

**STANISŁAW RADWAŃSKI**

# STANISŁAW RADWAŃSKI

*OBECNY NIEUSPRAWIEDLIWIONY  
IN ATTENDANCE UNEXCUSED*



Ministerstwo  
Edukacji i Nauki

Publikacja dofinansowana ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Edukacji i Nauki w ramach programu „Doskonała Nauka II” 2023



AKADEMIA  
SZTUK  
PIĘKNYCH  
W GDAŃSKU

RI



# STANISŁAW RADWAŃSKI

*OBECNY NIEUSPRAWIEDLIWIONY  
IN ATTENDANCE UNEXCUSED*

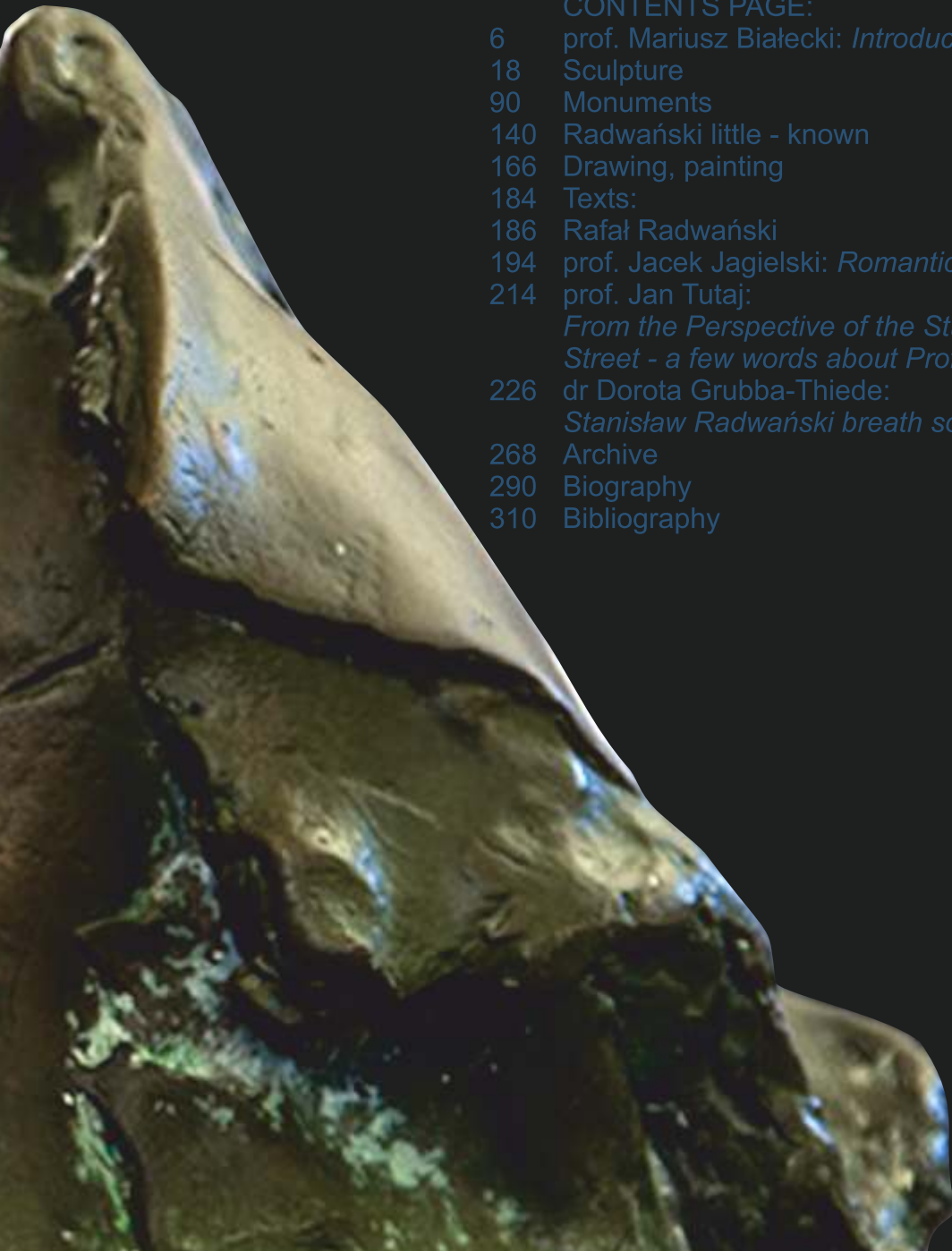


## SPIS TREŚCI:

6	prof. Mariusz Białecki: <i>Wprowadzenie</i>
18	Rzeźba
90	Realizacje pomnikowe
140	Radwański mało znany
166	Rysunek, malarstwo
184	Teksty:
186	Rafał Radwański
194	prof. Jacek Jagielski: <i>Romantyczna Poświęta</i>
214	prof. Jan Tutaj: <i>Z perspektywy antresoli w pracowni na Mariackiej - o Profesorze Stanisławie Radwańskim słów kilka.</i>
226	dr Dorota Grubba-Thiede: <i>Stanisław Radwański oddech dźwięki cisza metafiguracje</i>
268	Archiwum
290	Biografia
310	Bibliografia

## CONTENTS PAGE:

6	prof. Mariusz Białecki: <i>Introduction</i>
18	Sculpture
90	Monuments
140	Radwański little - known
166	Drawing, painting
184	Texts:
186	Rafał Radwański
194	prof. Jacek Jagielski: <i>Romantic Glow</i>
214	prof. Jan Tutaj: <i>From the Perspective of the Studio on Entresol on Mariacka Street - a few words about Professor Stanisław Radwański</i>
226	dr Dorota Grubba-Thiede: <i>Stanisław Radwański breath sounds silence metafigurations</i>
268	Archive
290	Biography
310	Bibliography



Prospekcją monograficznego wydawnictwa pt. „**Stanisław Radwański Rzeźba**” był szereg wspólnych projektów artystyczno-naukowych. Ważnym wydarzeniem bezpośrednio poprzedzającym wydanie monografii tego wybitnego artysty rzeźbiarza, malarza i cenionego pedagoga związanego z Akademią Sztuk Pięknych w Gdańsku (wcześniej PWSSP) - prof. Stanisława Radwańskiego - była wystawa retrospektywna, jubileuszowa „**Obecny - nieusprawiedliwiony**”, która miała miejsce w Zbrojowni Sztuki gdańskiej ASP, w 2021 roku. Projekt wystawy wsparli Rektor Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku dr hab. prof. ASP Krzysztof Polkowski oraz Dziekan Wydziału Rzeźby i Intermediów prof. Robert Kaja. Honorowy patronat nad wystawą objęło Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku, z którym to Profesor od wielu lat jest mocno związany nie tylko emocjonalnie, ale i z racji pełnienia funkcji Członka Rady Programowej Orońska (dwie kadencje). W dniu 18 września 2021 roku na obchodach 40-lecia Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku byliśmy świadkami przyznania Profesorowi przez Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu - prof. Piotra Glińskiego - Złotego Medalu *Zasłużony Kulturze Gloria Artis*.

Rzeźby na indywidualną wystawę „**Obecny - nieusprawiedliwiony**” przywieziono z różnych miejsc w Polsce. Dzięki uprzejmości instytucji prace zostały wypożyczone z Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku, Muzeum Diecezjalnego w Pelplinie, Bydgoskiego Centrum Sztuki, Filharmonii Pomorskiej im. Ignacego Jana Paderewskiego w Bydgoszczy oraz z kolekcji prywatnych. Tytuł wystawy „**Obecny - nieusprawiedliwiony**” świadczy o subwersywnej postawie artysty, który wciąż prowokuje. Projekt ten to niezwykle emocjonalna, inspirująca podróż do lat minionych, ale także bezpośrednia konfrontacja z teraźniejszością. Ekspozycja to portret poskładany z różnych elementów twórczości. Ciekawostką były dialogi rzeźb tych samych prac w różnych materiałach, np. gips *versus* brąz, brąz *versus* kamień. Powstał również intrygujący film - wywiad z Profesorem, autorstwa Vahrama Mkhitaryana, Adrianny Majdzińskiej i Łukasza „Rat” Czerwińskiego, prezentowany w tzw. zapętleniu przez czas trwania wystawy. Obraz ukazuje artystę w pełni, jego cechy szczególne: piękno, erudycję, mądrość. Wystawa „**Obecny - nieusprawiedliwiony**” to, do tej pory, najliczniej odwiedzana wystawa indywidualna w Zbrojowni Sztuki, pomimo trudnego czasu pandemii. Do historii naszego Wydziału przejdzie huczna uroczystość jubileuszowa, w budynku Małej Zbrojowni, gromadząca wiele pokoleń przyjaciół i fanów jubilata z całego kraju.

Druga odsłona wystawy, w nieco okrojonym kształcie i o tym samym tytule, pokazana była w Bydgoskim Centrum Sztuki im. Homo-Popławskiego.

Z czasów studenckich wspominam ważną, zwłaszcza z perspektywy czasu, wizytę w sopockiej pracowni prof. Stanisława Horno-Popławskiego. Byłem tam z Profesorem i ówczesną Jego asystentką Anną Bem-Borucką. Stanisław Horno-Popławski to mistrz, u którego Profesor studiował. Wyniosłem z tego spotkania szacunek do przeszłości i silne poczucie kontynuacji. Rzeźby w kameralnej, intymnej przestrzeni wystawienniczej wybrzmiały inaczej. Obecny na wernisażu prof. Jacek Jagielski (Uniwersytet Artystyczny im. Magdy Abakanowicz w Poznaniu) skonstatował, że odkrył je na nowo. Galeria okazała się dla rzeźb bardzo gościnna, jak i sami gospodarze - państwo Hanna i Bogusław Kardas.

Wystawa „**bez korekty**”, z 2013 roku, to projekt skupiający rzeźbiarzy - adeptów pracowni dyplomowej, prowadzonej przez prof. Stanisława Radwańskiego (uczestnicy: S. Radwański, M. Białecki, M. Branicka, S. Jakubowska, M. Plichta, T. Radziewicz, D. Sitek, T. Skórka, T. Sobisz, R. Synowiec, J. Szczypka, M. Wiśniewska). Z pracowni tej wyszło około 80 absolwentów. Wielu z nich to dziś czynni rzeźbiarze - pracownicy naukowcy, pedagodzy, twórcy pomników, wielu artystycznych wydarzeń - artyści tworzący w różnych przestrzeniach kultury. Roboczy tytuł wystawy brzmiał „Wokół Postaci” - miał oddawać zarówno przestrzeń tematyczną pracowni, jak i postać Mistrza, osi projektu. Ostatecznie przyjęliśmy tytuł „**bez korekty**”, by odnieść się do czasu po-akademickiego zaproszonych artystów. Punktem wspólnym na osi czasu były prace dyplomowe, powstałe jeszcze w pracowni. Prezentacja pokoleń dała całościowy obraz narracji rzeźbiarskich zaproszonych artystów. Wspólna wystawa to inicjatywa oddolna, z założenia partnerska, poprzedzona dwoma indywidualnymi pokazami Profesora w Galerii Refektarz w Kartuzach oraz w Muzeum Diecezjalnym w Pelplinie. Ta w całości monumentalna wystawa miała miejsce w unikatowej na mapie galerii w Polsce - Galerii EL mieszczącej się w byłym protestanckim kościele w Elblągu. Galeria ta, pomimo zdeprecjonowanego wnętrza i wieloletniego zeświecczenia, ciągle posiada silne sakralne DNA, które pozwoliło w pełni wybrzmieć obiektom. Modyfikowana ekspozycja „**bez korekty**” prezentowana była także na Dużej Auli ASP w Gdańsku w 2015 roku, w ramach obchodów 70-lecia Uczelni. Prezentacje te były poskładanym z różnych profili portretem pracowni, choć niecałościowym i niejednoznacznym. To zaledwie wypadkowa zestawu absolwentów. Nadrzędną wartością całego wydarzenia była możliwość i chęć spotykania się, co należy uznać za wymierny sukces dydaktyczny Profesora. Wydany katalog pod tym samym tytułem „**bez korekty**”, projektu Rafała Synowca - absolwenta pracowni Profesora, obecnie doktora sztuki - zawiera krótkie refleksje uczestników wystawy, przybliżające zagadnienie relacji mistrz-uczeń oraz wstęp prof. Ludmiły Ostrogórskiej, ówczesnej Rektor ASP w Gdańsku, tekst kuratorski



prof. Mariusza Białeckiego, auto-refleksyjny prof. Stanisława Radwańskiego, tekst Rektora ASP w Warszawie Adama Myjaka, prof. Bogusza Salwińskiego z ASP w Krakowie i prof. Bruno Kopera z Uniwersytetu Paryskiego 8 w Saint-Denis, słowo krytyczne autorstwa dr Zofii Watrak oraz tekst dr hab. Rafała Boettnera-Łubowskiego z Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu. Czym była pracownia prof. Radwańskiego? Kim dzisiaj są jej absolwenci? Projekt „**bez korekty**” to próba zdefiniowania wspólnego mianownika oraz odmienności postaw, to również szukanie szerszych kontekstów w środowisku rzeźby i sztuki w ogóle. Są też wspomnienia, konfrontacje, czyli to co buduje codzienność i tworzy legendę.

Początkiem wspólnych prezentacji, a tym samym konfrontacji z Profesorem, była ważna (w tamtych czasach nieosiągalna, wręcz egzotyczna, zwłaszcza dla nas - młodych magistrów sztuki) wystawa zbiorowa w Polskim Instytucie Kultury w Londynie, pt. „GDANSK GROUP” z 1996 roku (w składzie: S. Radwański, J. Łuczak, M. Białecki, D. Tyślewicz, D. Sitek, T. Skórka, W. Węgrzyn, A. Pawlak). Wystawa była inicjatywą absolwenta pracowni Profesora - rzeźbiarza Jacka Łuczaka. Wydany został katalog pod tym samym tytułem.

Poza obiegiem akademickim należy wspomnieć ważną wystawę „**Rzeźba<sup>3</sup>. Sławoj Ostrowski. Stanisław Radwański. Edward Sitek**” w Państwowej Galerii Sztuki w Sopocie w 2016 roku, której inicjatorem był prof. Adam Myjak (Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie) ówczesny przewodniczący Rady Programowej PGS, który od lat doświadczał i doświadcza nie tylko sztuki tych wielkich rzeźbiarzy, lecz także ich przyjaźni. To rzeźbiarski tryptyk artystów związanych z gdańską uczelnią. W tekście kuratorskim katalogu tej wystawy, o tym samym tytule, (projekt graficzny prof. Jacek Zdybel) pisałem: *Rzeźba jest potęgą, a twórczość takich artystów jak Sławoj Ostrowski, Stanisław Radwański i Edward Sitek o tym zaświadcza. Ci trzech rzeźbiarze reprezentują to samo pokolenie, kształtowały ich te same czasy, burzliwe i znaczące.* Pokaz budował zbiorowy portret złożony z trzech indywidualności.

Wszystkie te wystawy i wydawnictwa, które kuratorowałem, były zacznym do dalszej pracy zespołu nad niniejszą monografią. Z jednej strony utrwali ona znakomity dorobek artysty, z drugiej ma za zadanie narysować postać Profesora z różnych perspektyw. Zaprosiłem historyczkę sztuki, przyjaciół - rzeźbiarzy z różnych środowisk akademickich oraz osobę pozostającą z Profesorem w najbliższej relacji - relacji ojciec-syn do podzielenia się refleksjami i krytycznymi uwagami dotyczącymi jego twórczości.

Profesor Stanisław Radwański jest postacią, która szczególnie zaznaczyła swoją obecność w historii naszej Uczelni i Wydziału

Rzeźby. Przez 40 lat związania z macierzystą uczelnią, dał się poznać nie tylko jako znakomity artysta, ale i pedagog, organizator życia uczelni oraz jej przedstawiciel w wielu znaczących dla kultury polskiej gremiach, bardzo ceniony zarówno przez swoich absolwentów, jak i w gronie przedstawicieli środowisk twórczych w kraju i za granicą. Dowodem jest przyznany mu w 2017 roku tytuł Profesora Honorowego Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie (laudacja autorstwa prof. Bogusza Salwińskiego, ASP w Krakowie) oraz Honorowe Odznaczenie Towarzystwa Przyjaciół Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie - *Srebrna Laska z Różą Czerwoną* (laudacja autorstwa prof. Rafała Strenta, ASP w Warszawie, którą odczytał prof. Krzysztof Trusz, również ASP w Warszawie). Przyznanie tych dwóch prestiżowych odznaczeń jednej osobie to precedens w historii naszej uczelni. Był zawsze aktywny, mocno zaangażowany w sprawy wydziału i uczelni. Należy pamiętać, że to dzięki staraniom Rektora prof. Stanisława Radwańskiego Państwowe Wyższe Szkoły Sztuk Plastycznych stały się, w roku 1996, Akademią Sztuk Pięknych oraz to, że dzięki jego zabiegom, w roku 1994, Akademia gdańska pozyskała budynek Małej Zbrojowni, w którym obecnie mieści się Wydział Rzeźby i Intermediów. W karierze akademickiej przywdział barwy rektorskich i dziekańskich tog. Szanowany i doceniany w innych ośrodkach akademickich, był wielokrotnie promotorem, recenzentem w przewodach naukowych, mając tym samym wpływ na krajową kondycję kadry naukowej w dyscyplinie Sztuki Piękne. Wielu znanych artystów, pedagogów z całej Polski ma na koncie recenzje przewodowe z sygnaturą Profesora. Osobiście spotykam się w wielu miejscach na mapie artystycznych uczelni z niezwykle przyjaznymi opowieściami o Profesorze, znanym nie tylko ze swoich rzeźb.

Żyjemy w czasach, jak mawia Profesor, tzw. neobarbarzyństwa, czasach dominującego profanum, totalnej negacji wartości, braku autorytetów. My absolwenci prof. Radwańskiego mamy przywilej posiadania mistrza. Jego osobowość, praca, preferencje twórcze pozwalają go widzieć jako niekwestionowany autorytet. Pracownia Mistrza przy ulicy Mariackiej jest - jak na plakacie promującym wystawę „Obecny-nieusprawiedliwiony” - ciągle otwarta. Pracownię tę z pewnością można nazwać nie tylko otwartą, ale i kultową. Tradycyjne już w niej spotkania, po krótkich koniecznych formalnościach, przeradzały się w tzw. długie Polaków rozmowy - czas degustacji do świtu, opowieści o sztuce - z naciskiem na sztuki piękne, rozglądanie się, zaglądanie do bogatej pracownianej biblioteki z barkiem. Tradycją były tzw. wkupiny nowego rocznika studentów w pracowni przy ul. Mariackiej. Pierwszą decyzją po moim objęciu Pracowni Rzeźby była wizyta studentów u Profesora w jego pracowni. Tak samo rozglądali się po wnętrzu, półkach i kawaletach z rzeźbami, jak my przed laty. Cieszy mnie fakt, że moi

studenci mogą wciąż czerpać z doświadczenia artystycznego i pedagogicznego Profesora, a nade wszystko to, że mogą poczuć aurę mojego Mistrza. Podczas obrony ostatniego dyplomu mojego studenta (Marka Molotckiego - 23 czerwca 2023 r.), dyplomant argumentując ideę dyplomu cytował inspirującą go rozmowę z prof. Radwańskim - zarówno w pracy magisterskiej jak i w czasie obrony - dotyczącą wyczulenia na ideę przypadku w sztuce. W Pracowni Rzeźby nr 1, którą objąłem po Profesorze zawisił na ścianie Jego portret, zawieszony, bez porozumienia ze mną, przez moich studentów.

Prof. Stanisław Radwański dla nas, byłych studentów, to postać pomnikowa nie tylko z powodu skali obiektu. To przede wszystkim majestat, spokój, inteligencja i niezrównany dowcip (najlepsze, zaskakujące, sytuacyjne, kultowe dowcipy padły z jego ust). Na Profesora się czekało. Korekty się pamięta. Pamięta się powagę chwili, siłę argumentu. Rozbudowane metafory poruszały naszą wyobraźnię. Podobnie kalambury słowne. Problemy rzeźby rozpatruje wielopłaszczyznowo, dokonując interesujących, wnikliwych analiz. Definiując rzeźbę wartościuje nasz świat - nie burzy go, ale pomaga na nowo zrozumieć. Kieruje się lekarską dewizą: *primum non nocere*. Nosi zawsze nienaganny strój, jakby „prosto z Paryża”. Chętnie dzielił się i dzieli wrażeniami z wielu podróży, ilustruje je przywożonymi albumami, katalogami, które niegdyś w kraju były nieosiągalne. Nie uczy nas polityki w sztuce, ale kreśli różne perspektywy, różne narracje. Uczy dostrzegania paradoksów rzeczywistości. Wpół w nas szacunek dla ciężkiej pracy do materiału i modelu. Opowiada o brązach, marmurach, ciekawych ludziach, przybliża nam swój świat, poznajemy jego część. Do tej pory uświadamia nam, że potrzebny jest dystans, totalne otwarcie na inspiracje świata zewnętrznego.

Monograficzna prezentacja ukazać ma szeroki wachlarz retoryki rzeźbiarskiej Profesora i nie tylko tej rzeźbiarskiej. Poznajemy tu również wrażliwego rysownika i malarza. Trudno pisać o artyście i pedagogu tak bardzo utytułowanym, który ma na koncie tak wiele monumentalnych realizacji pomnikowych i znaczących form kameralnych, prestiżowych nagród oraz odznaczeń. Jego nazwisko zapisało się już na kartach historii współczesnej rzeźby polskiej. Realizacje jego rzeźb można podziwiać w wielu miejscach w Polsce oraz za granicą. Podejmując się niełatwej analizy swojego Mistrza - będąc najpierw asystentem i młodszym kolegą w pracy, potem jego naturalnym następcą - pozwolę sobie na kilka refleksji. Zdecydowanie twórczość Profesora lokuje się wokół postaci. W centrum jego zainteresowań zawsze stoi człowiek w twórczym dialogu z przeszłością, a także czytelny humanizm. W dorobku ma on szereg portretów znanych osób z kart historii, literatury oraz mu współczesnych. A portret to, moim zdaniem, Mount Everest sztuki rzeźby, temat

obecnie rzadko uprawiany. W twórczości jego przeplatają się wątki klasyczne i romantyczne, lecz dalekie są od klasycznego patosu. Przedstawienia subtelnie ironizują. Zagadnienie portretu doprowadza często do form abstrakcyjnych. Biusty są jego ulubioną formą przestrzenną. Jest mistrzem draperii, którą usprawiedliwia kompozycją. Są to współczesne powidoki rzeźb antycznych – hellenistycznych. W tej przestrzeni prowadzi nie tylko dialog z przeszłością, ale wręcz intelektualną grę, szuka nowych znaków na matrycy tradycji. To mistrz metafor. Reprezentuje sztukę gdzie dotyk (mistrzowski) jest immanentną częścią dzieła. Swoją pracą zaświadcza niezachwianą wiarę w sens sztuki, a tym samym rzeźby. Ważnym punktem w biografii artystycznej prof. Stanisława Radwańskiego są realizacje pomnikowe, gdzie na bazie form i idei klasycznych buduje współczesne przekazy. Wiedza, doświadczenie i znakomity warsztat pozwalają mu równie swobodnie operować w dużej skali - realizować monumentalne formy pomnikowe. Znaczące w oeuvre rzeźbiarza są realizacje w przestrzeniach sakralnych. Tematom tym i formom z klasycznego świata przedstawień nadaje nowe, a zarazem uniwersalne wartości, jednocześnie naznaczając je indywidualizmem. We wszystkich swoich rzeźbach, niejako z tęsknoty do malarstwa, gra nastrojem i światłem. Jego sztuka nie rości sobie prawa do zbawiania, ale nas w jakimś sensie oczyszcza, konstytuuje w człowieczeństwie.

Monografię tę traktować trzeba jako skromny hołd złożony osobie profesora Stanisława Radwańskiego przez Akademię Sztuk Pięknych w Gdańsku, Wydział Rzeźby i Intermediów, jego absolwentów oraz przyjaciół.

Redaktor prof. Mariusz Białecki  
Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku

The monographic publication entitled "**Stanisław Radwański Sculpture**" was preceded by a series of joint artistic and scientific projects. The most important and introductory to the monograph concerning this outstanding sculptor, painter and valued teacher, associated with the Academy of Fine Arts in Gdańsk (formerly PWSSP) - Prof. Stanisław Radwański - being the retrospective, jubilee exhibition "**In Attendance - Unexcused**" which took place at the Armoury of Art - Academy of Fine Arts in Gdańsk, in 2021. The exhibition project received support of the Gdańsk Academy of Fine Arts' Rector - Dr hab. Prof. Krzysztof Polkowski, and the Dean of the Faculty of Sculpture and Intermedia Art - Prof. Robert Kaja. The honorary patronage was taken by the Centre of Polish Sculpture in Orońsko to whom Prof. Radwański has been greatly attached for many years, not only emotionally, but also due to being a Member of the Orońsko Program Council (two terms of office). On September 18th, 2021, on the 40th anniversary of the Centre of Polish Sculpture in Orońsko, we witnessed the Minister of Culture, National Heritage and Sport - Prof. Piotr Gliński - awarding Prof. Radwański with the Gloria Artis Gold Medal for Merit to Culture.

Sculptures for the individual exhibition "**In Attendance - Unexcused**" came from various places in Poland, thanks to the courtesy of such institutions as: the Centre of Polish Sculpture in Orońsko, the Diocesan Museum in Pelplin, the Bydgoszcz Art Center, the Ignacy Jan Paderewski Pomeranian Philharmonic in Bydgoszcz, as well as private collections. The title of the exhibition "**In Attendance - Unexcused**" testifies to the subversive nature of the artist who constantly provokes. The project remains an extremely emotional, inspiring journey to the past, but also a direct confrontation with the present, a portrait composed of various creative pieces. The exhibition provided interesting dialogues forming between same sculptures made in different materials, e.g. plaster versus bronze, bronze versus stone. There was also an intriguing video presented in a loop - an interview with Prof. Radwański - by Vahram Mkhitarian, Adrianna Majdzińska and Łukasz "Rat" Czerwiński. This picture shows all of the artist's unique features: beauty, erudition, wisdom. "**In Attendance - Unexcused**" remains the most visited individual exhibition at the Armoury of Art, despite the difficult time of the pandemic when it took place. A grand jubilee celebration in the building of the Small Armoury, gathering many generations of friends and fans of Prof. Radwański from all over the country, will go down in the history of our Faculty.

The second edition of the exhibition, smaller but under the same title, was shown at the Horno-Popławski Art Center in Bydgoszcz. I remember from my student days an important visit, especially in retrospect, to the Sopot studio of Prof. Stanisław Horno-Popławski, where I accompanied Prof. Radwański and

his assistant Anna Bem-Borucka. Stanisław Horno-Popławski was a master to my professor - from his student days. I left this meeting feeling respect for the past and a strong sense of continuity. The same sculptures in this intimate exhibition space resounded differently. Prof. Jacek Jagielski (Magda Abakanowicz University of Arts in Poznań), present at the exhibition opening, stated that he had rediscovered them. The gallery treated all pieces with great hospitality, as did the hosts - Hanna and Bogusław Kardas.

The 2013 **"no correction"** show brought together many sculptors, all of whom attended the studio led by Prof. Stanisław Radwański (participants: S. Radwański, M. Białecki, M. Branicka, S. Jakubowska, M. Plichta, T. Radziejewicz, D. Sitek, T. Skórka, T. Sobisz, R. Synowiec, J. Szczypka, M. Wisniewska). About 80 people graduated from this studio. Many are active sculptors today - academics, educators, creators of monuments, artistic events initiators - artists creating in various cultural spheres. The exhibition's working title - "Around the Figure" - was to reflect both thematic inclination of the studio, as well as the figure of our Master being the axis of the project. In the end, we chose the title **"no correction"** - referring to the post-academic period in the work of the invited artists. The common point of reference were diploma pieces - last works created while in the studio. Presenting several generations resulted in a comprehensive view on the invited artists' sculptural narratives. This collective show remains a bottom-up initiative based on partnership, preceded by two individual shows of Prof. Radwański's work: at the Refektarz Gallery in Kartuzy and at the Diocesan Museum in Pelplin. This entirely monumental exhibition took place in a gallery unique in Poland - EL Gallery - located in a former Protestant church in Elbląg. This gallery, despite the depreciated interior and many years of secularization, emanates with its sacral DNA which allowed the pieces to fully resonate. A modified version of the **"no correction"** exhibition was presented at the Grand Auditorium of the Gdańsk Academy of Fine Arts in 2015, as part of the 70th anniversary of the Academy celebrations. These presentations formed a portrait of the studio, albeit incomplete and ambiguous, composed of various profiles - just a certain group of graduates. Still, the possibility and willingness to meet remains an overriding value of the whole event, and should be considered a measure of Professor's didactic success. The published catalogue under the same title **"no correction"**, designed by Rafał Synowiec - also a graduate of Professor's studio, currently PhD in art - contains short reflections of the exhibition participants, bringing closer the issue of the master-student relationship, an introduction by Prof. Ludmiła Ostrogórska, then the Gdańsk Academy of Fine Arts Rector, a curatorial text by Prof. Mariusz Białecki, a self-reflective text by Prof. Stanisław Radwański, texts by the Rector of the Warsaw Academy of Fine Arts - Prof. Adam Myjak, Prof.

Bogusz Salwiński from the Krakow Academy of Fine Arts and Prof. Bruno Kopera from the University of Paris 8 in Saint-Denis, a critical word by dr Zofia Watrak and a text by dr hab. Rafał Boettner-Łubowski from the University of Arts in Poznań. How to describe Prof. Radwański's studio? Who are its graduates today? The "no correction" project remains an attempt to define a common denominator as well as differences in attitudes, and a search for broader contexts in the environment of sculpture or art in general. It also collects memories and confrontations, all that founds everyday life and creates every legend.

Our joint presentations, and confrontations with Prof. Radwański, started with an important (at that time unattainable, even exotic, especially for us - young Masters of Art) collective exhibition at the Polish Cultural Institute in London, in 1996, entitled "GDANSK GROUP" (participants: S. Radwański, J. Łuczak, M. Białecki, D. Tyślewicz, D. Sitek, T. Skórka, W. Węgrzyn, A. Pawlak). The show was initiated by Jacek Łuczak, a sculptor and Professor's graduate. Its catalogue was published under the same title.

Outside the academic circuit, one must mention the 2016 exhibition "**Sculpture<sup>3</sup>. Sławoj Ostrowski. Stanisław Radwanski. Edward Sitek**" at the State Gallery of Art in Sopot (PGS), initiated by Prof. Adam Myjak (Academy of Fine Arts in Warsaw), then the chairman of the PGS Program Council, who has known for years not only the art of these great sculptors, but also their friendship. It was a sculptural triptych by artists associated with the Gdańsk Academy. In the curatorial text for the exhibition catalogue under the same title (graphic design by Prof. Jacek Zdybel), I wrote: *Sculpture is power, and the work of artists such as Sławoj Ostrowski, Stanisław Radwański and Edward Sitek proves it. These three sculptors represent the same generation, they were shaped by the same turbulent and significant times.* The show built a collective portrait of three individuals.

All these exhibitions and publications that I curated laid foundations for the team's further work on this monograph. On the one hand, it will preserve the artist's excellent achievements, on the other hand, it is intended to draw Prof. Radwański from various perspectives. I invited an art historian, his friends - sculptors from various academic environments, and a person remaining in the closest relationship with our Professor - the father-son relationship - to share reflections and critical remarks regarding his artistic work.

Prof. Stanisław Radwański has strongly marked his presence in the history of our Academy and the Faculty of Sculpture. Throughout the 40 years of being associated with his alma mater, he became known not only as an excellent artist, but also a great teacher, academic life animator and our representative in many institutions significant to Polish culture. He is widely

regarded - by his graduates as well as creative circles in the country and abroad, proven by the Honorary Professor title awarded to him in 2017, by the Jan Matejko Academy of Fine Arts in Krakow (laudation by Prof. Bogusz Salwiński, Academy of Fine Arts in Krakow) and the Honorary Distinction from the Friends of the Academy of Fine Arts in Warsaw Society - Red Rose Silver Staff (laudation by Prof. Rafał Strent, Academy of Fine Arts in Warsaw, read out by Prof. Krzysztof Trusz, also the Academy of Fine Arts in Warsaw). Awarding one person with the two prestigious distinctions is a precedent in the history of our Academy. He has always been active, strongly involved in the affairs of the Faculty and the Academy. One must remember that it is thanks to the efforts of the Rector Prof. Stanisław Radwański, that all State Higher Schools of Fine Arts became, in 1996, Academies of Fine Arts, and that thanks to his efforts, in 1994, the Gdańsk Academy acquired the Small Armoury building which currently houses the Faculty of Sculpture and Intermedia Art. In his academic career, Professor donned the colours of the rector's and dean's gowns. Respected and appreciated in other academic centres, he was a promoter and reviewer of numerous dissertations, thus influencing, shaping the general condition of national scientific staff in the Fine Arts discipline. Creative work of many well-known artists and educators from all over Poland has been reviewed by Prof. Radwański. Visiting various artistic centres on the Polish map, I have personally heard extremely friendly stories about our Professor whose fame exceeds his sculptures.

We live in an era of, as Professor says, the so-called neo-barbarism, an era of dominating profanum, total negation of values, lack of authorities. We, graduates of Prof. Radwański, have the privilege of having a master. His personality, work and creative preferences make him an unquestionable authority. Our master's studio at Mariacka Street is - as the poster promoting the **"In Attendance - Unexcused"** exhibition depicts - constantly open, but apart of that is certainly an iconic space. The customary, now legendary, meetings tended to shorten necessary formalities and turn into the so-called long conversations of Poles - tasting until dawn, conversations about art - with an emphasis on fine arts, wandering about and looking into the rich studio library and mini bar. It was the tradition that each year freshmen would treat their elder colleagues and new Professor at his studio. My first decision after having taken over Prof. Radwański's Sculpture Studio was to take my students to visit the legendary Professor's studio at ul. Mariacka. They wandered about the interior in much the same way as we did years ago, looking at shelves and cabinets with sculptures. I am glad that my students can still draw from Professor's artistic and pedagogical experience, and above all, that they can feel the aura of my Master. Recently, there was one of my student's diploma defence (Marek



Molottki - June 23, 2023), and the graduate supported his concept - both in his Master's thesis and during the defence - with a quotation from an inspiring conversation with Prof. Radwański concerning sensitivity to the idea of chance in art. In the Sculpture Studio No. 1 which I adopted after Professor retired, there is his portrait on the wall, hung by my students with no inciting on my part.

For us, former students, Prof. Stanisław Radwański is a monumental figure, not only due to scale. We admire, above all, his majesty, calmness, intelligence and unparalleled wit (the best, surprising, situational, iconic jokes came from him). Professor was always awaited. Corrections are remembered. One remembers the seriousness of the moment, the strength of the argument. The elaborate metaphors stirred our imagination. So did word puns. He considers the problems of sculpture on many levels, making interesting and thorough analyses. Defining sculpture, he defines our world - he does not destroy it, but helps to understand it anew - guided by the medical motto: *primum non nocere*. Always impeccably dressed, as if "straight from Paris". He has always shared his impressions from numerous trips, illustrating them with imported albums and catalogues unattainable in the country. Not to teach us politics in art, but to draw different perspectives, different narratives, inviting us to see the paradoxes of reality. He has instilled in us respect for hard work, materials and models. He talks about bronzes, marbles, interesting people, bringing us closer to his world, we share a part of it. We are constantly reminded by him of the need for distance and total openness to the inspirations of the outside world.

The monograph aims at presenting the wide range of Prof. Stanisław Radwański's sculptural rhetoric, and more - we also get to know a sensitive draughtsman and painter. It is difficult to write about an artist and pedagogue so esteemed, whose oeuvre comprises of so many monumental realizations as well as meaningful small forms, with prestigious awards and decorations to his credit. His name has already entered the history of contemporary Polish sculpture. His pieces are admired in many places, in Poland and abroad. Undertaking the difficult analysis of my Master, having been his assistant and a junior colleague at work, then his natural successor, I will share some reflections. Professor's work definitely revolves around a person. There is always a person in a creative dialogue with the past at the centre, and clearly there is humanism. His achievements include a number of portraits of famous historical and literary figures as well as his contemporaries. And the portrait is, in my opinion, the Mount Everest of sculpture, a subject rarely tackled nowadays. Classical and romantic threads intertwine in his work, but it is far from classical pathos, depictions are subtly ironic. The category of portrait often leads him to abstract forms. Busts are his favourite spatial form. He is a master

of drapery which justifies composition. These are contemporary afterimages of ancient - Hellenistic sculptures. In this realm, he is not only in dialogue with the past, but he enters an intellectual game, looking for new signs on the matrix of tradition. He is a master of metaphors. He represents the art where a (masterful) touch is an immanent part of each piece. With his work he testifies to his unwavering faith in the meaning of art, and sculpture. Monumental projects remain important in the artistic biography of Prof. Stanisław Radwański, through them he conveys contemporary messages within classical forms and ideas. Knowledge, experience and excellent technical skill allow him to operate freely in large scale, creating monumental forms with ease. Realizations in sacral spaces are also significant in the sculptor's oeuvre - he provides themes and forms from this classical iconography with new, universal values, marking them, at the same time, with individualism. In all his sculptures, as if expressing a longing for painting, he plays with moods and light. His art does not claim the right to be an instrument of salvation, yet it purifies us somehow, it constitutes us in humanity.

This monograph should be treated as a modest homage to Professor Stanisław Radwański by the Academy of Fine Arts in Gdańsk, the Faculty of Sculpture and Intermedia Art, his graduates and friends.

Editor prof. Mariusz Białecki  
Academy of Fine Arts in Gdańsk





RZEŹBA SCULPTURE





Muza, 1976, sztuczny brąz, 60/45/80 cm  
Muse, 1976, artificial bronze, 60/45/80 cm

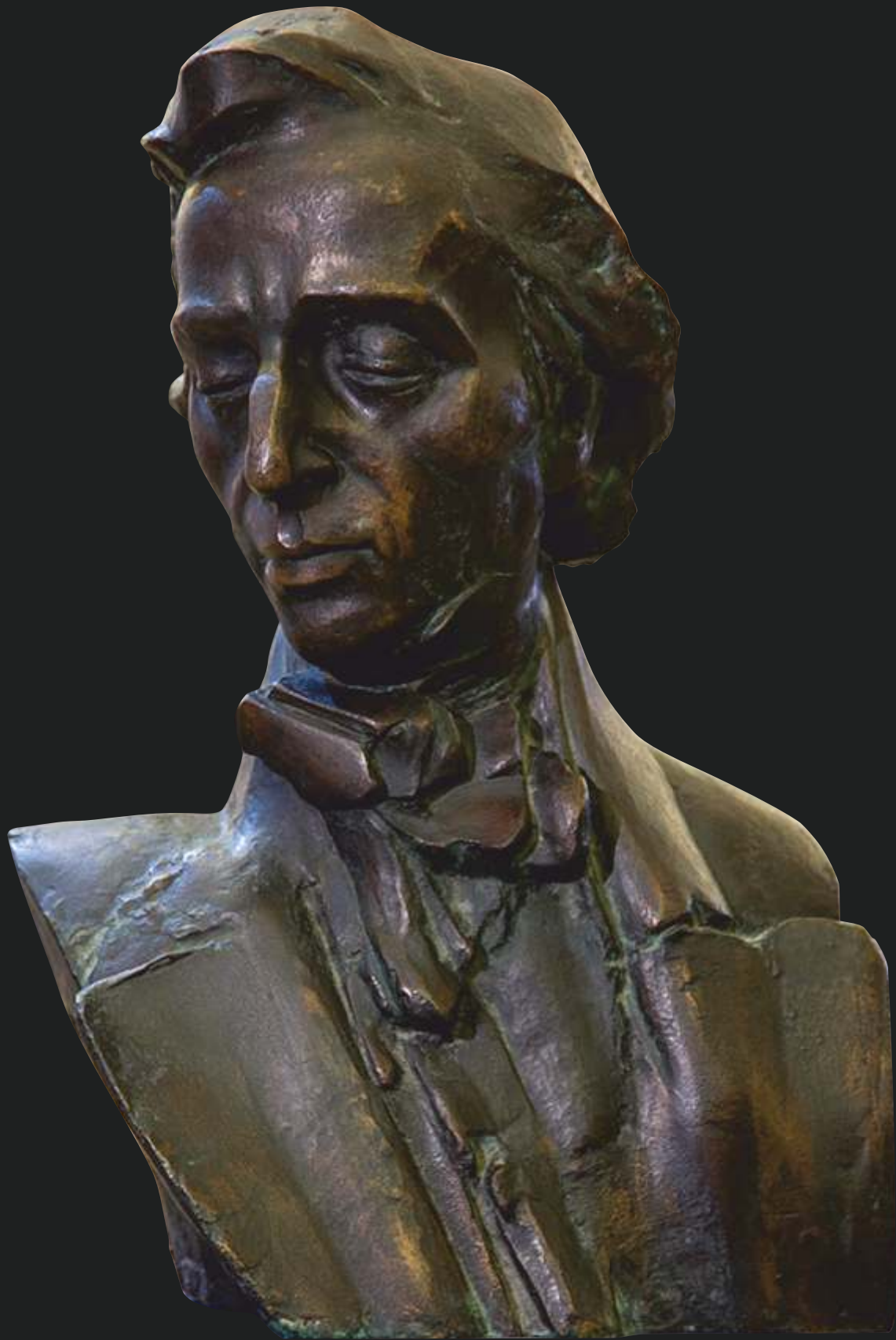


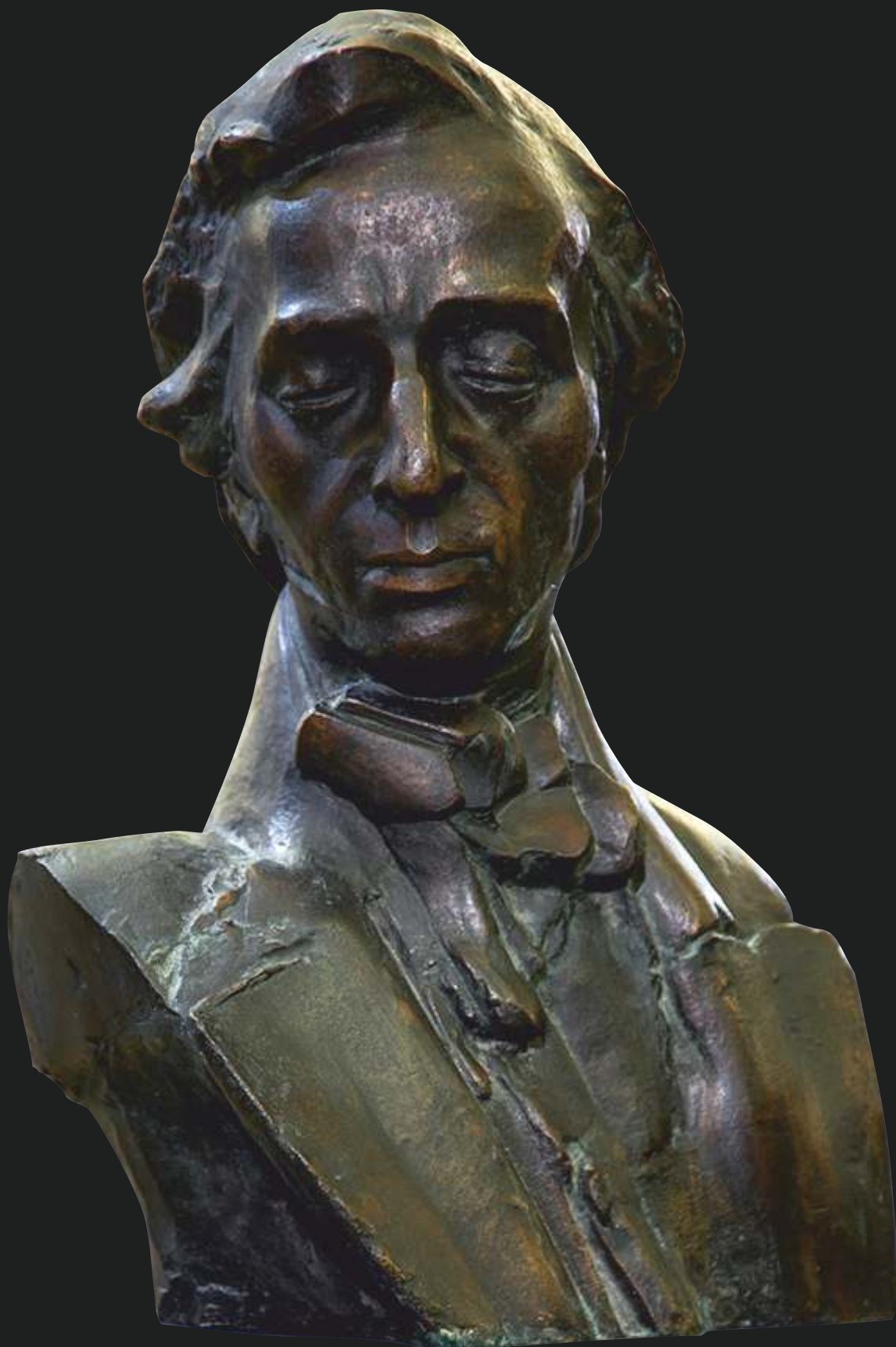
Muza II, 1990, brąz, granit, 15/20/35 cm

Muse II, 1990, brąz, granit, 15/20/35 cm









Fryderyk Chopin, 1982, brąz, 34/25/57 cm  
Fryderyk Chopin, 1982, bronz, 34/25/57 cm





Kroczący, 2015, brąz, 20/6/28 cm  
Strider, 2015, brąz, 20/6/28 cm





Napoleon, 1993, gips patynowany, 42/26/61 cm

Napoleon, 1993, patinated plaster, 42/26/61 cm



Napoleon, 1993, brąz, 42/26/61 cm  
Napoleon, 1993, bronce, 42/26/61 cm





2021, Zbrojownia Sztuki ASP Gdańsk, wystawa „Obecny. Nieusprawiedliwiony.”

2021, Arsenal of Art Academy of Fine Arts in Gdańsk, exhibition „In Attendance. Unexcused.”





Teściowa, 1977, brąz, 25/27/44 cm  
Mother-in-law, 1977, bronze, 25/27/44 cm



Teściowa, 1977, marmur węgierski-targosz, 25/27/44 cm  
Mother-in-law, 1977, hungarian marble-targosz, 25/27/44 cm





Florentyńczyk, 2004, granit, brąz, 37/32/36 cm  
Florentine, 2004, granite, bronze, 37/32/36 cm



Kompozytor, 1986, sztuczny brąz, 50/42/79 cm  
Composer, 1986, artificial bronze, 50/42/79 cm









Moniuszko, 1985, marmur, 49/39/62 cm  
Moniuszko, 1985, marble, 49/39/62 cm





Portret ojca, 1986, sztuczny kamień, 40/35/56 cm  
Father's portrait, 1986, artificial stone, 40/35/56 cm



Wiosna, 1975, gips patynowany, 30/18/120 cm  
Spring, 1975, patinated plaster, 30/18/120 cm





Dante, 1976, gips patynowany, 64/42/92 cm  
Dante, 1976, patinated plaster, 64/42/92 cm





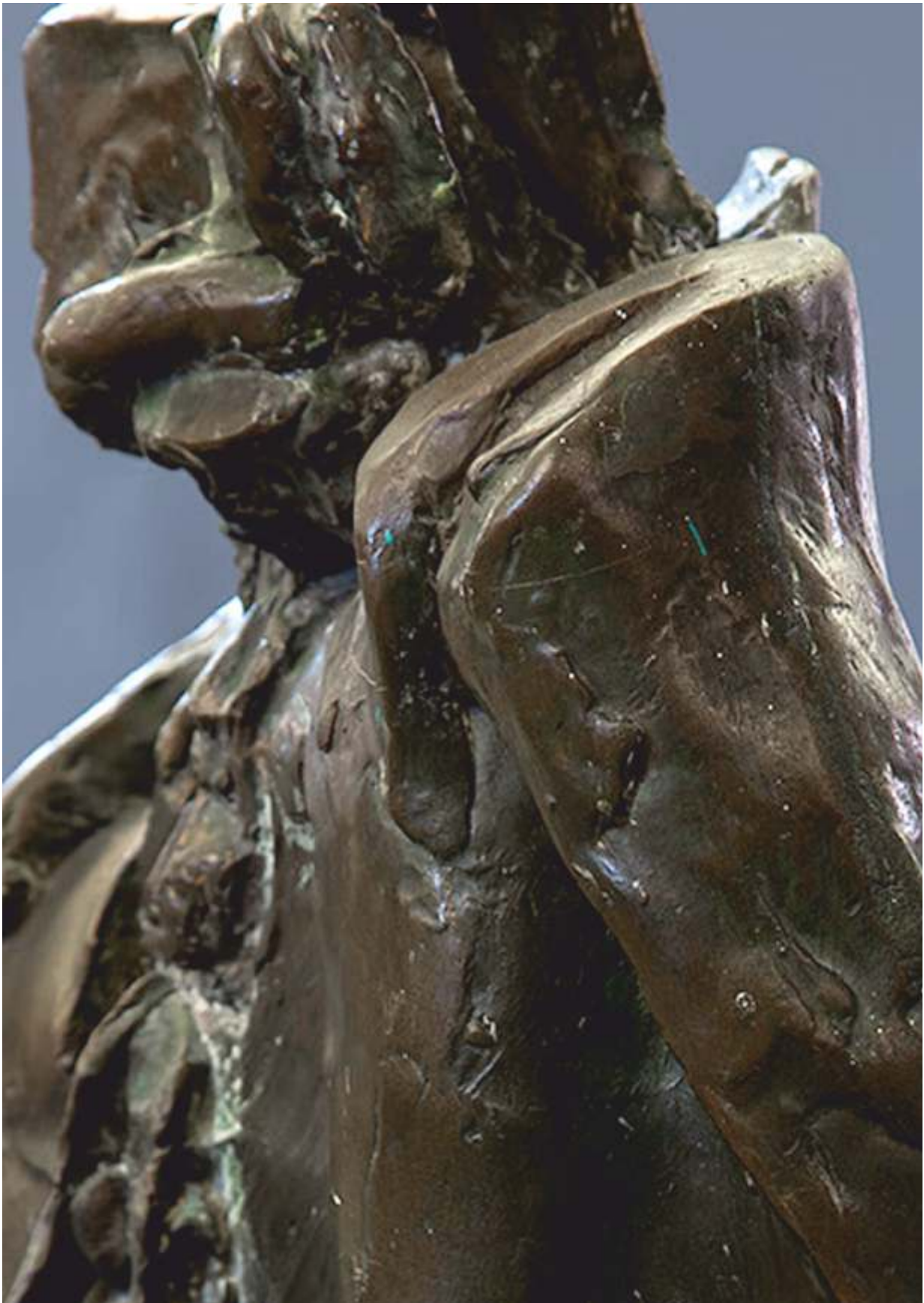






Piekło, 2013, brąz, granit, 15/15/31 cm  
Hell, 2013, bronze, granite, 15/15/31 cm







Balzac, 1987, sztuczny brąz, 20/44/34 cm  
Balzac, 1987, artificial bronze, 20/44/34 cm



2021, Zbrojownia Sztuki ASP Gdańsk, wystawa „Obecny. Nieusprawiedliwiony.”  
2021, Arsenal of Art Academy of Fine Arts in Gdańsk, exhibition „In Attendance. Unexcused.”





Ukrzesłowieni, 1976, gips patynowany, 96/85/88 cm  
Ukrzesłowieni, 1976, patinated plaster, 96/85/88 cm











Maszyna do bicia, 1978, beton, 55/35/71 cm  
Beating machine, 1978, concrete, 55/35/71 cm





Biust, 1977, gips, 60/40/63 cm  
Bust, 1977, plaster, 60/40/63 cm







Tajemnica, 1995, marmur, granit, brąz, 29/15/44 cm  
Secret, 1995, marble, granite, bronze, 29/15/44 cm



Majakowski, 1969-1972, gips patynowany, 33/40/55 cm  
Majakowski, 1969-1972, patinated plaster, 33/40/55 cm

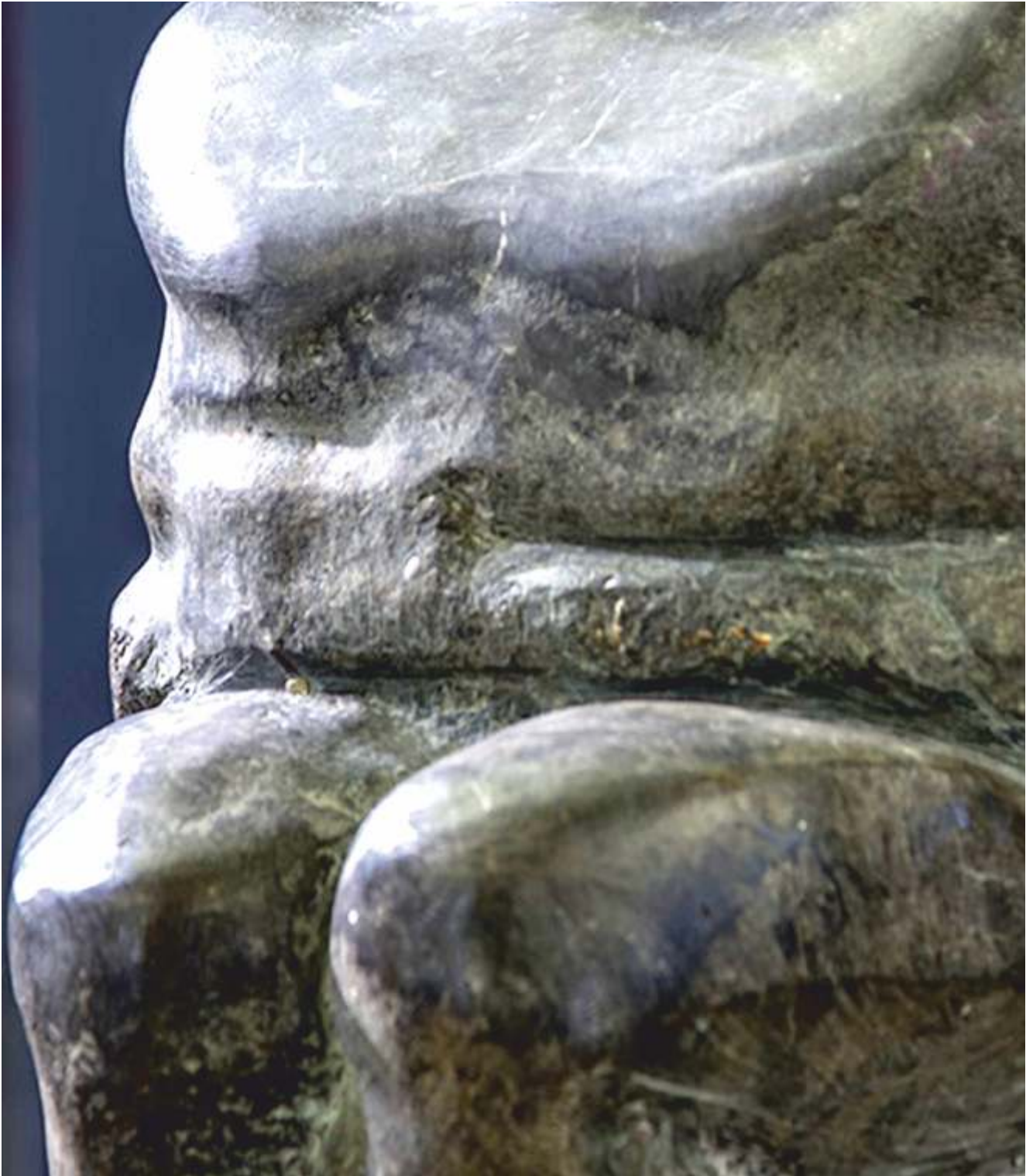




Portret profesora D., 1986, beton, marmur, 22/26/47 cm  
Portrait of the professor D., 1986, concrete, marble, 22/26/47 cm



Głowa, 1979, glino-beton, 19/21/39 cm  
Head, 1979, clay concrete, 19/21/39 cm





Siedząca, 1987, granit, brąz, 27/28/46 cm  
Sitting woman, 1987, granite, bronze, 27/28/46 cm







Memento, 2010, wosk, 50/35/45 cm  
Memento, 2010, wax, 50/35/45 cm



Beniamin Britten, 1985, brąz, 36/52/66 cm  
Beniamin Britten, 1985, bronce, 36/52/66 cm



Adam Mickiewicz (fragment rzeźby), 1988, brąz, 40/32/43 cm  
Adam Mickiewicz (fragment of the sculpture), 1988, bronze, 40/32/43 cm



Romantyczność-Mickiewicz, 1989, brąz, 50/35/130 cm  
Romance-Mickiewicz, 1989, brąz, 50/35/130 cm



Postać romantyczna, 1985, brąz, 22/19/59 cm  
Romantic figure, 1985, bronze, 22/19/59 cm





Portret Farmaceuty, 2023, brąz, 28/22/39 cm  
Portrait of a Pharmacist, 2023, bronze, 28/22/39 cm





Balladyna, 1988, stiuk, 43/38/157 cm

Balladyna, 1988, stucco, 43/38/157 cm



Popiersie Balladyny, 2023, ceramika, 39/27/50 cm  
Bust of Balladyna, 2023, ceramic, 39/27/50 cm



Torso I, 1985, brąz, kamień, 18/14/42 cm  
Torso I, 1985, bronze, stone, 18/14/42 cm





Torso II, 2021, brąz, kamień, 18/14/42 cm  
Torso II, 2021, bronze, stone, 18/14/42 cm



Tors, 1987, marmur carrara, 22/11/30 cm  
Torso, 1987, carrara marble, 22/11/30 cm



Kompozycja figuralna, 1986, marmur, 10/10/40 cm  
Figural composition, 1986, marble, 10/10/40 cm



Popiersie, 2012, trawertyn, 23/13/37 cm  
Bust, 2012, travertine, 23/13/37 cm





2021, Zbrojownia Sztuki ASP Gdańsk, wystawa „Obecny. Nieusprawiedliwiony.”

2021, Arsenal of Art Academy of Fine Arts in Gdańsk, exhibition „In Attendance. Unexcused.”



**Muza**  
1961  
Bronze, 100 x 100 x 100 cm  
© 2011 by the Estate of the Artist, New York, NY

**Muza II**  
1961  
Bronze, 100 x 100 x 100 cm  
© 2011 by the Estate of the Artist, New York, NY





REALIZACJE POMNIKOWE MONUMENTS



Jacek Malczewski, 1993, brąz, 10/10/37 cm  
Jacek Malczewski, 1993, bronce, 10/10/37 cm



Jacek Malczewski, Radom, 1984, brąz, granit, 85/80/210 cm  
Jacek Malczewski, Radom, 1984, bronze, granite, 85/80/210 cm



Jacek Malczewski, 1984, model gipsowy, 85/80/210 cm

Jacek Malczewski, 1984, plaster model, 85/80/210 cm







1984, prof. Stanisław Radwański w pracowni podczas pracy nad pomnikiem Jacka Malczewskiego  
1984, prof. Stanisław Radwański in the studio while working on the Jacek Malczewski monument





Juliusz Słowacki, 2009, gipsowy model, 104/86/230 cm  
Juliusz Słowacki, 2009, plaster model, 104/86/230 cm



Juliusz Słowacki, Kijów, 2009, brąz, 104/86/230 cm  
Juliusz Słowacki, Kyiv, 2009, bronze, 104/86/230 cm



Juliusz Słowacki, fragment pomnika z Kijowa, 2009, gips, 67/120/120 cm

Juliusz Słowacki, fragment of the monument from Kiev, 2009, plaster, 67/120/120 cm



Słowacki, 2008, gips, 26/24/65 cm

Słowacki, 2008, plaster, 26/24/65 cm



Karol Marcinkowski, 2005, sztuczny brąz, 18/18/35 cm  
Karol Marcinkowski, 2005, artificial bronze, 18/18/35 cm



Karol Marcinkowski, Poznań, 2005, brąz, granit 125/125/500 cm

Karol Marcinkowski, Poznań, 2005, bronce, granite 125/125/500 cm





Karol Marcinkowski, 2005, gips, 50/50/88 cm

Karol Marcinkowski, 2005, plaster, 50/50/88 cm



Głowa Marcinkowskiego, 2005, gips, 34/35/44 cm  
Marcinkowski's head, 2005, plaster, 34/35/44 cm





Jan Paweł II, Toruń, 2007, brąz, 180/180/255 cm  
Jan Paweł II, Toruń, 2007, bronz, 180/180/255 cm





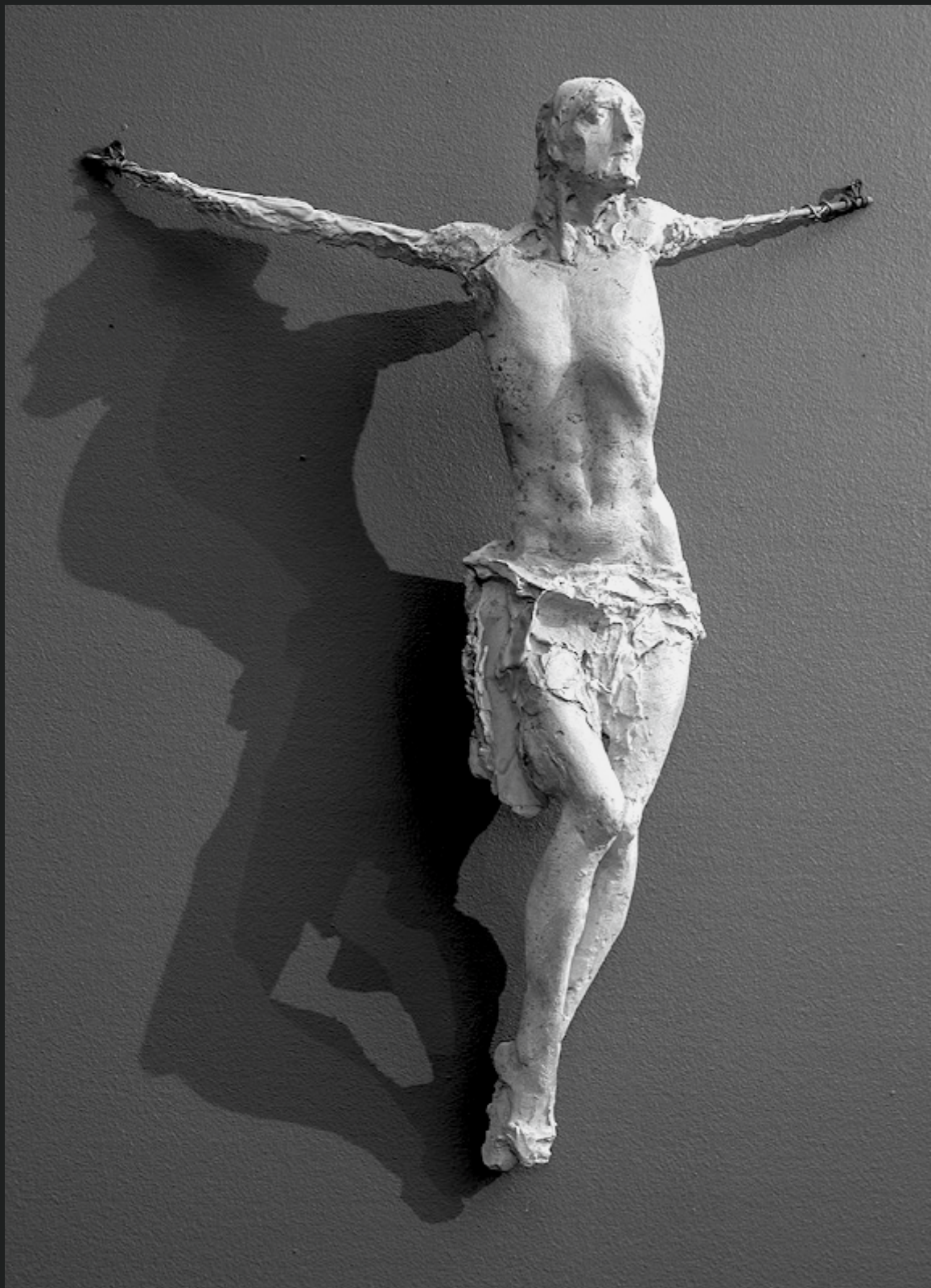


Św. Józef z Chrystusem, 2002, gips patynowany, 31/9/45 cm  
St. Joseph with Christ, 2002, patinated plaster, 31/9/45 cm



Św. Józef, kościół pw. Św. Józefa w Gdyni, 2004, brąz, 120/50/220 cm  
St. Joseph, St. Joseph's church in Gdynia, 2004, bronze, 120/50/220 cm





Krucyfiks, 1995, gips, 21/80/100 cm  
Crucifix, 1995, plaster, 21/80/100 cm

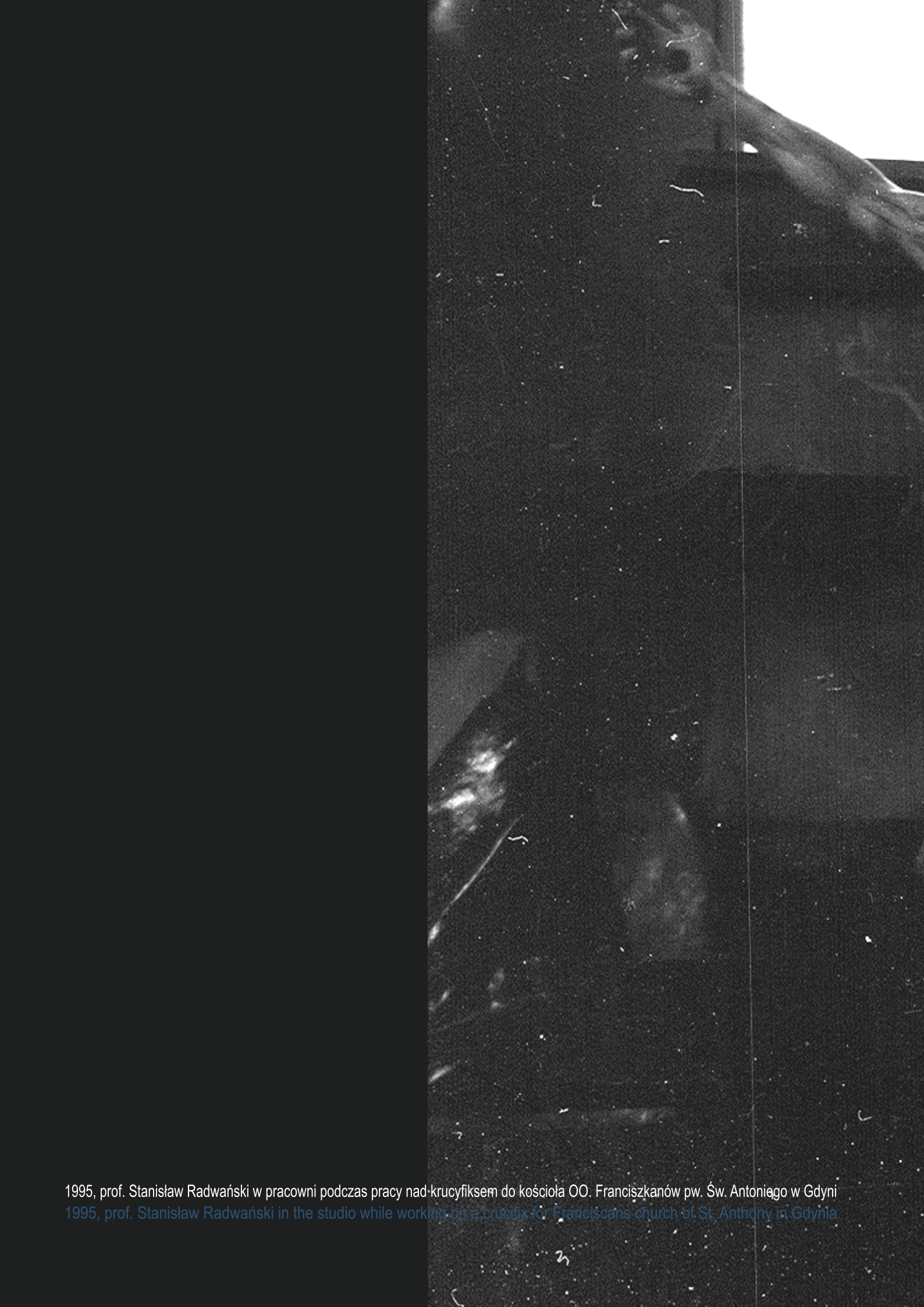


Krucyfiks, kościół OO. Franciszkanów pw. Św. Antoniego w Gdyni, 1995, drewno, 240/65/250 cm, współpraca Mariusz Białecki  
Crucifix, Franciscan church of St. Anthony in Gdynia, 1995, wood, 240/65/250 cm, cooperation Mariusz Białecki



Krucyfiks, 1995, gips, 18/60/83 cm  
Crucifix, 1995, plaster, 18/60/83 cm





1995, prof. Stanisław Radwański w pracowni podczas pracy nad krucyfiksem do kościoła OO. Franciszkanów pw. Św. Antoniego w Gdyni  
1995, prof. Stanisław Radwański in the studio while working on a crucifix for Franciscans church of St. Anthony in Gdynia





Święty Antoni, kościół OO. Franciszkanów pw. Św. Antoniego w Gdyni, 70/40/200 cm  
St. Anthony, Franciscan church of St. Anthony in Gdynia, 70/40/200 cm



Chrystus zmartwychwstały, Kędzierzyn-Koźle, 1990, mosiądz, 528/800 cm  
The Resurrection Christ, Kędzierzyn-Koźle, 1990, brass, 528/800 cm

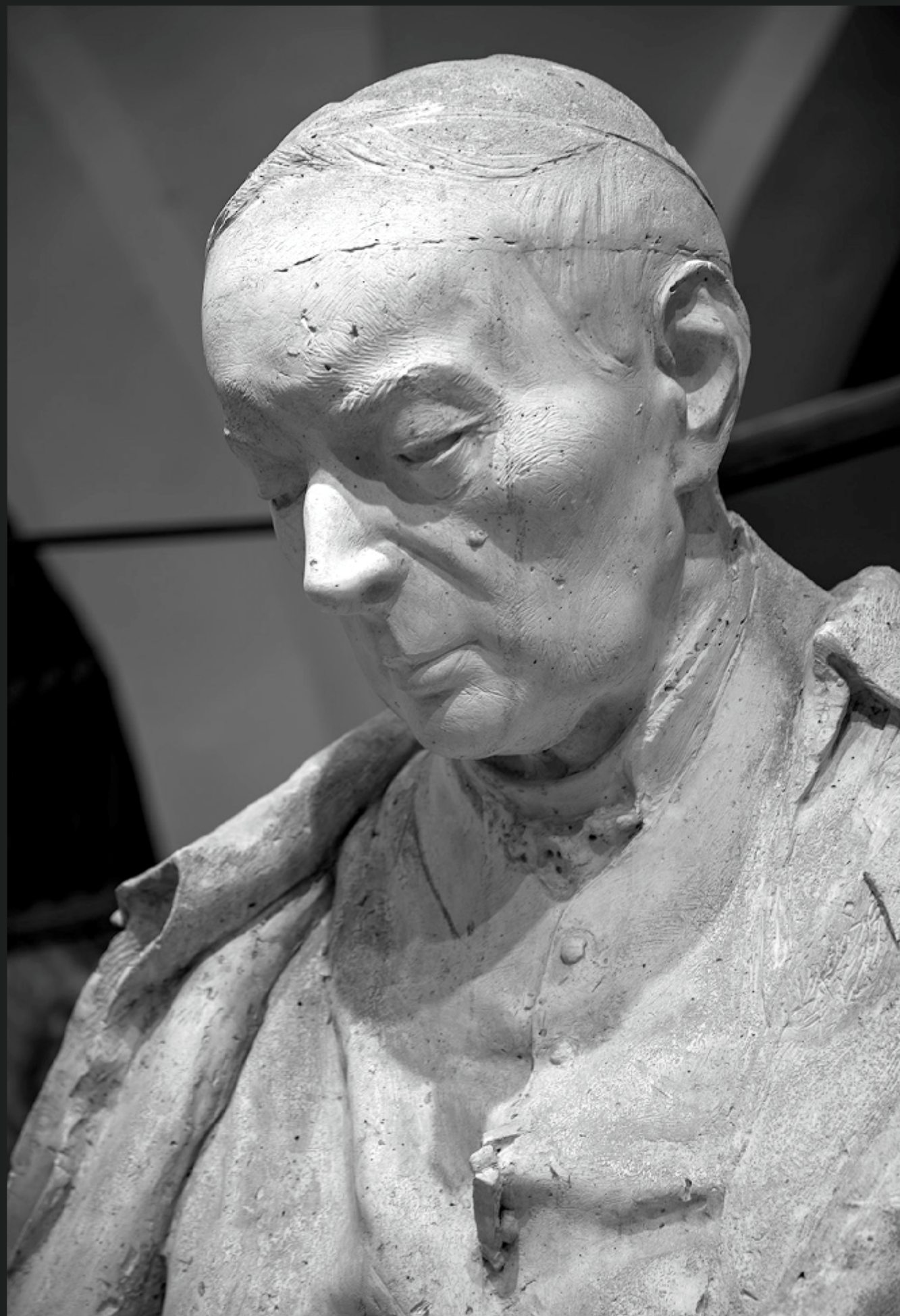




Kardynał Stefan Wyszyński, 2001, gips patynowany, 32/34/56 cm  
Cardinal Stefan Wyszyński, 2001, patinated plaster, 32/34/56 cm



Kardynał Stefan Wyszyński, kościół pw. św. Brygidy w Gdańsku, 2002, brąz, 175/175/240 cm  
Cardinal Stefan Wyszyński, St. Bridget's church in Gdańsk, 2002, bronze, 175/175/240 cm





Popiersie Wyszyńskiego, Muzeum Diecezjalne w Pelplinie, 2002, gips, 95/85/125 cm  
Bust of Wyszyński, Diocesan Museum Pelplin, 2002, plaster, 95/85/125 cm



Jan Paweł II, kościół pw. Św. Brygidy w Gdańsku, 2002, gipsowy model, 40/38/61 cm  
Jan Paweł II, St. Bridget's church in Gdańsk, 2002, plaster model, 40/38/61 cm



Jan Paweł II, kościół pw. św. Brygidy w Gdańsku, 2002, brąz, 175/175/220 cm  
Jan Paweł II, St. Bridget's church in Gdańsk, 2002, bronze, 175/175/220 cm



Św. Brygida, kościół pw. św. Brygidy w Gdańsku, 2002, brąz, 86/86/166 cm  
St. Bridget, St. Bridget's church in Gdańsk, 2002, bronze, 86/86/166 cm



Św. Elżbieta, kościół pw. św. Brygidy w Gdańsku, 2010, brąz, 86/86/166 cm  
St. Elizabeth, St. Bridget's church in Gdańsk, 2010, bronze, 86/86/166 cm





powstający od 2000 roku, Bursztynowy Ołtarz Ojczyzny w bazylice św. Brygidy w Gdańsku  
since 2000, the Amber Altar of the Homeland in the basilica of St. Bridget in Gdańsk







Kroczący, Kanton, Chiny, 2016, brąz, 170/100/350 cm  
Strider, Kanton, China, 2016, brąz, 170/100/350 cm







Święta Brygida z rodziną, Centrum Ekumeniczne św. Brygidy, Gdańsk, 1999, sztuczny kamień, 500/380/400cm  
Saint Bridget with her family, Ecumenical Center of St. Bridget, Gdańsk, 1999, artificial stone, 500/380/400 cm









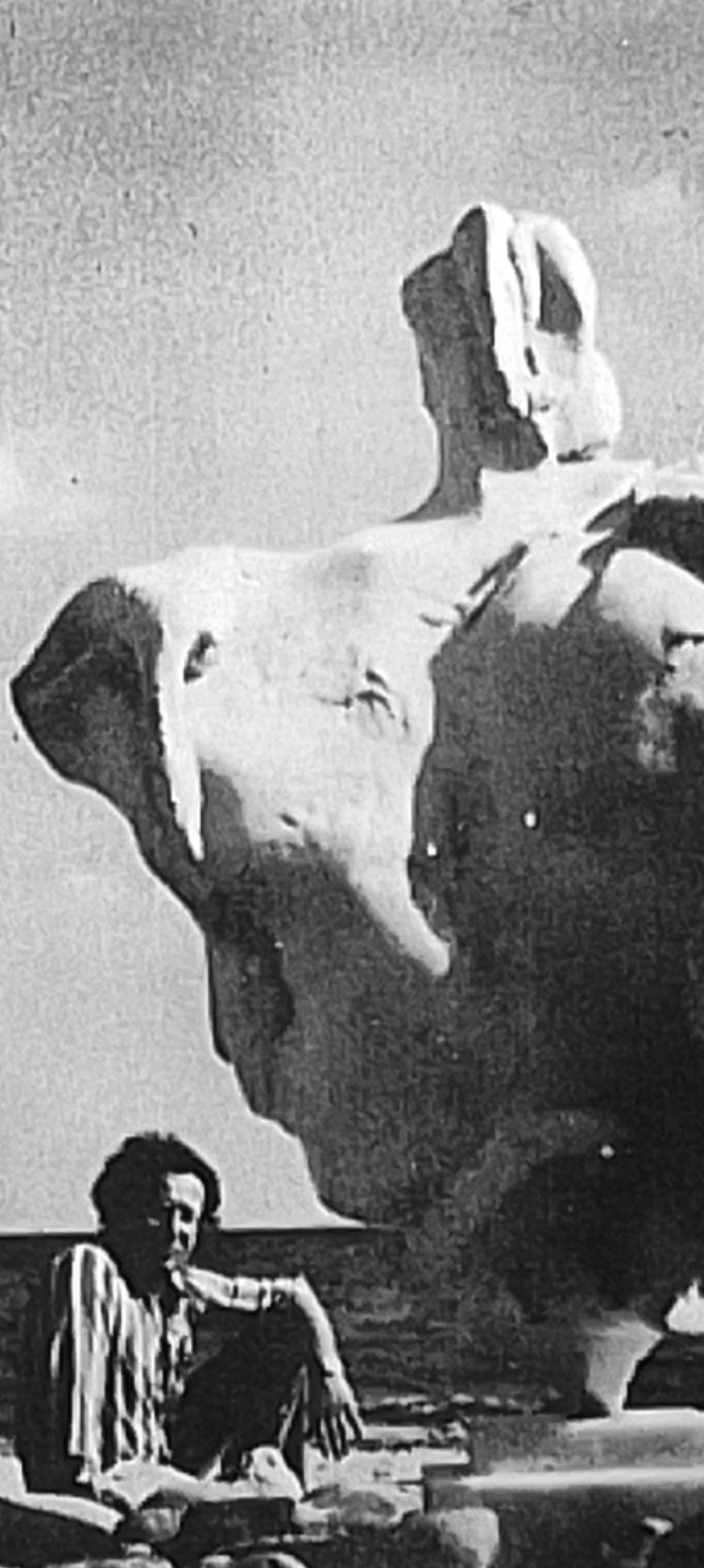
Gutenberg (szkic do pomnika), 1998, sztuczny brąz, 35/11/10 cm

Gutenberg (sketch for the monument), 1998, artificial bronze, 35/11/10 cm

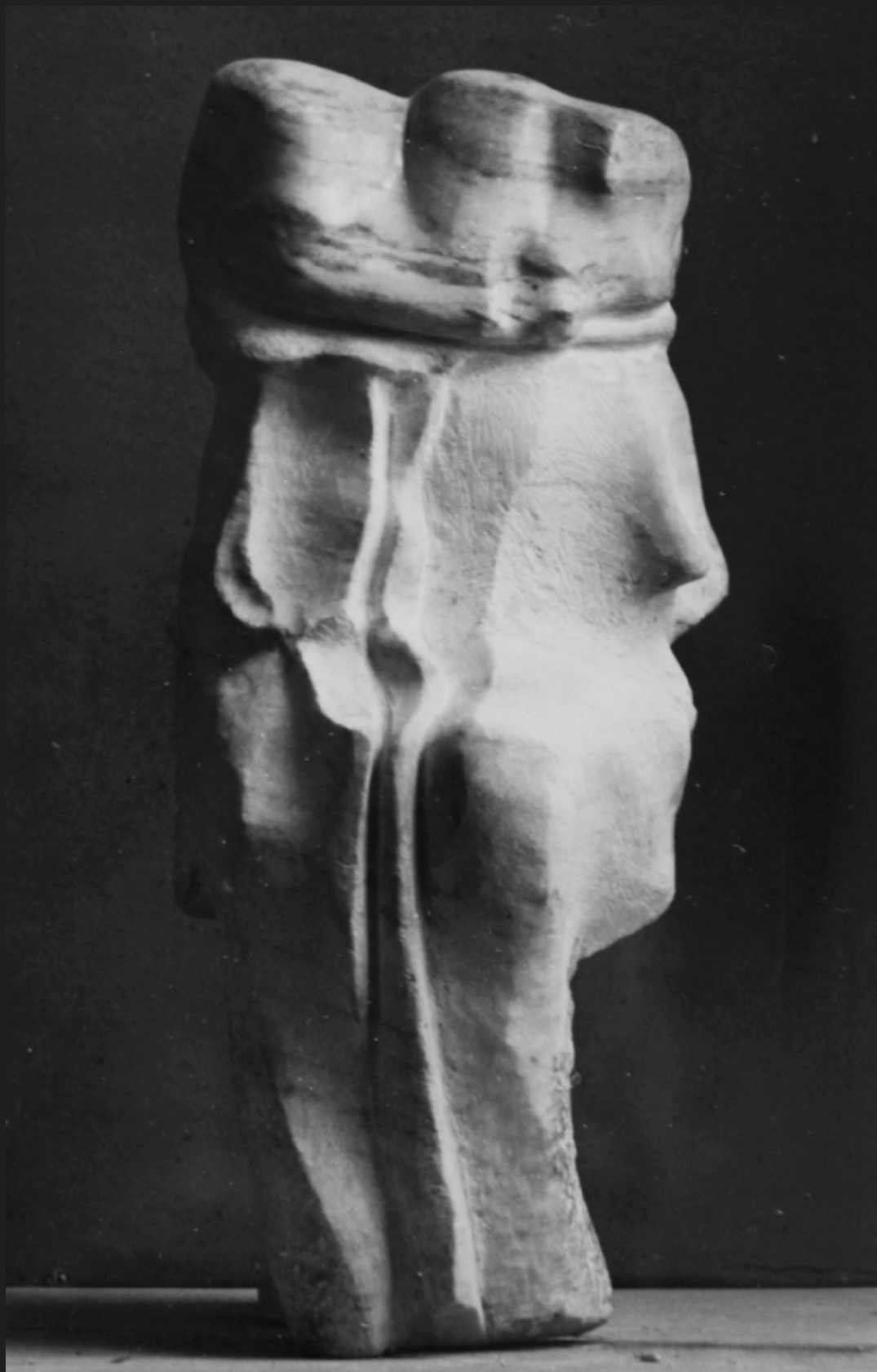


Jan Gutenberg, Gdańsk Wrzeszcz, 1998, sztuczny brąz, 105/75/220 cm  
Jan Gutenberg, Gdańsk Wrzeszcz, 1998, artificial bronze, 105/75/220 cm





RADWAŃSKI MAŁO ZNANY RADWAŃSKI LITTLE-KNOWN



Wspomnienia z nieodbytej podróży, 1977, marmur grecki, 22/20/45 cm  
Memories of not taken trip, 1977, Greek marble, 22/20/45 cm



Mojżesz, 1979, marmur, 100/110/150 cm  
Moses, 1979, marble, 100/110/150 cm





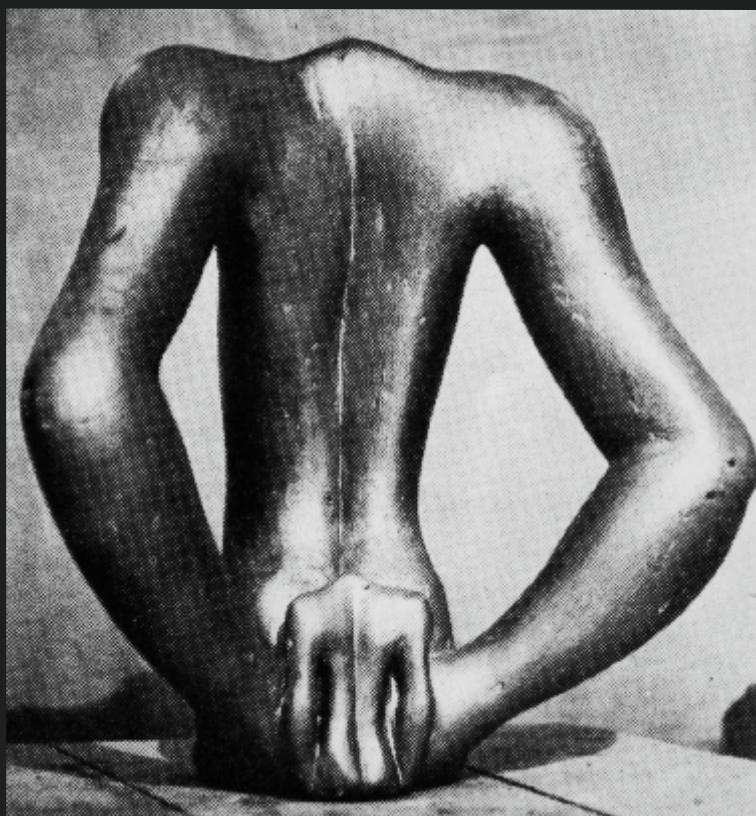
Popiersie klasyczne, 1986, granit szwedzki, 48/26/38 cm  
Classic bust, 1986, Swedish granite, 48/26/38 cm



Popiersie klasyczne II, 1987, sztuczny kamień, 48/26/40 cm  
Classic Bust II, 1987, artificial stone, 48/26/40 cm



Madonna, 1985, sztuczny kamień, 33/28/15 cm  
Madonna, 1985, artificial stone, 33/28/15 cm



Tors, 1977, gips patynowany, 82/80/40 cm  
Torso, 1977, patinated plaster, 82/80/40 cm



Maska, 1982, żywica poliestrowa, 19/17/37 cm  
Mask, 1982, polyester resin, 19/17/37 cm



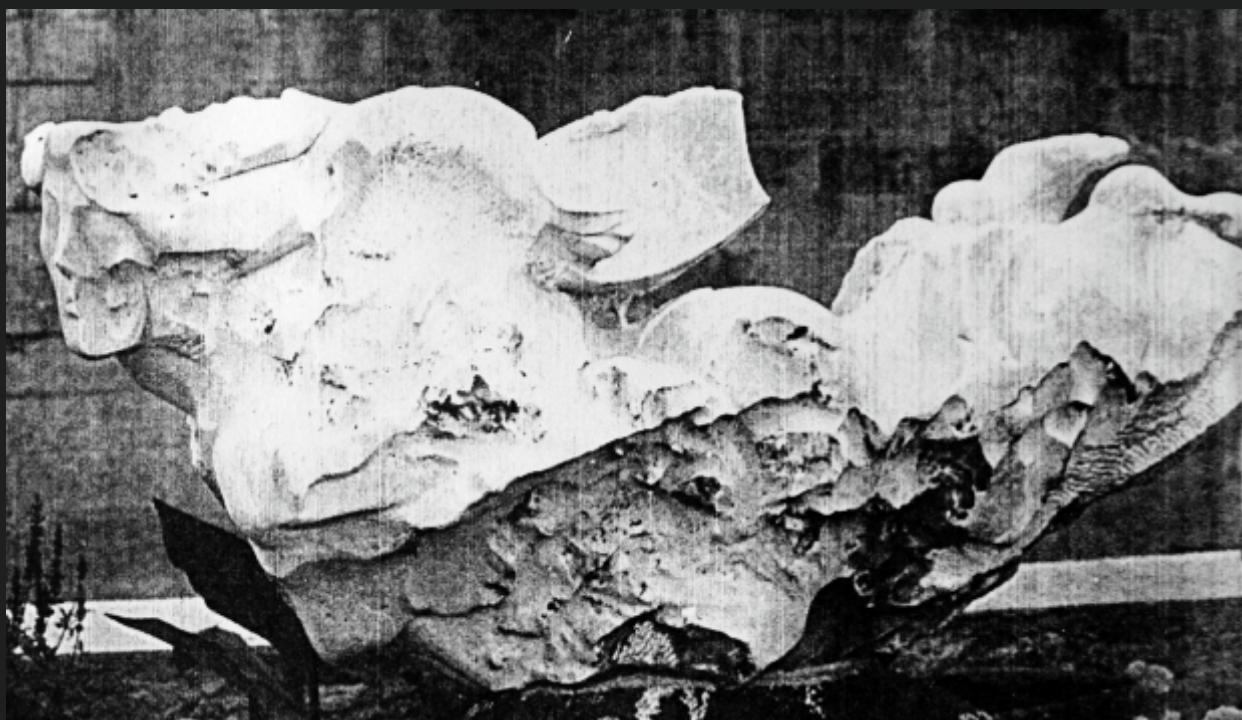
Jowisz z cyklu Maski, 1983, żywica poliestrowa, 43/24/18 cm  
Jupiter from the Masks series, 1983, polyester resin, 43/24/18 cm



Dante II, 1977, gips patynowany, 90/60/35 cm  
Dante II, 1977, patinated plaster, 90/60/35 cm



Cologne, 1987, beton, 40/50/30 cm  
Cologne, 1987, concrete, 40/50/30 cm



Avallon, 1986, marmur, 200/150/100 cm  
Avallon, 1986, marble, 200/150/100 cm



Karol Szymanowski, 1981, sztuczny brąz, 39/10/43 cm

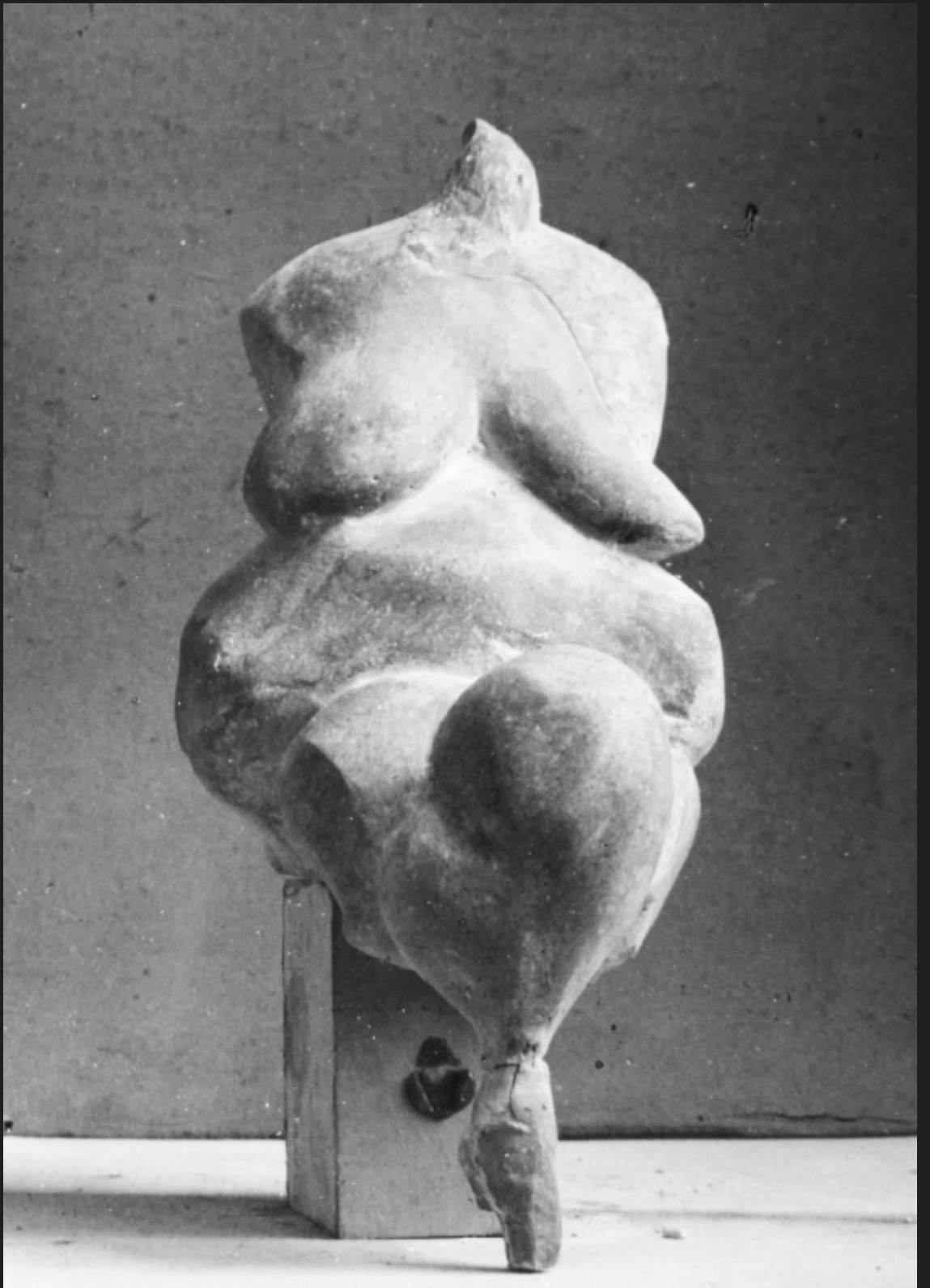
Karol Szymanowski, 1981, artificial bronze, 39/10/43 cm



Wenus, 1982, marmur targosz, 38/29/20 cm  
Wenus, 1982, Targosz marble, 38/29/20 cm



Wenus V, 1979, beton, 31/19/18 cm  
Wenus V, 1979, concrete, 31/19/18 cm



Siedząca Wenus, 1983, sztuczny marmur, 36/18/17 cm  
Seated Venus, 1983, artificial marble, 36/18/17 cm





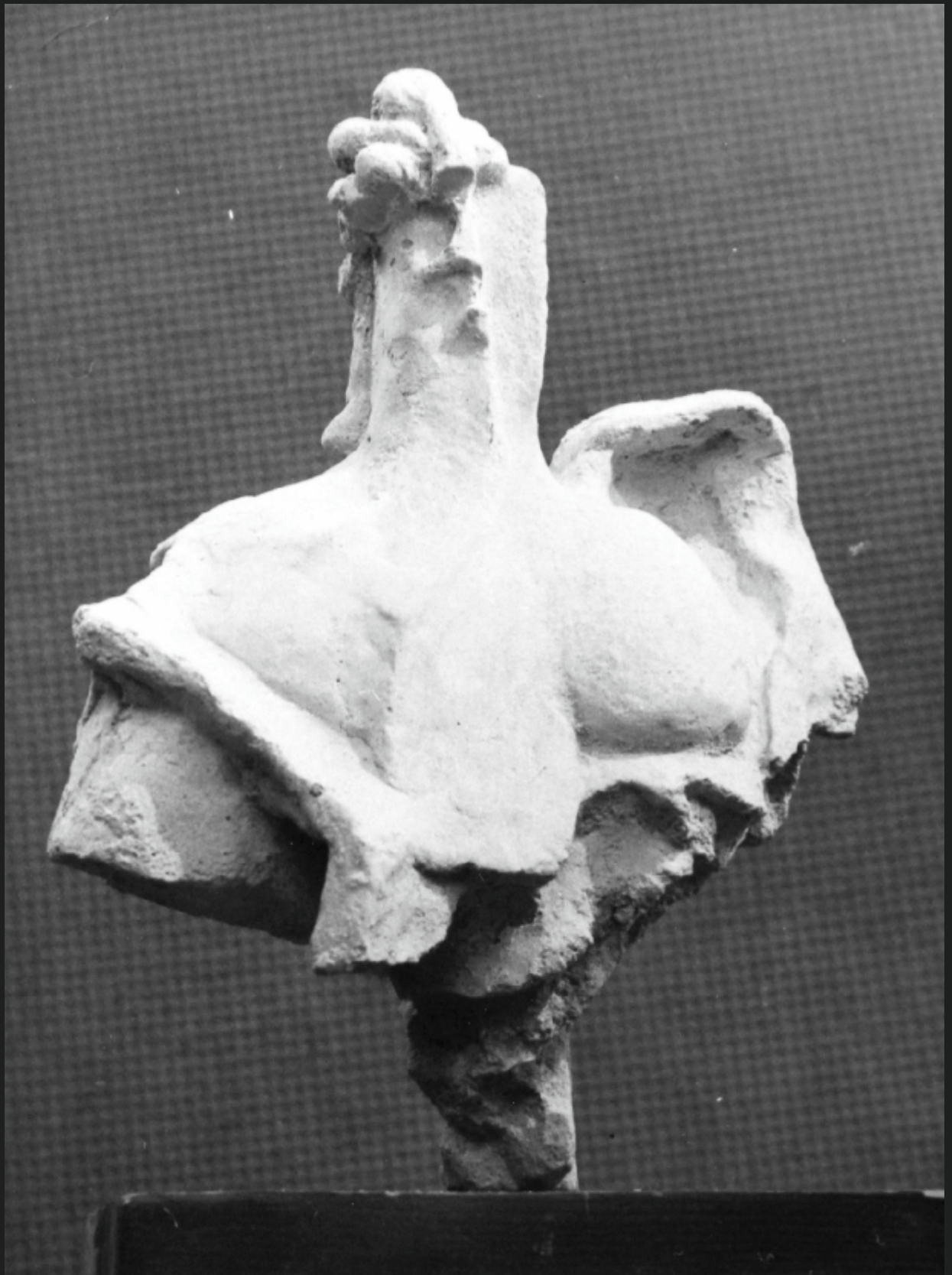
Rzeźba parkowa, 1980, gips, 180/95/40 cm  
Park sculpture, 1980, plaster, 180/95/40 cm



Wczesna wiosna, 1974, gips, 60/23/20 cm  
Early spring, 1974, plaster, 60/23/20 cm



Popiersie romantyczne, 1977, gips patynowany, 80/90/45 cm  
Romantic bust, 1977, patinated plaster, 80/90/45 cm



Madame Pompadour, 1982, sztuczny kamień, 45/40/29 cm  
Madame Pompadour, 1982, artificial stone, 45/40/29 cm



La Donna, 1984, sztuczny kamień, 41/23/19 cm  
La Donna, 1984, artificial stone, 41/23/19 cm



Portret Niemki, 1993, glina, 40/38/23 cm  
Portrait of a German Woman, 1993, clay, 40/38/23 cm



Melancholia, 1988, gips, 45/37/22 cm  
Melancholy, 1988, plaster, 45/37/22 cm



Francuzka, 1981, glino-beton, 45/23/21cm  
French Woman, 1981, clay-concrete, 45/23/21 cm



Alina, 1988, stiuk, 43/38/157 cm

Alina, 1988, stucco, 43/38/157 cm



Sen II, 1978, granit, marmur, 80/70/35 cm  
Dream II, 1978, granite, marble, 80/70/35 cm



Wirginia, 1996, ceramika, 36/33/18 cm  
Virginia, 1996, ceramics, 36/33/18 cm



Beatrice, 1984, sztuczny kamień, 40/31/23 cm  
Beatrice, 1984, artificial stone, 40/31/23 cm



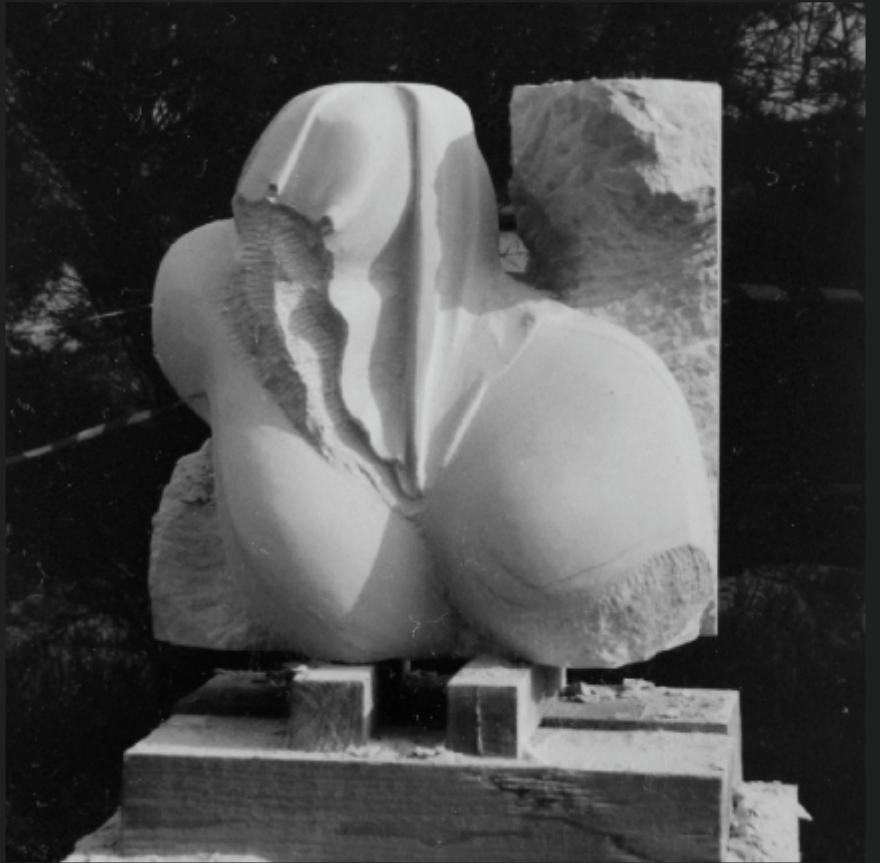
Sen, 1978, marmur morawica, 35/34/27 cm  
Dream, 1978, Morawica marble, 35/34/27 cm





Zwlekanie, 1976, marmur morawica, 50/40/250 cm

Procrastination, 1976, moravita marble, 50/40/250 cm



Muza, 1995, marmur, 85/40/86 cm  
Muse, 1995, marble, 85/40/86 cm



Malczewski (szkic do pomnika), 1984, gips, 40/11/10 cm

Malczewski (sketch for the monument), 1984, plaster, 40/11/10 cm



Malczewski (szkic do pomnika), 1984, gips, 35/14/12 cm

Malczewski (sketch for the monument), 1984, plaster, 35/14/12 cm



Projekt pomnika Adama Zagajewskiego, Kanton, Chiny, 2016, gips, 27/12/8 cm  
Design of the Adam Zagajewski monument, Kanton, Chiny, 2016, plaster, 27/12/8 cm



Słowacki (szkic do pomnika), 1985, gips, 45/10/10 cm  
Słowacki (sketch for the monument), 1985, plaster, 45/10/10 cm



Klęczący, 2001, gips patynowany, 56/35/24 cm  
Kneeling, 2001, patinated plaster, 56/35/24 cm



Projekt do pomnika Jerzego Haffnera, 2002, wosk, 32/16/10 cm  
Design for the Jerzy Haffner monument, 2002, wax, 32/16/10 cm



Św. Józef z Jezusem, 2004, gips patynowany, 28/17 cm  
St. Joseph with Jesus, 2004, patinated plaster, 28/17 cm



Św. Józef z Jezusem, 2004, gips patynowany, 40/17/5 cm  
St. Joseph with Jesus, 2004, patinated plaster, 40/17/5 cm



Św. Józef z Jezusem, 2004, gips patynowany, 25/12/5 cm  
St. Joseph with Jesus, 2004, patinated plaster, 25/12/5 cm





RYSUNEK, MALARSTWO DRAWING, PAINTING





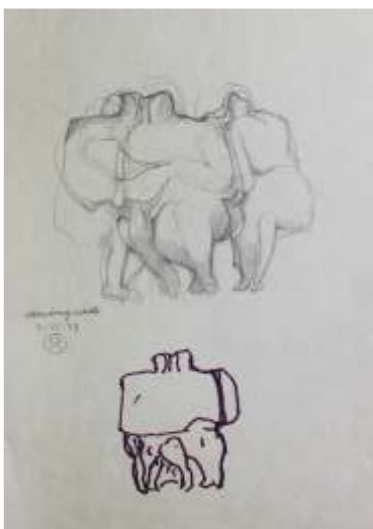
Rysunki i szkice powstające od lat osiemdziesiątych  
Drawings and sketches which have been created since the eighties

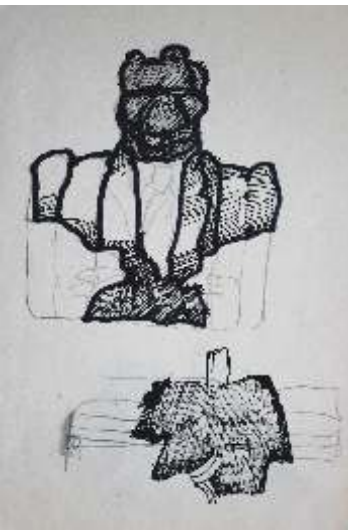




Rysunki i szkice powstające od lat osiemdziesiątych  
Drawings and sketches which have been created since the eighties





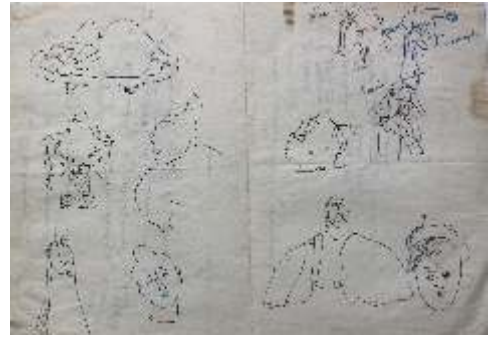




Rysunki i szkice powstające od lat osiemdziesiątych  
Drawings and sketches which have been created since the eighties











Portret Ewy i Rafała, 1987, pastel na papierze, 30/40 cm  
Portrait of Ewa i Rafał, 1987, pastel on paper, 30/40 cm



Portret Ewy, 1963, pastel na papierze, 30/40 cm  
Portrait of Ewa, 1963, pastel on paper, 30/40 cm



Portret E., 1981, akwarela, średnica 30 cm  
Portrait of E., 1981, watercolor, diameter 30 cm



Portret Wandy Tyszkiewicz, 1986, pastel na papierze, 43/57 cm  
Portrait of Wanda Tyszkiewicz, 1986, pastel on paper, 43/57 cm



Portret siostry, 1959, olej na płótnie, 57/79 cm  
Portrait of sister, 1959, oil on canvas, 57/79 cm



Autoportret wydrapany na desce, 1960, 40/36 cm  
Self-portrait scratched on board, 1960, 40/36 cm



Portret B., 1960, olej na płótnie, 28/40 cm  
Portrait of B., 1960, oil on canvas, 28/40 cm



Portret Mirka, 1965, olej na płótnie, 59/70 cm  
Portrait of Mirek, 1965, oil on canvas, 59/70 cm



Portret z czaszką, 1963, olej na desce, 53/83 cm  
Portrait with a skull, 1963, oil on panel, 53/83 cm



Kościół w Łańcut, 1961, olej na płótnie, 50/65 cm  
Church in Łańcut, 1961, oil on canvas, 50/65 cm



Parasolnik, 1962, olej na płótnie, 110/130 cm  
Umbrellaman, 1962, oil on canvas, 110/130 cm



Portret Rafała, 1972, olej na płótnie, 50/60 cm  
Portrait of Rafał, 1972, oil on canvas, 50/60 cm



Zatopiony kamieniołom, 1965, olej na płótnie, 80/60 cm  
Sunken quarry, 1965, oil on canvas, 80/60 cm



Zimowy pejzaż, 1958, olej na płótnie, 100/68 cm  
Winter landscape, 1958, oil on canvas, 100/68 cm



Zabawa klockami, 1972, olej na płótnie, 50/70 cm  
Playing with blocks, 1972, oil on canvas, 50/70 cm



Dzieciństwo, 1973, olej na płótnie, 75/100 cm  
Childhood, 1973, oil on canvas, 75/100 cm



Szkice portretowe, 1996, akwarela na papierze, 10/10 cm  
Portrait sketches, 1996, watercolor on paper, 10/10 cm



Szkice portretowe, 1996, akwarela na papierze, 10/10 cm  
Portrait sketches, 1996, watercolor on paper, 10/10 cm



W pociągu, 1962, olej na płótnie, 130/100 cm  
On the train, 1962, oil on canvas, 130/100 cm



Nieobecne i Rafał, 1975, olej na płótnie, 90/70 cm  
Absent and Rafał, 1975, oil on canvas, 90/70 cm







TEKSTY TEXTS

"Jesteś podobny do ojca". Te słowa słyszałem już wielokrotnie i nadal słyszę je często. Każdy kto ma znanego, wybitnego rodzica, a jednocześnie próbuje znaleźć własną drogę, musi na swój, indywidualny sposób przepracować ten pozornie nieskomplikowany komunikat. Najprostszym sposobem odreagowania, szczególnie we wczesnej młodości, staje się bunt. Trudno jednak buntować się wobec dystansu, poczucia humoru i pozbawionej kąśliwości ironii. Wymiernym tego efektem stał się fakt, że obecnie jest on dla mnie bardziej "tata" niż "ojcem".

Jaki zatem jest? Na pewno nie gadatliwy. Wychował się na westernach i ten gatunek filmowy jest mu do chwili obecnej szczególnie bliski. W westernach mówi się mało, a w tych z lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych dodatkowo ważne są etyka, proste prawdy, klarowny podział na dobro i zło, przedstawiany bez nadmiernego eksponowania szarości. Należy do pokolenia ukształtowanego przez doświadczenie wojny i pierwszych lat po jej zakończeniu, i choć był wtedy dzieckiem pamięta więcej niż by chciał. Trudne dzieciństwo rzuca cień na całe życie, ale uczy też odpowiedzialności i paradoksalnie daje dużą siłę do przyszłych zmagania z losem. Słowo ma dla Taty swoją wagę, specyficzne znaczenie, służy rozbrajaniu napięć codzienności, bywa wielowymiarowe, niebanalne. Z ich zaskakujących zestawień rodzą się często rozmaite, abstrakcyjne żarty. To nie przypadek, że właśnie ironia tak często pojawia się w jego twórczości. Można nawet zaryzykować twierdzenie, że stanowi ona jej znak firmowy. Spokoju i inspiracji od lat szuka na łonie natury. Kocha przyrodę, zwierzęta, podróże. Lubi dobre jedzenie, ale jest raczej typem smakosza sentymentalnego - w jego przypadku odpowiednikiem proustowskiej magdalenki będzie smak paszтетowej z nie tak do końca błogich lat dzieciństwa. Jak przystało na rasowego rzeźbiarza, ceni sobie dobre trunki. Potrafi dostrzec magię pozornie zwykłego przedmiotu, co sprawia, że pracownia stała się miejscem sprzyjającym nie tylko rzeźbiarskiej robocie ale także i kontemplacji. O zabawie nie wspominając...

Pieługuje przyjaźnie. O ich trwałości świadczą między innymi relacje z byłymi studentami. Podziwiam fakt, że większość tych przyjaźni przetrwała próbę czasu. Pewnie istotnym czynnikiem jest to jego wewnętrzne ciepło, łagodzące skutecznie szpile ironicznego, abstrakcyjnego poczucia humoru. Z lekko protekcyjną wyrozumiałością powtarza często, że "nie każdy czuje bluesa". Bywa czasem jakby trochę nieobecny, a jednak potrafi dodać otuchy i zmobilizować, nie popadając przy tym w kaznodziejski ton. Życzliwość dla drugiego człowieka to jedna z jego najważniejszych zalet. Wielokrotnie jako nauczyciel akademicki a później rektor pomagał studentom, dając im drugą a czasem i trzecią szansę. Potrafił dostrzec w wielu z nich przysłowiową "iskrę bożą". Późniejsze sukcesy absolwentów gdańskiej ASP wywodzących się

z jego pracowni stanowią potwierdzenie tych nieprzeciętnych dydaktycznych umiejętności.

Od zawsze dbający o wygląd, wyróżnia się dyskretną elegancją, szczególnie na tle kolegów mocno eksponujących strojem swoją awangardową "artystyczność". Lubi powtarzać, że poszedł do liceum plastycznego w Orłowie bo uczniowie mieli tam "fajne czapki". Miewał ciekawe snobizmy takie jak palenie fajki i słuchanie płyt Okudźawy, a także francuskich gwiazd estrady, o których obecnie już mało kto pamięta. Wiecznie spóźniony... Pozostaje wnikliwym ale jednocześnie życzliwym obserwatorem. W swojej twórczości już jednak "jeńców nie bierze", czego przykładem są chociażby takie rzeźby jak "Bonaparte" czy "Teściowa". Znanych lubi kokietować swoim rzekomym lenistwem, a jest jednym z najbardziej pracowitych rzeźbiarzy w Polsce - to fakt, nie subiektywna opinia. Świadczy o tym chyba najdobitniej jubileuszowa wystawa retrospektywna, zatytułowana "Obecny-nieusprawiedliwiony", przedstawiająca jego dorobek artystyczny, zaprezentowana w listopadzie ubiegłego roku w gdańskiej ASP.

Tak bogata twórczość nie byłaby możliwa bez szerokiego zaplecza intelektualnego. W rozmowach, tych "istotnych", stara się przemycać okruchy swojej imponującej wiedzy. A ten wyjątkowy wewnętrzny świat współtworzą oprócz szeroko pojętych sztuk plastycznych także historia, muzyka, literatura, polityka, film...Słowa Umberto Eco: "Jesteśmy ukształtowani przez te dziwne momenty, w których nasi ojcowie uczą nas nie próbując nas niczego nauczyć. Formują w nas te małe skrawki wiedzy." dobrze ilustrują także i naszą wzajemną relację. Bogactwo refleksji i zainteresowań to trwałe pokłosie wcześniej podjętego postanowienia systematycznej pracy nad sobą. Sowizdrzalskie, humorystyczne podejście jakie cechuje opowieści Taty o jego dzieciństwie i młodości nie jest w stanie zmącić obrazu człowieka od wczesnych lat zadającego sobie poważne pytania. To działanie systematyczne, realizowane w zgodzie z popularną sentencją: "Tworzyć i tworząc tworzyć siebie". W wypadku Taty bycie rzeźbiarzem oznacza jednocześnie zawód i powołanie. Uparte uprawianie poletka, nawet wtedy, gdy cały świat zwariował. Bliskie są mu słowa Wojciecha Młynarskiego: "Róbmy swoje". Pamiętam, że przez pewien czas w pracowni wisiała tabliczka: "Rób swoje i nie oglądaj się."

Rzeźba figuratywna stanowi dla Taty nieustające źródło inspiracji, temat niewyczerpany, pozwalający na różnorodne poszukiwania zarówno w sferze formy jak i treści. Rzeźba to także mozolna, czasem wręcz tytaniczna praca wymagająca nieprzeciętnej siły fizycznej i twardego charakteru. Z biegiem lat sił nikomu nie przybywa, ale w przypadku Taty charakter, moc ducha pozostają niezmiennie. Ma swój sposób na przemijanie, takie prywatne zaklęcie..."Jedźmy,

póki co..." mawia czasem przed posiłkiem, który w ten sposób nabiera bardziej uroczystego wymiaru.

Świadomość wiążącej odpowiedzialności nigdy nie paraliżowała jego twórczej inwencji. Lubilem uczestniczyć zwłaszcza w uroczystościach związanych z odsłanianiem prac pomnikowych. Konfrontacja gotowych dzieł z wyobrażeniami zwykłych ludzi o postaciach ważnych dla ich miasta, regionu, czy też całego kraju była zawsze interesującym doświadczeniem. Stałym elementem tych uroczystości byli ludzie stojący w długich kolejkach, cierpliwie czekający, aby móc wreszcie podziękować tak dobrze znanemu mi artyście. To jednak trochę inna sytuacja niż tak zwane "uznanie środowiskowe", które ma zawsze swoje rozmaite uwarunkowania. Często zdarza się tak, że twórca znajduje dla siebie usprawiedliwienie w postaci sporego dorobku, ale w tym samym czasie przestaje być otwarty na zmieniającą się rzeczywistość artystyczną albo, inaczej mówiąc, przestaje być "uważny". Myślę, że relatywnie szybko zdobyta umiejętność przekształcania osobistych doświadczeń w uniwersalną syntezę sprawiła, że Tata do dnia dzisiejszego skutecznie unika pułapek artystycznej rutyny. Po prostu nadal ma jako twórca jeszcze wiele do przekazania. Postrzegany przez wielu jako człowiek z natury małomówny potrafi przemienić się w duszę towarzystwa. Podobny mechanizm ma miejsce także w jego twórczości, gdzie zdołał wyraźnie zaznaczyć potrzebę scalania przeciwieństw: stałości i ulotności, ducha i materii. Z powodzeniem łączy rozmaite kontrasty, a to buduje wyjątkową, złożoną i wielowymiarową osobowość.

Mam wrażenie, że jako przekorny człowiek i artysta skutecznie wymyka się z mojej szufladki wspomnień, gdyż nie lubi wszelkich form zaszufładowania. Jego prace są dla mnie jak fotografie - symbol przemijania i trwania. Znam nienamacalną cenę ich powstania. Ból i radość, post i karnawał. Zakłęte w nich tajemnice. Czasami najboleśniej jest właśnie wspomnianie tych dobrych chwil... Czas płynie nieubłaganie i jest bezlitosny nie tylko dla truizmów. O własnym ojcu, a właściwie Tacie, nie sposób wypowiadać się bezstronnie. Jak to kiedyś napisał brytyjski pisarz i filozof Tariq Ali, pozostaje: "święta więź, której nie wolno przekroczyć emocjom. Usta milczą. Serce pozostaje bezradne".

Rafał Radwański

"You remind me of your father." I have heard these words numerous times and it still happens quite often. All who have a well known, eminent parent, when trying to find out who they really are, must process this seemingly simple communicate in their own way. The easiest method of letting the steam out, especially in one's adolescence, is rebellion. Though, it is difficult to rebel against distance, sense of humour, and irony that is devoid of menace. The result of all this manifests in the fact that nowadays he is more a 'dad' to me than a 'father'.

So what is he like? Certainly not a chatterbox. He grew up watching westerns, and this movie genre has always been closest to his heart. In westerns not many words are said. Whereas, those from the fifties and the sixties highlight ethics, promote simple truths - a clear division between good and evil - omitting all grey areas. His generation was touched by the experience of war and the tough period that came after it had ended. Even though he was a child back then, he remembers more than he would wish. Difficult childhood casts a shadow over one's whole life; still, it teaches responsibility and provides one with an uncanny strength to fight difficulties later on. Words bear special meaning and value to my Dad - their role is to loosen the strain of everyday life as they are ambivalent, but weighty, and they can be arranged to form astonishing alliances, abstract jokes. It is not a coincidence that irony is so often present in Dad's artwork; one can even risk the statement that irony remains its trademark. He searches for peace and inspiration outdoors. He loves nature, animals and travels. He likes good food, but he is a sentimental type of gourmet - to him the taste of a liver sausage, reminding him of childhood that was far from bliss, would be the equivalent of Proust's madeleine. He values good spirits, as a true sculptor would. He can see magic in ostensibly common objects which makes his atelier a friendly space, suitable for artistic work as well as contemplation. Not to mention parties...

He cultivates relationships as many of his former students remain on friendly terms with him. I admire the fact that most of these alliances have stood the test of time. Perhaps it is so because of the inherent warmth that soothes the poignant effect of his ironic and abstract humour. He often sighs in a slightly patronizing, though considerate, manner that "not everyone can feel the blues". At times he seems somewhat absent, but he possesses a rare ability to console and motivate people without posing as a preacher. Kindness towards others remains one of his finest qualities. Numerous times, first as an academic tutor then also as a rector, he helped students by giving them a second, sometimes third chance. He was able to discern the so called "God's gift" in people. The successful careers of several Gdańsk Academy graduates tutored by him prove that he does possess extraordinary didactic skills.

He has always paid attention to his looks - his style is marked by discreet elegance of attire, particularly in comparison to his colleagues who tend to highlight their "artiness" with flamboyant clothes. He likes to say that he went to study at fine arts high school in Orłowo because its pupils "wore cool hats". He would adopt several interesting snobbish behaviours, such as smoking a pipe and listening to records by Okudzhava, as well as those by old French singers who hardly anyone remembers nowadays. Always late... He remains a perceptive and considerate observer. However, in his own artwork "he has no mercy", which one can see in such works as "Bonaparte" or "Mother in Law". He likes to charm and tease people with his alleged laziness, yet he is one of the most hard-working sculptors in the whole of Poland - that is a fact, not an opinion. The jubilee retrospective exhibition "In Attendance-Unexcused" - organized by the Gdańsk Academy of Fine Arts in November 2021, presenting the body of his creative work, proves that point.

So many various artistic achievements could not have been possible without possessing wide intellectual horizons. During conversations "those important ones" he tries to deliver scraps of his great knowledge which encompasses many disciplines - not only the width and breadth of visual arts, but also history, music, literature, politics, film... The words of Umberto Eco that "what we become depends on what our fathers teach us at odd moments, when they aren't trying to teach us. We are formed by little scraps of wisdom." illustrate well my relationship with Dad. The richness of his interests and profoundness of reflection result from an early decision to perfect himself, and the humorous way which he adopts when talking about his childhood and youth cannot overshadow the image of a man who has asked himself serious questions from the beginning. He has always performed systematic and consequent work to create himself while creating art. In Dad's case, being a sculptor is his profession as well as vocation. He would cultivate it even when the world went crazy. He can well relate to the words of Wojciech Młynarski: "Let's do our thing". I remember that at some point there was a sign in the studio saying: "Do your thing and don't look back".

Figurative sculpture is a constant source of inspiration to him, a theme that never wears out, allowing one to explore it endlessly - in form as well as content. Sculpture is also hard work, sometimes even titanic effort requiring not only exceptional physical strength, but strength of character as well. With time the body stops gaining force, but my Dad's spiritual and mental powers remain intact. He has his own way to deal with fleeting time, he sometimes says "Let us eat while we still can" - a private incantation which tends to make the meal more solemn.

Being aware of a certain responsibility would never hinder his creative invention. I used to like attending openings, particularly those connected with unveiling Dad's monumental sculptures. The confrontation of a finished work with people's images of important figures valued in their city, their region or the whole country is always an interesting experience. Every such opening was bound to finish with people standing in a long queue in order to thank the artist I knew so well. This, however, is a very different kind of recognition than that of the artistic environment which is governed by different rules. Often it is so that an artist is well achieved, but he or she does not follow changes within artistic reality, and ceases to be "watchful". I believe that my Dad's early ability to transform personal experience into universal, synthesized notions expressed in art has made him insusceptible to any creative routine. He simply has still a lot to say as an artist. Many tend to find him quiet by nature, but he can become the life and soul of a party. A similar mechanism can be observed in his artwork where he manages to stress the need to combine opposites: permanence and transience, spirit and matter. He succeeds at merging contrasting notions, and this is the fundament of the extraordinarily rich and complex personality.

I think that being a somewhat wayward artist and person he will never agree to fit the pigeonhole of my memories, since he detests all forms of categorisation. His pieces are like photographs to me - symbols of transience and permanence. I know the intangible price paid for their creation. Pain and joy, fasting and feast. I know the mysteries they bear. Sometimes it is most painful to recall those good moments... Time flies and has mercy on nothing, not only truisms. One cannot talk objectively about one's father, let alone about one's Dad. As a British philosopher and author Tariq Ali once said, there is: "a sacred bond which emotions cannot surpass. Lips are silent. The heart remains helpless".

Rafal Radwański





1995, Gdańsk, prof. Stanisław Radwański podczas przeglądu semestralnego  
1995, Gdańsk, prof. Stanisław Radwański during the semester review



## ROMANTYCZNA POŚWIATA

Obcowanie ze sztuką Stanisława Radwańskiego, artysty uznanego i rozpoznawalnego, jest jak wpłynięcie na szeroki akwen pełen wielorakich koncepcji i idei, a jego twórcze podejście i traktowanie materii, czy też poruszane w dziełach problemy, kryją mnogość rozpoznawalnych znaczeń. Ten rozległy obszar z jego bogactwem i osiągnięciami powoduje, że z wachlarza dokonań sukcesywnie dokonujemy indywidualnego wyboru dzieł artysty, który służy percepcji przesłania ujętego w sztuce. Dokonania twórcze Radwańskiego, postrzegane poprzez pryzmat własnych preferencji, ogniskują naszą uwagę na różnych punktach obszaru przez niego wykreowanego. Poruszając się i meandrując w tych przestrzeniach poznajemy jedno, a jednocześnie odkrywamy następne rejony, które ukazują nam swoje oblicza. W kolejnych ekspozycjach układy zmieniają i przeplatają się nawzajem, co modyfikuje zawarte w pracach, nawarstwiające się pokłady znaczeń i skojarzeń. Aranżacje wywołują często nieoczekiwany efekt za sprawą wzajemnych relacji, a ukierunkowywane oddziaływanie przybiera zaskakujący wymiar. Każde kolejne zetknięcie się z pracami Stanisława Radwańskiego pozwala dostrzegać nowe aspekty oraz uzupełnia wrażenia wcześniejsze. Rzutuje na postrzeganą całość jego twórczości, weryfikuje też uprzednie osądy, ukazując dzieła w odmiennej perspektywie. Czasem zamierzonych lub właściwych im relacji nie dostrzegamy bezpośrednio, bo może to nie ta sytuacja i nie ten moment. Dopiero po jakimś czasie, jak w kalejdoskopie, z drobnych elementów zaczynają się one układać w złożone konfiguracje, budując ciągi skojarzeń, w których odnajdujemy sens – to, co na początku było skryte lub nieuchwytnie.

Interesującym jest uchwycenie związków w jakże złożonej i rozległej działalności artystycznej Stanisława Radwańskiego – zarówno tych zachodzących między poszczególnymi okresami twórczości oraz konkretnymi pracami. Często ich określenie oraz analiza wymykają się prostej kategoryzacji. Spotykając się z twórczością artysty w różnych przestrzeniach oraz konfiguracjach ekspozycyjnych, zastajemy jego prace jakby odmienione i opowiadające nową opowieść lub przemawiające innym językiem. Zatem poprzez aurę każdej specyficznej sytuacji, nabierają innego zabarwienia, charakteru i wymowy. To właśnie zdarzyło się na dużej, jubileuszowej, retrospektywnej wystawie Stanisława Radwańskiego, zorganizowanej w „Zbrojowni Sztuki” Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku. Przemyślana prezentacja ukazywała bogaty dorobek artysty z szerokim wachlarzem podejmowanych przez niego idei, tematów, różnorodności materiałowej, zastosowanych technik, skali i zmian w jego twórczych poszukiwaniach.

Precyzyjna aranżacja pozwoliła dostrzec główne obszary artystycznych zainteresowań Radwańskiego, czy poszczególne fazy ich rozwoju. Wielość warstw prezentuje postawę twórczą rzeźbiarza przez szereg relacji lub zachodzących w jego sztuce związków, których nie sposób dojrzeć w innych okolicznościach. Dobór oraz zestawienie prac często powodowały zaskakujące skojarzenia, zderzenia wizualne, a także znaczeniowe. Wystawa była świetną okazją nie tylko do zapoznania się z twórczością Radwańskiego, ale też dała możliwość dostrzeżenia licznych odniesień do obszarów nie tylko uniwersalnych, ale także tych tak bliskich artyście oraz nam samym. Już sam zestaw prac, ukazywał szeroki zakres jego rzeźbiarskich penetracji i zainteresowań. Począwszy od skali, użytego materiału, sposobów artykulacji, obszarów tematycznych wpisanych w idee, po osobiste i artystyczne fascynacje autora. Pojawiły się też relacje, zmieniające istniejący kontekst, ukazujące nieznaną dotąd oblicze artysty, odsłaniające jego inklinacje oraz motywy działania i twórczej aktywności. Wystawa charakteryzowała jego indywidualny sposób postrzegania otaczającej go rzeczywistości. Pośród tych nieoczekiwanych zestawień i małych lecz jakże istotnych odkryć, poszerzała ona przestrzeń i przybliżała nam istotę kreacji Radwańskiego. Nadto, w tym splątanim gąszczu komunikatów, specyficznych dla twórcy odniesień albo tylko subtelnych, delikatnych podszeptów można tam było odnaleźć także coś własnego i jakże osobistego.

Wydawać się może, że znając istotną część dorobku twórczego Stanisława Radwańskiego, już prawie odkryliśmy intymne przesłanie autora, które na pozór zaczyna być oczywiste i wprost czytelne. Tymczasem nic bardziej mylnego, rzecz się komplikuje i zagęszcza, ukazując na horyzoncie nowe wątki, zmieniając zabarwienia naszych wcześniejszych odczytów. Ukazują się nowe rejony, a wsłuchanie się w wymowę poszczególnych prac i dialog pomiędzy nimi, zmienia uprzednią optykę. Zanurzenie się w tę odkrywaną przestrzeń, umożliwia nam dostrzeżenie wielu kolejnych jej kontekstów i aspektów. Zaczynamy zauważać sieć powiązań i szukamy nowych, by odnajdywać je i odnosić do skojarzeń, które budują obraz coraz bardziej złożony. Trzeba czasu, rozwagi i namysłu ażeby dostrzec poza warstwą zewnętrzną dzieła tę wewnętrzną – z jej ulotną strukturą oraz licznymi odniesieniami i powiązaniem. Wciąga nas ono w specyficzną grę, buduje dialog, a pojawiające się nowe wątki otwierają kolejne drzwi do naszych przemyśleń. Powstają pytania o słuszność interpretacji i dokonywanych wyborów wobec towarzyszących temu idei oraz o zgodność naszego odbioru z obrazem rzeczywistym i niezafałszowanym, lub złudnym, iluzorycznym – wreszcie polaryzuje naszą percepcję, budzi zaciekawienie, rodzi refleksje.

Artystyczne zainteresowania Stanisława Radwańskiego, ogniskują się głównie na fenomenie ludzkiej egzystencji z jej różnorodnością i niepowtarzalnością. Obserwując całość jego twórczości, znajdujemy symptomy tych zainteresowań w licznych popiersiach, głowach, rzeźbach pełnfiguralnych, czy płaskorzeźbach. Zagadnienia te są też czytelne w jego rysunkach i szkicach, gdzie niejednokrotnie już sam dobór modelu oraz sposób jego ukazania i interpretacji jest wielce mówiący i jasno określający zamysł samego artysty. W twórczości Radwańskiego spotykamy się z postaciami znanymi, często historycznymi, ludźmi świata kultury i sztuki, a także tymi z najbliższego otoczenia artysty. Poszczególne realizacje różnią się między sobą wyrazem wewnętrznego napięcia, sposobem modelowania oraz obszarem skojarzeń, tworząc osobisty przekaz z wyjątkowym bagażem odniesień. Niejednokrotnie odmienność ujęcia oraz opracowania formy rzeźbiarskiej, czy użytego materiału często wzmocnione barwą, potęguje wyraz całości. Rzeźby zdecydowanie różnią się między sobą mocnym i niepowtarzalnym ładunkiem emocjonalnym. Zatrzymana zostaje energia, która będąc wyczuwalną wzmocnia wypowiedź – wizualny przekaz artysty. Interpretacje poszczególnych prac tworzą złożoną wielość w jego twórczym dorobku, budując przenikające się nawzajem struktury o odmiennym zabarwieniu i sile ekspresji. Ledwo uchwytnie powiązania skłaniają do wsluchania się w delikatne tony, by niejednokrotnie odkryć obszary tak znane nam oraz bliskie naszemu doświadczeniu.

Retrospektywna wystawa ukazuje wiele charakterystycznych elementów gry plastycznej stosowanych przez Stanisława Radwańskiego, jak np. specyficzna poza wykorzystywana w rzeźbionych postaciach - siedzących wysoko z lekko pochylonym ku przodowi tułowiem, a także wrażliwość na kolor, czy ważną rolę draperii. Uwrażliwienie na kolor towarzyszyło artyście od początku jego drogi twórczej, ponieważ wcześniej uprawiał malarstwo i prezentował obrazy na indywidualnych wystawach. Kolor pozostaje dla niego ważny i obecny w twórczości, co wyraźnie ujawniają jego przestrzenne realizacje. Radwański tworzy w środowisku gdańskim, gdzie zauważalna była rola barwy w rzeźbie, między innymi w przypadku takich rzeźbiarzy z jego bliskiego otoczenia jak Edward Sitek, a szczególnie Sławoj Ostrowski - w barwnie polichromowanych, drewnianych rzeźbach. Również Radwański wpisuje się w ten tak charakterystyczny i intrygujący trend, a kolor u niego stanowi przede wszystkim ważny środek budowania napięcia i wyrazu artystycznego. Sama barwa związana jest z konkretnym materiałem, rodzajem kamienia, patyny brązu, ale też stosowaną przez niego polichromią. To immanentny oraz świadomie stosowany zabieg przejawiający się w całym procesie twórczym rzeźbiarza, przyczyniający się do pełniejszego wyrażania

jego koncepcji i wizji artystycznej. Duże znaczenie w twórczości rzeźbiarskiej Stanisława Radwańskiego ma draperia - odgrywa ona ważną rolę i jest celowym, w pełni zamierzonym elementem jego przekazu artystycznego. Artysta świadomie wykorzystuje ją do ujawnienia i dookreślenia charakteru przedstawianych postaci, podkreślając ich dramaturgię, dynamikę czy rozwibrowanie. Możemy to zaobserwować w jego dużych realizacjach, jak chociażby w pomnikach Jacka Malczewskiego, Juliusza Słowackiego lub monumentalnych realizacjach sakralnych, oraz w rzeźbach, takich jak: „Muza”, „Mickiewicz”, „Tajemnica”, „Memento”, „Ukrzesłowanie” albo w nieomalże abstrakcyjnym „Balzacu”. Właśnie draperia odgrywa tu często kluczową rolę - określa ona znaczenia, wprowadza efekty światłocieniowe, a aktywizując konkretne partie kompozycji rzeźbiarskiej nadaje całości jej ostateczny wyraz.

Wsluchanie się w wizualną wymowę oraz nakładające się, bądź sąsiadujące z sobą liczne narracje poszczególnych rzeźb Stanisława Radwańskiego, prowadzi nas zawsze do nowych, często zaskakujących wniosków. Było tak z majestatycznym popiersiem „Dantego”, eksponowanego na gdańskiej wystawie w towarzystwie dwóch flankujących po bokach i szkicowo potraktowanych, ukrzyżowanych postaci. Poeta w środku, między rzeźbami o mocnym znaczeniowo wyrazie, zaskakiwał. Prace różniły się traktowaniem formy rzeźbiarskiej, uwagę autora przykuła intrygująca więź między nimi, a łączył je jeden 'wspólny' element. Ręce obu postaci wiszących po bokach Dantego nie były do końca wymodelowane - w części stanowiła je jedynie stalowa konstrukcja, a nagie druty zwiększały ekspresję formy; zaś w centralnie eksponowanym popiersiu, uwagę zwracało charakterystyczne nakrycie głowy Dantego - z tasiemkami luźno zwisającymi wzdłuż policzków. Elementy te, pozornie delikatne i nie pierwszoplanowe, nieoczekiwanie połączyły te trzy rzeźby w wymowną całość, zestawiając odległe treści przez wizualne skojarzenia. Natomiast sam poeta górował nad całością, ze swoim władczym charakterem, wyrażonym przez surowy wygląd - oszczędny sposób traktowania formy rzeźbiarskiej: z mocną fakturą, uproszczeniem oraz syntetycznym ujęciem. Wkradł się tu element brutalizmu, dzięki użytym środkom wyrazu plastycznego oraz zastosowania koloru, pełniącego tu istotną rolę. Całość ukazuje niecodzienne zestawienie walorów, a skupiając uwagę widza skłania go do refleksji. Należy także zauważyć, iż samo popiersie Dantego stanowi pełną wypowiedź rzeźbiarza, która zawiera w sobie wiele elementów charakterystycznych dla jego sztuki oraz definiujących jego postawę artystyczną.

Ważną rzeźbą w etapach twórczego rozwoju Stanisława Radwańskiego jest jego „Ukrzesłowanie”. Prezentuje ona mocno ekspresyjne myślenie o formie przestrzennej i przywodzi na myśl najlepsze przykłady z rzeźby

angielskiej - z Henry Moorem czy Lynn Chadwickiem na czele. Uniesiona, dynamiczna praca przykuwa uwagę swą abstrakcyjną i wieloznaczną wymową. Jest jakby zawieszoną w przestrzeni, dramatyczną formą o bogatej grze światłocieniowej i wyrazistej fakturze. Tu również użyty kolor wzmacnia ekspresję całości. Nadto w „Ukrzesłowieniu” możemy zaobserwować poszczególne aspekty twórczych poszukiwań artysty, z którymi spotykać się będziemy w jego kolejnych realizacjach. Podobny rodzaj traktowania formy przestrzennej pojawia się w jego rzeźbach figuralnych, takich jak: „Postać romantyczna”, „Dante”, „Adam Mickiewicz” oraz w niewielkiej pracy pt.: „Jacek Malczewski”, mającej niemalże charakter szkicowego bozzetto. Artystyczną naturę Radwańskiego wyraża mocno zarysowana forma rzeźbiarska często z bujną, ekspresyjną fakturą i kolorystyką oraz syntetycznym ujęciem tematu. Pośród licznych artystycznych odsłon Radwańskiego, znajdujemy rzeźbę, którą zatytułował „Wiosna”. Z podobnym podejściem do symboliki kobiecości, czy interpretacją młodzięcego wieku spotykamy się w dokonaniach wielu twórców, takich jak Alfons Karny - w rzeźbie „Skakanka”, czy Józef Kopczyński - „Pływaczka”. Jednakże „Wiosna” Radwańskiego, to specyficznie ujęty temat. W jej wyrazistej formie efemeryczność, przemijanie i chwilowość zdają się być zatrzymane - to zupełnie odwrotnie niż w realnym życiu, gdzie procesu tego nie można spowolnić ani powstrzymać. W rzeźbie tej jednoznaczna i uproszczona forma, swoista elegancja, a jednocześnie dająca się wyczuć delikatność postaci odnoszą się do konkretnych pojęć, ulotności epizodów i do momentu w egzystencji. Porusza ona warstwy znaczeniowe, obecne na wciąż dokonującej się drodze ludzkiego życia. Wizualny przekaz tematu, podobnie jak tytuł, zapowiada kolejne etapy oraz ich następne odsłony, będące - jak sztuka Radwańskiego z jej estetyką - nieustającym procesem twórczej transformacji, który przenikając do rzeczywistości dopełnia ją, bogaci i wywołuje emocjonalne oraz intelektualne doznania u poruszonego odbiorcy.

Stanisław Radwański jest także autorem licznych realizacji monumentalnych w otwartej przestrzeni miejskiej. W większości są to założenia o charakterze pomnikowym, a każde z nich odmiennie wpisuje się w zastany charakter miejsca i inaczej je organizuje. Pomnik Jacka Malczewskiego jest realizacją rzeźbiarza w Radomiu - rodzinnym mieście malarza, posiadającym bogatą kolekcję jego obrazów eksponowanych w muzeum jego imienia. „Malczewski” Radwańskiego jest interesującym obiektem przestrzennym, wpisanym w tkanę zabudowy odmiennie niż jego warszawski pomnik Juliusza Słowackiego, czy Karola Marcinkowskiego w Poznaniu. Rzeźba upamiętniająca malarza, odlana w brązie, stoi w szczególnym miejscu Radomia - w centrum miasta, na rozwidleniu dróg, pomiędzy zabytkowym budynkiem „Rekuzy”, a pomnikiem 100-lecia w postaci żywego i obecnie już wyjątkowo dorodnego

dębu. Na gdańskiej wystawie monumentalne realizacje Radwańskiego, w tym również i ta z Radomia, eksponowane były w postaci wielkoformatowych czarno-białych fotografii. Oglądając wizerunki tych rzeźb trudno oprzeć się wrażeniu, że różnią się one od swoich oryginałów w realnej przestrzeni, gdzie odbiór warunkował konkretny kontekst. Zdjęcia nie oddawały w pełni złożoności sytuacji, czy walorów tamtych miejsc. Nie oddały też, moim zdaniem, pełni zamysłu Radwańskiego w przypadku pomnika w Radomiu, i to nie tylko w warstwie przestrzennej. Ażeby w pełni odczytać zamysł autora, jego ideę, oraz zrozumieć złożoność całościowego projektu niezbędna jest obecność w konkretnym miejscu - wpisanym w życie miasta i jego mieszkańców. Mój ogląd pomnika w Radomiu z różnych odległości i perspektyw umożliwił percepcję wielu zachodzących tam relacji przestrzennych oraz wczytanie się w intencję autora. „Malczewski”, z ciemną sylwetą jego postaci, stał w słonecznym blasku dnia, w mieniących się plamach światła i cienia rzucanych przez ‘drzewo-pomnik’, które roztoczyło nad rzeźbą swój liściasty parasol. Malarz przyglądał się otoczeniu, a wokół panował codzienny gwar, ruch uliczny i zewsząd podążali przechodnie. W obserwowanej scenie Malczewski, posadowiony w centrum tego tętniącego życiem miejsca, zdawał się towarzyszyć przechodniom i czekającym na przystanku w ich zwykłej codzienności, stając się łącznikiem historycznej przeszłości z teraźniejszością społeczności Radomia. Ważnym aspektem koncepcji Radwańskiego było stworzenie postaci Malczewskiego, który niejako wyszedł na spacer. Pomnik to przedsięwzięcie złożone, zawiera w sobie wielowarstwowy kontekst miejsca z opracowaną wizją autora - pieczołowicie zlane w wyraźnie spójną całość. Zatem ze względu na zmieniającą się sytuację przestrzenną nie da się uchwycić okiem obiektywu całości pracy, by oddać jej niepowtarzalną atmosferę, kształtujące się spostrzeżenia, czy emocje determinujące odbiór z towarzyszącą mu refleksją.

Radwański w swej sztuce nie lekceważy roli detalu. Pełni on ważną funkcję w jego twórczości, jako jeden z ważniejszych elementów dopełniających rzeźbiarską narrację i stanowi przyczynek do osobnego studium w jego twórczym dorobku. Pośród spektakularnych jego przykładów znajdziemy zagadkową, błękitną linię na dużym fragmencie gipsowej formy, lub niewielki łuk wykreślony grafitem na małej, kamiennej rzeźbie. Nasuwa się pytanie o powód ich zaistnienia i ich funkcja, jaką mają spełnić. Zastanawia nas związek między rzeźbiarską bryłą, a pojawiającą się kreską zapożyczoną z mediów rysunku i grafiki – do czego odsyła nas autor i czego są one wyrazem, jaką odgrywają rolę w kreacji przestrzennej, i wreszcie, jak te detale wpływają na percepcję całości? Niesamowite, jak element powołany do życia w tak marginalnym zakresie, tak nikłym gestem intryguje i porusza wyobraźnię.



„Kroczący” jest kolejną znaczącą rzeźbą w twórczości Stanisława Radwańskiego. Ten ważny w sztuce temat, podejmowany był wielokrotnie przez wielu wybitnych artystów, takich jak August Rodin, Umberto Boccioni, Alberto Giacometti, czy Magdalena Abakanowicz. „Kroczący” Radwańskiego jest jednak inny - niespieszny - ruch całej jego postaci, dokonuje się również jakby w niej samej. Podobnie jak w życiu, tak i w nas, podążających do celu i będących w nieustannym ruchu, dokonują się zmiany. Ich oznak początkowo nie dostrzegamy, gdyż są zbyt nikle, mało czytelne lub zgoła niewidoczne; jednak je wyczuwamy, a w końcu też zauważamy. Rzeźba Radwańskiego intryguje prowokując pytania, trudno przejść obok niej obojętnie. Zastanawia nas dokąd podąża „Kroczący”, jaki przyświeca mu cel, czy i jak szybko go osiągnie podążając w wymagającej rozstrzygnięcia, niewiadomej przestrzeni. Może powinien przyspieszyć kroku albo zwolnić, przystanąć by przemyśleć i zweryfikować kierunek, dojrzeć inne możliwości, skorzystać z nich lub cofnąć się o krok? Kimże on jest, na ile też sami utożsamiamy się z nim, wreszcie gdzie jesteśmy i dokąd dotrzemy w refleksjach podążając za narracją dzieła? Praca Radwańskiego kreśli szeroką perspektywę i rozbudza wyobraźnię. Skojarzenia i myśli przelatują podobnie jak czas przepływający nam przez palce dłoni - nie możemy ich ani zatrzymać ani złapać. Realizacja ma swoją dwojaką odsłonę. „Kroczący” zaistniał w małej skali oraz jako monument w Chinach. To poruszająca rzeźba, wymowna, wieloznaczna o przesłaniu uniwersalnym - dotykająca każdego. Znajdujemy w niej swoje odbicia, wyraz własnych celów i społecznych dążeń; staje się ona symbolem ludzkiego losu, ciągłości historii narodu oraz niezłomności dążeń na kolejnych etapach bytu.

Dużo mówiące o osobowości artystycznej Stanisława Radwańskiego są jego szkice oraz rysunki. Można z nich odczytać temperament artysty, wyrażony bezpośrednio przez ekspresyjność użytej kreski oraz malarską wrażliwość. Prezentuje także główne zainteresowania artysty oraz sposób widzenia otaczającej go rzeczywistości, czy też specyficzny sposób jej interpretacji. Tu rodzą się, sublimują i klarują, jego artystyczne koncepcje, a także uwidacznia się zapis procesu jego twórczych dociekań. Dostrzegamy nadto swobodę i lekkość użycia kreski oraz często stosowanej plamy barwnej. W rysunku można zaobserwować charakterystyczny sposób szukania formy z lapidarnością i trafnością użytych środków wyrazu. Wkrada się tu dodatkowo element humoru autora, co wymownie dookreśla go jako artystę i człowieka uważnego, obserwatora wnikliwego z właściwym dystansem, krytycznym widzeniem świata - jego niuansów i mnogich odcieni. Spotykając się z twórczym dorobkiem ukonstytuowanego artysty, zazwyczaj próbujemy wytworzyć swój indywidualny osąd, a następnie ochronić go wspierając się dostępnymi argumentami. Z jednej strony definiuje to nasze oczekiwania i pozwala ujrzeć

samego artystę z pewnej perspektywy, jednak relacje personalne konstruuja jego pełniejszy wizerunek. Percepcja sztuki Stanisława Radwańskiego, wnikanie w kreowane przez niego przestrzenie pozwoli odkrywać zaledwie część zawartej tam przez artystę prawdy, która go kształtuje i determinuje jego indywidualne opisywanie świata.

Sztuka Stanisława Radwańskiego nie jest statycznym, zamrożonym obrazem, lecz ewoluuje w zależności od miejsca, konfiguracji i sytuacji, w której się z nią spotykamy. Rzeźby z pracowni w galeriach ozywają, ukazując inne oblicza – bezdźwięcznie opowiadają swoje historie z im tylko znanymi wątkami, a przez nieoczekiwane zastawienia tworzą wizualne oraz znaczeniowe zderzenia i kontrasty. Tak też, podczas indywidualnej wystawy Stanisława Radwańskiego pt. „Obecny nieusprawiedliwiony” w Bydgoskim Centrum Sztuki, rzeźby, jak sceniczni aktorzy, odgrywały nowy wysublimowany spektakl. Ich role w kolejnych aranżacjach różnią się od uprzednich, inaczej interpretowane są kwestie w obrębie przyjętych problemów tematycznych. Czasem artykułują spokojniej, ukazując treści w innym kontekście, innym razem stają się o wiele bardziej ekspresyjne w swojej narracji, czym przyciągają uwagę widza. W pewnym układzie wymowa niektórych zdaje się głośniejsza i w zmienionej tonacji - gdy zaczynają być figurami pierwszoplanowymi, uprzednio takimi nie będąc. Ze względu na kontekst wypowiedzi, klimat i walory charakteryzujące prezentację prac Radwańskiego w Gdańsku, są odmienne od tych dostrzeganych na wystawie w Bydgoszczy. Radykalnie inna sytuacja tworzy się w prywatnej pracowni Stanisława Radwańskiego, gdzie rzeźby zanurzone w srebrnej poświacie, trwają w spoczynku milczące i zamyślane, w oczekiwaniu na kolejne, publiczne wystąpienie. Będąc tam wyczuwa się ich obecność i tylko pozorną obojętność, pozostają w specyficznym dialogu opartym na współobecności i wzajemnej dyskrecji.

Czy poprzez sztukę możemy poznać świat, zrozumieć najbliższe otoczenie? Widzieć to, czego nie dostrzegamy na co dzień, przejrzeć zasłone codzienności i pojąć to, co nam umyka, a w istocie jest ważne, piękne i bliskie? Może przez sztukę, pozyskujemy cenne wiadomości o nas samych, zaczynamy wyczuwać, rozumieć obszar o innej wrażliwości. Z niej wyłania się obraz świata, nowy i jakby z drugiej strony lustra – nie mniej jednak namacalny i prawdziwy. „Portret ojca” stanowi osobistą i czułą wypowiedź artysty. Ta wyraziście modelowana głowa jest lekko zwrócona w lewo, z wewnętrznym napięciem i ogólnym dynamizmem portretowanej osoby. Zapewne nie każdy od razu zauważy detal - może zaskakujący, ale jakże ważny i wiele mówiący. To podwójne oczy, które dostrzegamy dopiero po chwili. Element ten zastanawia, aktywizuje nas w domysłach i przenosi naszą refleksję na inny poziom. Być może poprzez zdwojenie oczu, Radwański daje wyraz wnikliwości charakteru

portretowanego albo doświadczanej w relacjach osobistych opiekuńczej troski i okazywanemu mu przez ojca rodzicielskim zainteresowaniu. W kryteriach ogólnych gest ten zwraca uwagę na poznawczą rolę percepcji wzrokowej, zatem na bardziej uważną, wnikliwą oraz świadomie wrażliwą obserwację otoczenia. Artysta mówi o tym by wyteńczyć naszą uwagę w celu dojrzenia istotnych problemów, znaczeń i sensu ludzkiej egzystencji z jej uniwersalnymi wartościami. Postrzeganie realiów i istotnych dokonań przez oczy 'ciała i ducha' może dać nam wstęp do nowych obszarów przestrzeni, w której jesteśmy zanurzeni; odkrywać i przekazywać treści symbolizujące złożoność bytu, z piętrzącymi się warstwowo barwnymi kliszami.

Bydgoska ekspozycja prac prof. Stanisława Radwańskiego w BCS była odmiennie zaaranżowana od poprzednich, inaczej też rozłożono tam akcenty. Tu „Dante” był kluczowy i pierwszoplanowy – to on dominował, ustawiony centralnie na osi całej ekspozycji, i nadawał ton całości; wchodząc, trafiało się wprost na niego. „Dante” podporządkował sobie wszystko i określał charakter wystawy, jej aurę, wzmocnioną przez dobór oraz konfigurację eksponowanych rzeźb. Spójność całego zamysłu oraz istotę twórczego przekazu artysty wymownie podkreślało światło, zamierzona wysokość ekspozycji oraz koloryt i układ. Tam też miał miejsce symboliczny epizod, którego nie sposób było nie zaważyć. Obok centralnie dominującej rzeźby „Dantego” eksponowany był „Portret ojca” artysty. Na krótki moment Radwański stanął pomiędzy nimi, następnie powoli zbliżył się do portretu własnego ojca, oparł się o postument i zamyślił. Ojciec i syn, zespoleni w tym jakże ludzkim odruchu stali się sobie ponownie tak bliscy. W tej ulotnej scenie było coś poruszającego, niezmiernie refleksyjnego oraz osobistego. Efektem niezamierzonym było poruszenie strun emocjonalnie ważnych dla wielu tam obecnych, zaś w moich wspomnieniach w niekonwencjonalny sposób rozbudowany został obraz relacji twórcy i jego dzieła. Być może w tym jest klucz do rozumienia twórczości i artystycznych fascynacji Stanisława Radwańskiego oraz przesłania artysty. To one wprost usprawiedliwiają jego, a zatem i naszą obecność, którą zasadniczo sankcjonują wartości twórczego dialogu kreatora sztuki z adresatem dzieła.

prof. Jacek Jagielski  
Uniwersytet Artystyczny w Poznaniu

## ROMANTIC GLOW

Experiencing the art of Stanisław Radwański, an accomplished and eminent artist, can be compared to sailing off onto the wide waters of multiple concepts and ideas, where the artist's creative attitude while tackling matter, or the problems he addresses within his artwork, contain a variety of meanings for one to decode. The vast area with all its richness and achievements makes one successively select, making individual choices of works in order to grasp the message of this art. Creative achievements of Prof. Radwański, seen through the lens of personal preferences, focus our attention on different spots in the field of his artwork. While meandering and moving around these spaces one can recognize some and at the same time discover other regions that are being unveiled in front of the viewer. Throughout consecutive expositions the pieces' arrangement fluctuates, contexts change and intertwine, thus modifying meanings and associations stratified within the artworks. The placement of interrelated works in expositions can have a surprising impact, opening a new dimension in the way they affect viewers. Each encounter with the artwork of Stanisław Radwański allows us to see new aspects in every piece, which then complements our first impressions and affects our view of his art as a whole, verifying all previous conclusions, and thus, putting the pieces into a different perspective. At times, we do not notice instantly the relations intended by the artist, since it might not be the right moment or situation. Only after some time, like in a kaleidoscope, the minute elements start to regroup forming complex configurations and lines of associations which lead us straight to the message – so hidden, elusive at first.

It is an interesting endeavour to try and grasp all the interrelated links within the vast body of artwork created by Stanisław Radwański – links not only between its different periods, but also between individual works. They tend to resist simple categorization and definition when analysed. Encountering the artist's work in a different space, ambient or arrangement we find his pieces somewhat changed - telling a new story, using a new language. Which means that with each specific situation their character and their message transform. This is exactly what happened during the grand, jubilee, retrospective exhibition of works by Stanisław Radwański, organized by the Gdańsk Academy of Fine Arts, at the Armoury of Arts. This thorough presentation of the artist's work aptly displayed the wide range of his ideas, and tackled topics, as well as the variety of materials, techniques and scale, which he has employed in his artistic activity. The precise arrangement of all displayed pieces indicated the main areas of Radwański's interests as well as stages in the development of some.

This multi-faceted presentation revealed the renown sculptor's artistic attitude by pointing at several relations or links between areas in his art, which one would not be able to discern otherwise. The choice of works as well as their placement tended to provoke surprising associations, visual and thematic clashes. The exhibition not only presented a great opportunity to get acquainted with the art of Stanisław Radwański, but also provided us with the possibility to find numerous references to universal problems as well as issues more personal for us and the artist himself. The choice of works alone was enough to see the breadth of the artist's sculptural interests and findings. From scale to materials used, to the manner of articulation, to themes and ideas, and finally also to the author's individual fascinations. There were also elements which changed the existing context in a way that, once again, a different face of the artist came through – revealing his inclinations and motifs behind his artistic activity. The presentation came to describe his unique way of perceiving reality. By delivering unobvious juxtapositions and small, but salient discoveries the exhibition managed to widen its own space as well as bring the essence of Radwański's art closer. What is more, within this thicket of communicates, references unique to the artist - sometimes subtle, nuanced whispers - one could find something very close to oneself, something profoundly personal.

It may seem that knowing a significant part of Stanisław Radwański's works we can say that we have grasped the author's intimate message, or that everything is beginning to clear up and make obvious sense, ostensibly so. Though, we could not be further from the truth - everything is only gaining complexity and density, revealing more content, widening the horizon, inevitably changing the character of our previous assumptions. The newly discovered areas of meaning, within each piece separately as well as in the dialogue between them, transform our perspective yet again. Immersing ourselves into this fresh environment enables us to notice many new aspects and contexts of the works. We begin to see the network of references, and then attempt to distinguish new ones which we shall use to endlessly enrich the ever more complex structure. It requires time, caution and reflection to see through the outer layer of a work of art and understand what lies inside – the elusive structure with its numerous linked references. It draws us in, makes us play its game and build a dialogue, and every new link opens another door in our minds. Questions arise – concerning the truth of interpretation and the choices we have made in the light of presented ideas, we question the accordance of our perception - with the real, true image, or with a deceptive illusion; finally, our vision is polarized, our interest rises, reflection comes.

Stanisław Radwański's artistic interests focus mainly on the issue of human existence - with its uniqueness, variety and singularity. When

contemplating the whole of his artwork, we can find symptoms of this focus in many of his figurative sculptures, such as, torsos, busts, portraits, full figures, as well as relief pieces. They can also be discerned while analysing his drawings and sketches where many times the choice of a model, the manner of presentation and interpretation of their silhouette say a lot about the artist's concept behind a given piece. In the artwork of Stanisław Radwański we can find many well-known, often historically significant figures, people from the realm of culture and art, as well as those closer to him personally. Each work is different in terms of sculptural modeling, expression of inner tensions, and the range of associated content; thus, we receive a personal message with a tremendous load of references. Often it is the distinctiveness of sculptural form, as well as materials and application of colour that enhance the expressive qualities of a piece. His sculptures are extremely diverse due to their unique emotional load. They capture energy which in turn empowers the artist's message - enhances visual expression. Interpretations of individual works merge into a complex whole of his artwork, they form structures that intertwine, but also differ in character and expression. Connections that can hardly be grasped make us listen carefully to subtle tones so that we can discover familiar areas, often very close to our own experiences.

The retrospective exhibition presents many characteristic elements of visual operations employed by Stanisław Radwański, such as a specific pose of many sculpted figures – sitting high up with torsos leaned slightly to the front, as well as the attentive use of colour and the role of drapes. Sensitivity to colour has accompanied the artist from the very beginning of his creative path, since he started from painting, and had several solo shows of his canvases alone. Thus, colour remains important and present in his artwork, which is clearly indicated by many of his spatial works. Radwański lives and works in Gdańsk – a city where the role of colour in sculpture has always been significant, for example in the work of such artists from his immediate surroundings as Edward Sitek, and particularly Sławoj Ostrowski – with his polychrome, wooden sculptures. Radwański follows this characteristic and intriguing trend, to him colour remains an important factor in building tensions and means of artistic expression. He often uses colour inherent to a specific material – certain kind of stone or patina on bronze, but he also applies paint directly onto the sculpture. This is a natural, consciously performed action within the sculptor's creative process, which contributes to the final, full expression of his concepts and artistic vision. Drapery is another meaningful element within the artwork of Stanisław Radwański – it plays a salient role in delivering artist's ideas, its use remains purposeful and entirely intentional. The artist consciously employs it in order to present or define the character of his sculptures – enhancing their

dramatic effect, dynamics or vibrancy. We can observe it in his monumental realizations, such as the statue of Jacek Malczewski or that of Juliusz Słowacki, in his large-scale sacral works, as well as in such sculptures as: "The Muse", "Mickiewicz", "Mystery", "Memento", "Chairing Down", or the nearly abstract "Balsac". In all these instances drapes play a very important role – defining meanings, introducing contrast of light, and activating certain parts of a given sculptural composition to the benefit of final expression.

Paying attention to visual expression and many neighbouring narratives delivered by each of Stanisław Radwański's sculptures displayed in a certain space brings about new, often astonishing conclusions every time. So it was in the case of the majestic "Dante", the sculpture presented during the Gdańsk exhibition in the company of two crucified figures – both sculpted in a sketchy manner, flanking "Dante" on the sides. It was surprising to find the poet amongst sculptures whose expression and meaning seemed so strong. The sculptures differed strongly in form, still, the author found an intriguing link – there was one 'common trait'. The hands of both crucified figures were not fully modelled – they were marked solely by the bare steel construction which enhanced formal expression; whereas, the centrally positioned "Dante" drew our attention with his specific headpiece – with ribbons hanging loosely down his cheeks. These elements, seemingly delicate and certainly not foremost, did actually combine the three sculptures into a very significant composition that brought together distant pieces of content by means of visual association. Whereas the poet himself mounted over the rest, with his domineering character, expressed by strict appearances – a roughly sculpted, simplified form, synthetically modelled, with strongly defined texture. It seemed to display elements of art brut, thanks to these visual means of expression along with the use of colour which plays a significant role here. The whole sculpture represents a fascinating mix of qualities making the captivated viewer reflect upon it. One cannot dispute the fact that "Dante" alone remains a very comprehensive expression of the sculptor's artistic aims, attitudes, and holds many elements characteristic for his art in general.

Another important sculpture on the artistic path of Stanisław Radwański is his "Chairing Down". It depicts the sculptor's hugely expressive thinking about sculptural form as it brings to mind best works by such eminent English sculptors as Henry Moore or Lynn Chadwick. The elevated, dynamic piece draws our attention with its abstract, ambivalent shapes. This dramatic form seems to be suspended in space, with its rich texture initiating a game of light and shadow. In this case as well the applied colour enhances the overall expression of the piece. What is more, we can see certain creative aspects of "Chairing Down" that will define many of the artist's sculptures made later in his

career. For instance, similar manner of treating spatial form can be observed in his figurative works, such as: "Romantic Figure", "Dante", Adam Mickiewicz" and the small-sized "Jacek Malczewski" which remains a sketchy bozzetto. The artistic nature of Stanisław Radwański is expressed in strongly defined sculptural form whose texture is usually dense and rough, highlighted by colour, with expressive but synthetic attitude to the model. Amongst many sculptural depictions persons, made by Radwański, we can find one entitled "Spring". There are numerous examples of pieces which tackle symbols of womanhood and the issue of youth similarly, among them "Skipping Rope" by Alfons Kamy or "Swimmer" by Józef Kopczyński. However, Stanisław Radwański's "Spring" approaches the topic uniquely. Within its extraordinary form the ephemeral, the transient, the instant – they all seem to be captured and stopped; it is the exact opposite of what happens in life where this process cannot be slowed down or called off. The sculpture's definite, yet simplified form, its visible elegance, and a very well conveyed fragility of the portrayed figure, refer to certain issues connected with fleeting time and singularity of episodes - moments in existence. It concerns qualities present in each person's life. The visual message, echoed in the title, seems to anticipate further stages and incarnations which – as well as the artwork of Stanisław Radwański with its aesthetics – remains an ongoing process of creative transformation penetrating reality, contributing to this world with its richness, making great emotional and intellectual impression on the captivated viewers.

Stanisław Radwański is also the author of many monumental realizations within the public space of cities. Most of which are statues of eminent people, and each realization has its unique way of inhabiting and organizing the existing context of its location. It is so with the statue of Jacek Malczewski created by the artist and placed in Radom – the city where Malczewski was born, and where a museum named by him presents a collection of his canvases. Radwański's statue of Malczewski remains a very interesting spatial object, it certainly differs from the statue of Juliusz Słowacki which the artist realized in Warsaw or that of Karol Marcinkowski in Poznań, in terms of its interrelations with the surrounding architecture. The monument in the memory of the painter is cast in bronze, and it is situated in a very specific location in Radom - in the city center, where the main road forks, between the old "Rekuza" building and the living "monument of the century" – an ancient, well preserved oak tree. The Gdańsk exhibition presented Stanisław Radwański's monumental works, including that of Malczewski, in the form of large-size, black-and-white photographs. Looking at these images one cannot help feeling that they are somewhat different from the original monuments set in real space where their perception depends on specific context. Photographs could not convey the



complexity of situation, or the qualities of each location. Neither did they, in my view, do justice to Radwański's concept of the monument in Radom, and not only when it comes to its spatial aspects. In order to fully comprehend the author's idea and understand the complexity of the wholesome project one must experience it in real space, at the heart of the city, its life and the life of its inhabitants. My observing the monument in Radom from many perspectives and distances enabled me to see the variety of spatial relations it provokes, I gained insight into the author's intentions. „Malczewski”, with his dark silhouette, stood there in the sunlight, among the flickering patches of light and shadow cast by the neighbouring 'oak-monument' whose leafy crown mounted over the sculpture. The painter observed his surroundings, while the streets were full of the usual hustle and bustle of busy roads and crowded pavements. Within this scene Malczewski, situated in the very center of this lively space, seemed to accompany all the people passing by and those waiting on the bus stop, taking part in their everyday life, and thus linking Radom's history with its present day and its people. It was very important for the author to create the statue of Malczewski as if taking a stroll down town. Creating a monument is a complex enterprise, it involves combining seamlessly the multifaceted context of a given location with the vision created by the author. Therefore, due to the changeable spatial situation, it is impossible to capture the whole impact of a monument by means of photography - its unique atmosphere, one's observations and variable emotions that often determine the perception of the piece.

Radwański does not underestimate the role of detail in his artwork. It has a significant function as one of the elements that build his sculptural narration, and it can be the ground for a separate study within his creative output. Among some spectacular examples of details there is the mysterious blue line painted onto a big fragment of a plaster form, or a minute arc drawn with a graphite on a small, stone sculpture. We wonder why they exist and what their function is. What is the connection between the sculptural form and the drawn line - borrowed from the realm of graphics and sketches; what is the author pointing at, what does he express with this, what is the detail's role within the spatial creation; and finally, how do these details impact our perception of the whole composition? It is extraordinary how an element so marginal, created with such a subtle gesture, can intrigue us and affect our imagination.

"The Walking" is another important sculpture in the artwork of Stanisław Radwański. This theme, so popular in art, has been explored by numerous eminent artists, such as August Rodin, Umberto Boccioni, Alberto Giacometti, or Magdalena Abakanowicz. However, that by Radwański is different - slow and measured - the movement expressed in the action of walking, is also happening within the figure itself. As in life, everything within ourselves remains in constant

motion, undergoing changes in pursuit of goals. Often we cannot see those changes, since they are subtle, barely or not at all noticeable; yet we can feel them happening, and then we realize. The sculpture provokes questions, it is hard to walk past it without asking where "The Walking" is heading, what the purpose of this wander is, and how soon he will achieve his destination somewhere within this undefined, unknown space of his. Perhaps he should accelerate, or to the contrary - slow down his pace, or stop to think, to reconsider the chosen direction, to see other possibilities and grasp them; perhaps he should take a step back? Who is he, and how close do we find ourselves to his position; finally, where are we heading to in our reflection following the narration of the piece? This piece by Radwański opens new horizons triggering our imagination. Associations and thoughts fly as does time - slipping through our fingers - we can neither stop it nor grasp it. "The Walking" exists in two versions - in small scale as a statuette, and as a monument in China. It remains a poignant piece - complex, with a strong, universal message - concerning every one of us. We find ourselves reflected in this sculpture - our pursuits, our social aspirations; it becomes the symbol of human fate, of continuity in a nation's history, and the unbreakable drive to accomplish subsequent stages in our existence.

The artistic personality of Stanisław Radwański can also be studied while analysing his drawings and sketches. One may learn about the artist's temperament from them by observing the expressive line and the painterly attention to colour. The drawings present the artist's interests and his unique outlook on the surrounding reality, or rather his specific manner of interpreting this reality. It is here that his artistic concepts are born and clarified, as the process of creative enquiries is recorded. We can see the ease and lightness in lines, as well as in the use of colour. In these drawings we observe the artist's characteristic manner of finding forms - aptly, with lapidary means of expression; his sense of humour shines through as well. These elements combined define the author clearly as a person who is attentive, observant, inquisitive, but always maintaining the right distance in order to critically see the world – its nuances and various tones. When analysing the work of a distinguished artist, we usually try to come to our own conclusions individually, and then defend these using whatever arguments we can find. On the one hand, it defines our expectations and provides us with a certain perspective; on the other, personal encounters with the creator allow us to construct a much fuller image. Perceiving the art of Stanisław Radwański, the analysis of his creations alone, leaves us with the discovery of only a portion of the artist's truth – the truth which shapes him, and determines his individual depiction of the world.

The art of Stanisław Radwański is not static, frozen in its form, but it evolves – depending on the space, the arrangement and the situation in which we find it. Sculptures taken out of the artist's studio and put into galleries come to life – presenting themselves, telling silent tales which plots are known only to them; arranged differently, juxtaposed, they create surprising visual clashes and contrasts. It was so during Stanisław Radwański's solo exhibition "In Attendance - Unexcused" at the Bydgoszcz Art Center – his sculptures, like actors on stage, delivered a new sublime spectacle. Throughout subsequent shows their roles change, their lines transform, the questions assigned to a certain thematic range get to be differently interpreted. Sometimes they articulate slowly, setting given issues within a different context; sometimes they are far more expressive in their narration, drawing the viewers' attention. Some sculptures used to calmly furnishing darker corners can become extremely loud and articulate when moved the foreground. In terms of the context, the ambience and qualities characterizing each presentation of Stanisław Radwański's artwork, the exhibitions in Gdańsk and Bydgoszcz varied radically. Again, a very different situation is created in Radwański's private studio where the sculptures immersed in a silvery glow are resting – silent, pondering, waiting for their next public performance. Still, one can sense their presence very strongly – ostensibly indifferent they remain in constant dialogue based on their mutual, discrete expression of existence.

Can we learn to understand the world or at least our nearest surroundings through art? Can we see whatever is invisible to us normally looking past the curtains of daily life, and comprehend what beauty has been eluding us? Perhaps we could gain profound insight into ourselves that would allow us to feel more, to inhabit an area of unknown sensitivity. A new image of the world emerges – different and from the other side of the mirror, still real and tangible. "Portrait of The Father" remains a personal and tender expression of the artist. The distinctly modelled head is slightly turned to the left, which influences the amount of inner tension and dynamics within the sculpture. Not everybody notices a specific detail – surprising perhaps, yet salient and telling – the two pairs of eyes whose presence becomes apparent after a moment. This detail provokes reflection, it activates our suppositions elevating them to a different level. Perhaps the doubled number of eyes is the expression of the father's inquisitive nature, or maybe Stanisław Radwański wanted to pay tribute to the amount of parental care and interest he received from his father. Applying general criteria, the gesture turns our attention to the perceptive power of the eyes, promoting a more attentive insightful and consciously sensitive observation of one's surroundings. Thus, the artist wants us to shift our focus onto the important aspects, problems and universal values of human existence

that form its meaning. Perceiving reality and salient human achievements through 'the eyes of body and soul' can reveal new areas within the space we inhabit, it allows us to unearth and convey content symbolizing the complexity of life itself with its stratified, colourful frames.

The Bydgoszcz exhibition of Stanisław Radwański's artwork was arranged unlike all previous ones, the accents were placed differently. Here "Dante" was the main piece presented in the foreground – he domineered standing in the very center, setting the main axis of the exposition along with its tone; having entered the hall one would meet him first. "Dante" presided over the whole of the exposition defining its character and ambience, complemented by the careful arrangement of all other sculptures. The cohesive concept and the essence of creative thought conveyed by the artist was well enhanced by the light, the adjusted height and placement of specific pieces as well as colour patterns. It is there where a very symbolical scene took place, an episode one could not have missed. Next to the central portrait of Dante there stood "Portrait of The Father". For a brief moment Stanisław Radwański stopped standing between them; then he slowly moved towards the sculpture depicting his father, gently leaned against the plinth, and lost himself in thought. Father and son, joined in this deeply human way, became close again. This ephemeral scene was very moving, personal and thought provoking. It unexpectedly touched some emotional strings in many of those present; in my memory this incident marks a change in my perceiving the issue of relation between the creator and his creation, making it far more elaborate. Perhaps this is the key to understanding the artwork and creative fascinations of Stanisław Radwański as well as his message, since they directly justify his and our presence which is fundamentally sanctioned by the qualities of creative dialogue between the artist and the viewer.

prof. Jacek Jagielski  
University of Arts in Poznań



I połowa lat osiemdziesiątych, Gdańsk, fragment wnętrza pracowni prof. Stanisława Radwańskiego  
first half of the eighties, Gdańsk, fragment of the interior prof. Stanisław Radwański studio



## **Z perspektywy antresoli w pracowni na Mariackiej - o Profesorze Stanisławie Radwańskim słów kilka.**

Wiele miesięcy temu, mój przyjaciel, a zarazem wychowanek Profesora Stanisława Radwańskiego, prof. Mariusz Białecki zwrócił się do mnie z zapytaniem - propozycją napisania „kilku słów” o Profesorze z perspektywy naszych wzajemnych relacji, krakowsko-gdańskich kontaktów i spotkań akademicko-towarzyskich. Propozycje przyjąłem ochoczo, choć, uzmysłowiwszy sobie podczas kolejnych tygodni, miesięcy powagę przedsięwzięcia, być może zbyt pospiesznie... Przyznam szczerze, że owa powaga wynika z kilku znaczących powodów. Profesor Stanisław Radwański to w środowisku polskiej rzeźby postać niezwykle znacząca, a w środowisku gdańskiej ASP wręcz monumentalna - były dziekan Wydziału Rzeźby, były rektor tej uczelni, niezwykle ceniony pedagog, który wychował wiele pokoleń rzeźbiarek i rzeźbiarzy profesjonalnie zajmujących się obecnie tą dziedziną sztuki. Wreszcie, człowiek niezwykle zasłużony dla środowiska polskiej rzeźby, którego postawa artystyczna oraz wieloletnia działalność ekspercka i opiniotwórcza miała ogromny wpływ na kształtowanie się zarówno polskiego środowiska rzeźbiarskiego, jak i współczesnego szkolnictwa artystycznego. Niewątpliwie, odczuwalny „ciężar odpowiedzialności” wynika z mojego szacunku dla jego osoby, postawy twórczej i osiągnięć artystycznych oraz, co nie jest tu bez znaczenia, z uczucia sympatii pomnażanej podczas wielu zawodowych i towarzyskich spotkań.

Postać Profesora Radwańskiego poznawałem powoli, początkowo za pośrednictwem relacji zasłyszanych podczas rozmów z prof. Białeckim (zdecydowanie bliższym mi pokoleniowo). Zawierały one nie tylko opis sposobu pracy, czy współpracy z Mistrzem, lecz także wyczuwalny wprost podziw i ogromną estymę dla niego jako mentora. Niewątpliwie nasze relacje i prawie regularna częstotliwość spotkań oraz długich rozmów, zwłaszcza przy okazji corocznych plenerów w Rodowie, budowały powoli moje wyobrażenie o Profesorze. Tu warto wspomnieć, że w praktyce każdy z wychowanków mówi zawsze o prof. Radwańskim: *Profesor*, z nieukrywanego szacunku, nie szukając bardziej „poufalej” formy. Na ten sposób „poznawania” osoby prof. Stanisława Radwańskiego niejako w naturalny sposób nałożyła się narracja równoległa, którą również dość regularnie słyszałem ze strony swego pedagoga, później „szefa”, a następnie kolegi z pracy i przyjaciela - prof. Bogusza Salwińskiego. Współpracując z nim przez praktycznie dekadę jako asystent, a później pracując wspólnie na macierzystym wydziale krakowskiej Akademii, po

wielokroć byłem świadkiem niezwykle pozytywnych, ciepłych, przepełnionych szacunkiem, a zarazem profesjonalnie argumentowanych opinii o Profesorze. W okolicznościach bardziej towarzyskich, zwłaszcza kiedy jeszcze nie poznałem osobiście jego osoby, pojawiały się (co dość naturalne w takich sytuacjach) liczne anegdoty, czy mniej lub bardziej udane próby cytowania dowcipów, z których słynie (co powszechnie wiadomo) bohater niniejszego tekstu.

Okazją do pierwszych spotkań, poznania się i „zweryfikowania danych” stały się wizyty w ramach posiedzeń rad wydziału, na których odbywały się procedury kwalifikacyjne zwane przewodami (wtedy jeszcze nie doktorskimi, lecz na stopień adiunkta, lub profesora). Osoby wtajemniczone zapewne wiedzą, że każde takie spotkanie po części oficjalnej - nasyconej odczytami licznych recenzji, opinii oraz zaangażowaną, merytoryczną dyskusją, musiało w naturalny sposób zostać zakończone częścią mniej oficjalną, towarzyską, w trakcie której kontynuowano rozpracowywanie problemów branżowych, przy okazji zacieśniając więzy rzeźbiarskiej komitywy. To właśnie te spotkania, podczas których obok prof. Radwańskiego, pojawiały się takie postaci jak prof. Edward Sitek, prof. Sławoj Ostrowski, czy prof. Mariusz Kulpa, stały się po latach swoista legendą i wartością samą w sobie. Ten ważny czas, obfitujący w spotkania o profesjonalnym charakterze, pozwalał także na umacnianie niezwykle istotnych więzi towarzysko-przyjacielskich, budowanie relacji, które w środowisku artystycznym mają przecież niebagatelne znaczenie.

Do dziś pamiętam dzień, kiedy na krakowski wydział rzeźby przyjechał właśnie Profesor Stanisław Radwański ze swym podopiecznym, wówczas asystentem Mariuszem Białeckim, aby przedstawić go ówczesnemu dziekanowi, profesorowi Józefowi Sękowskiemu, prosząc o sporządzenie recenzji kwalifikacyjnej. Spotkanie to, co wówczas nie dziwiło, stało się sposobnością do zapoznania się i odbycia „dłuższej” rozmowy wzbogaconej o porcję świeżych wieści i anegdot znad morza. To oraz kolejne tego typu spotkania pozwoliły młodemu wówczas asystentowi poznać nieco inną uczelnię oraz „szkołę” budowania i pogłębiania wcześniej nawiązanych kontaktów, a potem przyjaźni. Ten swoisty rodzaj pielęgnowania wzajemnych relacji, któremu sprzyjały nie tylko akademickie procedury, z pewnością praktykowany był także na płaszczyźnie czysto rzeźbiarskich zagadnień.

W mojej już wieloletniej praktyce akademickiej miałem sposobność, zwłaszcza w ostatniej dekadzie, nie tyle spotkać się z Profesorem co, tak się ułożyło, być dwukrotnie poddany jego ocenie recenzenckiej. Po raz pierwszy Profesor Radwański został wyznaczony na recenzenta w moim przewodzie habilitacyjnym w 2011 r., a kolejny raz dziewięć lat później, w trakcie mojej procedury profesorskiej. Z jednej strony „ślepy traf” wynikający z procesu



zewnątrznego, jakim jest wyznaczenie recenzenta, z drugiej strony świadomość powagi sytuacji oraz szacunek do wieloletniego eksperta - znanego z trafnej i merytorycznie nieubłaganej oceny, stały się wówczas dla mnie okazją do bezpośredniego kontaktu z Profesorem, konfrontowania jego pozycji i doświadczenia z moim twórczym światopoglądem, czy też wizją siebie samego poprzez pryzmat niezbędnej krytyki. Z dzisiejszej perspektywy przyznać muszę, że znając wówczas osobę Profesora Radwańskiego oraz jego dorobek artystyczny, dydaktyczny i kulturotwórczy, byłem nie tyle niespokojny, co niezwykle ciekaw jego opinii, gdyż miałem świadomość jego ponadprzeciętnego profesjonalizmu. Dystans Profesora oraz umiejętność budowania lapidarnych stwierdzeń, trafnie puentujących analizowany materiał, z pewnością powinny zostać poważnie potraktowane przede wszystkim przez samego ocenianego, i tak się stało. Cieszę się więc tym bardziej, że ten swoisty twórczy stres pozwolił mi na spokojne przejście przez procedury, a także na pogłębienie szacunku do Profesora Radwańskiego. Nie ukrywam też, że w moim odczuciu doświadczenia te stały się przyczynkiem do wzmocnienia naszych relacji profesjonalnych oraz towarzyskich.

Jak już wspomniałem na wstępie, niezwykle istotnym ogniwem w procesie mojego poznawania postaci prof. Stanisława Radwańskiego był i jest jego wychowanek oraz wieloletni współpracownik, a w moim przekonaniu także jego przyjaciel - prof. Mariusz Białecki. Powyższe sformułowanie bynajmniej nie jest na wyrost, opiera się bowiem na wypowiedzi samego Profesora Radwańskiego. Wiele lat temu, przy okazji wykładu prowadzonego na krakowskim Wydziale Rzeźby, wyznał on, że odczuwa ogromną satysfakcję ze swojej pracy na gdańskiej Akademii Sztuk Pięknych, ze swoich absolwentów oraz z faktu pozostawi po sobie dydaktycznego następcę w osobie profesora Białeckiego. Przyznam, że te słowa przyjąłem z nieskrywanym zadowoleniem, zwłaszcza, że znam owego „następcę” dość długo.

Tak artykułowany wymiar satysfakcji oraz serdeczności zaobserwowałem także w relacjach Profesora ze wspomnianym wcześniej prof. Boguszem Salwińskim - wieloletnim pedagogiem Wydziału Rzeźby krakowskiej ASP, a także dziekanem dwóch kadencji, który zawsze wypowiadał się z nieskrywaną estymą o swoim przyjacielu, Stanisławie Radwańskim. Piszę o Profesorze Salwińskim, niestety, w czasie przeszłym z uwagi na nie tak odległą datę jego śmierci. Nie sądziłem, że moja opieszałość w sporządzeniu niniejszego tekstu, spowoduje, iż będę pisał go w czasie, w którym nie tylko pewne zdarzenia, lecz także osoby staną się bezpowrotną historią. Jest to dla mnie znamienne, ponieważ wielokrotnie miałem okazję osobiście przekonać się, że zawodowo-towarzyskie relacje obu wspomnianych Profesorów miały rzeczywiście przyjacielski wymiar. Nie są to z mojej strony puste słowa, co dało się zauważyć

w sposób dosadny jesienią ubiegłego roku, podczas szczerzej i wspartej nieskrywanyymi emocjami pożegnalnej mowy wygłoszonej przez prof. Stanisława Radwańskiego. Przywołuję to zdarzenie, ponieważ relacje obu Profesorów w niezwykle istotnym stopniu wpłynęły na sposób, w jaki ja sam poznawałem Profesora Radwańskiego, z biegiem lat weryfikując i potwierdzając zasłyszane opinie. Wiemy dobrze, że opowieści mogą obfitować w slogany i „okrągłe” formuły, jednak publikowane po wielokroć stwierdzenia, że obu pedagogów łączyła „aksjologiczna bliskość oraz pokrewieństwo artystycznych rodowodów” okazały się niezwykle trafne i prawdziwe. Słowa o głębokim „szacunku do idei tolerancji”, „imperatywie moralnym” oraz „sympatii” jako „jedynie dopuszczalnych relacji w świecie sztuki”, nabierały sensu zawsze, kiedy w sposób szczerzy i otwarty podejmowane były twórcze rozmowy, mniej lub bardziej oficjalne dyskusje, czy refleksje. Wspomniane wypowiedzi, opisujące Profesora Radwańskiego jako osobę o „ważnym, ciepłym spojrzeniu”, pełną „wewnętrznej koncentracji, mobilizacji energii i emocji, pasji kreacji”, przepojoną „potęgą ducha i talentu”; stały się dla mnie ( i śmiem twierdzić, że nie tylko) nie białą, barwną narracją, a rzeczywistym opisem jego sylwetki. Pozwoliłem sobie zacytować powyżej niewielkie fragmenty jakże trafnej charakterystyki Profesora Radwańskiego, nakreślonej niegdyś przez Profesora Salwińskiego, ponieważ jest ona zbieżna z moimi odczuciami.

W ostatnich latach, podczas licznych wizyt w Gdańsku - przy okazji wspólnych wystaw, konferencji naukowych, czy też spraw służbowych związanych z uczelnią - zawsze, kiedy przyjeżdżałem wraz ze swoim starszym kolegą prof. Boguszem Salwińskim, trafialiśmy późnym popołudniem (sic!) na Mariacką. Wtajemniczone osoby z pewnością zmiarkują, że przy tej ulicy mieści się pracownia Profesora Radwańskiego. Było to miejsce intensywnych, czasem i burzliwych dyskusji, po ich odbyciu - nieco zmęczeni siłą argumentów i nadmiarem morskiego powietrza - otrzymywaliśmy zazwyczaj propozycję noclegu wraz ze śniadaniem. Propozycja kusząca i nie do odrzucenia, zważywszy, że owo śniadanie - jajecznicą „profesorska”, stawało się okazją do utrwalenia twórczego namysłu dnia poprzedniego. Mariusz Białecki, znając atuty i tajemnice pracownianej antresoli, stawał się dla nas wówczas niemal niezbędnym przewodnikiem i dyspozytorem. Natomiast nieoceniona energia, odzyskana po profesorskim śniadaniu, pozwalała nam na nowo dostrzec potencjał pracowni, a w niej liczne dzieła autorstwa gospodarza, rozlokowane na półkach i kawaletach, stłoczone piętrowo w kwaterunkach, ukazujące się nam stopniowo w rozświetlającym się po nocnych dyskusjach wnętrzu. Jak to się obecnie mawia, „miejscówka” na Mariackiej to dla części społeczności gdańskich rzeźbiarzy temat znany i będący swoistą żywą legendą. Kultową dla niektórych stała się zapewne także antresola oraz wspomniana jajecznicą. Dla

mnie pracownia ta, wraz z antresolą, to wehikuł czasu, którego przystanki rozlokowane w przestrzeni ostatnich kilkunastu lat, czynią ją również zamkiem pamięci, wspomnień, szczerego sentymentu oraz bezcennych spotkań, rozmów i pielęgnowania przyjaźni.

W tym skromnym zestawie kilku wspomnień nie wolno mi jednak zapominać o Osobie - Profesorze Stanisławie Radwańskim - wybitnym rzeźbiarzu, odległym od krzykliwych mód i fałszywych nowinek; twórcy głęboko humanistycznym, refleksyjnym, a zarazem wyczulonym na możliwości tworzywa rzeźbiarskiego; artyście, który nie stroni od subtelnej metafory, ucieleśniającej emocjonalno-psychologiczne oraz aksjologiczne przesłanie sztuki. Nie mając predyspozycji do cytowania anegdot i nie próbując nawet w najmniejszym stopniu mierzyć się w tym zakresie z potencjałem bohatera niniejszego tekstu, nie przytoczyłem tu wielu barwnych zdarzeń, które na zawsze pozostaną, mam nadzieję, w pamięci osób, które były ich świadkami. O parze czarnych wełnianych płaszczy z uwięzionymi w nich kluczami nie wspominając...

prof. Jan Tutaj  
Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie

## **From the Perspective of the Studio Entresol on Mariacka Street - a few words about Professor Stanisław Radwański.**

Several months ago my friend - a graduate and fellow pedagogue of Professor Stanisław Radwański - Prof. Mariusz Bialecki, issued an offer, or rather asked me if I would be willing to write "a few words" about Professor, taking into account the mutual relations between art academies of Cracow and Gdańsk, and our numerous meetings. I took the offer eagerly; however, having realized during the next weeks, then months, how serious this task would be, I dare say, I might have taken it upon myself too hastily. Admittedly, there are significant reasons contributing to the situation's gravity. Prof. Stanisław Radwański remains an eminent figure in the realm of Polish sculpture, and in the realm of the Gdańsk Academy of Fine Arts, a monumental one – former rector of the academy and dean of the Faculty of Sculpture, an esteemed pedagogue who has taught several generations of young sculptors many of whom became professionals in this field. Finally, a man of remarkable artistic achievements, a sculptor whose artistic attitude and long-term expert activity has greatly impacted the current condition of Polish sculpture as well as the shape of contemporary artistic education. Thus, the 'burden of responsibility' I am currently feeling stems from my deepest respect to him as a person and to his creative attitude and artistic achievements; finally, but not least importantly, from the fondness which has grown in me during our numerous professional and social meetings.

I have gotten to know the person of Prof. Radwański slowly, at the beginning it was through conversations with Prof. Bialecki (being from the same generation as me). They concerned not only the work he did together with Professor, but they also teemed with expressions of true admiration and esteem for his mentor. Surely, our friendly relations and frequent, long talks, particularly during the annual plain-air workshops in Rodowo, contributed greatly to my constructing an image of Professor Radwański. At this point it is worth mentioning that practically every one of Prof. Radwański's students has always addressed him as Professor, out of respect, never trying to find a different, more 'familiar' form. The above described manner in which I was getting 'acquainted' with Prof. Stanisław Radwański was somewhat naturally doubled by another narration which I used to hear with similar regularity; it used to be issued by my former tutor, later my 'boss' and colleague, then also my friend - Prof. Bogusz Salwiński. Working alongside Prof. Salwiński - first as his assistant for nearly a decade, then as a fellow pedagogue at the Academy of Fine Arts in Cracow - on numerous occasions I heard him speak of Prof. Radwański with great esteem,

expressing extremely positive, kind, yet professionally grounded opinions concerning his work. In more informal circumstances, especially at the time when I had not yet had the chance to meet Prof. Radwański personally, I was told (as one usually is) numerous anecdotes as well as more or less successfully cited jokes which remain (as everybody knows) Professor's specialty.

My first opportunity to actually meet Prof. Stanisław Radwański, get acquainted with him, and thus 'verify the data' came with faculty board meetings - being a necessary stage in qualifying procedures for degrees such as Assistant Professor, or Professor. It is customary that these meetings consist of a formal part where peer reviews are presented, opinions issued and professional arguments exchanged, and an informal part where the conversation, though still concerning professional matters or problems, becomes less official and serves the purpose of retaining friendly relations within the community. These very meetings which gathered such esteemed figures as Prof. Radwański, Prof. Edward Sitek, Prof. Sławoj Ostrowski, or Prof. Mariusz Kulpa, have become somewhat legendary, remaining a value in itself. This significant period, filled with such gatherings of professional character, enabled us to reinforce the essential bonds of friendship, to build relationships which have proven to be undoubtedly meaningful, even crucial in the artistic environment.

I can still remember the day when Professor Radwański came to the Cracow Academy Faculty of Sculpture, accompanied by Mariusz Białecki - his assistant at that time, in order to introduce the younger colleague to our dean, Prof. Józef Sękowski, and to request a peer review required for the young pedagogue's qualifying procedure. This naturally became an opportunity to make new acquaintances and to have a 'lengthy' discussion which included a portion of news and anecdotes brought by our guests from Pomerania. This and the next meetings of such kind allowed young assistants to learn about other academies and different 'schools' of forming mutual contacts as well as friendships. This specific manner of cultivating relations between academic centres, not restricted to procedural gatherings, has certainly been practiced also when it came to purely sculptural issues.

Throughout my long academic practice, particularly within the last decade, I have had the opportunity to meet Prof. Radwański personally as it so happened that my work and person have twice become the subject of his review. First time came during the procedure of my obtaining a postdoctoral degree in 2011, the next was nine years later, while I was being qualified for the degree of Professor. On the one hand, it was 'pure luck' - being the result of an independent process of assigning a reviewer; on the other hand, there was the

pressure of being assessed by an esteemed and experienced expert - known for his apt and substantive opinions. These were the conditions that enabled me to be in direct contact with Professor Radwański, to confront his experience and stance with my creative perspectives, or rather see the image I had of myself through the lens of essential critique. Thinking of it now, I must admit that having then been aware of Prof. Radwański's significance as well as his artistic, didactic and cultural achievements, I was not as much anxious as truly curious about his opinion, since I was sure of his extraordinary professionalism. Professor's perceptive distance and the ability to form lapidary statements accurately concluding any material he was to analyse were certainly something to be treated seriously, especially by the assessed person, and so it was. Therefore, I am glad to say that the specific 'creative stress' allowed me to calmly go through the procedures, and gain even more respect for Prof. Radwański. I must also mention that, in my view, these experiences contributed to strengthening our professional as well as friendly relations.

As I mentioned at the beginning, the process of my getting acquainted with Prof. Stanisław Radwański would have not been initiated if not for the person of his former pupil, graduate, fellow pedagogue, colleague, and also his friend - Prof. Mariusz Białecki. The above description should not seem exaggerated, since it is fully based on the words of Professor Radwański. Many years ago, during a lecture he was giving at the Cracow Academy Faculty of Sculpture, Prof. Stanisław Radwański said that he had been greatly satisfied with his work at the Gdańsk Academy of Fine Arts, with all his graduates, and with the fact that he had found his didactic successor in the person of Prof. Białecki. I admit I was extremely happy to hear Professor making the statement as by that time I had known this 'successor' quite well.

A similar level of satisfaction and cordiality could be observed in the relationship between Prof. Radwański and Prof. Bogusz Salwiński, mentioned above - a long-term pedagogue at the Cracow Academy of Fine Arts, Faculty of Sculpture, twice the Faculty's dean; he held Prof. Stanisław Radwański in great esteem and was considered his friend. I am writing about Prof. Salwiński in a past tense as he, sadly, passed away not long ago. I would never have suspected that my tardiness in completing this text could result in it describing not only certain events as belonging to history but people as well. It remains significant, however, since I did have numerous opportunities to observe social and professional relations of the two Professors, and I am convinced that they were indeed devoted friends. This is not a baseless assumption, one could certainly draw the same conclusion from the emotional speech commemorating Professor Salwiński, given by Professor Radwański last autumn. I am referring to it because the relationship of both Professors impacted greatly the way in

which I myself thought about Stanisław Radwański as I kept on observing and verifying the opinions I had heard. We all know that stories are more often than not abundant in 'embellishments', yet the numerous, published statements confirmed the existence of the "axiological bond" connecting the two Professors, and the "kinship of their artistic roots". The words concerning their "profound respect for the notion of tolerance", the "moral imperative" and "sympathy" being "the only acceptable kind of relations in the world of art" revealed their true meaning always when creative discussions were taking place between the two Professors, regardless of the level of formality, consisting of open and honest reflections. Prof. Salwiński's descriptions of his friend Stanisław Radwański as a person of "keen and kind approach", filled with "innate focus, mobilization, energy and passion for creation", as well as "strength of spirit and talent"; have proven (I hope that not only in my view) to be an accurate portrayal of the actual person, not a trivial, colourized narration. I decided to use the above cited fragments of a text written by Prof. Salwiński so aptly describing Prof. Radwański, since it remains in accord with what I myself think.

In recent years, during my numerous visits in Gdańsk - on the occasions of common exhibitions, conferences, or professional matters concerning the academy - every time I travelled with my older colleague Prof. Bogusz Salwiński we would inevitably head in the late afternoon (sic!) towards Mariacka Street. Some 'insiders' surely know that Professor Radwański's studio is located on that street. Many intense, creative, often turbulent discussions took place there; after those - tired with the strength of arguments and fresh seaside air - we would receive an offer to stay the night and share breakfast with Professor Radwański. The offer was tempting and not to be refused, especially as the breakfast - "Professor's scrambled eggs" - would become an opportunity to continue the discussion started the evening before. Mariusz Białecki, whose knowledge concerning the studio's topography was indispensable, guided us to the entresol. The next morning, having regained our energy with the help of the famed eggs, we were able to fully admire the potential of the studio space with numerous pieces created by our host, located all around it - on shelves, modelling stands, stashed and stratified in various compartments, revealing themselves gradually in the light of day. The "Mariacka spot", as one would call it now, is known to many members of Gdańsk artistic community, and remains a living legend. To some also the entresol and the scrambled eggs are iconic elements of the setting. I see it more as a time machine whose stops are set along the timeline of last dozen years, which makes it also a temple of friendship and remembrance, holding sincere sentiment, memories of priceless meetings and discussions.

Among those few cherished memories I must never lose sight of the Person - Professor Stanisław Radwański - the eminent sculptor who remained immune to flashy trends and false leads; an artist-humanist, sensitive to matter and its sculptural capacities; a creator who is not afraid of subtle metaphors that embody the emotional, psychological and axiological message of art. Since I do not possess the talent to deliver anecdotes, and I would never dream of even attempting to compete in that matter with the brilliant protagonist of this text, I have left many vivid tales untold, hoping that they will be carried in the memory of those who witnessed them. Not to mention the pair of black, woollen overcoats with keys trapped inside them...

Prof. Jan Tutaj  
Academy of Fine Arts in Cacak





2013, wieczorne spotkanie absolwentów w pracowni prof. Stanisława Radwańskiego  
2013 - evening meeting of graduates in the studio of prof. Stanisław Radwański



## STANISŁAW RADWAŃSKI

oddech

dźwięki

cisza

metafiguracje

Konfrontacja z twórczością Stanisława Radwańskiego, jak i bezpośredni kontakt z artystą oraz jego pracownią, pozostawia uczucia tak przestrzenne, a zarazem czyste, jak pejzaże znane ze sztuki Dalekiego Wschodu, lub dźwięki pradawnych instrumentów, zanotowane za pomocą współczesnych technologii. Odbiorcy obserwując formy, wyczuwają, iż są one konsekwencją wielu nawarstwiających się doświadczeń: intelektualnych, interdyscyplinarnych, wreszcie wrodzonego talentu artysty skupionego na samorozwoju. Stanisław Radwański sytuuje swoją twórczość w relacji do świata i gotowości do przechodzenia w kolejne etapy. Uważnie obserwuje zmieniającą się rzeczywistość, pogłębia wiedzę o jej wieloaspektowych historiach, zarazem wnosi w przestrzeń globu własną, wcześniej nie istniejącą konstrukcję - tym samym wzbogacając rzeczywistość<sup>1</sup>.

Stanisław Radwański jest uznanym w obiegu międzynarodowym twórcą oryginalnych propozycji formalnych, wirtuozem współczesnej rzeźby wprowadzającym do ikonosfery jemu tylko właściwe czyste formy, np. motywy poklatkowości i spotęgowania semantyczno-wyrazowe (jak w *Portrecie Taty*), nadrealność wariacyjnych kompozycji (np. *Muza*, czy *Kroczący*), i inne wrażliwe interpretacje podejmowanych problemów, poszerzające fenomen nurtu nowej figuracji, nowej fali, postmodernizmu, wreszcie sztuki obu dekad XXI w. w otwartych przestrzeniach miast<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> Stanisław Radwański, w: *Metafora i rzeczywistość. Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku w latach 2005-2015*. Wystawa z okazji jubileuszu 70-lecia Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku, Zbrojownia Sztuki Gdańsk, oprac. prof. Roman Gajewski, Gdańsk 2015.

<sup>2</sup> Stanisław Radwański, w: *Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku 1945–2005, Tradycja i współczesność*, red. Wojciech Zmorzyński, katalog wystawy, Muzeum Narodowe w Gdańsku, Gdańsk 2005. por. też Hans-Peter Bartels, *Menschen in Figurationen: ein Lesebuch zur Einführung in die Prozeß- und Figurationssoziologie von Norbert Elias*, Opladen 1995.

## Wielobarwność powietrza

Są w jego sztuce szczególnie czytelne, zniuansowane warianty metafor, które od najmłodszych lat buduje, jak również naturalne zainteresowanie życiem społecznym, by wzmiankować niezwykle w formie i barwie *Portret Władimira Majakowskiego* (1968) - geniusza poezji i zarazem ikony czasu rewolucji w Rosji w obszarze sztuki, a także przemian systemowych. Stanisław Radwański ujął pisarza-aktywistę z „atrybutami mieszczaucha”, czyli w kapeluszu i muszce, całą formę pokrywając monochromią wyszukanych błękitów – dematerializującą fizyczność – wskazując na głowę przepelnioną poezją. Z dziełem tym rezonują: tomik *Obłok w spodniach* (1915) Majakowskiego – ważny wcześniej dla Katarzyny Kobro, a także wizyjny, genialny w odniesieniach do matematyki wyższej *Pomnik III Międzynarodówki* (1920) Władimira Tatlina - którego kinetyczna, ażurowa budowa miała też współpracować z niebem. Stanisław Radwański wspomina, iż temat jego teoretycznego egzaminu dyplomowego dotyczył rosyjskiej sztuki awangardowej doby rewolucji i tuż po niej, przeciw czemu początkowo się buntował. Uznał jednak, że problematyka jest mu bliska i dotyczy wielu wspaniałych artystów, „którzy później albo wyemigrowali, albo ulegli wymogom propagandy nakładanym systemowo, a to pozbawiło ich siły”<sup>3</sup>. W swoim atelier przy ulicy Mariackiej w Gdańsku Stanisław Radwański eksponuje Majakowskiego na archaicznym kawalecie (uratowanym z dawnego asortymentu wzniesionej w 1909 r. Politechniki Gdańskiej), w którym korby i przypominające zminiaturyzowaną wieżę Eiffela elementy konstrukcji, wydają się dopełnieniem tego brawurowego portretu<sup>4</sup>. W drugiej połowie lat 60. sięganie po kolor w rzeźbie nadal było odważnym i nieczęstym aktem, pojawiającym się np. u Marino Mariniego, od lat 60. u Armana i innych osobowości kręgu *nouveau realisme*, jak i w sztuce Marii Pinińskiej-Bereś, Aliny Szapocznikow i Wandy Czelkowskiej od lat 50., czy od 1967 w figuracjach wrocławskiego artysty Andrzeja Wojciechowskiego. Intuicyjnym gestem odrealnienia portretu Majakowskiego przez wyszukane błękity Stanisław Radwański, wtedy młody absolwent gdańskiej PWSSP, przywołał rozwijane od najmłodszych lat własne doświadczenia malarskie - potrzebę pracy z sublimującym światem barw oraz pierwotną wolę studiowania malarstwa. Wspomina, że pracował w tej dziedzinie więcej niż studenci malarstwa, także pierwsze jego wystawy dotyczyły tych doświadczeń.

<sup>3</sup> Stanisław Radwański – narracja w czasie spotkania z autorką tekstu 23 października 2021.

<sup>4</sup> Prof. Radwański wspomina iż na Politechnice Gdańskiej po 1945 wykładał rzeźbę dla Architektów prof. Leszek Weroscy, i on uratował ten kawałek ze zrujnowanej przez wojnę pracowni rzeźby. „Ten kawałek od niego przejąłem i on ze mną wędruje”.

W pracowni artysta eksponuje portret swojej pięknej żony – Ewy Tyszkiewicz Radwańskiej, którą poznał już w Liceum Plastycznym w Gdyni Orłowie, gdy rozwijała swoje intuicje twórcze na kierunku Fotografia. Na ścianach antresoli zachował grupę własnych, poetyckich dokonań malarskich, m.in. widok świątynki, tenebrystyczny portret Siostry z czaszką, wyobrażenie sopockiego barda-sytuacionisty i ekscentryka miejskiego - Czesława Bulczyńskiego (1912-1992), zwanego Parasolnikiem. Są tu także wspaniałe w wielobarwności, jakby filmowe „kadry”, np. ludzi jadących w pociągowym przedziale, czy studium dziewczynki siedzącej na krześle – która wydaje się zintegrowana wręcz z powietrzem. Sekwencje malarskie świadczą o potrzebie tworzenia oraz indywidualnego dociekania, nie ulegania wpływom, a zarazem o pogłębionym „słuchu współczesności”. Te predyspozycje do wizyjnego interpretowania świata, Stanisław Radwański przeniósł następnie do świata form przestrzennych. O wytrwanie na kierunku Rzeźba orędownał u niego promotor jego dyplomu (obronionego w 1968) - profesor Stanisław Horno-Popławski (1902-1997), który całe życie pracował w medium granitu, ufając iż malarstwo jest w jego sztuce. Ważną częścią ikonosfery atelier S. Radwańskiego jest właśnie portret Horno - „poety rzeźby polskiej, który kamienie nauczył śpiewać” - usytuowany niemal przy wejściu do sali pracowni; wykonany w latach 50. XX w. przez Tadeusza Godziszewskiego - oryginalnego twórcę, który już w dwudziestoleciu międzywojennym rzeźbił portrety Mahatmy Gandhiego i innych osobowości ruchów społecznych, stosując unikatową konwencję przerysowań i ekspresywności<sup>5</sup>.

Przestrzeń pracowni Stanisława Radwańskiego stanowi strukturę przebogatą, którą współtworzą jego wielkoformatowe oraz kameralne rzeźby, rozliczne - wielomateriałowe, również wirtuozeryjne - szkice formalne oraz bliskie artyście przedmioty, w tym wczesne prace malarskie jego syna Rafała. Artysta podkreśla „całe jego dzieciństwo, on pisał, oraz rysował, (...) są tu takie skróty postaci. (...) świat pierwszej, dziecięcej wyobraźni (...) tworzył te prace od drugiego roku życia aż do liceum. (...) udało mi się trochę ich uratować”<sup>6</sup>. Rafał Radwański już jako dziecko nieświadomie stosował japońską perspektywę „zdmuchniętego dachu”, pozwalającą na jednoczesną obserwację

---

<sup>5</sup> Tadeusz Godziszewski wraz z Stanisławem Horno-Popławskim w latach 1932-1939 współtworzył Pracownię Rzeźby na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Portret Homo Godziszewski wykonał w latach 50. jako kliniec -klucz w łuku kamienicy nieopodal Zielonej Bramy - w ramach zakrojonych na ogromną skalę prac nad odbudową – rekonstrukcją zbombardowanego – starego miasta Gdańska. Por. Dorota Grubba, *Stanisław Horno-Popławski. Droga sztuki – sztuka drogi*, red. prof. Jerzy Malinowski, album – monografia – wystawa, Państwowa Galeria Sztuki w Sopocie, Sopot 2002.

<sup>6</sup> Stanisław Radwański, Rozmowa 23X2021.

wewnętrznych i zewnętrznych przestrzeni<sup>7</sup>. W atelier znajdują się też fotografie i kartki pocztowe z dziełami sztuki współczesnej np. otrzymany od Horno – *konny pomnik Aleksandra III Romanowa* autorstwa Pawła Trubieskoja (odsłonięty w Petersburgu w 1909). Na ścianie widnieją też m.in. grafiki dalekowschodnie oraz ludzako do prof. Radwańskiego podobny wizerunek XIX-wiecznego rosyjskiego wieszczka (prezent od Jacka Kotlicy - poety i krytyka sztuki)<sup>8</sup>. Ważnymi punktami odniesienia są przede wszystkim imponujące księgozbiory, lecz także podarowane przez dawnych uczniów niewielkie rzeźby - kompozycja Sylwii Jakubowskiej, maleńka *Puma* Tomasza Skórki, kameralna forma wykonana przez Małgorzatę Wiśniewską. Odwiedzający pracownię doświadczają erudycyjnej i poruszającej kompozycji site specific, która przypomina o istotności sztuki oraz przestrzeni, w której rodzą się koncepcje. W twórczości Stanisława Radwańskiego istnieje nieustający ruch od doświadczenia subiektywnego do intersubiektywnego, od chwili ku uniwersalnym symbolom, od precyzyjnego wydarzenia do otwartych na interpretację, ponadczasowych metafor.

*Portret Taty* z 1986 to unikatowy w rzeźbie współczesnej, introwertyczny portret, w którym, jak dyskretne echo, zdwojone zostały spoglądające z niepokojem oczy. Praca oddziałuje jako emanacja szlachetnej osobowości, a zarazem splątania psychologicznego, wynikającego z granicznych, wewnętrznych doświadczeń portretowanego. Artysta wspomina, iż jego ojciec był silnym i charyzmatycznym człowiekiem, lecz nastał dla niego czas nawracających chorób i pobyków w szpitalu. Ten niepokój zanotował w jego niemal renesansowych rysach twarzy. Odmienny formalnie, ale bliski duchowo, pozostaje wykonany z surowych materiałów wysmukły krucyfik, syntezujący partie interpretowanego ciała, bardzo intymny i poruszający w aurze, jakby czerpiący z doświadczeń *arte povera*, czy studiów światła mistycznego Lucio Fontany. Artysta wspomina, iż praca dedykowana jego ojcu kryje dodatkową historię: w 1986 roku, w Kolonii, podczas wspólnej wystawy z Marią Targońską i Hugonem Laseckim, otrzymał propozycję opracowania pomnika Konrada Adenauera (1876-1967) - uznanego polityka niemieckiego, który przed II wojną światową nie przystał do nazizmu, wycofując się z życia publicznego, a po wojnie m.in. kanclerza Niemiec w latach 1949-1963; propozycja ta była podyktowana siłą wyrazu *Portretu Taty*. Z powodu powikłanych uwarunkowań polityczno-społecznych w Polsce artysta nie podjął się realizacji pomnika.

<sup>7</sup> Por. *Estetyka Japońska*, I-II-III pr. zb., pod red. Krystyny Wilkoszewskiej, Universitas 2002-2007. Za zwrócić mi uwagi na tą analogię dziękuję mojej siostrze Emilii Grubba.

<sup>8</sup> Stanisław Radwański wspomina: „Jacek Kotlica był dzieckiem z transportu dzieci z Zamojszczyzny. Na dworcu w Warszawie część tych dzieci uratowano, między innymi jego i jego brata. Zamieszkali potem w Sopocie”.

Spotkanie zaowocowało jednak przyjaźnią z uznanym badaczem niemieckim Willim Drostem - profesorem uniwersytetu w Siegen, którego ojciec był zasłużonym dla przedwojennego Gdańska dyrektorem Stadtmuseum (dzisiejszego Muzeum Narodowego w Gdańsku). Stał się on wielokrotnym gościem w atelier polskiego rzeźbiarza, który opracował jego portret - również wybitny formalnie i semantycznie, będąc równocześnie pod wpływem tekstu Czesława Miłosza *Zniewolony umysł* (wyd. I Paryż, 1953). Psychologiczne studium fizjonomii zaprzyjaźnionego naukowca łączy w sobie aporię weryzmu, wyciszenia i motywu maski. Kluczem interpretacyjnym jest rozdział tomu Miłosza pt. *Ketman – sztuka ukrywania prawdziwych poglądów, milczenia o swoich przekonaniach*, a rzeźba stała się symbolem kondycji obywateli w czasie politycznych napięć i zagrożeń<sup>9</sup>. Artysta wspomina, iż wykonał wtedy kilka kompozycji, które łączył motyw maski, bądź zdwojonego Janusowego oblicza.

Prace tworzone przez Stanisława Radwańskiego z wyobraźni, jak pełen brawurowego humoru portret Napoleona Bonaparte, rzeźba *Dante*, czy aluzyjne maleńkie popiersie zasępionej kobiety w papilotach, w nieświadomy sposób wydają się łączyć z ekspresywnością Tadeusza Godziszewskiego - lapidarnym wyrazem korespondują zarówno z mistrzowskimi rysunkami artysty, jak i maleńkimi groteskami rzeźbiarskimi Honore Daumiera z lat 1830-1832<sup>10</sup>.

### Monumenty otwarte – nieopresyjne

Stanisław Radwański tworzy unikatowe w żywiołowości dotknięć, wrażliwe, a równocześnie rezonujące z współczesnym czasem kompozycje, które ożywiają przeszłość, ale jej nie rekonstruuje, przypominając o różnych kliszach kulturowych, niezmiennikach estetycznych, etc. Artysta przywołuje dawne osiągnięcia kulturowe w sposób aluzyjny, nie odtwórczy. Ważną tajemnicą jego twórczości są intuicyjne proporcje – jakby figuratywne ekwiwalenty obliczanych matematycznie form Katarzyny Kobro – dyskretnie wskazujące na parametry przestrzenne. Prace obojga artystów, choć tak odmienne, mają w sobie potencjał otwarcia na przeskalowanie – zachowują swoją szlachetną monumentalność w kameralnej wersji oraz zniuansowaną delikatność w doniosłych proporcjach. Myślę tu m.in. o makietach gmachu

<sup>9</sup> Por. Iwona Kramer-Galińska, *WILLI DROST – OSTATNI DYREKTOR STADTMUSEUM (MUZEUM MIEJSKIEGO) W GDAŃSKU*, „Muzealnictwo” 2019/ 60, s. 108-120.

<sup>10</sup> Por. *Figuracja w rzeźbie polskiej XIX i XX wieku*, koncepcja i red. tomu: Magdalena Ujma, „Rocznik Rzeźba Polska” 1996–1997, t.VIII, CRP, Orońsko 1999.

przedszkola Katarzyny Kobro ( budynek realizowany 1931-1934, makiety opracowywane od 2018)<sup>11</sup>, oraz rzeźbach i pomnikach autorstwa Stanisława Radwańskiego zrealizowanych w otwartych przestrzeniach miast, m.in. w Polsce i w Chinach<sup>12</sup>. Artysta podkreśla, iż dla niego szczególnie ważne są realizacje monumentalne, niemal jednym tchem wymieniając: pomnik Juliusza Słowackiego w Kijowie (2012), Karola Marcinkowskiego w Poznaniu (2005), Jacka Malczewskiego w Radomiu (1985) - „który był pierwszym jego uznanym pomnikiem”, wreszcie dwie realizacje postaci papieża Jana Pawła II – pierwsza zrealizowana w Toruniu (2007), kolejna w hiszpańskim mieście partnerskim Pampeluna. Tamtejszy biskup zafascynował się rzeźbą i zaprosił profesora Radwańskiego, który wspomina: „W Pampelunie musiałem wystąpić z moim projektem przed Radą Miasta, której większość stanowiły środowiska lewicowe. Nie wiedziałem, jak zostanie przyjęty. Natomiast sytuację chroniła, zaangażowana w realizację sama pani burmistrz - piękna kobieta, o umiejętnościach prowadzenia łagodnych, ale skutecznych negocjacji. Ciekawym obyczajem kulturowym jest prezentacja rzeźby mieszkańcom, jeszcze przed zamontowaniem. Mój pomnik był obwożony po całym mieście wielkim samochodem, by obywatele mogli się z nim zapoznać. Jest to taki rodzaj współczesnego rytuału”.

Stanisław Radwański zaznacza, iż umiejętność dostrzegania pewnych sytuacji może być istotnym drogowskazem, nie tylko w sztuce, ale i w życiu, czy nauce. „Wszyscy wchodzimy do wanny, ale nie wszyscy krzyczymy Eureka”<sup>13</sup>. Na monumentalną wystawę Profesora i jego uczniów w pierwszej dekadzie XXI w. przyjechali goście z Chin - m.in. poeta i rzeźbiarz Huang Lihai, inicjator ważnych festiwali, z działającego w Kantonie stowarzyszenia literackiego Qi Ling Hou. Szczególnie im bliska okazała się kompozycja *Kroczący* (mistrzowsko dialogująca z pracami Augusta Rodina, czy Jeana Roberta Ipoustéguy). Zamarzyli, iż będzie ona statuetką na organizowanym w Kantonie ogólnoswiatowym festiwalu poetyckim, ponieważ pośród znaków chińskich układ wędrującej sylwety przypomina słowo „iść” - jako symbol i ekwiwalent taoizmu. W 2015 r. Stanisław Radwański zrealizował autorskie statuetki dla festiwalu, a także czterometrową figurę *Kroczącego*, która eksponowana jest

---

<sup>11</sup> Por. Joanna Kordjak-Piotrowska, Katarzyna Uchowicz, *Mieszkanie na usługach dziecka*, w: *Szklane domy. Wizje i praktyki modernizacji społecznych po 1918 r.*, red. J. Kordjak-Piotrowska, Zachęta NGS, Warszawa 2018, s. 125.

<sup>12</sup> Mariusz Białecki, *Stanisław Radwański – Obecny nieusprawiedliwiony*, tekst kuratorski do wystawy, na której wyeksponowano także bogatą fototokę związaną z twórczością i pedagogiką artysty, Zbrojownia Sztuki ASP w Gdańsku 2021 <https://zbrojowniasztuki.pl/wydarzenia/archiwum/stanislaw-radwanski-obecny-nieusprawiedliwiony,3443>

<sup>13</sup> Stanisław Radwański – rozmowa w pracowni Artysty z autorką tekstu, 23 X 2021



w otwartej przestrzeni Kantonu<sup>14</sup>. Drugą zaproszoną osobą była Małgorzata Wiśniewska dyplomantka profesora, pracownik naukowy Wydziału Rzeźby i Intermediów ASP w Gdańsku, która również zrealizowała statuetkę i wielkoformatową rzeźbę w marmurze do przestrzeni miejskiej Kantonu. Prof. Radwański podkreśla: „Jej rzeźbę udostępniono w sposób bardzo interesujący, u nas niespotykany. Odstonięcie polegało na odkopaniu realizacji z wielkiej góry sypkiego ziarna. Dokonywali tego zarówno autorka, jak i najbliżsi uczestnicy. Działanie przyjęło formę happeningu, wspólnotowego performance.”

Sytuacja nabrała nowej dynamiki, gdy Stanisław Radwański otrzymał od tego samego poety fotografię idących w stronę światła dwóch postaci ludzkich. Łączący ich gest trzymania się za ręce oraz łukowatych, pochylonych pleców komunikowały długą i głęboką więź. Stanisław Radwański opracował liczne warianty rzeźbiarskie tego archetypalnego wręcz motywu. W jednym z nich postaci wydają się zmagać z oceanami wiatru, a zarazem pozostają przepelnione przestrzenią, mądrością i natchnieniem. Siła wyrazu pracy zainspirowała w 2016 r. poetę, by i jej nadać dwojakie życie: przeskalowanej do czterech metrów rzeźby w przestrzeni miasta Kantonu oraz statuetki – nagrody festiwalu literackiego, poświęconego zróżnicowanym dialektom, funkcjonującym od wieków na rozległych terenach Chin<sup>15</sup>. Współautorką zrealizowanej rzeźby oraz statuetki jest Małgorzata Wiśniewska. Oboje artystów, zaproszonych jako honorowe osobowości organizowanych w Kantonie międzynarodowych festiwali, poproszono o osobiste wręczenie ich statuetek laureatom.

Trzy monumentalne, poetyckie formy oglądane są w tym prężnie rozwijającym się, ponad 15 milionowym mieście (o długiej tradycji w produkcji porcelany), położonym przy wierzchołku delty Rzeki Perłowej, w którym rozbudowywane są m.in. ośrodki kulturalne - w tym miasteczko akademickie, na którego terenie funkcjonuje dziesięć wyższych uczelni. Ogląd przemierzających osmozy powietrza, wspierających się ludzi przypomina o śnie Alberta Giacomettiego, któremu zdawało się, iż w nokturnie miasta widzi pochylone postaci zmagające się z deszczem i wiatrem. To oniryczne doświadczenie stało się katalizatorem najbardziej rozpoznawalnego cyklu artysty.

Warto zauważyć, iż formy Stanisława Radwańskiego, od kilku dekad realizowane w otwartych społecznych przestrzeniach, są po prostu intrygującymi intelektualnie i wizualnie wydarzeniami sztuki, przy okazji niejako pełniąc funkcje miejsc upamiętnienia. Figuracje polskiego artysty wzbogacają

<sup>14</sup> Por. *Chiński Nobel dla Zagajewskiego*, "Culture" 26XI2013, <https://culture.pl/pl/artykul/chinski-nobel-dla-zagajewskiego> . Ciekawy kierunek od statuetki do monumentu w mieście.

<sup>15</sup> W realizacji przeskalowania rzeźby wraz z prof. S. Radwańskim współpracowała Małgorzata Wiśniewska.

i sublimują przestrzeń, przez szlachetność w zróżnicowaniu dotknięć, gry faktur i czystych płaszczyznowych partii. Noszą pierwiastek elegancji, wręcz arystokratyczności, by wzmiankować poznański pomnik wybitnego lekarza Karola Marcinkowskiego (1800-1843), jakby rezonujący z fizycznością samego prof. Radwańskiego, który słynie z wysmukłych proporcji wysokiego ciała, majestatycznych rysów twarzy, spokojnego spojrzenia - przypominającego nieomal o monumentalnych bizantyjsko-ruskich freskach wyobrażających Pantokratora.

### **Sprzężenia, prognozy, prefiguracje**

Na wyżej wspomniane konteksty wrażliwie zareagował już w pierwszym okresie znajomości uznany dziś fotograf i filmowiec Mirosław Araszewski, zaprzyjaźniony od lat 60. z Stanisławem Radwańskim<sup>16</sup>. Jest on autorem fascynujących sesji fotograficznych, w których podmiotowo ujął postać prof. Radwańskiego, jego rzeźby, malarstwo oraz samą naturę pejzażu. Fotografie te to efekt ważnego spotkania dwóch silnych i inspirujących się wzajemnie indywidualności, wskazujące na moc autora sztuki jak i dokumentu. Czasoprzestrzeń zawarta w tych ujęciach przypomina o figuracjach wędrowców, jakimi byli m.in. Gustav Courbet, Fiodor Dostojewski, Pieriedwiżnicy, Walter Benjamin, czy (w XXI w.) Kim Sooja, Shirin Neshat, etc. Wchodząc na antresolę pracowni, mijamy ostatni stopień, który stał się postumentem dla czarno-białej fotografii Araszewskiego z 1962 r., przedstawiającej wchodzącego po schodach, odwróconego plecami mężczyzny, idącego w stronę światła. To swoista prefiguracja tyleż ikonosfery Tadeusza Kantora, co natury podążania do samorozwoju obu twórców. Fotografie ujmują wizyjnością, nie są zimną rzeczową dokumentacją, a prognozą i definicją potencjału włączania twórczości Stanisława Radwańskiego w otwartą przestrzeń, wręcz postulatem by po nią odważnie sięgać.

---

<sup>16</sup> Prof. Stanisław Radwański wspomina: „miałem kiedyś takiego przyjaciela z liceum plastycznego - Mirka Araszewskiego, który zrobił kiedyś dla mnie najlepsze chyba zdjęcia. Skończył potem [Wyższą Szkołę Filmową – Wydział Operatorów, Światny, światny. (...) Tu są jego zdjęcia, te kolorowe (...). Zabraliśmy wszystkie rzeźby, które wtedy miałem, pojechaliśmy na plażę do Orłowa. Z zabiegiem perspektywy [uczynił monumenty z nich] – Niesamowite. Zachowały się slajdy. Później jeszcze Mirosław Araszewski robił jeszcze moją wystawę *Malarstwo na plaży* w Sopocie. On znakomity jest. (...). Ponadto Jerzy Hajdul (...) świetny dokumentalista”. O fenomenie fotografowania przestrzennych prac, Stanisław Radwański mówił „Rzeźba jest trudnym obiektem (...) do fotografowania. (...) nie chodzi nawet o sam pomysł na rzeźbę, ale by dobrze ją oświetlić i dobrze sfotografować”. [por. Mirosław Araszewski: <https://filmpolski.pl/fp/index.php?osoba=1123300>].

Profesor Stanisław Radwański wspomina, iż moment przejścia na emeryturę po ponad czterdziestu latach nauczania rzeźby w gdańskiej wyższej uczelni artystycznej budził w nim obawę przed niechcianym uspokojeniem życia. Nieoczekiwanie los przyniósł nowe ważne doświadczenia, w tym odkrycie jego twórczości w odległych miejscach globu, wyzwania i nowe realizacje.

W dokonaniach polskiego artysty intryguje wrażliwość na obecność X Muzy – filmu i fotografii, w tym poklatkowych zdjęć faz ruchu Eadwearda Muybridge'a (1830-1903), rozwijanych od lat 70. XIX w. Wśród doniosłych osiągnięć w tym kontekście dobrze przypomnieć przed wszystkim osobisty, introwertyczny *Portret Taty* z 1986 r., w którym przez podwojenie układu oczu Stanisław Radwański wypracował oryginalny symbol wahania, rozedrgania wewnętrznego i niepewności, jakby przypominając o Trójrekich Madonnach tworzonych przez historycznych artystów na Litwie, czy słynnej awangardowej wizji Tytusa Czyżewskiego z 1922 pt. *Madonna*, gdzie naddana dłoń potęgowała siłę błogosławieństwa<sup>17</sup>. Mimo zerwania z realnością portretu w najmniejszym stopniu nie doświadczamy zjawiska mutacji. Bardziej laboratoryjny charakter mają sekwencyjne cykle popiersi *Stanisława Moniuszki*, których „poklatkowość” przypomina naświetlanie fotograficznego portretu na strukturę miechów pierwszych aparatów fotograficznych, bądź strukturę akordeonu. Dość odległym formalnie kontekstem wydają się imponujące wyrazowo rozwiązania portretów genialnego hiszpańskiego wirtuoza wiolonczeli - Pabla Casalsasa, które uznany warszawski rzeźbiarz Adolf Ryszka opracowywał od lat 60. do 80. XX w. W rzeźbie Radwańskiego czystość granic wysmukłych, geometrycznych „stopklatek portretowych” ma coś z asamblaży Armana, który od lat 60. XX w. precyzyjnymi cięciami przenicowywał archetypową w kulturach formę skrzypiec – powietrze uznając za współbudulec.

### **Aleatoryka przypadków - horyzont humanistyczny**

**„Sztuka ciągle się odradza”.**

**Stanisław Radwański<sup>18</sup>**

Artysta dzieli się swoją sztuką i pasją humanisty-analityka w licznych miejscach globu. Wśród nich warto wzmiankować prowadzoną przez niego Pracownię Rzeźby na Uniwersytecie Radford w Wirginii (USA) w 1996. Za oceanem współtworzył także problemowe ekspozycje, które zaowocowały

---

<sup>17</sup> Por. Józef Poklewski, *Przyczynek do dziejów artystycznego Wilna w dwudziestoleciu międzywojennym*, Wyd. UMK Toruń 1994.

<sup>18</sup> Stanisław Radwański – narracja w czasie spotkania z autorką tekstu 23 października 2021.

zaproszeniem profesora wraz z żoną, synem do Pollock-Krasner House and Study Center, w Stanie Nowy Jork. Tam nocowali w autentycznym domu Jacksona Pollocka oraz Lee Krasner – również wybitnej artystki, szczęśliwie odkrywanej dla historii sztuki w ostatnich dekadach. Energia tego miejsca - drewnianego domu w East Hampton, na Long Island, nad zatoką Accobonac, tuż nad Oceanem Atlantyckim - we wspomnieniach Stanisława Radwańskiego zapisała się wyraziście, jako szczególnie istotna: „przemieszkaliśmy tam z żoną i synem blisko dwa tygodnie. (...) Spaliśmy w ich łózkach, posługiwaliśmy się ich sztukami, wybywaliśmy od g. 11 do 17.00, gdyż było to czynne muzeum. (...) Pollock miał tam nieopodal swoją pracownię, ale to była szopa wiatrem podszyta. (...) teraz wchodzi się tam w muzealnych kapciach, jako że na podłodze leżą same Jacksoney Pollocki. (...) Wysyłaliśmy do przyjaciół i rodziny żartobliwe kartki, że jesteśmy tam, gdyż są tam Pollocki, i my Poloki. (...) Le Krasner, artystka Żydówka, przyjaźniła się z Peggy Guggenheim (...) wystarały się u prezydenta o stypendium dla twórców. (...) ta niewielka miejscowość ożyła, nieco podobnie jak dzisiejszy Sopot. (...) Rozmawiałem tam z historyczką sztuki, jak mogłaby potoczyć się dalsza twórczość artysty. (...) bo moim zdaniem Pollock dotarł swoją sztuką do absolutu. A ona odpowiedziała mi, że zapewne by rzeźbił...”<sup>19</sup>.

W rozmowach z artystą wyczuwa się literacką pasję, kreowanie słowem, obrazowe interpretowanie, które zapadają w pamięć słuchaczy. Podobne wartości zawiera artysta w wypowiedziach dla mediów, oraz w swoich uważnych tekstach oraz licznych laudacjach, np. dla Stanisława Horno-Popławskiego w 1997 - w związku z wręczeniem artyście doktoratu honoris-causa gdańskiej Akademii Sztuk Pięknych, czy dla Igora Mitoraja – postulującej nadanie mu tytułu profesora honorowego ASP w Krakowie. Wydania książkowego domagałyby się także rozliczne recenzje dla Szkolnictwa Wyższego, napisane przez Stanisława Radwańskiego oraz jego autorskie teksty problemowe, rozważania filozoficzne. Żywe narracje profesora mają w sobie niepowtarzalną wizyjność, co podkreśla Mariusz Białecki - zafascynowany nim od wielu lat uczeń, kurator licznych wydarzeń z udziałem mistrza, dziś także profesor gdańskiej ASP i bardzo ceniony wykładowca rzeźby<sup>20</sup>. O legendarnych mocach zawartych w bezpośrednich relacjach z prof. Stanisławem Radwańskim wspominają także inni stali goście profesora w jego atelier przy ul. Mariackiej, tacy jak prof. Tomasz Skórka, prof. Sylwia Jakubowska, czy przybysze z innych kontynentów.

<sup>19</sup> Tamże.

<sup>20</sup> m.in. kuratorska praca Mariusza Białeckiego przy nasyconej i pięknej wystawie „Sławoj Ostrowski, Stanisław Radwański, Edward Sitek. Rzeźba Trzech” , wraz z redakcją katalogu, Państwowa Galeria Sztuki w Sopocie, 2015r.

Prof. Radwański stosuje intrygujące określenia międzydziedzinowe, jak np. „etiuda do pomnika”, zmieniając zarazem dynamicznie optyki podejmowanego problemu. Wydaje się odsuwać perspektywę oglądu, a po chwili mówić niemal z wnętrza analizowanego dzieła. W refleksji nad strategiami twórczymi Igora Mitoraja zauważył, iż geometryczne wstawki w rzeźbach starożytnych, które były historycznie sprawą techniczną, potraktował on jako motyw przewodni z całą odkrywczością. Umieszczając prace Mitoraja pośród fenomenów rzeźby współczesnej tworzonej przez malarzy - którzy [jak np. w XIX w. Daumier] „nie mają pewnych skażeń rzeźbiarskich, (...) są od tego wolni, dlatego rozwiązują realizacje w nowy sposób - Stanisław Radwański wspominał: „Sprzyjającym dla Mitoraja okazał się Paryż, gdy miasto zrewitalizowało historyczne miejsce – Bateau-Lavoir, (w którym wcześniej tworzył m.in. Chaim Soutine) powierzając je utalentowanym młodym, dobrze rokującym artystom ze świata. Mogli tam mieszkać za darmo, pracować, potem zrobić wystawę. Był wśród nich akurat również Igor Mitoraj, a także mój kolega z liceum – Andrzej Lewandowski – grafik. (...) Mitoraj zagrał na nosie włoskim artystom, wykorzystał ich kulturę. Jest to rodzaj kolejnego renesansu tych samych zachwyty. (...) Jak pojechałem do Grecji, zobaczyłem dookoła, z bliska te rzeźby, zobaczyłem skąd się pewne rzeczy wzięły u Mitoraja”. Artysta podkreśla, iż Grecy stosowali prostokątne i kwadratowe wypusty umożliwiające przetransportowywanie rzeźby (które później były skuwane). U Mitoraja, ten motyw zaczął działać abstrakcyjnie, podobnie jak świadomie nanoszona fragmentaryzacja, która w formach starożytnych wynikała z losowego przemijania i destrukcji. „Cała architektura ust (...) tak jak uczono na akademiach. (...) Mitoraj sprytnie to wykorzystał. (...) Udowodnił, że sztuka (...) zawsze się odradza”<sup>21</sup>.

Stanisław Radwański w wywiadzie z prof. Adrianą Majdzińską, wspomina bardzo istotny dla siebie wczesny czas nauki w Liceum Plastycznym w Gdyni Orłowie: „gdy niemal wszyscy czuliśmy się poetami”<sup>22</sup>- niejako analogicznie do Filomatów i Filaretów, czy Arthura Rimbaud. „Była to taka wyjątkowa szkoła, w której znaleźli się wybitni pedagodzy-artyści. Oni przede wszystkim zarazili nas sztuką. Nigdy nie czułem się bardziej artystą niż w liceum. Jak się chodziło na wagary, to tylko po to żeby malować. (...) najpierw widziałem siebie jako malarza. Dużo rysowałem, dużo malowałem. (...) Stało się inaczej, dzięki wojsku i dzięki geometrii skończyłem rzeźbę. Do rzeźby prowadzą różne drogi.

<sup>21</sup> Tamże.

<sup>22</sup> „Obcny – nieusprawiedliwiony” - rozmowa z prof. Stanisławem Radwańskim, film towarzyszący wystawie indywidualnej w Zbrojowni Sztuki ASP w Gdańsku; kurator: prof. Mariusz Białecki, rozmówczynie: prof. Adriana Majdzińska, kamera: Vahram Mkhitarian, publ. 17 lis 2021: <https://www.youtube.com/watch?v=MNQXp12Wuxk>

(...) Hemingway był dla mnie osobiście wzorem literackim... (...) Przypomniało mi się, że powinienem mówić tylko krótkimi zdaniami. (...). Nie jestem pewny, czy literatura oddziałała na mnie bezpośrednio. (...) tylko jakieś hasła (...) *Madame Pompadour* (...). nie na poważnie, tylko pół żartem, pół serio. Artysta powinien być odrobinę szalony (...). Gdy dotykam spraw historycznych, nie uderzam w nutę pompatyczną. Staram się znaleźć jakiś skrót. Na przykład, jak robiłem kiedyś popiersie *Danteo* czy *Napoleona* – to nie były portrety. (...) Zapamiętujemy na podstawie różnych przetworzonych rzeczy i pozostają znowu, jakieś tylko kody, którymi się porozumiewamy”<sup>23</sup>.

W kontekście własnej formy przestrzennej, zrealizowanej na Festiwal Dialektów w Chinach w Kantonie artysta wyznaje, iż fotografia dwójga wędrujących ludzi, którą otrzymał od osoby zapraszającej, przypomniała mu słynne zdjęcie z idącymi przez las małąkimi dziećmi autorstwa Eugenea Smitha, z całą jego złożoną symboliką. Ekspozowane było od 1955 r. na słynnej objazdowej wystawie „The Family of Man”<sup>24</sup>, która skupiła 503 arcydzieła fotografii twórców z 68 krajów świata. Wykreował ją w latach 1951-1955 Edward Steichen, genialny fotograf i m.in. teoretyk fotografii, któremu w 1947 powierzono funkcję dyrektora działu fotografii Museum of Modern Art w Nowym Jorku. Katalog ekspozycji znajduje się w imponującym księgozborze Stanisława Radwańskiego, zgromadzonym także w jego atelier. Oddziaływanie pokazu było potężne, gdyż po Nowym Jorku, wyeksponowano ją jeszcze w 90 miastach świata, w 38 krajach, dzięki wsparciu Amerykańskiej Agencji Informacyjnej i innych podmiotów. UNESCO w roku 2003 wpisało projekt „The Family of Man” na listę *Pamięć Świata*. Do Polski ekspozycja dotarła w roku 1960, i została zorganizowana w salach renowowanych warszawskiego Teatru Narodowego, w wizyjnej aranżacji prekursora współczesnych scenografii wystaw - Stanisława Zamecznika, we współpracy z Wojciechem Fangorem. Niemal abstrakcyjny, brawurowy plakat zaprojektował również Wojciech Zamecznik<sup>25</sup>. Stanisław Radwański wspomina istotność wyszczególnionych tam działów. Wydają się niekiedy przylegać do perspektyw przyjmowanych intuicyjnie przez artystę. Były to lapidarne metafory problemowe, m.in. [V – *Kłopoty z powodu wielkiej liczby*; VI – *Analogie*, VII – *Wielcy ludzie*, XI – *Afrodyta*, XII – *Partner maszyny*, XIII – *Partner ziemi*, XIV – *Dzieciństwo*, XV – *Demony*, XVI – *Przesada z przymrużeniem oka*, XVII – *Odurzenie snem*; XIX –

<sup>23</sup> Tamże.

<sup>24</sup> *The Family of Man*, idea: Edward Steichen, ed. Jerry Mason, Museum of Modern Art, New York 1955, s. 192.

<sup>25</sup> Por. m.in. <https://onebid.pl/pl/plakaty-zamecznik-w-rodzina-czlowieczna-the-family-of-man-wystawa-fotografii-1959/757269#img>

Gracze; XX – *Elegantki*, XXI – *Gniewni*, XXIII – *Ludzie w drodze*, XXVII – *Czołowi ludzie społeczeństw*, XXIX – *Obrazy sceniczne rzeczywistości*, XLI – *Człowiek tworzy sztukę*. W Warszawie, w r. 1965 ukazała się wydana w języku polskim katalogowa publikacja kontekstowa pt. *Światowa wystawa fotografii na temat czym jest człowiek, (...) próba odpowiedzi w 42 zestawach fotograficznych*<sup>26</sup>.

Inspirującym kontekstem do aury etiud figuratywnych Stanisława Radwańskiego dla Kantonu, jak i przywoływanej tu ekspozycji wydaje się film z 1966 Władysława Ślesickiego pt. *Rodzina człowiecza* - surowy zapis jednego dnia z życia chłopskiej rodziny na Pojezierzu Augustowskim; rytm filmu wyznacza praca ludzi, a obrazowi towarzyszą tylko dźwięki naturalne codziennego życia. Obraz został nagrodzony na festiwalach m.in. w Cordobie (1968), Edynburgu (1967), Wenecji (1966).

### **Laboratoria semantyczne - Rzeźby witalne.**

Podążając trajektoriami przestrzennymi Pracowni Stanisława Radwańskiego natykamy się na „wielomateriałową orkiestrację”. W tym bogactwie silnie oddziałuje m.in. medium wosku - bardzo wrażliwie przez profesora stosowane, dające jakby posmak alabastru. Wśród rezonansów teoretycznych pojawia się pojęcie rzeźby witalnej, które włączył do swojego opracowania Alfons Grieder w tekście pt. *Existentialische Sculptur?*. Akcentował on pierwiastek życia, obecny w jakby kalekich, reliktowych dziełach Germaine Richier, czy figurach-cieniach Alberta Giacomettiego (a wcześniej między innymi w pracach Umberta Boccioniego, Pabla Picassa, Jacques'a Lipschitza, Henry'ego Moore'a)<sup>27</sup>. W ciągu wieków swoistą ruchliwość „epidermy” rzeźby charakteryzowały szybkie, intuicyjne formy szkicowe. Była ona również celem finalnych realizacji, dla uzyskania wrażenia częściowej dematerializacji za sprawą światła - jak u Medarda Rosso - poprzez transparentność materiału (wosku), bądź migotliwą grę blików – np. w rzeźbach Augusta Rodina, Antoine'a Bourdelle'a, czy Camille Claudell, także m.in. w rzeźbie rokokowej i późnogotyckiej, która stała się istotnym punktem odniesień dla sztuki współczesnej. „Średniowiecze odkryło najpiękniejszą możliwość symbolu.

<sup>26</sup> *Światowa wystawa fotografii na temat czym jest człowiek [Czym jest człowiek? - próba odpowiedzi w 42 zestawach fotograficznych]*, kat. wyst., tekst: Juliusz Garztecki, Heinrich Boll, Karl Pawek, Juliusz Witold, Warszawa 1965.

<sup>27</sup> Alfons Grieder, *Existentialistische Sculptur? Betrachtung zu Richiers und Giacomettis Werk*, w: *Raum und Körper in den Künsten Nachkriegszeit*, red. Angela Lammert, Akademie der Künste, Berlin 1997.

Zaczęto poszukiwać drogi nie do przedmiotu fizycznego, tylko do jego istoty, do źródła uczuć, jakie mogą z danego przedmiotu czy pojęcia wynikać.”<sup>28</sup>

Wśród rzeźb gdańskiego twórcy bliski w tym kontekście wydaje się wzmiankowany już szczególny Krucyfiks – medytacyjny, pierwotny znak krzyża, należący do większego cyklu dedykowanego tej ikonografii. W pracowni znajdujemy też gałązki z krzewu, jakby cierniowego, przywiezione z Orońska - Centrum Rzeźby Polskiej. Przypominają zachwycające formalnie wiązki akacji z Palestyny, które włączył do swojego kamiennego krucyfiks Włó Stwosz<sup>29</sup>. Dyskretnym rezonansem do mistycznych rozważań Stanisława Radwańskiego wydaje się twórczość Lucio Fontany, twórcy monochromatycznych, rozcinanych ikonoklastycznie płócien, który w rzeźbie poszukiwał odniesień do cielesności, egzystencjalno-biologicznego bytu. Kontekstowy wydaje się szczególnie (wzmiankowany już), osobny w oeuvre Fontany *Krucyfiks*. Charakteryzuje go niebywały stopień ożywienia materii, potraktowanej jak czarna, wzburzona, oceaniczna głębia, na której tafli złotymi blikami jakby tylko odbija się obraz *Ukrzyżowanego*. Profesor Andrzej Wojciechowski, rzeźbiarz, architekt i prekursor arteterapii, studiujący w 1973 w Instytucie Le Corbusiera, podkreślał, iż dla rzeźbiarza nie ma chyba istotniejszej ikonosfery, którą „albo się podejmuje albo nie, (...) lecz wyczuwalny jest się respekt przed nią”<sup>30</sup>.

Wydarzeniem w przestrzeni atelier Stanisława Radwańskiego są laboratoryjne abstrakcyjne kompozycje, np. kaskadowo opadająca forma – jak manifest obserwowania przypadków, stymulująca, inspirująca do eksperymentowania. Twórca wykorzystuje semantykę tkwiącą w samym medium. W latach 70. XIX w. otrzymał nagrodę za rzeźbiarski portret pt. *Teściowa*, który następnie wykonał w różnych materiałach, m.in. w czerwonym marmurze węgierskim oraz w metalu patynowanym. Rzeźba ta do dziś wzbudza emocje, a jej kamienna wersja została zakupiona jeszcze w latach 70. do Galerii Trietiańskiej. Zrealizowana krótko po studiach, została wysłana przez artystę na konkurs młodej rzeźby do Krakowa, a w przewiezieniu jej na dworzec asystował Tata artysty. Autor wspomina, że została potem zreprodukowana do publikacji pokonkursowej i „choć to nie był komplement, chyba kobieca próżność zadecydowała, osoba portretowana była zadowolona, że znalazła się w katalogu”. Po latach Stanisław Radwański wykonał miniaturowy portret z metalu - groteskową interpretację gniewnej postaci

<sup>28</sup> Maria Anna Potocka, *Rzeźba- dzieje teoretyczne*, Kraków 2002, s.147.

<sup>29</sup> Wiktor Zin, *Krucyfiks Włó Stwosza [w Kościele Mariackim w Krakowie]*, dokumentacja filmowa: Szymon Zin, publ w internecie 2012: [https://youtu.be/-DLa\\_ixHs6o](https://youtu.be/-DLa_ixHs6o)

<sup>30</sup> Andrzej Wojciechowski, rozmowa z autorką tekstu 23 X 2020.



o destrukcyjnym oddziaływaniu na otoczenie: „tą rzeźbę eksponowałem na lawie, zatytułowałem ją *Piektło*”.

*Muza* (1987) to słynna rzeźba Stanisława Radwańskiego, reprodukowana w wielu publikacjach, być może nawet synonimiczna dla jego międzynarodowej obecności w panteonie sztuki współczesnej. Wydaje się esencją nostalgii, melancholii, echem brawurowych wizji rzeźbiarzy z Grecji hellenistycznej, zarazem rezonując z surrealizmem, np. z wizją Kay Sage-Tanguy pt. *Ja na przecięciu trzech miast* (1944), czy obrazami René Magritte'a. W jej przypadku autor również eksperymentował z możliwościami wyrazowymi materiałów, np. we Francji wykonał *Muzę* z białego marmuru, w atelier zachował się model ze stiuku i z patynowanego metalu<sup>31</sup>. Porównywalnie wyraziste są inne kompozycje, jakby dyskretnie „protorenesansowe”, np. alegoryczna wizja kobiety pt. *Colonia* (1987)<sup>32</sup>, czy jakby parafraza medytacji nadwornego Stańczyka pt. *Portret* (2003)<sup>33</sup>. *Muza* staje się intymno-intersubiektywnym, a zarazem nadrealnym symbolem, wizyjnym popiersiem anamorficznym, interpretacją okrytej tkaniną młodej osoby. Forma prowokuje do pochylenia się i spotkania z twarzą postaci, jednak kontakt wzrokowy nie jest możliwy, ponieważ tkanina osłania pustkę. Rzeźba ta, przy całym swym pięknie, oddziałuje jak esencja kobiecej melancholii, przypominając o badaniach Julii Kristevy zebranych w książce *Czarne słońce*<sup>34</sup>. Jest skrótem, metaforą otwartą na interpretacje, np. dostrzeżenie społeczno-kulturowych uwarunkowań okrywania ciała kobiecego. Pierwiastek nadrealności dyskretnie uobecniający się w *oeuvre* gdańskiego artysty, prowokuje skojarzenie z tekstem Mieke Bal - *Antropometamorfoza: rozwidlające się ścieżki i kryształy filozofii czasowości Louise Bourgeois*, która czerpie inspiracje z opowiadania Jorge Luisa Borgesa<sup>35</sup>.

W *Portrecie Taty* oraz w *Muzie* Stanisława Radwańskiego czytelne wydają się analogie do postsurrealistycznej strategii artystycznej – *disruption* - w międzynarodowych kręgach artystycznych przy interpretacjach figur

<sup>31</sup> *Muza*, reprodukowana była m.in. na okładce periodyku „Autograf” 1990, nr 7-8, wewnątrz zamieszczono obszerny materiał pt. *Stanisław Radwański. Galeria Autografu*.

<sup>32</sup> Tamże.

<sup>33</sup> Niektóre z tych kompozycji Sl. Radwański eksponował w Herriden (Niemcy) na zaproszenie rzeźbiarki i kuratorki Marii Kuczyńskiej w 2014 r. Obok nich w wydarzeniu i w publikacji brali także udział: Andrzej Dyakowski, Ilse Feiner, Małgorzata Fonfira-Pereda, Jan Góra, Helga Heider, Władysław Jackiewicz, Renate Knoechel, Gisela Lehmann, Janusz Osicki, Volkmar Schlarp.

<sup>34</sup> J. Kristeva, *Czarne słońce: depresja i melancholia*; tłum. M. Markowski, R. Rzyński, wstęp M. Markowski; Universitas, 2007.

<sup>35</sup> Por. J. L. Borges, *Ogród o rozwidlających się ścieżkach*, tłum. A. Sobol-Jurczykowski, w: *Fikcje*, Warszawa 1972.

stosowano m.in. fragmentację, dublowanie oraz zakłócenie spójności formy. W sztuce polskiej strategię *disruption* wydawała się intuicyjnie zapowiadać Alina Szapocznikow, tworząc od lat 50. XIX w. magmowe, sugestywne, psychomorficzne figury, takie jak: *Małża*, *Róża*, *Belissima*, *Maria Magdalena*, etc. Szapocznikow mówiła o rozedrganiu, w notatkach pisała wręcz: „Znam dobrze swój organizm (resistance), który już podolał tyle nieuwierzytelnionych trudności”<sup>36</sup>. Mieke Bal pisała o dziełach, które załamują czas i przestrzeń DOTYKAJĄC BEZPOŚREDNIO KWESTII CHRONOTOPII. Podkreślała: „Uprzedniość jest także tłem rzeźby, rzutowanej przez pryzmat biograficznych i psychoanalitycznych uwarunkowań”<sup>37</sup>.

### **To działo się na Ich powierzchni (jakby smakowanie muzycznych dźwięków)**

Prof. Stanisław Radwański podejmuje problematykę, w którą wierzy. Jego oeuvre dopełniają figuracje i motywy niekiedy rezonujące z patosem: majestatycznych sutann, ornatów i tog rodem bardziej z Piero della Francesca, Velazqueza, czy Rembrandta niż Felliniego i Greenawaya. Jednak wszystkie jego formy charakteryzuje uczciwość dociekań koncepcji rzeźbiarskich, bardzo różnorodne traktowanie oraz wprzęganie do procesu myślowego medium fotografii i filmu. Stanisław Radwański z przekonaniem podejmuje się interpretacji tematyki sakralnej i kościelnej, które traktuje z równą uważnością i odkrywcznością. 18 października 2010 w Hiszpanii, w miejscowości Pampeluna odsłonięto (wzmiankowany już) monument jego autorstwa dedykowany papieżowi Polakowi, którego pierwowzór zrealizował w Toruniu, w 2007. W artykule *Pamplona estrena su escultura de Juan Pablo II* pisano: „Radwański jest szczególnie świadomy roli piękna i stara się wyrazić duszę to, co uważa za dobre i prawdziwe”. W atelier, pośród kilku kompozycji dedykowanych papieżowi Janowi Pawłowi II, widnieje głowa z zamkniętymi oczami - na kanwie przejmującego zdjęcia - „jakby nie chciał patrzeć na to co się dzieje”. Jego projekt pomnika papieża Jana Pawła II dla Poznania (1999/2000) otrzymał główną nagrodę ex equo z Maciejem Szańkowskim i Adamem Myjakiem, miał

<sup>36</sup> A. Szapocznikow w liście do Ryszarda Stanisławskiego, 1949, 1950, w: *Kroją mi się piękne sprawy : listy Aliny Szapocznikow i Ryszarda Stanisławskiego : 1948-1971*, red. nauk. Agata Jakubowska, Katarzyna Szotkowska-Beylin, Wyd. Karakter Kraków, Muzeum Sztuki Nowoczesnej Warszawa, 2012, s. 159.

<sup>37</sup> M. Bal: *Antropometamorfoza: rozwidlające się ścieżki i kryształowe filozofii czasowości Louise Bourgeois*, w: *Louise Bourgeois. Geometria pożądania*, red. i kurator: Adam Budak, kat. wyst., Zachęta NGS Warszawa 2003, s.38.

on też największe szanse realizacji - jako koncepcja siedzącej postaci „wyrastającej z kamiennego bloku”<sup>38</sup>.

Twórczość przestrzenna gdańskiego artysty dyskretnie rezonuje z pojęciem wolnej figuracji i nowej figuracji - poprzez wrażliwość malarską, szlachetność i współczesność zarazem, oraz swoiste, twórcze reminiscencje stylu rokoka i języka muzycznego.

W 2008 r. pisałam o wyrazistej grupie prac „o czytelnych odniesieniach do etnologii, w których splatają się wpływy teorii psychoanalitycznych. Jednocześnie najbardziej charakterystycznym nieprzemijającym zjawiskiem polskiej rzeźby wydaje się nurt twórczości artystów, powołujących wytwory o strukturalno-materiałowych właściwościach symbolizowania, których emocjonalna, a zarazem ascetyczna forma, została przez niektórych badaczy rozpoznana w kontekście idei i metod obrazowania sztuki średniowiecznej. Nurt ten stanowi dość radykalną (w pozytywnym sensie) linię sztuki współczesnej, odwołującej się w swej budowie zarówno do tzw. niezmienników estetycznych (jak sztuka paleolitu, czy sztuka średniowiecza), jednocześnie operującej medium najbardziej aktualnym, zarazem archetypowym. To szczególna koherencja form i mediów rezonująca z duchem czasu”<sup>39</sup>. Jakby analogicznie do poglądów Stanisława Radwańskiego, Rudolf Arnheim, który na potrzeby historii sztuki zaadoptował kategorie psychologii postaci, w swojej teorii pisał: „W przypadku dzieła sztuki nie ma najmniejszego sensu rozróżnienie formy i treści, stanowią one bowiem jedność, są tożsame. Ta identyczność [świadczy] niekiedy [...] o wyższości symbolu, czy ekspresji obrazowej, nad innymi formami komunikowania znaczeń [...]. [...] wymiary właściwe płaszczyźnie: góra – dół, prawa – lewa są nacechowane symbolicznie. Chodzi [...] o symbolizm wizualny, o możliwość unaocznienia *dynamicznych stanów ludzkiej egzystencji*, takich jak dominacja i podporządkowanie, wolność i zniewolenie, ruch i bezruch, pokonywanie oporu ciężenia i poddanie się sile grawitacji, unoszenie i ciężenie, zgoda i niezgoda na otaczający świat”<sup>40</sup>.

W latach 80. profesor Radwański podjął współpracę z Filharmonią Pomorską im. Ignacego Jana Paderewskiego w Bydgoszczy, na zaproszenie zasłużonego dyrektora tej instytucji – Andrzeja Szwalbego. W 1985 zrealizował dla niego wysublimowany portret Benjamina Brittena (1913-1976), jakby zanurzonego w introwertycznym procesie twórczym, skupionego, z dłonią

<sup>38</sup> Kazimierz Ożóg, *Rzeźba jest trudna. O najciekawszych pomnikach Jana Pawła II*, „Ethos : kwartalnik Instytutu Jana Pawła II KUL” 2004 R. 17, nr 3/4, (s. 299-316), s.312-313.

<sup>39</sup> Dorota Grubba-Thiedo, *Nurt figuracji w powojennej rzeźbie polskiej*, dz. cyt.

<sup>40</sup> Mariusz Bryl, *Płaszczyzna absolut*, dz cyt. *Płaszczyzna, ogląd, absolut*, „Artium Quaestiones”, t. VI, Poznań 1993.

wzniesioną ku twarzy. Artysta stworzył ujmujący oryginalnością portret tego wybitnego i wszechstronnego muzyka angielskiego, o randze międzynarodowej, autora oper i m.in. muzyki filmowej. Wysmukłość proporcji, modna fryzura, (uniesione klęby włosów odsłaniające szyję), marynarka z pasmami grubego sztruksu, mogą wskazywać na wątki prywatne w życiu Brittena, który najwięcej utworów stworzył dla Petera Pearsa (1910-1986) - uznanego tenora, zarazem jego partnera, którego poznał w roku 1936 i z którym związał się do końca życia. Stanisław Radwański w ekspresywnej interpretacji wskazał na niespokojny temperament, mowę ciała Brittena, charakterystyczne muskanie dłonią podbródka. W 1988 powstało popiersie Fryderyka Chopina dla Filharmonii, z dyskretnymi nawiązaniem do dokonań mistrzów rzeźby klasyczno-romantycznej, jak np. Antoine Laurent Dantan (1798-1878), m.in. poprzez kadrowanie ramion w dynamiczną, atektoniczną kompozycję, czy asymetrię całego układu. Ściągnięte brwi wprowadzają konteksty melancholii, wątki oddalenia od ojczyzny, zmagania w relacjach z wybitną humanistką George Sand (1804-1876), jak i z nawracającymi falami choroby. Wysmukła figuratywna kompozycja *Romantyczność* powstała dla Filharmonii w 1990. Rzeźbiarz poddał interpretacji osobowość Adama Mickiewicza - genialnego pisarza, poety romantyzmu, zarazem polityka i działacza społecznego, tworzącego po upadku Powstania Listopadowego we Francji i Rzymie, reprezentanta elit kulturalnych Wielkiej Emigracji. Szlachetna w wyrazie sylwetka wieszcząca, w układzie asymetrycznym, wydaje się jednocześnie przysiadac i podrywać do aktywności. Dalekim echem jest energia zawarta w wybitnej twórczości Antoniego Kurzawy (1842-1898), np. w grupie pt. *Mickiewicz budzący geniusza poezji* (1890). Inną asocjacją poprzez geometryzację, dynamizm i „kaskadową” syntezę pozostaje rokokowa sakralna rzeźba lwowska Johanna Georga Pinsela (XVIII w.) oraz dokonania Formistów, w tym totemiczny pomnik Mickiewicza dla Wilna autorstwa Zbigniewa Pronaszki (1924).

Dyrektor Andrzej Szwalbe w drugiej połowie lat 80. skierował do Stanisława Radwańskiego propozycję opracowania koncepcji wieloautorskiej, współczesnej Galerii Rzeźby Romantycznej w ogrodach przy pałacu w Ostromecku, w miejscu gdzie rozbudowywał już od lat 70. imponującą kolekcję fortepianów. Rzeźbiarz stał się kuratorem i współtwórcą projektu, opracował m.in. postaci Balladyny i Aliny w nawiązaniu do dramatu Juliusza Słowackiego z 1834. Radwański organizował cykliczne spotkania, zapraszając do współpracy m.in. z Jerzego Bandurę, Stanisława Słoninę, Jana Kucza i Adama Myjaka. Dla Ostromecka wykonał także figurę Orła wieńczącą Pałac w Ostromecku (1991-1992). Jak wspomina prof. Stanisław Radwański, z powodu drastycznej inflacji na przełomie lat 80. i 90. XX w. zgromadzone przez dyrektora

Szwalbego środki okazały się niewystarczające, realizacja parku nie doszła niestety do skutku<sup>41</sup>.

W 2015 r. profesor Radwański, na kanwie historycznych zdjęć, opracował m.in. alegoryczne postaci *Czterech pór roku* dla Ogrodu Botanicznego w Bydgoszczy (założonego w 1930). Podjął strategię wsluchania się w nastrój pierwotnej grupy czterech figur alegorycznych, które na początku lat 30. XX w. zrealizował uznany bydgoski rzeźbiarz Bronisław Kłobucki, współpracujący często także z cenionymi twórcami pomników: Piotrem Trieblerem (1898-1954) i Teodorem Gajewskim (1902-1948). Gest wprowadzenia „portretu pamięciowego” zaginionych rzeźb ma duże znaczenie dla tego miejsca. To w nim w latach 1978-1981 pracowali prof. Stanisław Horno-Popławski (laureat Biennale Sztuki w Wenecji w 1962, gdzie poznał osobiście Gacomettiego) i jego żona - Inga Stanisława Popławska. Duet ten pozostawił miastu grupę poetyckich kamiennych kompozycji. Ich dzieła wydawały się dematerializować fizyczny ciężar i archetypową nieprzenikalność medium, jakby w dialogu z Rabindranathem Tagore, przywoływanym przez Horno-Popławskiego: „Słowa są kamieniami, a dusza nasza ogrodem. Jakiż ogród ułożysz z kamieni?”<sup>42</sup>.

W sztuce Stanisława Radwańskiego wyróżniają się dokonania osobne, zarazem takie, które w sposób bardzo aktualny rezonują z czasem ich powstania, a także te antycypujące możliwości wyrazowe, których silniejszą obecność dało się zaobserwować w kolejnych latach. Surrealne, natchnione sylwety, które tworzył artysta od początku lat 70. XX w., by wzmiankować *Popiersie romantyczne*, miały swój szeroki rezonans już w 1977, docenione na dużej ekspozycji w sopockim BWA, w ramach *30 Festiwalu Sztuk Plastycznych „Porównania 7”*. Kolejną obszerną prezentacją jego form przestrzennych, była głośna wystawa w Warszawie pt. „CDN” (zorganizowana w 1977 r. w pawilonie pod Mostem Poniatowskiego), w której całe ambitne pokolenie nowych twórców zaistniało obok nieco starszych artystów. Stanisław Radwański podkreśla, iż miał wtedy dobry czas, a jego oryginalne rzeźby były mocno wtedy komentowane. Niestety nie wszystkie się do dziś zachowały, głównie z powodu poszukiwania i częstych zmian przestrzeni do pracy. „Na wygnaniu”, czyli na antresoli u profesora Erszkowskiego, artysta mimo skromnych warunków

<sup>41</sup> Dziś w Ostromecku działa instytucja chroniąca kolekcję fortepianów im. Andrzeja Szwalbego.

<sup>42</sup> Stanisław Horno-Popławski, wypowiedź w dniu 2 maja 1996, podczas uroczystości wręczenia artyście doktoratu honoris-causa Wydziału Sztuk Pięknych UMK w Toruniu; zapis filmowy z archiwum Jolanty Ronczewskiej Córki St. Horno-Popławskiego i Ingi Stanisławy Popławskiej. Cykl *Cztery pory roku* Stanisława Radwańskiego otoczyła patronatem Fundacja Take Care w Bydgoszczy, która we współpracy z P. Jolantą Ronczewską zainaugurowała też działalność Bydgoskiego Centrum Sztuki im. Stanisława Horno-Popławskiego w 2016 r.

zrealizował szereg bardzo interesujących prac - potwierdzając niejako powiedzenie „Sztuka rozwija się w biedzie.”, podobnie jak w przypadku Fiodora Dostojewskiego. Rzeźbiarza interesowały wtedy szczególnie nie tylko układy kształtowanych form, ale także to, co działo się na ich powierzchni, jakby „smakowanie muzycznych dźwięków”. Był to dla Stanisława Radwańskiego także istotny czas dołączenia do „Grupy Pięciu” założonej w 1975 r. wokół uznanego rzeźbiarza prof. Alfreda Wiśniewskiego (którego twórczość prezentowano w 1960 r. na Biennale Sztuki w Wenecji). Współtwórcami grupy byli inni wyraziści, młodzi rzeźbiarze: Piotr Solecki oraz trzech wieloletnich wykładowców PWSSP/ ASP w Gdańsku: Edward Sitek, Sławoj Ostrowski, Albert Zalewski. Po dołączeniu Stanisława Radwańskiego widoczności Grupy Pięciu zaczął akuszerować poeta i krytyk sztuki Jacek Kotlica. Stanisław Radwański marzył, iż Jacek Kotlica mógłby być dla Grupy Pięciu tym, kim na początku XX wieku był Guillaume Apollinaire.

Introwertyczna „cisza” obecna w *Portrecie Żony, czy Portrecie Taty* z lat 80. XX w.<sup>43</sup> wydaje się znajdować nieświadome kontynuacje w uznanej figurze *Ecce Homo* (1999), autorstwa brytyjskiego twórcy Marka Wallingera, czy w skupionej aurze sylwet Mimmo Paladiego (z lat 90. XX w.)<sup>44</sup>. *Oeuvre* profesora Radwańskiego, na które składają się sekwencje kompozycyjne o wyszukany, bezbłędnym rozmigotaniu w przestrzeni, od lat 70. XX w. należy do wczesnych, intrygujących i wybitnych przejawów postmodernizmu oraz sztuki początku XXI wieku.

„Obecny nieusprawiedliwiony” to tytuł otwarty, w którym Stanisław Radwański sięgnął do własnej wyobraźni i nieświadomości, w tym do stanu zawieszenia między pracą organizacyjną na rzecz szkolnictwa wyższego w relacjach międzynarodowych, rolą profesora rzeźby – inspirującego do samorozwoju, ale i buntu, akuszerą nowych zjawisk w sztuce współczesnej, przyjaciela utalentowanych ludzi (reprezentantów wielu dziedzin, różnych pokoleń), i – na pierwszym miejscu – nieustannie poszukującego twórcy.

dr Dorota Grubba-Thiede  
Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku

<sup>43</sup> Stanisław Radwański w 1987 r. otrzymał nagrodę Gdańskiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuki „Za twórczość w dziedzinie rzeźby, szczególnie za znakomity zestaw prac zaprezentowany na indywidualnej wystawie w Gdańsku.

<sup>44</sup> Por. Judith Collins, *Sculpture Today*, Phaidon Ed., London- New York 2014, s.14.

## STANISŁAW RADWAŃSKI

breath

sounds

silence

metafigurations

Confronting the art of Stanisław Radwański, as well as having direct contact with the artist and his atelier, provokes spatial, pure feelings, like those experienced when one is looking at landscapes known from Oriental art, or when one is hearing recordings of sounds played on ancient instruments in modern quality. Viewers of this art can feel it stemming from many stratified layers of experience: intellectual and interdisciplinary, as well as from the artist's great talent and his drive to perfect himself. Stanisław Radwański creates artwork in relation with the world around. He is always ready to move, to achieve the next stage. He carefully observes the ever changing reality, deepening his knowledge concerning the multitude of its complex stories, at the same time delivering his own constructs; and thus, enriching this world with entirely new forms<sup>1</sup>.

Stanisław Radwański is an internationally recognized creator of original spatial forms, a virtuoso of contemporary sculpture, an artist who has introduced many unique, genuine formal solutions into the existing iconosphere; for instance: stop-motion motifs, semantic and linguistic enhancements (as in *The Portrait of Father*), hiperreality (e.g. *Muse*, *The Walking*), as well as other profound, sculptural interpretations which do broaden the definitions of new figuration, new wave, postmodernism, and the monumental, public space art of both decades of the XXI century<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> Stanisław Radwański, in: *Metafora i rzeczywistość. Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku w latach 2005-2015*, exhibition catalogue, ed. Prof. Roman Gajewski, Gdańsk: 2015. The exhibition at the Armoury of Art was organized on the occasion of the 70th anniversary of the Gdańsk Academy of Fine Arts.

<sup>2</sup> Stanisław Radwański; in: *Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku 1945–2005, Tradycja i współczesność*, exhibition catalogue, ed. Wojciech Zmorzyński, Gdańsk: National Museum, 2005. See also: Hans-Peter Bartels, *Menschen in Figurationen: ein Lesebuch zur Einführung in die Prozeß- und Figurationssoziologie von Norbert Elias*, Opladen: 1995.

## The many colours of air

There are in his artwork some nuanced, yet distinct variants of metaphors which he has been developing since early childhood, as well as reflections of his deep interest in social life, as in the extraordinary piece entitled *Portrait of Wladimir Mayakovsky* (1968) – a genial poet and the icon of the Russian revolution – in terms of art as well as changes in the social system. Stanisław Radwański portrayed this writer and activist with the “attributes of a city dweller” – wearing a stylish hat, a bow-tie – covering the whole sculpture with various hues of blue to dematerialize his physical presence and turn the viewers’ attention towards his poetic mind. *A Cloud in Trousers* by Mayakovsky – a poetry book meaningful to Katarzyna Kobro – and the visionary, mathematically ingenious *Monument to the Third International* (1920) by Vladimir Tatlin – whose kinetic, open structure was to work with the sky – are two of the great works resonating with the piece by Radwański. The sculptor recalls that his theoretical diploma exam concerned Russian avant-garde art in the revolution period. At first he felt rebellious about it, but soon he realized that the subject was meaningful as it touched on the work of many great artists “who would later emigrate, or stay and comply with the letter of the system propaganda which left them entirely powerless”<sup>3</sup>. At Stanisław Radwański’s atelier on Mariacka Street in Gdańsk the portrait of Mayakovsky is placed on an archaic modelling stand (rescued from the old assortment of the Technical University of Gdańsk – built in 1909) whose structure, resembling a miniature Eiffel Tower, complements the genial sculpture perfectly<sup>4</sup>. In the late sixties the practice of utilizing colour in sculpture was still sparse, so it was a brave move to make, employed by such sculptors as: Marino Marini, Arman and other representatives of the *nouveau réalisme* movement, since the sixties, as well as in the art of Maria Pinińska Bereś, Alina Szapocznikow and Wanda Czelkowska, since the fifties, or the figurative art of a Wrocław artist - Andrzej Wojciechowski, since 1967. Stanisław Radwański, then a young graduate of the State Higher School of Visual Arts (graduation in 1968), covered the sculpture in various shades of blue. He had always felt an affinity towards painting – a need to work within the sublime world of colour – which he had chosen first as his subject of study. He recalls that he worked in this discipline more than those who were actually studying it, and his first shows presented painting works.

<sup>3</sup> Stanisław Radwański, a talk with the author of the text, 23 X 2021.

<sup>4</sup> Prof. Radwański recalls that after the 1945 Architecture students at the Technical University of Gdańsk were taught sculpture by Prof. Leszek Weroscy, and it was him who rescued the stand from the old sculpture studio that had been ruined by war. “I acquired this piece of furniture from him and it has been wandering with me ever since”.



In his studio the artist displays a portrait he of his dear wife – Ewa Tyszkiewicz Radwańska - who he met in the artistic high school in Orłowo which she also attended practising photography. On the walls of the studio entresol there are several poetic pieces painted by him, such as: a view with a temple, a tenebrist portrait of a sister with a skull, a depiction of Czesław Bulczyński (1912-1992) – Sopot bard, street performer and eccentric figure. There are also some colourful 'cadres', as if taken from a film, such as people sitting in a train compartment or a girl on a chair, nearly integrated with the air around her. Those painted works indicate the artist's need to create independently, to search without being influenced, they also prove his ability to 'hear the contemporary'. This quality of visionary representation is evident also in Stanisław Radwański's spatial works. He was asked to continue studying sculpture – not painting – by his promotor, the great Prof. Horno-Popławski (1902-1997) who worked all his life in the medium of granite, believing that painting was still present in his art. And it is the portrait of Prof. Horno-Popławski – “the poet of Polish sculpture, who taught stone to sing” – that occupies an important place at the atelier of Stanisław Radwański, situated near the entrance; it was created in the fifties by Tadeusz Godziszewski – a distinct personality of sculpture, who in the interwar period sculpted portraits of Mahatma Gandhi and other important, social figures, using a unique method of exaggeration and expressiveness<sup>5</sup>.

The space of Stanisław Radwański's studio is richly furnished with his large-scale sculptures and small figures, numerous sculptural sketches – brilliant in form and made of various materials; as well as artistic objects that are dear to Prof. Radwański, such as early painting works made by his son Rafał who "spent his whole childhood writing, drawing and painting (...) here we have some of his figurative works. (...) the world of frank, childish imagination (...) he created those from the age of two until he went to high school. I was able to salvage some of them"<sup>6</sup>. The small Rafał Radwański instinctively utilized Japanese perspective *fukinuki yatai* (blown off roof) which enabled him to simultaneously depict the interiors and exteriors of a given set<sup>7</sup>. On the atelier

<sup>5</sup> In the years 1932-1939 Tadeusz Godziszewski together with Stanisław Horno-Popławski co-created the Sculpture Studio at the Stefan Batory University in Vilnius, Faculty of Fine Arts. The portrait of Horno by Godziszewski was made in the 1950s as a wedge-key in the arch of a tenement house near the Green Gate - as part of large-scale work on the reconstruction of the ruined by bombs Gdańsk old town.  
See: Dorota Grubba, *Stanisław Horno-Popławski. Droga sztuki – sztuka drogi*, ed. Prof. Jerzy Malinowski, album – monograph – exhibition, State Gallery of Art in Sopot, Sopot: 2002.

<sup>6</sup> Stanisław Radwański, a talk with the author of the text, 23 X 2021.

<sup>7</sup> See: *Estetyka Japońska*, i.I-III, ed. Krystyna Wilkoszewska, Universitas, Kraków: 2002-2007. For bringing this analogy to my attention, I thank my sister Emilia Grubba.

walls there are many photographs and postal cards depicting contemporary art, like the one gifted by Prof. Horno - the *equestrian statue of Alexander III* sculpted by Paolo Troubetzkoy (unveiled in 1909 in Saint Petersburg). One can spot also some oriental graphic works and a portrait of a XIX century Russian prophet who greatly resembles Prof. Radwański (a gift from a poet and art critique Jacek Kotlica)<sup>8</sup>. The studio sumptuous library holds many important reference points, as well as small sculptures gifted to Prof. Radwański by his students – a small composition by Sylwia Jakubowska, *Puma* by Tomasz Skórka, a delicate form by Małgorzata Wiśniewska. All those who visit the atelier walk into a powerful, erudite, site specific composition reminding one of the importance of art as well as the essential role of the space in which creative ideas are conceived. In the artwork of Stanisław Radwański there is an incessant shift from a subjective experience to an intersubjective message, from an instance to a universal symbol, from a specific event to a timeless metaphor open for interpretation.

*The Portrait of Father* (1986) remains a unique piece of contemporary sculpture, an introvert portrait with a distinct feature of doubled pair of eyes – echoing, gazing anxiously. The piece emanates with its subject's noble personality as well psychological complexity caused by difficult physical and emotional experiences. The artist recalls his father as a strong, charismatic personality; however at some point his health began to decline which required frequent visits to hospitals. Anxiety caused by these experiences is visible in the nearly renaissance features of the portrait. Similar spiritual energy emanates from a crucifix – made of crude materials, lean, with the body of Christ interpreted synthetically; very intimate and touching, it seems to stem from the aesthetics of *arte povera*, or Lucio Fontana's studies on mystical light. Stanisław Radwański recalls another story connected with his father's portrait: in 1986, in Cologne, Germany, during a collective exhibition with Maria Targońska and Hugo Lasecki, he received an offer to create the statue of Conrad Andauer (1876-1967) – a German politician who rejected the Nazi movement before the II World War, withdrawing from public life, and after the war became the German Chancellor (in years 1949-1963); this offer was issued under the impression of *The Portrait of Father*. However, due to complicated socio-political conditions in Poland at the time, the artist felt he could not accept this consignment. Still, the incident resulted in a friendship with an eminent German scholar Willi Drost – a Professor at the University of Siegen, whose father had been the director of the prewar Gdańsk Stadtmuseum (today the National

---

<sup>8</sup> Stanisław Radwański recalls: "Jacek Kotlica was one of the children on a transport from the Zamość region. At the Warsaw station some of these children were saved, including him and his brother. Later they settled in Sopot".

Museum in Gdańsk). Drost became a frequent guest at the atelier of the artist who created his portrait – brilliant in its form as well as semantics – under the influence of *The Captive Mind* by a Polish poet Czesław Miłosz (first edition Paris, 1953). This psychological study of Drost's features combines in itself the qualities of verism, modesty and the motif of mask. The key to its interpretation lies in the chapter of Miłosz's text entitled *Ketman – the art of concealing one's beliefs and holding back one's opinions*, and the sculpture became a symbol of the citizens' condition at a time of political tensions and dangers<sup>9</sup>. The artist recalls that he created several compositions in that period, each based on the motif of a mask or the double-faced head of Janus.

Artworks created by Stanisław Radwański with the aid of his brilliant imagination, such as the humorous portrait of Napoleon Bonaparte, that of Dante, or a small bust of a displeased woman wearing curl papers, seem to resonate with the expressive style of Tadeusz Godziszewski – their lapidary modelling corresponds with masterful drawings by Godziszewski, but also with tiny, grotesque sculptures made by Honore Daumier in years 1830-1832<sup>10</sup>.

### Open – non-oppressive monuments

Stanisław Radwański creates compositions that are unique in their vibrant textures, sensitive and accessible by means of contemporary perception. They touch on the past without reconstructing it, reminding us of it with the use of cultural clichés, aesthetic trends, etc. The artist recalls the past cultural milestones by alluding to certain elements, never by recreating them. Instinctively assigned proportions are another salient part of his figurative artwork – as if the statues were equivalents of mathematically calculated abstract forms by Katarzyna Kobro – discretely indicating specific spatial parameters. Pieces by both these artists, though so different, possess the rare quality of being easily scaled – they retain their noble monumentality in small scale and the nuanced delicacy in large scale. To mention, for instance, small-scale models of a kindergarten building designed by Katarzyna Kobro (the building erected in years 1931-1934, the models created since 2018)<sup>11</sup>, as well

<sup>9</sup> See: Iwona Kramer-Galińska, *WILLI DROST – OSTATNI DYREKTOR STADTMUSEUM (MUZEUM MIEJSKIEGO) W GDAŃSKU*, „Muzealnictwo” 2019/ 60, pp. 108-120.

<sup>10</sup> See: *Figuracja w rzeźbie polskiej XIX i XX wieku*, ed. Magdalena Ujma, „Rocznik Rzeźba Polska” 1996–1997, vol.VIII, CRP, Orońsko: 1999.

<sup>11</sup> See: Joanna Kordjak-Piotrowska, Katarzyna Uchowicz, *Mieszkanie na usługach dziecka*, in: *Szklane domy. Wizje i praktyki modernizacji społecznych po 1918 r.*, ed. J. Kordjak-Piotrowska, Zachęta NGS, Warszawa: 2018, p. 125.

as sculptures and monuments by Stanisław Radwański realized in open city spaces of Poland and China, for example<sup>12</sup>. Monumental realizations are extremely important to the artist, he recalls them well: Juliusz Słowacki in Kijiv (2012), Karol Marcinkowski in Poznań (2005), Jacek Malczewski in Radom (1985) – which “remains the first recognized monument he made”, finally the two statues of Pope Jean Paul II – first one in Toruń (2007), the second one in the Spanish partner city of Pampeluna. The bishop of the city became fascinated by the sculpture in Toruń and invited Prof. Radwański to recreate it. Radwański recalls: “First I had to present my design to the Pampeluna City Council – whose members were mostly left-wing oriented. I wasn’t sure how it would be received. But the situation was aptly handled by the major - a beautiful, witty woman, with extraordinary negotiating skills – supporting the project tactfully and effectively. There is also an interesting custom in the city to present the statue to all inhabitants before placing it on the final spot – mine was taken around on a lorry so that everyone could inspect it – it is a sort of their modern ritual”.

Stanisław Radwański notes that the ability to see certain situations can help one choose directions to follow; not only in life, but art and science also - “We all take baths, but not everyone exclaims Eureka”<sup>13</sup>. A monumental exhibition of artworks by Prof. Radwański and his students, in the first decade of XXI century, was visited by eminent guests from China – including a poet and sculptor Huang Lihai from Guangzhou, an active member of the literary association Qi Ling Hou, who initiated many important festivals. The guests were moved most by one piece - *The Walking* (which seems to dialogue with the sculptures by August Rodin or Jean Robert Ipoustéguy). They immediately wanted this sculpture to become a statuette for the international poetry festival organized in Guangzhou; one of the reasons being that in written Chinese the word “walk” is represented by a sign similar in form to a wandering person – as a symbol and equivalent of Taoism. In 2015 Stanisław Radwański created the festival statuettes as well as a four-meter high statue to be presented in the open space of the city<sup>14</sup>. Małgorzata Wiśniewska – a graduate from Prof. Radwański’s studio, currently employed at the Gdańsk Academy of Fine Arts, Faculty of Sculpture and Intermedia Art – became the second artist invited to

<sup>12</sup> Mariusz Białecki, *Stanisław Radwański – Obecny nieusprawiedliwiony*, curatorial text for the exhibition, which featured a rich photo collection related to the artist’s work and pedagogy; the Academy of Fine Arts, Armoury of Art, Gdańsk 2021 <https://zbrojowniasztuki.pl/wydarzenia/archiwum/stanislaw-radwanski-obecny-nieusprawiedliwiony,3443>

<sup>13</sup> Stanisław Radwański - a talk with the author of the text, 23 X 2021.

<sup>14</sup> See: *Chiński Nobel dla Zagajewskiego*, “Culture” 26 XI 2013, <https://culture.pl/pl/artykul/chinski-nobel-dla-zagajewskiego>. Interesting direction - from a statuette to a monument.

create a festival statuette and a large-scale, marble statue for the Chinese city. Prof. Radwański recalls: "Her sculpture was unveiled in an extraordinary, interesting manner – it was being unearthed for a long time from a huge pile of rye grains. The job was performed by the artist herself as well as members of the audience; and it became something of a happening, a communal performative piece."

The situation became more dynamic when Stanisław Radwański received from the same Chinese poet a photograph of two people wandering side by side towards the light, holding hands – this gesture along with their weary, bent silhouettes communicated a long, strong bond. Prof. Radwański created numerous sculptural sketches of this archetypal motif; in one of them the people seem to be moving through oceans of wind, they remain filled with air, wisdom and inspiration. This sketch convinced the poet that the sculpture needs to be realized. It happened in 2016, again in two formats: a four-meter statue enriching the public space of Guangzhou and a statuette presented to the winners of another literary festival which celebrating the variety of century-old Chinese dialects<sup>15</sup>. Małgorzata Wiśniewska became the co-author of both these realizations. The artists invited as guests of honour to the above-mentioned international literary festivals, were asked to present the winners with their statuettes in person.

Three monumental, poetic forms can be seen in the landscape of this vibrant city with the population of 15mln people, located at the delta of Pearl River. Guangzhou has a long tradition of porcelain production, and is constantly developing its cultural centres, such as the campus which encompasses as many as ten universities. The two people holding hands, surrounded by masses of air, reminds one about a scene dreamt once by Alberto Giacometti: in the obscurity of nocturnal city he could discern two people walking through the stormy night, crouched and tired – this oneiric vision became the catalyst for the artist's most recognizable series of works.

It is worth noticing that sculptures which Stanisław Radwański has created for public spaces in the course of several decades remain first and foremost intellectually intriguing pieces of art whose somewhat secondary function is to mark historical spaces as memorials. Figurative monuments by the Polish artist enrich those spaces making them sublime through the qualities of modelling, texture and clean planes. They possess an element of elegance, nobility even; as does the statue of a renowned doctor Karol Marcinkowski (1800-1843) displayed in Poznań – the statue's physicality seems to resonate with that of the sculptor who is famous for his slim, elongated proportions,

---

<sup>15</sup> Małgorzata Wiśniewska collaborated with Prof. St. Radwański on the sculpture's rescaling.

serene facial features and calm, composed glance, all of which might bring to mind Byzantine frescos depicting Christ Pantocrator.

### **Couplings, forecasts, prefigurations**

The above mentioned contexts were apparent from the very beginning to a now internationally acknowledged photographer and film maker Miroslaw Araszewski, befriended by Stanislaw Radwański in the sixties<sup>16</sup>. He realized some fascinating photo shoots where he sensitively documented Prof. Radwański with his creations as well as the nature of the surrounding landscape. These photographs result from a meaningful meeting of two strong and mutually inspiring individuals, they present the power of both artists. The ambience of the cadres reminds one of the figures and figurations of wanderers, such as Gustav Courbet, Fiodor Dostoyevski, the group Peredvizhniki, Walter Benjamin, or (in XXI century) Kim Sooja, Shirin Neshat, etc. While climbing the entresol stairs we can see, standing on the last stair, a framed, black-and-white photograph by Araszewski from 1962, depicting the back of a man climbing some other stairs, walking towards the light. This remains a specific prefiguration – on the one hand, of the iconosphere created by Tadeusz Kantor; on the other hand, of the natural inclination towards self-improvement shared by both artists. The whole cycle of Araszewski's photographs is visionary and remains far from cold documentation; it is rather a forecast defining Stanislaw Radwański's artwork, bringing to light its immense potential to meaningfully exist in open spaces, a postulate for it to be treated as monumental.

Prof. Radwański recalls that the moment of his retirement after forty years of teaching sculpture at the Gdańsk Academy of Fine Arts was a difficult one as it made him anxious about the change in his lifestyle which he did not want. Unexpectedly, the old activity was seamlessly replaced by new experiences - including recognition of his artwork in distant countries, new challenges and commissions.

---

<sup>16</sup> Prof. Stanislaw Radwański recalls: "I had a friend at the art school I attended - Mirek Araszewski who once made some photographs for me - best ever, I guess. Later he graduated from the Film Academy - Direction of Photography Faculty. Great guy, really great. (...) Here you can see his photographs, the colourful ones (...). We took all the sculptures which I then had made and we went to the Orłowo beach. It's frog's-eye view [he made monuments of them] – extraordinary. What I have left are slides mostly. Later, Miroslaw Araszewski documented my other show - *Painting on the Beach* in Sopot. It's such good work, he is really good. (...). Then also Jerzy Hajdul (...) a great document maker". Stanislaw Radwański's statement on the issue of photographing spacial artworks: 'Sculpture is difficult (...) to photograph. (...) it is not as much about the idea for the sculpture itself, but to organize the light correctly and make a good photo'. [See: Miroslaw Araszewski: <https://filmpolski.pl/fp/index.php?osoba=1123300>].

Among the works of the Polish artist one can find many references to the X Muse - film and photography, including Eadweard Muybridge's (1830-1903) stop-motion sequences developed since the 1870s. One of the most recognized pieces presenting this quality being *The Portrait of Father*, from 1986, where the motif of eyes is multiplied. This is how Stanisław Radwański created a unique symbol of hesitation, instability and anxiousness; which seems to remind one about the Lithuanian historical statues of the Three-armed Madonna, or the famous, avant-garde vision created by Tytus Czyżewski in 1922, where the multiplication of hands enhanced the power of blessings<sup>17</sup>. Although the portrait cannot be described as realistic, there is no sense of its mutation either. A more laboratory-like character can be assigned to the series of sculptural portraits depicting *Stanisław Moniuszko*, whose sequential, 'stop-motion' quality reminds one of a photographic portrait taken in an analogue technology, the image being projected onto the bellows of a vintage camera or that of accordion. Another contextual work, though less analogical in form, is a series of portraits depicting the Spanish cello virtuoso - Pablo Casals; it was created by a renown Warsaw sculptor - Adolf Ryszka, starting in the sixties, finishing in the late eighties. The sculpture of Radwański - with its cleanly divided, slender, geometrical 'portrait cadres' - brings to one's mind the assemblages by Arman who, starting in the early sixties, used precise cuts to turn the archetypal form of violin inside out - claiming air as one of the piece's structural materials.

### **The aleatory nature of coincidences - a humanist horizon**

**„Art is constantly reborn”.**

**Stanisław Radwański<sup>18</sup>**

The artist shares his work as well as humanist and analytical passion in many places on Earth. Among them there is the Sculpture Studio at the Radford University in Virginia (USA) where he tutored in 1996. Apart from that, he took part in several exhibitions in the USA, this resulted in an invitation extended by the Pollock-Krasner House and Study Center, New York State, asking Prof. Stanisław Radwański with family to come for a residence. They stayed at the authentic house of Jackson Pollock and Lee Krasner who having been a great artist herself is currently being a subject of art historians' growing interest. The energy of that space - a wooden house in East Hampton, Long Island, at the Accabonac Harbor, in the near vicinity of the Atlantic Ocean - is well recorded in

---

<sup>17</sup> See: Józef Poklewski, *Przyczynek do dziejów artystycznego Wilna w dwudziestolecu międzywojennym*; UMK, Toruń: 1994.

<sup>18</sup> Stanisław Radwański – a talk with the author of the text, 23 X 2021.

the memory of Stanisław Radwański as tremendously meaningful: We lived there for almost two weeks. (...) We slept in their beds, we used their cutlery, we had to be off sightseeing every day between 11am and 5pm, since it was a museum open to public. (...) Pollock had his studio near the house, but it was a nasty shack. (...) now one enters this place in museum shoe-covers because on the floors there are 'Pollocks' everywhere. (...) We sent postcards to friends and family joking that we are surrounded by 'Pollocks' ourselves being Poles [in Polish the pronunciation of the surname Pollock is nearly the same as the word Pole - 'Polak' - translator's note]. (...) Le Krasner was a Jewish artist, she befriended Peggy Guggenheim (...), together they managed to get an artistic scholarship granted by the President of the United States (...), and that's how this small place got a bit more vibrant - a little bit like today's Sopot. (...) I had an interesting talk with one of the art historians there, it concerned the potential development of Pollock's art. (...) in my opinion, he reached the absolute with his art. She told me that he would probably pick up sculpting..."<sup>19</sup>.

While talking with the artist one can sense a passion for literature, verbal creation and interpretation which makes such talks memorable. Similar qualities can be found in his statements for interviews as well as his mindful critical texts and numerous laudations, such as the one written for Prof. Horno-Popławski in 1997 - on the occasion of the artist receiving a honorary doctorate from the Academy of Fine Arts in Gdańsk, or that for Igor Mitoraj – advocating for Mitoraj's receiving the title of a honorary Professor at the Academy of Fine Arts in Kraków. Many of those could be published in a book, along with a number of Professor's reviews written for the sake of academic procedures, not to mention his texts tackling philosophical problems. According to Mariusz Bialecki – a sculpture tutor and Professor at the Gdańsk Academy of Fine Arts, who graduated from the studio led by Prof. Radwański becoming his friend and his worthy successor who deeply cares for the master's legacy<sup>20</sup>, all of Stanisław Radwański's narrations are unique and visionary. The legendary power of the artist's influence have been experienced by all who visited Prof. Radwański in his atelier on Mariacka Street, among them: Prof. Tomasz Skórka, Prof. Sylwia Jakubowska as well as many foreign friends.

Prof. Radwański uses many intriguing, interdisciplinary terms, such as "etude for a statue", which dynamically changes the optics while perceiving a problem – it seems to widen the perspective and, at the same time, say something almost from the inside. When reflecting upon creative strategies of

---

<sup>19</sup> Ibidem.

<sup>20</sup> For example, Mariusz Bialecki's curatorial work on the beautiful exhibition "Sławoj Ostrowski, Stanisław Radwański, Edward Sitek. The Sculpture of the Three", including the exhibition catalogue, State Gallery of Art in Sopot, 2015.



Igor Mitoraj, Radwański noted that small geometrical forms in ancient Greek sculptures – which historically were added for technical reasons – were used by Mitoraj afresh as a main motif. Stanisław Radwański considers Mitoraj one of the great painters who created sculpture [like Daumier in XIX century] who “being free from certain ‘flaws’ that sculptors have, (...) can solve certain problems differently”; what is more, “Paris became a very good place for Mitoraj; since the city revitalized the historical district of Bateau Lavoisier (where such artists as Chaim Soutine used to work), and rented it to promising, young creators from around the world. They could live there for free, work artistically, and then exhibit the fruit of their work. It so happened that among those young artists was Igor Mitoraj, and my colleague from high school – Andrzej Lewandowski – a graphic artist (...). Mitoraj thumbed his nose at Italian artists by employing their cultural heritage. It is a renaissance of some old wonders.. (...) When I went to Greece, I saw those sculptures up close, I examined them, and saw clearly where some elements of Mitoraj’s work come from”. Radwański notes that Greeks used rectangular surface projections in order to facilitate the transportation of sculptures (they were later taken down). In the work of Mitoraj these geometrical parts work as abstract elements; similarly his purposeful use of fragmentation which in ancient sculptures is mainly the result of incidental destruction. “The whole architecture of lips (...) as they taught at the academies. (...) Mitoraj used it cleverly. (...) He proved that art (...) is constantly reborn”<sup>21</sup>.

In an interview with Prof. Adriana Majdzińska Stanisław Radwański recalls a very important period in his life when he was attending the visual arts high school in Gdynia Orłowo: “a time when we all felt like poets”<sup>22</sup> - analogical to Philomaths and Philarets or to Arthur Rimbaud. “It was such an extraordinary school where teachers were great pedagogues as well as artists. It was them who really made me interested in art. I have never felt more an artist than at that time. If we skipped lessons it was only to go painting. (...) I saw myself as a painter at the beginning. I drew and painted a lot. (...) But thanks to military service and geometry, I ended up studying sculpture. Various paths can lead one to sculpture. (...) Hemingway was my personal literary role model. (...) I somehow recalled that I was to speak in short sentences only. (...) I am not sure if literature influenced me directly. (...) only certain passages (...) Madame Pompadour (...) not seriously, (...) there’s always humour. An artist should be a bit crazy (...). When I deal with historical issues, I try not to hit the pompous

<sup>21</sup> Ibidem.

<sup>22</sup> „Obcny – nieusprawiedliwiony” [*In Attendance – Unexcused*] - a talk with Prof. Stanisław Radwański, film accompanying the exhibition at the Gdańsk Academy of Fine Arts, Armoury of Art; curator: Prof. Mariusz Białecki, interviewer: Prof. Adriana Majdzińska, video: Vahram Mkhitarian, released: 17 XI 2021, <https://www.youtube.com/watch?v=MNOXp12Wuxk>

note. I try to find some synthetic solution. For example, when I was making busts of Napoleon or Dante - these were not portraits. (...) We remember things based upon various elements that are processed, and then we are left only with certain codes that we use to communicate”<sup>23</sup>.

In the context of the sculpture which Stanisław Radwański created for the festival in Guangzhou the artist states that the photograph depicting the two hand-holding, wandering people, which he got from the organizer, reminded him of Eugene Smith's famous photo of two children walking through a forest - with all its symbolic power. This piece was exhibited since 1955 at the legendary show “The Family of Man”<sup>24</sup> - 503 photographic pieces by artists from 68 countries. It was created in years 1951-1955 by Edward Steichen - a great photographer and photography theorist who in 1947 became the head of photography department at the New York Museum of Modern Art. A copy of the exhibition catalogue can be found in Prof. Radwański's atelier library. The exhibition was extraordinarily successful, and after its New York presentation it went on to be presented in 90 other cities, in 38 countries around the world - thanks to the support of the United States Information Agency and other institutions. In 2003 UNESCO included the project “The Family of Man” in the Memory of the World Register. The exposition reached Poland in 1960, and it was presented in the space of Teatr Wielki - Polish National Opera in Warsaw; the exposition space designed by the pioneer of modern exhibition design - Stanisław Zamecznik in collaboration with Wojciech Fangor; it's famed, abstract poster was also designed by Zamecznik<sup>25</sup>. Stanisław Radwański recalls the importance of each of the show's many parts which seem to align with the perspectives the artist himself intuitively applies to his work. They were lapidary metaphors, such as: *V - Trouble Caused by the Great Numbers*, *VI - Analogies*, *VII - Great People*, *XI - Aphrodite*, *XII - Partners with Machines*, *XIII - Partners with Earth*, *XIV - Childhood*, *XV - Demons*, *XVI - Tongue-in-cheek Exaggeration*, *XVII - In Slumber*, *XIX - Players*; *XX - Elegant Women*, *XXI - Angry*, *XXIII - On the Rad*, *XXVII - Social Leaders*, *XXIX - Theatrical Image of Reality*, *XLI - Humans Making Art*. In 1965, in Warsaw the Polish catalogue was released, the title of which translates into English as follows: *The International*

---

<sup>23</sup> Ibidem

<sup>24</sup> *The Family of Man*, idea: Edward Steichen, ed. Jerry Mason, Museum of Modern Art, New York 1955, p. 192.

<sup>25</sup> See: <https://onebid.pl/pl/plakaty-zamecznik-w-rodzina-czlowieczna-the-family-of-man-wystawa-fotografii-1959/757269#img>

*Photographic Exhibition (...) [What Is it to Be Human? - an attempt to answer the question with 42 sets of photographs]*<sup>26</sup>.

I can think of another inspiring context for Prof. Radwański's figurative 'études' in China as well as for the above mentioned exhibition - a film from 1966, made by Władysław Ślesicki, entitled *Rodzina Człowiecza [The Family of Man]*. It is a simple record of one day from the life of a Polish farming family living in the deep countryside; the rhythm of the film is dictated by the people's work, accompanied solely by natural and daily-life sounds. The picture was awarded highly during festivals in: Cordoba (1968), Edinburgh (1967), Venice (1966).

### **Semantic Laboratories - Vital Sculpture.**

Cruising through the space of Stanisław Radwański's atelier we experience a "multi-material orchestration". Within this richness one notices, for instance, the wax medium - used with great sensitivity by the Professor, remnant of alabaster. Among theoretical resonances there is the term "vital sculpture" which Alfons Grieder included in his text *Existentialische Sculptur?*. He accented the element of life present in works by Germaine Richier, the shadow figures by Alberto Giacometti (as well as the earlier work of: Umberto Boccioni Pablo Picasso, Jacques Lipschitz, Henry Moore)<sup>27</sup>. For centuries the specific liveliness of the sculpture "epidermis" was the characteristic of sculptural sketches. Such effect was also valued in final realizations where texture was to provoke a sensation of dematerialization with light, either - as in the case of Medard Rosso - with the transparency of the material (wax), or by the reflection effect - as in pieces by August Rodin, Antoine Bourdelle, Camille Claudell, also in rococo and late-gothic sculpture which became a significant reference for contemporary art. "In Middle Ages artists discovered the great power of the symbolic. They started searching for the way to reach not the physical object, but the essence, the source of feelings that could be implied by a certain object or term."<sup>28</sup> Among the sculptures made by Prof. Radwański one can find a clear reference to the expressed idea - Crucifix - the meditative and ancient symbol, one of the pieces which form a series dedicated to this specific

<sup>26</sup> *Światowa wystawa fotografii na temat czym jest człowiek [Czym jest człowiek? - próba odpowiedzi w 42 zestawach fotograficznych]*, ex. cat., text: Juliusz Garztecki, Heinrich Boll, Karl Pawek, Juliusz Witold, Warszawa 1965.

<sup>27</sup> Alfons Grieder, *Existentialistische Sculptur? Betrachtung zu Richiers und Giacomettis Work*; in: *Raum und Körper in den Künsten Nachkriegszeit*, ed. Angela Lammert, Akademie der Künste, Berlin: 1997.

<sup>28</sup> Maria Anna Polocka, *Rzeźba- dzieje teoretyczne*, Kraków: 2002, p.147.

iconography. In his atelier we can also find some dry branches of a thorny hedge, brought back from the Centre of Polish Sculpture in Orońsko. They are similar to those brought by Veit Stoss from Palestine, which he then used in his stunning stone crucifix<sup>29</sup>. A very discrete resonance to the mystical questions addressed by Stanisław Radwański is present in the art of Lucio Fontana - the creator of monochromes which he cut in an iconoclast gesture - in his sculptural work he made references to body, to biological and existential being. *Crocifisso* - a unique piece within Fontana's oeuvre (mentioned earlier in the text) - is characterised by the enormous effect of animated matter, resembling dark, tempestuous, oceanic waters whose shifting surface barely reflects, in shimmering light, the image of the Crucified. Prof. Andrzej Wojciechowski - a sculptor and an architect, a pioneer of art therapy, who studied at the studio led by Le Corbusier in 1973 - noted that for any sculptor this iconosphere must be important, "they either work with it, or they don't, (...) but it certainly does inspire respect"<sup>30</sup>.

In the studio of Stanisław Radwański there are some sensational, abstract, sculptural compositions, such as a cascading form which seems to be a manifesto of motion observation - stimulating and inspiring experimentation. The artist often utilises semantics of a given medium. In the seventies he won a sculpture competition with a portrait entitled *Mother in Law* which he then replicated in various materials, i.e. the Hungarian red marble and metal covered with patina. This piece inspires emotions to this day, and its version made in stone was purchased by the Tretyakov Gallery already in the seventies. Created shortly after graduation, the piece was sent by the artist, with the assistance of his father, to Kraków as the artist took part in the Young Sculpture competition. The author recalls that his sculpture was chosen to be reproduced in the competition catalogue, "however it was nothing special, and it probably stemmed from female vanity, the portrayed person was rather happy to be featured in the catalogue". After many years Prof. Radwański sculpted another, miniature portrait - a grotesque interpretation of an angry person emanating destructive energy: "this sculpture was presented on lava, I entitled it *Hell*". *Muse* (1987) is another famed piece by Radwański, reproduced in many publications, maybe one that is best known internationally - in the world of contemporary sculpture. It seems to convey the essence of nostalgia, melancholy, the echo of great Hellenic visions, and at the same time, it resonates with surrealist works, such as Kay Sage-Tanguy's *I Saw Three Cities*

---

<sup>29</sup> Wiktor Zin, *Krucyfiks Wita Stwosza / Veit Stoss's Crucifix [at St. Mary's Basilica in Kraków]*, video documentation: Szymon Zin, released online 2012: [https://youtu.be/-DLa\\_ixHs6o](https://youtu.be/-DLa_ixHs6o)

<sup>30</sup> Andrzej Wojciechowski - a talk with the author of the text, 23 X 2020.

(1944), or paintings by René Magritte. In the case of this sculpture the author again experimented with the expressive capacities of different materials - in France he made his *Muse* from white marble, and in the atelier one can see its stucco model as well as its cast metal version<sup>31</sup>. There are also other similarly strong compositions, somewhat discretely 'pre-renaissance', such as *Colonia* (1987)<sup>32</sup> - an allegoric vision of a woman, or *Portrait* (2003)<sup>33</sup> - a paraphrase of the meditative figure of the famous Polish Jester. *Muse* remains an intimate and inter-subjective symbol, a visionary, ethereal image, an anamorphic bust interpreting a young person in drapes of fabric. The sculpture provokes one to come closer, to try and face the mysterious person, yet such contact is impossible as the drapery covers nothingness. The piece is beautiful, but it also seems to convey the essence of female melancholy; it reminds one of texts by Julia Kristeva collected in her book *Black Sun*<sup>34</sup>. It is a metaphor open to many interpretations, such as the social and cultural implications of obligatory covering women's bodies. The element of surrealism which remains discretely present in the artist's oeuvre brings to mind an association with a text by Mieke Bal - *Antropometamorfosis: the forking paths and crystals of Louise Bourgeois' philosophy of time* - drawing inspiration from a short story by Luis Borges<sup>35</sup>.

In *The Portrait of Father* and *Muse* by Stanisław Radwański there are visible analogies to post-surrealist strategy - *disruption* - employed by artists internationally, it meant any kind of disturbance inflicted upon form, such as fragmentation, that would disrupt its consistency. In Polish art the strategy of *disruption* was somewhat signalled by the art of Alina Szapocznikow who, starting in the fifties, created suggestive, psychomorphic figures of polyester resins, such as: *Mussel*, *Rose*, *Bellissima*, *Maria Magdalena*, etc. Szapocznikow talked a lot about struggling physicality, she wrote: "I know my body well (resistance), it has overcome so many unjustified obstacles"<sup>36</sup>. Mieke

---

<sup>31</sup> *Muza*, was reproduced, i.a. on the cover of the art magazine „Autograf” 1990, n. 7-8, it featured a long illustrated article, entitled: *Stanisław Radwański. Galeria Autografu*.

<sup>32</sup> *Ibidem*.

<sup>33</sup> Some of these compositions by Prof. Radwański were exhibited in Herriden (Germany) at the invitation of the sculptor and curator Maria Kuczyńska in 2014. The event and the publication featured also such artists as: Andrzej Dyakowski, Ilse Feiner, Małgorzata Fonfira-Pereda, Jan Góra, Helga Heider, Władysław Jackiewicz, Renate Knoechel, Gisela Lohmann, Janusz Osicki, Volkmar Schlarp.

<sup>34</sup> J. Kristeva, *Black Sun: Depression and Melancholia*; Columbia University Press, 1989.

<sup>35</sup> See: J. L. Borges, *The Garden of Forking Paths*, Penguín Books, 2018.

<sup>36</sup> A. Szapocznikow in a letter to Ryszard Stanisławski 1949, in: *Lovely, Human, True, Heartfelt: The letters of Alina Szapocznikow and Ryszard Stanisławski. 1948–1971*, eds. Agata Jakubowska, Katarzyna Szolkowska-Beylin, Warsaw Museum of Modern Art, 2012.

Bal wrote about artworks which bend time and space by DIRECTLY TOUCHING THE ISSUE OF THE CHRONOTOPE. She noted: "Past remains the background of a sculpture which is viewed through the prism of biographical and psychoanalytical conditions"<sup>37</sup>.

### **This was happening on their surface (as if tasting musical sounds)**

Prof. Stanisław Radwański tackles questions which he values. His body of work involves some motifs resonating with pathos: majestic cassocks, chasuble, togas – figurations resonating more with works by Piero della Francesca, Velazquez, or Rembrandt, rather than Fellini or Greenaway. However, all of his forms are characterized by honest sculptural attitude, varied concepts and modelling solutions, as well as inclusion of other cultural contexts, such as film and photography, in the conceptual process. Stanisław Radwański works on sacral topics and commissions from churches with similar dedication and sensitivity as on other sculptures. On October 18th, 2010, in Pampeluna, Spain a monument he made to commemorate the Polish pope, first realized in Toruń, in 2007 (already mentioned in this text), was unveiled. In the article *Pamplona estrena su escultura de Juan Pablo II* one reads: "Radwański is very much aware how important beauty is, and he attempts to express the spiritual, everything he sees as good and true". At the atelier, among several compositions dedicated to Jan Paul II, we can find a portrait where his eyes are closed – based on a poignant press photograph – "as if he didn't want to watch all that's happening". The design made by Radwański for a Poznań statue of Jan Paul II (1999/2000) was given the second award - ex equo with those by Maciej Szańkowski and Adam Myjak – and it had best chance to be realized, since the concept deemed for a sitting figure "arising from a block"<sup>38</sup>.

The sculptural artwork of the Gdańsk artist resonates discretely with such terms as 'free figuration' and 'new figuration' – thanks to its painterly qualities, noble and modern shapes, and unique references to the rococo style as well as the language of music.

In 2008 I wrote about a group of works "with visible links to ethnology, where the influence of psychoanalytical theories can be sensed. At the same time, the most characteristic and ageless quality of Polish sculpture seems to be

---

<sup>37</sup> M. Bal: *Antropometamorfosis: the forking paths and crystals of Louise Bourgeois' philosophy of time*, In: *Louise Bourgeois. Geometry of Desire*, ed. and curated: Adam Budak, ex. cat., Zachęta NGS Warsaw: 2003. p.38.

<sup>38</sup> Kazimierz Ożóg, *Rzeźba jest trudna. O najciekawszych pomnikach Jana Pawła II*, "Ethos : kwartalnik Instytutu Jana Pawła II KUL" 2004 R. 17, n. 3/4, (pp. 299-316), pp.312-313.

represented by the artists who create works with structural and material-based capacity for symbolizing, whose emotional, but also austere, form has been recognized by several researchers in the context of ideas and modes of expression found in medieval art. This tendency forms a quite radical (in a positive sense) line of contemporary pieces whose structure refers to the so called aesthetic constants (such as palaeolithic or medieval art) on the one hand, while on the other, it employs most contemporary and traditional media alike. Hence, a specific coherence of form and medium resonating with the spirit of the times<sup>39</sup>. Somewhat analogically to the opinions of Stanisław Radwański, Rudolf Arnheim - who first adopted theories of character psychology to history of art - wrote: "In the case of an artistic piece there is no use in making distinctions between form and content, since they are one, they form a unity. This unity may sometimes [imply] (...) a certain superiority of visual symbol, or expression over other forms of communicating meaning (...). (...) dimensions assigned to a plane: up, down, left, right are symbolic. There is visual symbolism, a possibility to depict *dynamic states of human existence*, such as dominance and subordination, freedom and subjection, motion and stillness, overcoming gravity and being overcome by it, lifting and weighing, compliance and opposition towards the world around us"<sup>40</sup>.

In the eighties Prof. Rdawański started a collaboration with the Ignacy Paderewski Pomerania Philharmonic in Bydgoszcz, invited by the eminent director of the institution - Andrzej Szwalbe. In 1985, the artist made for him a sublime portrait of Benjamin Britten (1913-1976) - as if immersed in an introverted creative process, focused, with his hand raised towards his face. The artist created a captivating portrait of this outstanding and versatile English musician of international rank, the author of operas and, among others, film music. Slender proportions, fashionable hairstyle (raised tufts of hair revealing the neck), a jacket with thick corduroy bands, may indicate private threads in the life of Britten, who wrote most of the works for Peter Pears (1910-1986) - a recognized tenor, also his partner, who he met in 1936 and with whom he remained in a relationship for the rest of his life. In this expressive interpretation, Stanisław Radwański pointed to Britten's restless temperament, body language, and the characteristic gesture of lightly touching his chin. In 1988, a bust of Fryderyk Chopin was created by the artist for the Philharmonic, with discreet references to the achievements classical-romantic masters of sculpture, such as Antoine Laurent Dantan (1798-1878) - e.g. by framing the arms into a

---

<sup>39</sup> Dorota Grubba-Thiedo, *Nurt figuracji w powojennej rzeźbie polskiej*, op. cit.

<sup>40</sup> Mariusz Bryl, *Płaszczyzna absolut*, op. cit. *Płaszczyzna, ogląd, absolut*, "Artium Quaestiones", vol. VI, Poznań: 1993.

dynamic, atectonic composition, or by the asymmetry of the entire system. Pinched eyebrows introduce contexts of melancholy, the theme of being away from the homeland, struggles in relations with the outstanding humanist George Sand (1804-1876), as well as recurrent bouts of illness. The slender figurative composition *Romanticism* was created for the Philharmonic in 1990. The sculptor interpreted the personality of Adam Mickiewicz - a brilliant writer, Romantic poet, politician and social activist who, after the fall of the November Uprising, represented the cultural elites of the Great Emigration, creating his writings in France and Rome. The figure of the poet, noble in expression, arranged asymmetrically, seems to be sitting down and lifting himself up to activity at the same time. It is distantly echoed by the energy of outstanding works created by Antoni Kurzawa (1842-1898), e.g. the group entitled *Mickiewicz Awakening the Genius of Poetry* (1890). Another association - through geometrization, dynamism and "cascading" synthesis - can be found in the Lviv, rococo, sacral sculpture by Johann Georg Pinsel (XVIII century) and the achievements of Formists, including the totemic monument of Mickiewicz for Vilnius made by Zbigniew Pronaszko (1924).

In the second half of the eighties, Director Andrzej Szwalbe invited Stanisław Radwański to develop a multi-author concept for a contemporary Romantic Sculpture Gallery in the gardens at the Ostromecko Palace, where he had been expanding his impressive collection of pianos since the 1970s. The sculptor became the curator and co-author of the project. He created the characters of *Balladyna* and *Alina* from the 1834 drama by Juliusz Słowacki. He organized meetings, inviting, among others, Jerzy Bandura, Stanisław Słonina, Jan Kucz and Adam Myjak. He also made a figure of Eagle crowning the Palace in Ostromecko (1991-1992). As Prof. Radwański states, due to the drastic inflation at the turn of the 1980s and 1990s, funds collected by director Szwalbe occurred to be insufficient, and unfortunately, the implementation of the park did not come to fruition<sup>41</sup>.

In 2015, Prof. Radwański, with the aid of historical photos, attempted to recreate the allegorical *Four Seasons* for the Botanical Garden in Bydgoszcz (founded in 1930). He undertook the strategy of listening to the mood of the original group of four figures which were created, in the early 1930s, by the renowned Bydgoszcz sculptor Bronisław Kłobucki who had collaborated with respected creators of monuments: Piotr Triebler (1898-1954) and Teodor Gajewski (1902-1948 ). The gesture of introducing a "memory portrait" of the lost sculptures is of great importance for this place. It was there in the years

---

<sup>41</sup> Today in Ostromecko there is an institution protecting the collection of pianos named after Andrzej Szwalbe.



1978-1981 that prof. Stanisław Homo-Popławski (the winner of the 1962 Venice Biennale, where he met Giacometti personally) and his wife - Inga Stanisława Popławska. This duo left a group of poetic stone compositions to the city. Their works seemed to dematerialize the physical weight and archetypal impenetrability of the medium, as if in a dialogue with Rabindranath Tagore, recalled by Homo-Popławski: "Words are stones, and our soul is a garden. What garden will you make of stones?"<sup>42</sup>.

Stanisław Radwański's art is distinguished by many achievements, those that resonate with the time of their creation in a very current way, as well as those anticipating expressive possibilities observed in the following years. The surreal, inspired silhouettes created by the artist from the early 1970s, such as *Romantic Bust*, were recognized as early as in 1977, appreciated at the 30th Festival of Fine Arts "Comparison 7" - large exhibition at the Sopot BWA. Another extensive presentation of his spatial forms, entitled "CDN", took place in Warsaw (1977) at a pavilion under the Poniatowski Bridge, where an entire ambitious generation of new artists appeared alongside older artists. Stanisław Radwański emphasizes that it was a good period for him, and his original sculptures were heavily commented on. Unfortunately, not all of them have survived to this day, mainly due to the artist's frequent changes of work spaces. "In exile"- at Professor Erszkowski's studio entresol, despite modest conditions, the artist created a number of very interesting works - proving that "art can thrive in poverty" as in the case of Fyodor Dostoyevsky. At that time, the sculptor was particularly interested not only in compositions of forms, but also in their surface textures, as if "tasting musical sounds". It was also then that the artist joined the "Group of Five" - founded in 1975 around a recognized sculptor Prof. Alfred Wiśniewski (whose work was presented at the 1960 Venice Biennale). The group members were other young sculptors, such as Piotr Solecki, and three long-term Gdańsk Academy of Fine Arts lecturers: Edward Sitek, Sławoj Ostrowski, Albert Zalewski. After Stanisław Radwański joined the Group of Five, the poet and art critic Jacek Kotlica began to write about them. Stanisław Radwański dreamed that Jacek Kotlica would be for the Group of Five what Guillaume Apollinaire had been at the beginning of the XX century.

---

<sup>42</sup> Stanisław Homo-Popławski, a speech made on May 2, 1996 during the ceremony of awarding the artist with an honorary doctorate from the Faculty of Fine Arts of the Nicolaus Copernicus University in Toruń; video recording from the archive of Jolanta Ronczewska Daughter of St. Homo-Popławski and Inga Stanisława Popławska. Stanisław Radwański's *Four Seasons* cycle was held under the patronage of the Take Care Foundation in Bydgoszcz, which, in cooperation with Ms. Jolanta Ronczewska, also inaugurated the activities of the Bydgoszcz Art Center named after Stanisław Homo-Popławski in 2016.

The introvert 'silence' of *The Portrait of Wife* or *The Portrait of Father* (both from the 1980s<sup>43</sup>) seems to be echoed in the famous piece by Mark Wallinger *Ecce Homo* (1999) as well as in the concentrated aura of figures by Mimmo Paladini (created in the 1990s)<sup>44</sup>. The vast oeuvre of Prof. Radwański consists of compositional sequences which, since the seventies, have not ceased to intrigue us with their flawless flickering in space. His work remains an early, outstanding example of post-modernist sculpture and that marking the beginning of the XXI century.

"In Attendance - Unexcused" is an open title, where Stanisław Radwański imaginatively presents the subconscious feeling of suspension between organizational work done by him in the field of higher education internationally, being a tutor - inspiring students to develop as well as question, an accoucheur of newest art, a friend to young, talented people (representing various artistic disciplines as well as many generations), and - first and foremost - a ceaselessly searching artist.

Dorota Grubba-Thiede, PhD  
Academy of Fine Art in Gdańsk

---

<sup>43</sup> In 1987 Stanisław Radwański received an award from the Gdańsk Friends of Art Society: "For creative work in the field of sculpture, and the exceptional set of artworks presented at the individual exhibition in Gdańsk".

<sup>44</sup> See: Judith Collins, *Sculpture Today*, Phaidon Press, London- New York 2014, p.14.



2021, Gdańsk, prof. Stanisław Radwański w drzwiach swojej pracowni na ul. Mariackiej  
2021, Gdańsk, prof. Stanisław Radwański standing in the doorway of his studio on Mariacka street







ARCHIWUM ARCHIVES



1



2



3



4

- 1 1958, Stanisław Radwański wraz z kolegami z Liceum Plastycznego w Gdyni Orłowie, z archiwum artysty
- 2 1959, Sopot, Stanisław Radwański portret, z archiwum artysty
- 3 1960, Stanisław Radwański portret, z archiwum artysty
- 4 1964, Gdynia Orłowo, Stanisław Radwański podczas pierwszej indywidualnej wystawy malarstwa, autor fotografii Mirosław Araszewski

- 1 1958, Stanisław Radwański with his friends from the High School of Fine Arts in Gdynia Orłowo, from the artist's archive
- 2 1959, Sopot, Stanisław Radwański portrait, from the artist's archive
- 3 1960, Stanisław Radwański portrait, from the artist's archive
- 4 1964, Gdynia Orłowo, Stanisław Radwański during his first individual exhibition of painting, photographer Mirosław Araszewski



5



6



7



8



9

- 5 1965, Stanisław Radwański portret, z archiwum artysty
- 6 1965, Sopot, Stanisław Radwański w swojej pracowni, z archiwum artysty
- 7 1966, Stanisław Radwański podczas pracy nad pomnikiem prof. Franciszka Duszeński na Westerplatte, z archiwum artysty
- 8 1966, Stanisław Radwański podczas pracy nad pomnikiem prof. Franciszka Duszeński na Westerplatte, z archiwum artysty
- 9 1966, Stanisław Radwański portret, z archiwum artysty

- 5 1965, Stanisław Radwański portrait, from the artist's archive
- 6 1965, Sopot, Stanisław Radwański in the artist's studio, from the artist's archive
- 7 1966, Stanisław Radwański while working on prof. Franciszek Duszeńko statue on Westerplatte, from the artist's archive
- 8 1966, Stanisław Radwański while working on prof. Franciszek Duszeńko statue on Westerplatte, from the artist's archive
- 9 1966, Stanisław Radwański portrait, from the artist's archive





10



11



12



13



14



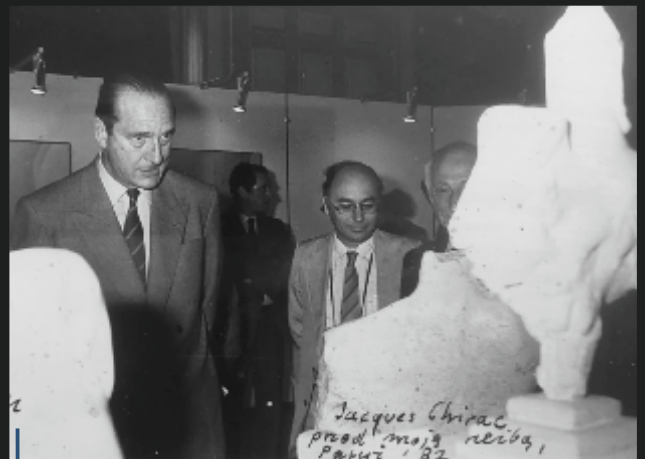
15

- 10 1966, Stanisław Radwański podczas pracy nad scenografią do przedstawienia „Henryk VIII”, z archiwum artysty
- 11 1970, prof. Stanisław Radwański wraz z synem Rafałem i psem, autor fotografii Mirosław Araszewski
- 12 1976, CRP Orońsko, prof. Stanisław Radwański podczas pracy w kamieniu, z archiwum artysty
- 13 1979, Gdańsk, ZPAP, prof. Stanisław Radwański z prof. Edwardem Sitkiem, z archiwum artysty
- 14 1980, Gdańsk, prof. Stanisław Radwański w pracowni podczas pracy przy modelu pomnika Jacka Malczewskiego, z archiwum artysty
- 15 1981, Gdańsk Przymorze, kościół pw. NM Królowej Różańca Świętego podczas wspólnej realizacji z prof. Edwardem Sitkiem, z archiwum artysty

- 10 1966, Stanisław Radwański while working on the stage design for the performance "Henry VIII", from the artist's archive
- 11 1970, prof. Stanisław Radwański with his son Rafał and a dog, photographer Mirosław Araszewski
- 12 1976, CRP Orońsko, prof. Stanisław Radwański during working in stone, from the artist's archive
- 13 1979, Gdańsk, ZPAP, prof. Stanisław Radwański with prof. Edward Sitek, from the artist's archive
- 14 1980, Gdańsk, prof. Stanisław Radwański in the studio while working on the model of the statue of Jacek Malczewski, from the artist's archive
- 15 1981, Gdańsk Przymorze, Church of the Blessed Virgin Mary Queen of the Holy Rosary during the with Prof. Edward Sitek, from the artist's archive



16



17



18



19

- 16 1981, Gdańsk, prof. Stanisław Radwański z prof. Albertem Zalewskim i prof. Kazimierzem Ostrowskim, autor fotografii Witold Węgrzyn
- 17 1982, Paryż, prezydent Francji Jacques Chirac oglądający rzeźby prof. Stanisława Radwańskiego, z archiwum artysty
- 18 1984, Gdańsk, GTPS, prof. Stanisław Radwański wraz Tadeuszem Rogowiczem, Sławojem Ostrowskim, Marią Sitek, Ewą Radwańską, Franciszkiem Duszeńką, z archiwum artysty
- 19 1984, Radom, żona Ewa przy pomniku Jacka Malczewskiego, z archiwum artysty

- 16 1981, Gdańsk, prof. Stanisław Radwański with prof. Albert Zalewski and prof. Kazimierz Ostrowski, photographer Witold Węgrzyn
- 17 1982, Paris, president of France Jacques Chirac looking at the sculptures of prof. Stanisław Radwański, from the artist's archive
- 18 1984, Gdańsk, GTPS, prof. Stanisław Radwański and Tadeusz Rogowicz, Sławoj Ostrowski, Maria Sitek, Ewa Radwańska, Franciszek Duszeńka, from the artist's archive
- 19 1984, Radom, wife Ewa at the monument to Jacek Malczewski, from the artist's archive



20



21



22



23

20 1987, Kolonia, Niemcy, prof. Stanisław Radwański, prof. Maria Targońska, prof. Hugon Lasecki podczas wernisażu, i inni, z archiwum artysty

21 1988, Gdańsk, prof. Stanisław Radwański podczas przeglądu rzeźby z prof. Janiną Stefanowicz-Schmidt, prof. Zdzisławem Pidkiem, autor fotografii Witold Węgrzyn

22 1988, Gdańsk, prof. Stanisław Radwański podczas pracy przy rzeźbie Alina, z archiwum artysty

23 1992, ASP Gdańsk, Inauguracja roku akademickiego, prof. Stanisław Radwański i prof. Józefa Wnukowa, autor fotografii Anna Okońska-Węsióra

20 1987, Cologne, Germany, prof. Stanisław Radwański, prof. Maria Targońska, prof. Hugon Lasecki during the vernissage, from the artist's archive

21 1988, Gdańsk, prof. Stanisław Radwański during the sculpture review with prof. Janina Stefanowicz-Schmidt, prof. Zdzisław Pidek, photographer Witold Węgrzyn

22 1988, Gdańsk, prof. Stanisław Radwański while working on the sculpture Alina, from the artist's archive

23 1992/1993, Academy of Fine Arts in Gdańsk, Inauguration of the academic year, prof. Stanisław Radwański and prof. Józefa Wnukowa, photographer Anna Okońska-Węsióra



24



25



26



27

- 24 1992, ASP Gdańsk, Inauguracja roku akademickiego, prof. Stanisław Radwański, prof. Józefa Wnukowa, prof. Maciej Świeszewski, Magdalena Usarewicz, autor fotografii Anna Okońska-Węsióra
- 25 1992, ASP Gdańsk, Inauguracja roku akademickiego, rektor prof. Stanisław Radwański oraz prof. Witosław Czerwonka, autor fotografii Anna Okońska-Węsióra
- 26 1992, ASP Gdańsk, Inauguracja roku akademickiego, rektor prof. Stanisław Radwański oraz prof. Albert Zalewski, prof. Maciej Świeszewski, prof. Edmund Homa, prof. Witosław Czerwonka, autor fotografii Anna Okońska-Węsióra
- 27 1992, Gdańsk, prof. Stanisław Radwański z prof. Jerzym Zabłockim podczas przeglądu rzeźby, autor fotografii Witold Węgrzyn

- 24 1992, Academy of Fine Arts in Gdańsk, Inauguration of the academic year, prof. Stanisław Radwański, prof. Józefa Wnukowa, prof. Maciej Świeszewski, Magdalena Usarewicz, photographer Anna Okońska
- 25 1992, Academy of Fine Arts in Gdańsk, Inauguration of the academic year, rector prof. Stanisław Radwański and prof. Witosław Czerwonka, photographer Anna Okońska-Węsióra
- 26 1992/1993, Academy of Fine Arts in Gdańsk, Inauguration of the academic year, rector prof. Stanisław Radwański and prof. Lech Tempczyk, prof. Albert Zalewski, prof. Maciej Świeszewski, prof. Edmund Homa, prof. Witosław Czerwonka, photographer Anna Okońska-Węsióra
- 27 1992, Gdańsk, prof. Stanisław Radwański with prof. Jerzy Zabłocki during the sculpture review, photographer Witold Węgrzyn



28



29



30



31

- 28 1994, ASP Gdańsk, Inauguracja roku akademickiego, rektor prof. Stanisław Radwański wraz z prorektorami i dziekanami, autor fotografii Anna Okońska-Węsiora
- 29 1994, ASP Gdańsk, Inauguracja roku akademickiego, rektor prof. Stanisław Radwański, autor fotografii Anna Okońska-Węsiora
- 30 1994, ASP Gdańsk, Inauguracja roku akademickiego, rektor prof. Stanisław Radwański, prof. Tomasz Bogusławski, prof. Edmund Homa, autor fotografii Anna Okońska-Węsiora
- 31 1994, Kraków, prof Stanisław Radwański podczas Rady Wydziału na ASP w Krakowie, z archiwum artysty

- 28 1994/1995, Academy of Fine Arts in Gdańsk, Inauguration of the academic year, rector prof. Stanisław Radwanski, photographer Anna Okońska-Węsiora
- 29 1994/1995, Academy of Fine Arts in Gdańsk, Inauguration of the academic year, rector prof. Stanisław Radwanski, photographer Anna Okońska-Węsiora
- 30 1994/1995, Academy of Fine Arts in Gdańsk, Inauguration of the academic year, rector prof. Stanisław Radwanski, prof. Tomasz Bogusławski, prof. Edmund Homa, photographer Anna Okońska-Węsiora
- 31 1994, Kraków, prof. Stanisław Radwański during the Faculty Board at the Academy of Fine Arts in Kraków, from the artist's archive



32



33



34



35

- 32 1994, ASP Gdańsk, wystawa końcoworoczna, uroczystość na cześć prof. Włodzimierza Padlewskiego, od lewej profesorowie: Tomasz Bogusławski, Hubert Smużyński, Stanisław Radwański, Edmund Homa, Andrzej Dyakowski, Lech Tempczyk i inni, z archiwum artysty
- 33 1995, Francja, wyspa Oleron, żona Ewa przy rzeźbie Muza w trakcie sympozjum rzeźby w kamieniu, z archiwum artysty
- 34 1995, Gdańsk, obchody 50-lecia uczelni w Dworze Artusa, rektor prof. Stanisław Radwański z Maciejem Płażyńskim, autor fotografii Witold Węgrzyn
- 35 1995, Gdańsk, obchody 50-lecia uczelni w Dworze Artusa, rektor prof. Stanisław Radwański wraz z prorektorami i dziekanami, autor fotografii Witold Węgrzyn
- 32 1994, Academy of Fine Arts in Gdańsk, year-end exhibition, ceremony in honor of prof. Włodzimierz Padlewski, from the left professors: Tomasz Bogusławski, Hubert Smużyński, Stanisław Radwański, Edmund Homa, Andrzej Dyak, from the artist's archive
- 33 1995, France, Oleron Island, wife Ewa next to the Muse sculpture during the stone sculpture symposium, from the artist's archive
- 34 1995, Gdańsk, celebration of the 50th anniversary of the university in the Artus Court, rector prof. Stanisław Radwański with Maciej Płażyński, photographer Witold Węgrzyn
- 35 1995, Gdańsk, celebration of the 50th anniversary of the university in the Artus Court, rector prof. Stanisław Radwański together with vice-rectors and deans, photographer Witold Węgrzyn



36



37



38



39

- 36 1995, Gdańsk, obchody 50-lecia uczelni w Dworze Artusa, rektor prof. Stanisław Radwański, autor fotografii Witold Węgrzyn
- 37 1995, Gdańsk, prof. Stanisław Radwański podczas przeglądu na Wydziale Rzeźby z prof. Hugonem Laseckim i prof. Czesławem Tumielewiczem, Franciszkiem Duszeńką, autor fotografii Witold Węgrzyn
- 38 1996, Virginia, USA, Radford University, prof. Stanisław Radwański wraz z synem Rafałem wśród studentów Radford University, z archiwum artysty
- 39 1996, Gdańsk, Mała Zbrojownia, Inauguracja roku akademickiego, prof. Stanisław Radwański i prof. Franciszek Duszeńko wraz z innymi, autor fotografii Anna Okońska-Węsióra

- 36 1995, Gdańsk, celebration of the 50th anniversary of the university in the Artus Court, rector prof. Stanisław Radwański, photographer Witold Węgrzyn
- 37 1995, Gdańsk, prof. Stanisław Radwański during the review at the Faculty of Sculpture with prof. Hugon Lasecki and prof. Czesław Tumielewicz, Franciszek Duszenko, photographer Witold Węgrzyn
- 38 1996, Virginia, USA, Radford University, prof. Stanisław Radwański with his son Rafał among students of Radford University, from the artist's archive
- 39 1996, Gdańsk, Small Armoury, Inauguration of the academic year, prof. Stanisław Radwański and prof. Franciszek Duszeńko and others, photographer Anna Okońska-Węsióra



40



41



42



43

- 40 1996, Gdańsk, Mała Zbrojownia, Inauguracja roku akademickiego, prof. Stanisław Radwański i prof. Lech Tempczyk, wręczenie indeksów, autor fotografii Anna Okońska-Węsiora
- 41 1996, Londyn, Instytut Polski, prof. Stanisław Radwański podczas wernisażu wystawy zbiorowej z Mariuszem Białeckimi, Dariuszem Sitkiem i Witoldem Węgrzynem, z archiwum artysty
- 42 1997, ASP Gdańsk, wręczenie doktoratu honoris causa prof. Stanisławowi Horno- Popławskiemu przez prof. Stanisława Radwańskiego wraz z Senatem PWSSP, autor fotografii Witold Węgrzyn
- 43 1997, ASP Gdańsk, wręczenie doktoratu honoris causa prof. Stanisławowi Horno- Popławskiemu przez prof. Stanisława Radwańskiego, autor fotografii Witold Węgrzyn

- 40 1996, Gdańsk, Small Armoury, Inauguration of the academic year, prof. Stanisław Radwański and prof. Lech Tempczyk, index handing, photographer Anna Okońska-Węsiora
- 41 1996, London, Polish Institute, prof. Stanisław Radwański during the opening of the collective exhibition with Mariusz Białecki, Dariusz Sitek and Witold Węgrzyn, from the artist's archive
- 42 1997, Academy of Fine Arts in Gdańsk, awarding an honorary doctorate to prof. Stanisław Horno-Popławski by prof. Stanisław Radwański with the Senate of the PWSSP, photographer Witold Węgrzyn
- 43 1997, Academy of Fine Arts in Gdańsk, awarding an honorary doctorate to prof. Stanisław Horno-Popławski by prof. Stanisław Radwański, photographer Witold Węgrzyn





44



45



46



47

- 44 1998, Gdańsk, Mała Zbrojownia, przegląd w pracowni prof. Stanisława Radwańskiego, prof. Franciszek Duszeńko, prof. Jerzy Krechowicz, prof. Mariusz Białecki, prof. Mariusz Kulpa i inni autor fotografii Witold Węgrzyn
- 45 1998, Gdańsk, Mała Zbrojownia, przegląd pracowni prof. Stanisława Radwańskiego, prof. Henryk Lula, prof. Mariusz Białecki i inni, autor fotografii Witold Węgrzyn
- 46 1999, ASP Gdańsk, Wigilia, prof. Albert Zalewski, prof. Stanisław Radwański, prof. Stanisław Gierada, autor fotografii Anna Okońska-Węsióra
- 47 2000, ASP Gdańsk, Inauguracja roku akademickiego, prof. Stanisław Radwański otrzymuje medal, autor fotografii Anna Okońska-Węsióra
- 44 1998, Gdańsk, Small Armoury, review in the studio of Prof. Stanisław Radwański, Prof. Franciszek Duszeńko, Prof. Jerzy Krechowicz, Prof. Mariusz Białecki, Prof. Mariusz Kulpa and others photographer Witold Węgrzyn
- 45 1998, Gdańsk, Small Armoury, review of the studio of prof. Stanisław Radwański, prof. Henryk Lula, prof. Mariusz Białecki and others, photographer Witold Węgrzyn
- 46 1999, Academy of Fine Arts in Gdańsk, Christmas Eve, prof. Albert Zalewski, prof. Stanisław Radwański, prof. Stanisław Gierada, photographer Anna Okońska-Węsióra
- 47 2000, Academy of Fine Arts in Gdańsk, Inauguration of the academic year, prof. Stanisław Radwański receives an award, photographer Anna Okońska-Węsióra



48



49



50



51

- 48 2000, ASP Gdańsk, Inauguracja roku akademickiego, prof. Stanisław Radwański otrzymuje odznaczenie, autor fotografii Anna Okońska-Węsiora
- 49 2000, ASP Gdańsk, Inauguracja roku akademickiego, prof. Stanisław Radwański otrzymuje odznaczenie, autor fotografii Anna Okońska-Węsiora
- 50 2000, ASP Gdańsk, uroczystość otwarcia wystawy Wydziału Grafiki i Rzeźby, autor fotografii Anna Okońska-Węsiora
- 51 2003, Radziejowice, zebranie Komisji do Spraw Stopni i Tytułów, prof. Stanisław Radwański wraz z prof. Jacekiem Dyrzyńskim, prof. Jacekiem Popkiem, prof. Andrzejem Banachowiczem, prof. Rafałem Strentem, prof. Andrzejem Klimczakiem-Dobrzanieckim i innymi, z archiwum artysty
- 48 2000, Academy of Fine Arts in Gdańsk, Inauguration of the academic year, prof. Stanisław Radwański receives award, photographer Anna Okońska-Węsiora
- 49 2000, Academy of Fine Arts in Gdańsk, Inauguration of the academic year, prof. Stanisław Radwański receives award, photographer Anna Okońska-Węsiora
- 50 2000, Academy of Fine Arts in Gdańsk, opening ceremony of the exhibition of the Faculty of Graphics and Sculpture, photographer Anna Okońska-Węsiora
- 51 2003, Radziejowice, meeting of the Commission for Degrees and Titles, prof. Stanisław Radwański with prof. Jacek Dyrzyński, prof. Jacek Popek, prof. Andrzej Banachowicz, prof. Rafał Strent, prof. Andrzej Klimczak-Dobrzaniecki and others, from the artist's archive



52



53



54



55

- 52 2004, Toruń, prof. Stanisław Radwański podczas prezentacji projektu pomnika papieża Jana Pawła II, z archiwum artysty
- 53 2006, Gdańsk, Mała Zbrojownia, prof. Stanisław Radwański podczas przewodu habilitacyjnego prof. Mariusza Białeckiego na Wydziale Rzeźby, autor fotografii Mariusz Białecki
- 54 2006, Gdańsk, Mała Zbrojownia, prof. Stanisław Radwański, prof. Sławoj Ostrowski, prof. Józef Seńkowski, prof. Adam Myjak podczas przewodu habilitacyjnego prof. Mariusza Białeckiego, autor fotografii Mariusz Białecki
- 55 2007, Gdańsk, Mała Zbrojownia, pożegnanie prof. Andrzeja Dyakowskiego, prof. Stanisław Radwański wraz z pracownikami Wydziału Malarstwa i Rzeźby, autor fotografii Witold Węgrzyn
  
- 52 2004, Toruń, prof. Stanisław Radwański during the presentation of the project of the statue of pope John Paul II, from the artist's archive
- 53 2006, Gdańsk, Small Armoury, prof. Stanisław Radwański during habilitation procedure of prof. Mariusz Białecki at the Faculty of Sculpture, photographer Mariusz Białecki
- 54 2006, Gdańsk, Small Armoury, prof. Stanisław Radwański, prof. Sławoj Ostrowski, prof. Józef Senkowski, prof. Adam Myjak during the habilitation procedure of prof. Mariusz Białecki, photographer Mariusz Białecki
- 55 2007, Gdańsk, Small Armoury, farewell to prof. Andrzej Dyakowski, prof. Stanisław Radwański together with the employees of the Faculty of Painting and Sculpture, author of the photograph Witold Węgrzyn



56



57



58



59

- 56 2007, Gdańsk, Mała Zbrojownia, pożegnanie prof. Andrzeja Dyakowskiego, prof. Stanisław Radwański z prof. Kiejstutem Bereźnickim, prof. Włodzimierzem Łajmingiem, prof. Jerzym Ostrogórskim, prof. Andrzejem Dyakowskim, autor fotografii Witold Węgrzyn
- 57 2011, Gdańsk, Mała Zbrojownia, prof. Stanisław Radwański podczas prezentacji swojej pracowni, na zdjęciu: prof. Witosław Czerwonka, dr hab. Marcin Plichta, prof. Mariusz Białecki, z archiwum artysty
- 58 2012, Kijów, Ukraina, prof. Stanisław Radwański podczas odsłonięcia pomnika Juliusza Słowackiego swojego autorstwa, z archiwum artysty
- 59 2013, Kartuzy, Galeria Refektarz, prof. Stanisław Radwański z Zofią Watrak podczas wernisażu wystawy indywidualnej, autor fotografii Jan Szczypka
- 56 2007, Gdańsk, Small Armoury, farewell to prof. Andrzej Dyakowski, prof. Stanisław Radwański with prof. Kiejstut Bereźnicki, prof. Włodzimierz Łajming, prof. Jerzy Ostrogórski, prof. Andrzej Dyakowski, photographer Witold Węgrzyn
- 57 2011, Gdańsk, Small Armoury, prof. Stanisław Radwański during the presentation of his studio, in the photo: prof. Witosław Czerwonka, prof. Marcin Plichta, prof. Adriana Majdzińska
- 58 2012, Kiev, Ukraine, prof. Stanisław Radwański during the unveiling of the Juliusz Słowacki monument, from the artist's archive
- 59 2013, Kartuzy, Refektarz Gallery, prof. Stanisław Radwański with Zofia Watrak during the vernissage individual exhibition, photographer Jan Szczypka



60



61



62



63



64

- 60 2013, Elbląg, Galeria EL, prof. Stanisław Radwański podczas wernisażu wystawy „Bez Korekty”, autor fotografii Dariusz Sitek
- 61 2015, Gdańsk, Wielka Zbrojownia, prof. Stanisław Radwański podczas wernisażu wystawy „Bez Korekty”, autor fotografii Małgorzata Wiśniewska
- 62 2015, Kanton, Chiny, prof. Stanisław Radwański podczas pracy przy rzeźbie Kroczący, autor fotografii Małgorzata Wiśniewska
- 63 2015, Kanton, Chiny, prof. Stanisław Radwański podczas gali wręczenia statuetki swojego autorstwa w międzynarodowym konkursie poezji, autor fotografii Małgorzata Wiśniewska
- 64 2016, Kanton, Chiny, prof. Stanisław Radwański podczas realizacji rzeźby wspólnie z dr hab. Małgorzatą Wiśniewską, autor fotografii Wu Lan
- 60 2013, Elbląg, EL Gallery, prof. Stanisław Radwański during the opening of the exhibition „Without Correction”, photographer Dariusz Sitek
- 61 2015, Gdańsk, Great Armoury, prof. Stanisław Radwański during the opening of the exhibition „Without Correction”, photographer Małgorzata Wiśniewska
- 62 2015, Kanton, China, prof. Stanisław Radwański while working on the sculpture Strider, photographer Małgorzata Wisniewska
- 63 2015, Kanton, China, prof. Stanisław Radwański during the gala of presenting the statuette of his authorship in the international poetry competition, photographer Małgorzata Wiśniewska
- 64 2016, Kanton, China, prof. Stanisław Radwański during the realization of the sculpture together with prof. Małgorzata Wiśniewska, photographer Wu Lan



65



66



67



68

- 65 2016, Getynga, Niemcy, prof. Stanisław Radwański z siostrą Anną Nowak, z archiwum artysty
- 66 2016, Sopot, PGS, prof. Stanisław Radwański z prof. Mariuszem Białeckim, wernisaż wystawy „Rzeźba³”, autor fotografii Małgorzata Wiśniewska
- 67 2017, ASP Kraków, prof. Stanisław Radwański podczas nadania tytułu Profesora Honorowego z prof Ewą Janus i prof. Boguszem Salwińskim, z archiwum artysty
- 68 2017, ASP Kraków, prof. Stanisław Radwański podczas nadania tytułu Profesora Honorowego, z archiwum artysty

- 65 2016, Getynga, Germany, prof. Stanisław Radwański with his sister Anna Nowak, from the artist's archive
- 66 2016, Sopot, PGS, prof. Stanisław Radwański with prof. Mariusz Białeckki, opening of the exhibition „Sculpture³”, photographer Małgorzata Wiśniewska
- 67 2017, Academy of Fine Arts in Kraków, prof. Stanisław Radwański during receiving the title of Honorary Professor with prof. Ewa Janus and prof. Bogusz Salwiński, from the artist's archive
- 68 2017, Academy of Fine Arts in Kraków, prof. Stanisław Radwański during receiving the title of Honorary Professor, from the artist's archive



69



70



71



72

- 69 2021, CRP Orońsko, prof. Stanisław Radwański po ceremonii wręczenia Złotego Medalu Gloria Artis z prof. Mariuszem Białeckim, prof. Andrzejem Szarkiem, prof. Jacek Jagielskim, prof. Rafałem Kotwis, autor fotografii Igor Mikoda
- 70 2021, CRP Orońsko, prof. Stanisław Radwański po ceremonii wręczenia Złotego Medalu Gloria Artis z prof. Grażyną Albrzykowską-Jaskierską i prof. Andrzejem Szarkiem, z archiwum CPR Orońsko
- 71 2021, CRP Orońsko, prof. Stanisław Radwański podczas ceremonii wręczenia Złotego Medalu Gloria Artis przez Agnieszkę Komar-Morawską, dyrektor DKNIK MKDNIŚ, z archiwum CPR Orońsko
- 72 2021, Gdańsk, prof. Stanisław Radwański przed swoją pracownią ze studentami Wydziału Rzeźby: Marią Chodzińską, Katarzyną Gliwą, Malwiną Kowalewską, Markiem Malottkim, w trakcie przygotowań do wystawy, autor fotografii Małgorzata Wiśniewska
- 69 2021, CRP Orońsko, prof. Stanisław Radwański after the Gold Medal Gloria Artis award ceremony with prof. Mariusz Białeckki, prof. Andrzej Szarek, prof. Jacek Jagielski, prof. Rafał Kotwis, photographer Igor Mikoda
- 70 2021, CRP Orońsko, prof. Stanisław Radwański after the Gold Medal Gloria Artis award ceremony with prof. Grażyna Albrzykowska-Jaskierska and prof. Andrzej Szarek, from CRP Orońsko archives
- 71 2021, CRP Orońsko, prof. Stanisław Radwański during the Gold Medal Gloria Artis award ceremony with Agnieszka Komar-Morawska, director of DKNIK MKDNIŚ, from CRP Orońsko archives
- 72 2021, Gdańsk, prof. Stanisław Radwański in front of his studio with students of the Faculty of Sculpture: Maria Chodzińska, Katarzyna Gliwa, Malwina Kowalewska, Marek Malottki, during preparations for the exhibition, photographer Małgorzata Wiśniewska



73



74



75



76

- 73 2021, ASP Gdańsk, wernisaż wystawy „Obecny Nieusprawiedliwiony”, autor fotografii Marcin Plichta
- 74 2021, ASP Gdańsk, wernisaż wystawy „Obecny Nieusprawiedliwiony”, na zdjęciu: prof. Mariusz Białecki, prof. Stanisław Radwański, dziekan Wydziału Rzeźby i Intermediów prof. Robert Kaja, rektor ASP Gdańsk dr hab. Krzysztof Polkowski, autor fotografii Marcin Plichta
- 75 2021, Gdańsk, k.p.w. św Brygidy, prof. Stanisław Radwański przed Bursztynowym Ołtarzem Ojczyzny swojego projektu, autor fotografii Małgorzata Wiśniewska
- 76 2023, Gdańsk, prof. Stanisław Radwański w swojej pracowni na ul. Mariackiej, autor fotografii Małgorzata Wiśniewska

- 73 2021, Academy of Fine Arts in Gdańsk, opening of the exhibition „In Attendance Unexcused”, photographer Marcin Plichta
- 74 2021, Academy of Fine Arts in Gdańsk, opening of the exhibition „In Attendance Unexcused”, in the photo: prof. Mariusz Bialecki, prof. Stanisław Radwański, dean of the Faculty of Sculpture and Intermedia prof. Robert Kaja, rector of the Academy of Fine Arts in Gdańsk prof. Krzysztof Polkowski, photographer Marcin Plichta
- 75 2021, Gdańsk, St Bridget Church, prof. Stanisław Radwański in front of the Amber Altar of Homeland of his project, photographer Małgorzata Wiśniewska
- 76 2023, Gdańsk, prof. Stanisław Radwański in his studio on Mariacka street, photographer Małgorzata Wisniewska





MINISTERSTWO KULTURY i SZTUKI  
Departament Szkolnictwa Artystycznego

L. dz. DSA-I-U-710-3/96

Warszawa, dnia 20 sierpnia 1996r

00-071 Warszawa  
Krakowskie Przedmieście 15/17  
Skrytka pocztowa P-34  
Tel. 620-02-31 centrala


Pan prof. Stanisław Radwański  
Rektor Państwowej Wyższej Szkoły  
Sztuk Plastycznych  
w Gdańsku

Departament Szkolnictwa Artystycznego uprzejmie informuje, że ustawa z dn. 4 lipca 1996r. o zmianie nazw niektórych wyższych szkół artystycznych została opublikowana w Dzienniku Ustaw Nr 100 z dn. 14 sierpnia 1996r., poz. 462. Nowa nazwa Uczelni: AKADEMIA SZTUK PIĘKNYCH w Gdańsku - wchodzi w życie z dniem 29 sierpnia 1996r.

Gratulujemy tak wspaniałego ukoronowania kadencji Pana Rektora, spełnienia oczekiwań społeczności akademickiej Uczelni.

*Łączy wyrazy nauczyciela*

DYREKTOR  
Departamentu Szkolnictwa Artystycznego  
*Adrianna Boniecka-Piekutowska*

A black and white photograph showing the rear three-quarter view of a classic car. The car is dark-colored and features a prominent chrome bumper. The license plate is rectangular and white with black lettering, reading "GK-9545". Below the license plate, there is a small, dark, winged emblem. The background is dark and out of focus, suggesting an indoor setting like a garage or showroom.

GK-9545



BIOGRAFIA BIOGRAPHY

## **Profesor STANISŁAW RADWAŃSKI** **Szkic biograficzny - wybór**

### **1941 - 1961**

Stanisław Radwański przychodzi na świat 5 lipca 1941 roku w miejscowości Poturzyn na Lubelszczyźnie. Matka Genowefa Radwańska z domu Chmielewska była uzdolniona manualnie. Ojciec Witalis Radwański był żołnierzem AK, po wojnie pracował w drukarniach, a jego pasją były szachy. Dziadek Karol Radwański był budowniczym wiatraków, społecznikiem, który założył spółdzielnię „Spółem” w miejscowości Nowosiółki. Zachowała się najwcześniejsza fotografia w archiwum rodziców dwuletniego Stanisława, który w jednej ręce trzymał już ołówek, a w drugiej - kwiat, jakby symbole zafascynowania pięknem, sztuką i przyszłych osiągnięć twórczych.

Rodzina przeprowadziła się z Lubelszczyzny na tereny Ziemi Odzyskanych w okolicy Koszalina. Tam w 1946 r. przyszła na świat jego pierwsza siostra Barbara. W 1947 Stanisław w wieku sześciu lat rozpoczął naukę w Szkole Podstawowej. W 1948 rodzina osiadła w Sopocie, gdzie przyszły artysta kontynuował edukację. Wykazywał się talentem plastycznym oraz aktorskim, realizował liczne okolicznościowe dekoracje, a także deklamował publicznie wiersze.

W 1953 urodziła się druga siostra – Anna Maria, późniejsza pedagog języka polskiego na Uniwersytecie w Getyndze, wrażliwy społecznik.

W roku 1955, po zdanim egzaminie do Państwowego Liceum Plastycznego w Gdyni Orłowie rozpoczął się kilkuletni proces wszechstronnej edukacji artystycznej, który był dla niego pasmem istotnych doświadczeń. Kontakty z wybitnym gronem pedagogicznym wspierały jego wolę oddania sztuce, inspirowały do postawy poetyckiej. Był to czas odkrywania pisarzy amerykańskich (Hemingwaya, Erskinea Caldwellella i innych) czy francuskich egzystencjalistów, takich jak Jean-Paul Sartre czy Albert Camus.

W Liceum Plastycznym poznaje swoją miłość - Ewę Tyszkiewicz, późniejszą żonę i matkę ich syna – Rafała Radwańskiego.

### **1961 - 1968**

Po otrzymaniu dyplomu i świadectwa maturalnego Stanisław Radwański zdał egzaminy wstępne do Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Gdańsku (dzisiejszej ASP). Rozpoczął studia na Kierunku Rzeźba.

### **1962**

Gdańsk, PWSSP - Stanisław Radwański otrzymał nagrodę za malarski cykl pejzaży sopockich i wyróżnienie z rzeźby. Powstały w tych latach także inne cykle malarskie, m.in. wyobrażenia kultowej postaci określanej jako *Parasolnik* (wł. Czesław Bulczyński), występującej na sopockim deptaku. Podróżując po Polsce tworzył impresyjne szkice rysunkowe i malarskie, jak *Cerkiew w Hrubieszowie*.

### **1962 - 1963**

Gdańsk, w Galerii PAX pierwsza wystawa indywidualna *Stanisław Radwański. Malarstwo*.

### **1964**

Gdańsk, Klub Studencki Medyk, *Stanisław Radwański. Malarstwo*.

### **1965 - 1966**

Stanisław Radwański jako student uczestniczył w pracach kamieniarskich przy realizacji Pomnika Obrońców Wybrzeża na Westerplatte wg projektu Adama Haupta i Franciszka Duszeńki.

### **1967**

Ewa Tyszkiewicz-Radwańska – żona Stanisława Radwańskiego urodziła ich syna Rafała, późniejszego artystę, absolwenta Wydziału Malarstwa PWSSP, krytyka sztuki, dziennikarza kulturalnego.

### **1968**

Stanisław Radwański obronił dyplom z wyróżnieniem w Pracowni Rzeźby prof. Stanisława Horno-Popławskiego (asystent Albert Zalewski) cyklem prac przestrzennych oraz pracą pisemną na temat otrzymaną przez Radę Wydziału, poświęconą *Sztuce rosyjskiej przed i po rewolucji 1917 r.* Pod wpływem bliższego zapoznania się z tym ważnym okresem historycznym, tuż po dyplomie zrealizował oryginalny portret Władymira Majakowskiego,

którego błękitnawa polichromia delikatnie korelowała z poezją samego Majakowskiego jak i nadrealizmem Magritte'a.

Realizacja cyklu rzeźb dedykowanych charyzmatycznym osobowościom kultury, m.in. popiersia Karola Szymanowskiego (kolekcja Muzeum Narodowego w Gdańsku).

Sopot BWA *Ogólnopolska Wystawa Młodego Malarstwa, Rzeźby i Grafiki.*

**1968 - 1969**

Koszalin, BWA, *Stanisław Radwański. Malarstwo.*

**1970 - 1971**

Gdańsk, PWSSP, w lutym 1970 wygrał konkurs na wykładowcę PWSSP w Gdańsku i rozpoczął pracę w charakterze asystenta w Pracowni Rzeźby prof. Adama Smolany. W roku akademickim 1970/1971 był także asystentem w Pracowni Rysunku na Wydziale Malarstwa i Rzeźby.

**1970**

Nagroda rektorska za opracowanie i wykonanie modeli rzeźbiarskich dla Ratusza Głównego Miasta Gdańska.

**1971**

Sopot BWA, Hel BWA, Malbork BWA, *Stanisław Radwański. Malarstwo* – wystawa objazdowa.

Kraków, *III Ogólnopolska Wystawa Rzeźba Młodych.*

Sopot, BWA, nagroda za twórczość na *Wystawie Rzeźby ZPAP okręgu Gdańskiego.*

Radom, Muzeum Regionalne, *Ogólnopolska Wystawa Plastyki.*

Gdańsk, we wrześniu 1971 artysta podjął pracę w III LO w Gdańsku -Wrzeszczu jako nauczyciel wychowania plastycznego, którą kontynuował do lutego 1973.

**1972**

Słupsk, Ratusz – realizacja płaskorzeźby z motywem *Orła* (piaskowiec).

Gdańsk, otrzymał wyróżnienie w konkursie na projekt pomnika Józefa Wybickiego w Kościerzynie.

Radom, BWA *Salon Zimowy.*

**1973**

Sopot, BWA, *Ogólnopolska Wystawa Rzeźby.*

Tczew, II nagroda w konkursie na opracowanie kolorystyki kamieniczek Starego Rynku w Tczewie.

Gdynia, konkurs na projekt pomnika Josepha Conrada Korzeniowskiego dla Gdyni.

Warszawa - Londyn, konkurs na projekt pomnika Fryderyka Chopina w Londynie.

Sulęcyno, nagroda za projekt formy przestrzennej.

Bydgoszcz, BWA, *Wystawa Rzeźby artystów ZPAP okręgu Gdańskiego.*

Olsztyn, poplenerowa wystawa *Międzynarodowego Pleneru Kopernikańskiego* w 500. rocznicę urodzin astronoma.

**1973 - 1979**

Gdańsk, PWSSP, w lutym 1973 Stanisław Radwański wygrał ponownie konkurs na stanowisko wykładowcy. Pełnił funkcję asystenta i adiunkta w Pracowni Rzeźby prof. Franciszka Duszenki – do 1979 roku.

Rozpoczął intensywny czas udziału w wystawach: zagranicznych i krajowych, przystępował do konkursów na pomniki, pisał teksty o sztuce, w tym recenzje naukowe.

Zrealizował projekt rzeźby przestrzennej – postać *Chłopczyk na koniu bujanym* na konkurs do Galerii Plenerowej w Parku Oliwskim.

**1974**

Gdańsk, realizacja cyklu form przestrzennych, eksponowanych na głównych drogach dojazdowych do województwa gdańskiego – we współpracy z Edwardem Sitkiem.

Stanisław Radwański dołączył do *Grupy Pięciu*, którą pierwotnie tworzyli Alfred Wiśniewski, Sławoj Ostrowski, Edward Sitek, Piotr Solecki, Albert Zalewski.

Sopot, BWA, *Ogólnopolska Wystawa Rzeźby.*

**1975**

Sopot, BWA, I nagroda za rzeźbę *Muza* na *Ogólnopolskiej Wystawie Wizerunek Kobiety.*

Sopot, BWA, medal honorowy na *I Biennale Sztuki Gdańskiej.*

Kraków, BWA, *Plastyka na zamówienie społeczne.*

Szczecin, Zamek Książąt Pomorskich, Stanisław Radwański przewodniczył konkursowi Biennale Sztuki Młodych pod hasłem *Ochrona Środowiska Naturalnego*.

Warszawa, Zachęta CBWA, wystawa pokonkursowa *Środowisko w którym żyjemy*.

#### 1976

Warszawa, Zachęta CBWA, *Postawy twórcze w środowisku gdańskim: malarstwo, rzeźba, grafika*, kurator Bogdan Justynowicz.

Orońsko, Centrum Rzeźby Polskiej, pierwszy Plener Rzeźbiarski Stanisława Radwańskiego w CRP.

Kościerzyna, realizacja rzeźby plenerowej.

Szczecin, rzeźba *Tors* zakupiona do Muzeum Narodowego.

#### 1977

Sopot, BWA, *Grupa 5*, kurator: Romuald Bukowski.

Warszawa, tworzył konkurs na rzeźbę *Człowiek i jego otoczenie* (współautor).

Artysta w latach 70 rozwijał cykl rzeźb metaforycznych wzbogacających nurt nowej figuracji w rzeźbie współczesnej m.in. kompozycje *Ukrzesłowieni* (96x85/88 cm).

Sopot, BWA medal na *II Biennale Sztuki Gdańskiej*.

Warszawa, BWA Dom Plastyka, *Człowiek wybitny* – wystawa zbiorowa, pierwsza prezentacja rzeźby *Dante*.

Warszawa, CDN – *Prezentacje sztuki młodych pod Mostem Poniatowskiego*, kuratorzy: Jacek Drabik, Zdzisław Sosnowski, Jan Stanisław Wojciechowski. Stanisław Radwański zaprezentował kilka figuracji, które spotkały się z dużym rezonansem. Zaowocowały zaproszeniem do wydawnictwa „Nowy Wyraz”. O jego sztuce artykuł napisała Ewa Szemplińska-Ignaczak, którego wersję opublikowała m.in. w piśmie „Radar”.

Sopot, BWA, *Porównania*, kurator: Ryszard Stanisławski.

Lublin, Galeria Miejska, *Spotkania Lubelskie*.

Gdańsk, Park Oliwski, *Wystawa Rzeźby Parkowej*.

Igor Swietłow uznany historyk sztuki i m.in. autor książki *Skulptura Narodowej Polski* (1976) odwiedził Stanisława Radwańskiego w jego pracowni. W tym samym roku na zaproszenie badacza, Stanisław Radwański był goszczony przez niego w Moskwie.

#### 1977 - 1978

Macedonia, Strumica, dwa Międzynarodowe Plenery Malarskie oraz wystawy poplenerowe w Galerii Miejskiej, na których artysta był jedynym rzeźbiarzem.

W czasie plenerów w Macedonii poznał uznanych artystów: byli to m.in.: Bruno Koper (Francja); John Beckley (Anglia), Marzanna Wróblewska (Polska), Pilloo Pochkhanawala (Indie). Pod wrażeniem doświadczeń niemożności przekroczenie granic Macedonii i przedostania się do Grecji, jako kolebki sztuki, już w Polsce zrealizował marmurową rzeźbę *Wspomnienia z nieodbytej podróży*.

Uzyskał stopień adiunkta (obecnie doktorat).

#### 1978

Sopot, BWA, *Ogólnopolska wystawa malarstwa, rzeźby i grafiki Akt w sztuce współczesnej*.

Sopot, BWA, Happening pt. *Barykada* z udziałem Stanisława Radwańskiego, Edwarda Sitka i m.in., muzyka Zdzisława Piernika, rozegrał się na wytyczonej drodze, na której leżały rzeźby imitujące kamienie, opisane datami najnowszej historii polski i kaski stoczniowców. Towarzyszyły im pokazy filmowe z dokumentami tłumienia strajków, w tym kroniki. Działanie nawiązywały do wypadków stoczniowych 1970 roku oraz do Poznańskiego Czerwca, Wydarzeń Radomskich i innych momentów tłumienia ruchu robotniczego. Kurator: Romuald Bukowski.

Warszawa, CBWA Zachęta, *Salon Jesienny*, rzeźbę Stanisława Radwańskiego pt. *Mesjasz* wyeksponowano przed gmachem Zachęty.

Gdańsk, zakup rzeźby *Mesjasz* (1978) przez Wydział Kultury Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku i wyeksponowanie jej na stałe przed gmachem Muzeum Narodowego w Gdańsku (ul. Toruńska).

Lublin – realizacja rzeźby parkowej dla miasta w ogólnopolskim konkursie.

Lublin, BWA, *Stanisław Radwański. Rzeźba*.

Leningrad, Ermitaż, *Wystawa Sztuki Gdańskiej*.

## **1978/ 1979**

Niemcy, Manheim, *Wystawa Artystów z Gdańska*.

## **1979**

Paryż, Galeria Instytutu Polskiego, *Małe Formy Rzeźbiarskie*.

Warszawa, Zachęta, medal za twórczość na wystawie *Rzeźba Polska*, m.in. za rzeźbę *Muza*.

Sopot, BWA, medal za twórczość na *III Biennale Sztuki Gdańskiej*.

Poznań, BWA, medal na *II Międzynarodowym Biennale Małych Form Rzeźbiarskich*.

Lubeka, *Wystawa Sztuki Współczesnej z kolekcji Muzeum Narodowego w Szczecinie*, eksponował m.in. *Tors z rękami z tyłu*.

Warszawa, konkurs na projekt pomnika Juliusza Słowackiego.

Lublin, konkurs na projekt pomnika *Ruchu wyzwolenieckiego Lubelszczyzny*.

Powstaje cykl rzeźb figuratywnych, m.in. *Kroczący*.

## **1980**

Pinczów, artysta prowadził Studencki Plener Rzeźbiarski, za który otrzymał nagrodę rektorską.

Lublin, Ogólnopolski Pokaz Rzeźb.

Radom, *Stanisław Radwański. Rzeźba*.

Radom, Muzeum *Salon Zimowy*.

Brema, Galeria Miejska, *Wystawa Sztuki Gdańskiej*.

Lipsk i Berlin, *Małe Formy Rzeźbiarskie* - wystawy objazdowe.

Leningrad, Ermitaż, *Artyści z Gdańska*.

Kurator Galerii Trietiakowskiej w Moskwie odwiedził gdańską pracownię Radwańskiego i zakupił do kolekcji rzeźbę *Teściowa*.

Łódź, *Wystawa Rzożby Ploncrowoj*.

Gdynia, wyróżnienie w konkursie na projekt pomnika *Grudzień'70*, współautorzy: Edward Sitek i Sławoj Ostrowski.

## **1979 - 1981**

Gdańsk, PWSSP, prowadził pracownię Rzeźby dla Studentów Wydziału Wzornictwa.

## **1981 - 1983**

Gdańsk, PWSSP - Stanisław Radwański pełnił funkcję prodziekana Wydziału Rzeźby.

## **1981 - 1987**

Gdańsk, PWSSP, prowadził pracownię Rzeźby dla Studentów I i II roku na Wydziale Rzeźby.

## **1981**

Nagroda w plebiscycie publiczności w II etapie konkursu na projekt pomnika *Grudzień'70*, współautorzy: Edward Sitek i Sławoj Ostrowski.

Elbląg, Galeria El, *Sztuka Protestu* – wystawa zbiorowa.

Gdańsk Przymorze, wspólna z Edwardem Sitkiem realizacja drewnianej figury z otwartymi ramionami – twórczo nawiązującej do ikonografii krucyfiksu, wyeksponowana nad ołtarzem głównym modernistycznego kościoła NMP.

Gdańsk, PWSSP, nagroda rektorska za osiągnięcia artystyczno-dydaktyczne.

## **1982**

Warszawa, Ministerstwo Kultury i Sztuki: nagroda II stopnia za osiągnięcia artystyczne i pedagogiczne.

Powstał m.in. cykl *Maska*.

Niemcy, Bonn, *Stanisław Radwański. Rzeźba*.

Niemcy, Sankt Augustin, Galeria Towarzystwa Sztuki, *Wystawa Trzech Autorów z Gdańska (Mariusz Kulpa, Stanisław Radwański, Małgorzata Żak-Iszoro)*.

Moskwa, *Wystawa Plastyki Polskiej*.

Uzyskał stopień Docenta (obecnie habilitacja).

## **1983**

Sopot, BWA, wyróżnienie na *V Biennale sztuki gdańskiej*.

Niemcy, Zwingenberg, *Artyści Gdańska*.

Niemcy, Siegburg, *Stanisław Radwański. Rzeźba*.

Artysta otrzymał pracownię po uznanym rzeźbiarzu Zygmuncie Kępskim przy ulicy Mariackiej.

Radom, zwycięstwo w konkursie i realizacja pomnika Jacka Malczewskiego.



Gdańsk, PWSSP, nagroda rektorska za pomnik Malczewskiego w Radomiu.

#### **1983 - 1990**

Stanisław Radwański pełnił funkcję dziekana Wydziału Rzeźby PWSSP w Gdańsku przez kolejne dwie kadencje.

#### **1984**

Niemcy, Langenfeld, *Stanisław Radwański. Rzeźba*.

Francja, Avallon, Dijon, Reims, Paryż, wystawa objazdowa po miastach Francji - *Artyści Gdańska*.

Avallon, Sympozjum plenerowe.

Siegburg, Galeria Miejska *Artyści Gdańska*.

#### **1985**

Radom, medal za zasługi dla miasta.

Gdańsk, Filharmonia Bałtycka, realizacja wariantu rzeźby *Muza* (sztuczny brąz) i *Popiersia Stanisława Moniuszki* (marmur).

Paryż, *Artyści Gdańska* oraz wystawa indywidualna *Stanisław Radwański* (Organizator-Kantor Sztuki).

Niemcy, Brema i Weserburg, Galerie Miejskie, *Artyści Gdańska*.

Finlandia, Turku, *Artyści Gdańska*.

Niemcy, Siegen, Galeria Uniwersytecka, *Sztuka wyobraźni*.

Warszawa - srebrny Krzyż Zasługi.

Bydgoszcz, Stanisław Radwański otrzymał zaproszenie do współpracy od Andrzeja Szwalbego – dyrektora Filharmonii Pomorskiej w Bydgoszczy, do której zrealizował szereg rzeźb, m.in. *popiersie Beniamina Brittena*.

#### **1985 - 2012**

Gdańsk, PWSSP i następnie ASP w Gdańsku:

w 1985 r. prof. Stanisław Radwański otrzymał samodzielną Pracownię Rzeźby- dyplomującą w po prof. Adamie Smolanie. Do roku 2012 prowadził dyplomową Pracownię Rzeźby dla studentów III, IV i V roku Wydziału Rzeźby. Wśród asystentów znaleźli się: Anna Bern-Borucka, Jan Szczypka, Mariusz Białecki, Marcin Plichta.

#### **1986**

Francja, Avallon, Sympozja Plenerowe, realizacja cyklu rzeźb do otwartej przestrzeni.

Siegen, Brema, *Artyści Gdańska*.

Bonn, *Artyści Gdańska*.

#### **1986 - 1987**

Kolonia, Galeria Uher, *Stanisław Radwański. Rzeźba*, równoległe wystawy indywidualne: Maria Targońska i Hugon Lasecki.

#### **1987**

Poznań, *Międzynarodowe Targi Sztuki*.

Gdańsk, BWA, *Stanisław Radwański. Rzeźba*.

Niemcy, Kolonia, *Stanisław Radwański. Rzeźba*.

Gdańsk, PWSSP, nagroda rektorska I stopnia.

#### **1988**

Gdańsk, honorowa nagroda *Artysta roku* Gdańskiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuki.

Bydgoszcz i Ostromecko, kontynuacja zaproszenia Andrzeja Szwalbego, dyrektora Filharmonii w Bydgoszczy na rzecz wzbogacenia kolekcji rzeźby współczesnej tej instytucji oraz stworzenie zespołu rzeźb plenerowych w parku i w Pałacu w Ostromecku, wg idei przywrócenia miejscu „blasku i funkcji kulturotwórczych”. Artysta rozpoczął realizację figur *Alina* i *Balladyna* ze stiuku, w stylu neoromantycznym. Jako główny kurator projektu parku rzeźb wywiedzionych z polskiej literatury romantycznej w Ostromecku, zainicjował cykliczne spotkania z wybranymi przez siebie wybitnymi rzeźbiarzami współczesnymi: m.in. Jerzym Bandurą, Janem Kuczem, Stanisławem Słoniną.

Ostromecko, popiersie Fryderyka Chopina.

#### **1989 - 1990**

Paryż, Galerie Espace *L'Art Contemporain Polonais*.

## 1990

Ostromecko, wykonał figurę Adama Mickiewicza (do romantycznego parku, planowaną jako figurę 3 metrowej wysokości, zrealizowana została w skali 1: 2).

Kędzierzyn-Koźle, kościół Zakonu Oblatów, realizacja figury Chrystusa (wys. 7 m) w przestrzeni ołtarza głównego.

Stanisław Radwański otrzymał tytuł profesora nadzwyczajnego PWSSP w Gdańsku.

## 1990 - 1996

Gdańsk, Stanisław Radwański pełnił funkcję rektora Uczelni przez dwie kadencje. Wśród licznych inicjatyw m.in. kontynuując starania poprzednich rektorów, rozpoczął działania na rzecz zmiany statusu uczelni PWSSP na miano Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku.

## 1991

Ostromecko, realizacja rzeźby Orzeł wieńcząca pałac.

## 1993

Gdynia, kościół franciszkanów pod wezwaniem św. Antoniego, realizacja krzyża z figurą Chrystusa nad ołtarzem głównym (dębowy krzyż 5 x 2,4 m, postać Chrystusa 2,4m x 2,2 z drewna lipowego) we współpracy z Mariuszem Białeckim.

## 1994

Francja, La Vieille Perrotine, wystawa indywidualna.

Francja, Oleron, Instytut Francuskiej Akademii Nauk, rzeźba plenerowa: *Muza nauk* (wapień).

## 1995

Niemcy, Frankenthal, wystawa indywidualna rzeźby.

Gdynia, kościół franciszkanów, figura św. Antoniego. Współpraca: Mariusz Białecki.

Stanisław Radwański otrzymał tytuł profesora zwyczajnego.

## 1995/ 1996

Gdańsk, PWSSP, profesor Stanisław Radwański jako rektor doprowadził do pozyskania nowej przestrzeni dla uczelni - Małej Zbrojowni, dzisiejszej siedziby Wydziału Rzeźby i Intermediów.

## 1996

Stany Zjednoczone, Virginia, Stanisław Radwański na Uniwersytecie Radford poprowadził Pracownię Rzeźby według własnej koncepcji programowej, która cieszyła się bardzo dużym zainteresowaniem. Dzięki zaproszeniu artystki – rzeźbiarki Audrey Flack profesor wraz z żoną i synem zamieszkali w Pollock-Krasner House and Study Center na Long Island w Stanie Nowy Jork. Energia tego miejsca - drewnianego domu w East Hampton, we wspomnieniach Stanisława Radwańskiego zapisała się jako szczególnie istotna. Pobyt na Uniwersytecie Radford zwieńczony był wystawami indywidualnymi Rafała Radwańskiego, Ewy Radwańskiej oraz odrębnej ekspozycji rzeźby ceramicznej Stanisława Radwańskiego.

Londyn, Polski Instytut Kultury, *GDANSK GROUP*: Stanisław Radwański, Jacek Łuczak, Mariusz Białecki, Dąbrówka Tyślewicz, Dariusz Sitek, Tomasz Skórka, Witold Węgrzyn i krytyk sztuki Adam Pawlak.

Warszawa, Artysta otrzymał Złoty Krzyż Zasługi.

## 1997

Gdańsk, ASP, nagroda rektorska I stopnia.

Stanisław Radwański przewodniczył uroczystości wręczenia tytułu *doctora honoris causa* profesorowi Stanisławowi Horno-Popławskiemu, był też autorem laudacji i recenzji przybliżającej sylwetkę twórczą tego wybitnego artysty.

## 1997 - 2012

Gdańsk, ASP, Wydział Rzeźby – prof. Radwański pełnił funkcję kierownika Katedry Rzeźby. Dołączył do Kapituły Nagrody im. św. Brata Alberta – Adama Chmielowskiego, przyznawanej corocznie (od 1976 r.) za wybitne osiągnięcia w zakresie działalności artystycznej, naukowej, kulturalnej, społecznej, ekumenicznej i charytatywnej. Za jego kadencji nagrodę tą otrzymali m.in.: Jan Kucz, Zdzisław Pidek i Andrzej Sołyga (2001), Marta Chrzan (2005), Adam Myjak i Antoni Janusz Pastwa (2009).

## 1998

Gdańsk, I nagroda w Konkursie i realizacja pomnika Jana Gutenberga (Jaśkowa Dolina).

Toruń, II nagroda w Ogólnopolskim Konkursie na pomnik Józefa Piłsudskiego.

## 1999

Poznań, I nagroda w konkursie na pomnik Jana Pawła II ex aequo z Adamem Myjakiem i Maciejem Szańkowskim.

Gdańsk-Oliwa, Centrum Ekumeniczne, realizacja monumentalnej fontanny zwieńczonej grupą figuralną *Święta Brygida z rodziną*.

## 2000

Gdańsk, II nagroda w Ogólnopolskim Konkursie na pomnik Księdza Bronisława Komorowskiego.

## 2001

Twórczość artysty ujęta została w monografii Zofii Watrak pt. *Wybory i przemilczenia. Od szkoły sopockiej do nowej szkoły gdańskiej* (wyd. Słowo – Obraz w Gdańsku).

## 2001 - 2003

Gdańsk, kościół św. Brygidy, projekt ołtarza bursztynowego i realizacja rzeźb do tego ołtarza: Jan Paweł II, Kardynał Stefan Wyszyński, św. Brygida i św. Elżbieta.

## 2002

Gdynia, kościół św. Józefa, realizacja jednego z ołtarzy bocznych - posągu św. Józefa z Dzieciątkiem.

Gdańsk, Muzeum Narodowe Oddział Sztuki Nowoczesnej Pałac Opatów, wystawa zbiorowa: *Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku 1945-2005. Tradycja i współczesność*, kurator: Wojciech Zmorzyński

## od 2002

Warszawa, Ministerstwo Edukacji Narodowej, prof. Stanisław Radwański został członkiem Państwowej Komisji Akredytacyjnej Wyższych Uczelni Artystycznych.

## 2003

Cieszyn, Galeria Uniwersytecka, Wydział Artystyczny Uniwersytetu Śląskiego - wystawa indywidualna rzeźby.

Warszawa, Ministerstwo Edukacji Narodowej, prof. Stanisław Radwański został wybrany na członka Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów Naukowych, którą pełnił do 2012 roku.

## 2004 - 2005

Poznań, I nagroda w konkursie na pomnik Karola Marcinkowskiego (wybitnego lekarza i społecznika), wraz z realizacją. 29 VI 2005 odsłonięcie monumentu.

## 2005

Warszawa - artysta otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

## 2005 - 2012

Orońsko, Centrum Rzeźby Polskiej, Stanisław Radwański był członkiem Rady Programowej przez dwie kadencje.

## 2006/ 2007

Toruń, I nagroda w Ogólnopolskim Konkursie i realizacja pomnika Jana Pawła II.

## 2007 - 2010

Bydgoszcz, Ogród Botaniczny: realizacja figur *Jesień i Zima* z cyklu *Cztery pory roku* [w nawiązaniu do zaginionych rzeźb z początku lat trzydziestych XX w. autorstwa Bronisława Kłobuckiego].

## 2008

Sopot, II nagroda w konkursie na pomnik Jana Jerzego Haffnera.

## 2008/ 2009

Ukraina, Kijów, realizacja pomnika Juliusza Słowackiego w 200 rocznicę urodzin.

## 2009/ 2010

Hiszpania, Nawarra, Pampeluna realizacja pomnika Jana Pawła II – opisana w 2011 r. w publikacji *Dwa pomniki – jedna historia. Jan Paweł II w Toruniu i Pamplonie* (red. Aurelio Zuza, Piotr Roszak).

## 2011

Gdańsk, nagroda prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza w Dziedzinie Kultury.

Nowy Sącz, Galeria Mała, *Stanisław Radwański - Rzeźba* wystawa w ramach XIX Festiwalu Form Artystycznych.

Toruń, udział w konkursie zamkniętym na pomnik generała Hallera.

**2012**

Ukraina, Kijów, uroczyste odsłonięcie pomnika Juliusza Słowackiego.

Mława, realizacja pomnika Jana Pawła II.

Warszawa, Stanisław Radwański otrzymał Srebrny Medal *Zasłużony Kulturze Gloria Artis*.

**2013**

Gdynia, kościół św. Józefa, realizacja rzeźby *Pieta Gdyńska*.

Kartuzy, Galeria Refektarz, *Stanisław Radwański – Rzeźba*, kuratorka Zofia Tomczyk-Watrak.

Pelplin, Muzeum Diecezjalne, *Stanisław Radwański – Rzeźba*.

**2013/ 2014**

Elbląg, Galeria EL, *Bez korekty* – prof. Stanisław Radwański i jego absolwenci: Mariusz Białecki, Marta Branicka, Sylwia Jakubowska, Marcin Plichta, Tomasz Radzewicz, Dariusz Sitek, Tomasz Skórka, Tomasz Sobisz, Rafał Synowiec, Jan Szczypka, Małgorzata Wiśniewska, kurator: Mariusz Białecki.

Stanisław Radwański otrzymał nominację do Pomorskiej Nagrody Artystycznej Gryfa Pomorskiego za całokształt twórczości.

**2014**

Gdańsk, kościół św. Brygidy, realizacja relikwiarza papieża Jana Pawła II.

**2015**

Bydgoszcz, Ogród Botaniczny, realizacja postaci *Wiosna* i *Lato* do cyklu *Cztery Pory Roku* [uzupełnienie autorskiego cyklu, na miejscu realizacji z początku lat trzydziestych XX w. Bronisława Kłobuckiego].

Gdańsk, Duża Aula ASP, *Bez korekty* – prof. Stanisław Radwański i jego absolwenci, druga edycja wystawy w ramach obchodów 70-lecia Uczelni, kurator i red. katalogu: Mariusz Białecki, projekt katalogu: Rafał Synowiec.

Gdańsk, Artysta otrzymał Nagrodę Prezydenta Miasta Gdańska w Dziedzinie Kultury.

**2015 - 2016**

Gdańsk, ASP, *Metafora i rzeczywistość. Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku w latach 1945–2015*. Wystawa z okazji jubileuszu 70-lecia Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku, kurator: Roman Gajewski.

**2016**

Chiny, Kanton – realizacja rzeźby *Kroczący* do przestrzeni otwartej (wys. 4 metry) oraz miniaturowej wersji jako statuetki wręczanej na Festiwalu Poetyckim w Kantonie.

Sopot, PGS, *Rzeźba 3: Sławoj Ostrowski, Stanisław Radwański, Edward Sitek*, red. katalogu i kurator: Mariusz Białecki, projekt katalogu: Jacek Zdybel.

Orońsko, Centrum Rzeźby Polskiej: *Właściwość/ Osobliwość*, kuratorzy: Sylwia Jakubowska, Robert Kaja.

Kraków, Mała Zbrojownia, Pałac Sztuki: II edycja wystawy *Właściwość/ Osobliwość*, kurator: Mariusz Białecki.

**2016 - 2017**

Chiny, Kanton, realizacja rzeźby *Droga* – grupy figuralnej do przestrzeni otwartej (ponad 4 metrowej) we współpracy z Małgorzatą Wiśniewską oraz miniaturowej wersji jako statuetki wręczanej na Filmowym Festiwalu Dialektów w Kantonie.

Kraków, ASP, tekst do wydawnictwa *Pracownia Rzeźby IV* prof. Józefa Murzyna.

**2017**

Kraków, uroczystość nadania Stanisławowi Radwańskiemu tytułu profesora honorowego ASP w Krakowie. Laudacja prof. Bogusza Salwińskiego.

Gdańsk, kościół św. Brygidy, uroczyste odsłonięcie *Bursztynowego Ołtarza Ojczyzny* – wotum na 100. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości.

**2018**

Warszawa, artysta otrzymał *Medal Stulecia Odzyskania Niepodległości*.

**2019**

Bydgoszcz, wspomnienia Stanisława Radwańskiego o swoim mistrzu - Stanisławie Horno-Popławskim zostały włączone do monografii autorstwa Romana Konika pt. *Myślenie kamieniem. Stanisław Horno-Popławski*, wydanej przez Bydgoskie Centrum Sztuki im. Stanisława Horno-Popławskiego, na zaproszenie Hanny Kardas i Bogdana Kardasa.

## 2020

Orońsko, Centrum Rzeźby Polskiej, *Symposium Rzeźby Współczesnej. Dystans. Odległość nie jest miarą oddalenia*. Stanisław Radwański był gościem honorowym obok Krzysztofa M. Bednarskiego, Jana Kucza, Andrzeja Szarka, kurator: Mariusz Białecki.

## 2021

Warszawa, *Zastużony Kulturze Gloria Artis – Złoty Medal* – wręczenie w Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku w czasie uroczystości 40.lecia CRP, w dniu 18.09.2021.

Gdańsk, Zbrojownia Sztuki ASP, *Stanisław Radwański. Obecny - nieusprawiedliwiony*, wystawa retrospektywna w dniach 5.11.2021- 23.11.2021, kurator: Mariusz Białecki, współpraca: Małgorzata Wiśniewska, Marcin Plichta, Dariusz Sitek, Tomasz Skórka. Wręczenie prof. Stanisławowi Radwańskiemu honorowego odznaczenia Towarzystwa Przyjaciół Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie - *Srebrna Laska z Różą Czerwoną*. Laudacja napisana przez prof. Rafała Strenta.

Powstał film *Obecny nieusprawiedliwiony. Rozmowa z Stanisławem Radwańskim* (Adriana Majdzińska, kamera: Vahram Mkhitaryan, montaż: Łukasz „Rat” Czerwiński).

## 2022

Bydgoszcz, Bydgoskie Centrum Sztuki im. Stanisława Horno-Popławskiego, II edycja wystawy *Stanisław Radwański. Obecny nieusprawiedliwiony*, kurator: Mariusz Białecki, współpraca: Małgorzata Wiśniewska, Marcin Plichta.

## 2022 - 2023

Gdynia Orłowo, Galeria Debiut, udział w wystawie *Szalone Lata 60-te: Stanisław Radwański/ Robert Pepliński/ Andrzej Leszczyszyn/ Adam Haras/ Ryszard Patzer/ Andrzej Krzemiński/ Leszek Pawlikowski*, odbywającej się w dniach 02.12.2022-01.01.2023, kuratorki: Barbara Rachwalska, Małgorzata Marchlewska.

## 2023

Poznań, Galeria Sztuki Rozruch, *Twórczy dotyk III*, kurator: Tomasz Jędrzejewski.

Warszawa, Zachęta Narodowa Galeria Sztuki, publikacja autorskiego problemowego tekstu pl. *Adolf Ryszka – natura inspiracji w samym pojęciu czasu...* w katalogu wystawy *Adolf Ryszka. Przestrzeń niesie cień* (s.24-27).

Warszawa, projekt monografii wieloautorskiej prof. Stanisława Radwańskiego otrzymał dotację w konkursie ministerialnym *Doskonała Nauka 2023*.

**Stanisław Radwański od lat 70. XX wieku jest jurorem, a także przewodniczącym w wielu konkursach krajowych i międzynarodowych, zasiada w gronach eksperckich i doradczych.**

**Jest także autorem ponad stu recenzji naukowych, w tym profesorskich, habilitacyjnych, doktorskich, magisterskich oraz wielu tekstów problemowych, wstępów do monografii, czy esejów.**

Opracowanie:

Dorota Grubba-Thiede, Mariusz Białecki:

na podstawie literatury przedmiotu i materiałów archiwalnych z Działu Dokumentacji Zachęty [dzięki uprzejmości Pani Małgorzaty Mach], ASP w Gdańsku [dzięki uprzejmości prof. Teresy Klaman], CRP w Orońsku [dzięki uprzejmości Pani Izabeli Sosnowskiej-Kozieł].

**Professor STANISŁAW RADWAŃSKI.**  
**Biographical note - selection**

**1941 - 1961**

Stanisław Radwański was born on July 5, 1941 in Poturzyn, in the Lublin region. His mother Genowefa Radwańska née Chmielewska was talented manually. His father Witalis Radwański was a soldier of the Home Army, after the war he worked in printing houses, his passion being chess. The grandfather Karol Radwański was a windmill builder and a social activist who founded the "Spółem" cooperative. The earliest photograph of Stanisław in the archives of the family presents him as a two-year-old holding a pencil in one hand and flowers in the other - symbols of his fascination with beauty, art and his future creative achievements.

The family moved from the Lublin region to the Recovered Territories, near Koszalin. There, in 1946, his first sister Barbara was born. In 1947, Stanisław started primary school at the age of six. In 1948, the family settled in Sopot, where the future artist continued his education. He showed artistic and acting talent by creating numerous occasional decorations, and reciting poems publicly.

In 1953 his second sister was born - Anna Maria - a future Polish language teacher at the University of Göttingen, a great social activist supporting people in need for several decades. In 1955, having passed the admission exam to the State Secondary School of Visual Arts in Gdynia Orłowo, he began a several-year process of comprehensive artistic education resulting in a series of important experiences, complementing his self-development. Contacts with outstanding pedagogues strengthened his will to devote himself to art and inspired his poetic attitude. It was a time of discovering Western literature to me, including the American (Hemingway, Erskine Caldwell and others) and French - existentialists, such as Jean-Paul Sartre or Albert Camus.

At the secondary school he met his love - Ewa Tyszkiewicz, his later wife and mother of their son - Rafał Radwański.

**1961 - 1968**

Having graduated from the secondary school, Stanisław Radwański passed the exams and started studying at the PWSSP in Gdańsk. He graduated with a distinguished diploma from the Sculpture Studio led by Prof. Stanisław Horno-Popławski, with Albert Zalewski as the Professor's assistant.

**1962**

Gdańsk, PWSSP - Stanisław Radwański received an award for his painting series of Sopot landscapes and a distinction in sculpture. Other painting cycles were also created in these years, including: images of a cult figure known as the Parasolnik (Czesław Bulczyński) who often walked the Sopot promenade. While travelling around Poland, St. Radwański created impressionistic drawings and paintings, such as *Orthodox Church in Hrubieszów*.

**1962-1963**

Gdańsk, PAX Gallery - first individual exhibition *Stanisław Radwański. Painting.*

**1964**

Gdańsk, Medyk Students' Club, *Stanisław Radwański. Painting.*

**1964 - 1966**

Stanisław Radwański, still a student, participated in stone-masonry works on the Monument to the Defenders of the Coast - designed by Adam Haupt and Franciszek Duszeńko.

**1967**

Ewa Tyszkiewicz-Radwańska - Stanisław Radwański's wife gave birth to their son Rafał who became an artist - a graduate of the Gdańsk PWSSP, Faculty of Painting, an art critic and journalist.

**1968**

Stanisław Radwański defended his diploma with distinction in the Sculpture Studio of Prof. Stanisław Horno-Popławski with a series of spatial works and a thesis on the topic received from the Faculty Council, *Russian Art before and after the Revolution of 1917*. Having closely acquainted himself with this important historical period he created, right after graduation, an

original portrait of Vladimir Mayakovsky, whose bluish polychrome delicately correlated with the poetry of Mayakovsky himself and the surrealism of Magritte.

Creation of a sculptural series dedicated to charismatic cultural personalities, including: busts of Karol Szymanowski (collection of the National Museum in Gdańsk).

Sopot BWA, *Polish Exhibition of Young Painting, Sculpture and Graphics*.

#### **1968 - 1969**

Koszalin, BWA, *Stanisław Radwański. Painting*.

#### **1970 - 1971**

Gdańsk PWSSP, February 1970 he won the competition for a lecturer at the PWSSP in Gdańsk and started working as an assistant at the Sculpture Studio led by Prof. Adam Smolana. In the academic year 1970/1971 he was also assisting at the Drawing Studio, Faculty of Painting and Sculpture.

1970, Rector's Award for the development and execution of sculptural models for the Main Hall of the City of Gdańsk.

#### **1971**

Sopot BWA, Hel BWA, Malbork BWA, *Stanisław Radwański. Painting* – travelling exhibition Krakow, *3rd Polish Youth Sculpture Exhibition*.

Sopot, BWA, award for creativity at the *ZPAP Sculpture Exhibition of the Gdańsk Region*.

Radom, Regional Museum, *Polish Art Exhibition*.

Gdańsk, September 1971, the artist started working at the III Secondary School in Gdańsk-Wrzeszcz as an art teacher, which he continued until February 1973.

#### **1972**

Słupsk, Town Hall, realization of a bas-relief with an *Eagle* motif (sandstone).

Gdańsk, a distinction in the competition for the design of a Józef Wybicki monument.

Radom, BWA, *Winter Salon*.

#### **1973**

Sopot, BWA, *Polish Sculpture Exhibition*.

Tczew, 2nd prize in the competition for the color design of tenement houses in the Tczew Old Market Square.

Gdynia, competition for the design of a Joseph Conrad Korzeniowski monument in Gdynia.

Warsaw-London, competition for the design of a Fryderyk Chopin monument in London.

Sulęcyno, award for the design of a spatial form.

Bydgoszcz BWA, *Sculpture Exhibition of ZPAP artists from the Gdańsk region*

Olsztyn, post-plain-air exhibition of the *International Copernican Plain-Air* on the 500th anniversary of the astronomer's birth.

#### **1973 - 1979**

Gdańsk PWSSP, in February 1973 Stanisław Radwański won the second competition for the position of a lecturer. He worked as an assistant and adjunct professor at the Sculpture Studio led by Prof. Franciszek Duszenko until 1979.

He began an intense period of participation in exhibitions: foreign and domestic, entered competitions for monuments, and wrote texts about art, including scientific reviews.

He completed a spatial sculpture project - the figure *Boy on a Rocking Horse* for the Oliwa Park Open-air Gallery competition.

#### **1974**

Gdańsk, realization of a series of spatial forms presented on the main access roads to the Gdańsk Voivodeship - in collaboration with Edward Sitek.

Stanisław Radwański joined the "Group of Five", which was originally formed by Alfred Wiśniewski, Sławoj Ostrowski, Edward Sitek, Piotr Solecki, Albert Zalewski.

Sopot, BWA, *Polish Sculpture Exhibition*.

#### **1975**

Sopot, BWA, 1st prize for the sculpture *Muse* at the *Polish Exhibition Image of a Woman*.

Sopot, BWA, a medal of honor at the *I Gdańsk Art Biennial*.

Kraków, BWA, *Visual Art for Social Commission*.

Szczecin Pomeranian Dukes' Castle, Stanisław Radwański chaired the Young Art Biennial competition under the slogan *Protection of the Natural Environment*.

Warsaw, Zachęta CBWA, post-competition exhibition *The Environment We Live In*.

## 1976

Warsaw, Zachęta CBWA, *Creative Attitudes In The Gdańsk Environment: Painting, Sculpture, Graphics*, curator Bogdan Justynowicz.

Orońsko, Center of Polish Sculpture, the first Sculpture Plein-Air of Stanisław Radwański.

Kościerzyna, realization of an outdoor sculpture.

Szczecin, *Torso* sculpture purchased by the National Museum.

## 1977

Sopot, BWA, *Group 5*, curator: Romuald Bukowski.

Warsaw, the competition for the sculpture *Man and His Environment* (co-author).

In the 1970s, the artist developed a series of metaphorical forms that added to the new figuration trend in contemporary art, such as *Chaired-down* (96x85/88 cm).

Sopot BWA, a medal at the II Gdańsk Art Biennial.

Warsaw BWA Dom Plastyka, *An Outstanding Man* – collective exhibition, first presentation of the *Dante* sculpture. A press review stated that Radwański's Dante is "a wonderful bust in high C".

Warsaw Arkady "CDN", *Presentations of Young Art Under The Poniatowski Bridge*, curator: Jan Stanisław Wojciechowski. Stanisław Radwański presented several figurations that met with great resonance. They resulted in an invitation to the "Nowy Wyrz" magazine - Ewa Szemplińska-Ignaczak wrote an article about his art, which fragments were also published in the "Radar" magazine.

Sopot, BWA, *Comparisons*, curator Ryszard Stanisławski.

Lublin City Gallery, *Lublin Meetings*.

Gdańsk Oliwa Park, *Park Sculpture Exhibition*.

## 1977

Igor Svetlov, a renowned art historian and, among others, the author of the book *Skulptura Narodnej Polszy* (1976) visited Stanisław Radwański in his studio. In the same year, at the invitation of the researcher, Stanisław Radwański visited him in Moscow.

## 1977 - 1978

Macedonia, Strumica, two International Painting Plein-air Workshops and post-plein-air exhibitions at the City Gallery, where the artist was the only sculptor.

During plein-air workshops in Macedonia, he met renowned artists: Bruno Koper (France); John Beckley (England), Marzanna Wróblewska, Pilloo Pochkhanawala (India). Moved by the experience of not being able to cross the borders of Macedonia and get to Greece, the cradle of art, he created the marble sculpture *Memories from a Missed Journey* having come back to Poland.

## 1978

Sopot, BWA, *Polish Exhibition of Painting, Sculpture and Graphics Nude in Contemporary Art*.

Sopot, BWA, happening *The Barricade*, with the participation of Stanisław Radwański, Edward Sitek and, among others, music by Zdzisław Piernik, took place along a road on which there were sculptures imitating stones, inscribed with dates important to recent Polish history, and shipyard workers' helmets. They were accompanied by film screenings with documents on the suppression of strikes, including newsreels. The action referred to the shipyard accidents of 1970 and the Poznań June, the Radom Events and other incidents of the workers' movement suppression, curator: Romuald Bukowski.

Warsaw CBWA Zachęta, *Autumn Salon*, sculpture by Stanisław Radwański, entitled *Messiah*, was displayed in front of the Zachęta building.

Gdańsk, the purchase of *Messiah* (1978) by the Culture Department of the Provincial Office in Gdańsk and its permanent display in front of the building of the National Museum in Gdańsk (ul. Toruńska).

Lublin, creating a park sculpture for the city in a nationwide competition.

Lublin, BWA, *Stanisław Radwański. Sculpture*.

Leningrad Hermitage, *Gdańsk Art Exhibition*.

## 1978/ 1979

Germany, Manheim, *Exhibition of Artists from Gdańsk*.



## 1979

Paris, Gallery of the Polish Institute, *Small Sculpture Forms*.

Warsaw Zachęta, a medal at the *Polish Sculpture* exhibition - for creative work, including the sculpture *Muse*.

Sopot BWA, a medal for creative work at the *III Gdańsk Art Biennial*.

Poznań BWA, a medal at the *II International Biennial of Small Sculpture Forms*.

Lübeck, *Contemporary Art Exhibition from the collection of the National Museum in Szczecin*, the artist exhibited, among others: *Torso with Arms Behind the Back*.

Warsaw, competition for the design of a Juliusz Słowacki monument.

Lublin, competition for the design of a monument to the *Liberation Movement of the Lublin Region*.

A series of figurative sculptures is created, among them: *The Walking*.

## 1980

Pinczów, the artist led the Student Sculptural Plein-Air for which he received the rector's award.

Lublin, *Polish Sculpture Show*.

Gdańsk, PWSSP, rector's learn award.

Radom, *Stanisław Radwański. Sculpture*.

Radom, Museum, *Winter Salon*.

Bremen, City Gallery, *Gdańsk Art Exhibition*.

Leipzig and Berlin, *Small Sculpture Forms* - travelling exhibitions.

Leningrad, Hermitage, *Artists from Gdańsk*.

The curator of the Tretyakov Gallery in Moscow visited Radwański's studio in Gdańsk and purchased the sculpture *Mother-in-Law* for his collection.

Łódź, *Outdoor Sculpture Exhibition*.

Gdynia, distinction in the competition for the design of the "December '70" monument, co-authors: Edward Sitek and Sławoj Ostrowski.

## 1979 - 1981

Gdańsk PWSSP, Stanisław Radwański was entrusted with running the Sculpture studio for students of the Faculty of Design.

## 1981 - 1983

Gdańsk, PWSSP, Stanisław Radwański served as deputy dean of the Faculty of Sculpture.

## 1981 - 1987

Gdańsk, PWSSP, Stanisław Radwański was entrusted with running the Sculpture studio for first- and second-year students at the Faculty of Sculpture, assisted by Tomasz Misztal (1981-1986).

## 1981

Prize from the audience in the second stage of the competition for the design of the "December '70" monument, co-authors: Edward Sitek and Sławoj Ostrowski.

Elbląg, Galeria EI, *Art of Protest* – collective exhibition.

Gdańsk Przymorze, jointly with Edward Sitek, realization of a wooden figure with open arms - creatively referring to the iconography of the crucifix, presented above the main altar of the modernist Blessed Virgin Mary church whose construction started in 1972 (the architect - Leopold Taraszkiewicz).

Gdańsk, PWSSP, rector's award for artistic and pedagogical achievements.

## 1982

Warsaw Ministry of Culture and Art, 2nd degree award for artistic and pedagogical achievements.

The *Mask* series was created, among others.

Germany, Bonn, *Stanisław Radwański. Sculpture*.

Germany Sankt Augustin, Art Society Gallery, *Exhibition of Three Authors from Gdańsk* (Mariusz Kulpa, Stanisław Radwański, Małgorzata Żak-Iszoro).

Moscow, *Polish Art Exhibition*.

## 1983

Sopot, BWA, distinction at the *V Gdańsk Art Biennial*.

Germany, Zwingenberg, *Artists of Gdańsk*.

Germany, Siegburg, *Stanisław Radwański. Sculpture.*

The artist received a studio, vacated by a renowned sculptor Zygmunt Kępski, at Mariacka Street - known as Artists' Street.

Radom, victory in the competition followed by realization of the monument to Jacek Malczewski, an artist associated with the city.

Gdańsk PWSSP, rector's award for the Malczewski monument in Radom.

#### **1983 - 1990**

Stanisław Radwański was the dean at the Faculty of Sculpture at the State Higher School of Visual Arts in Gdańsk [PWSSP] for two consecutive terms.

#### **1984**

Germany, Langenfeld, *Stanisław Radwański. Sculpture.*

France, Avallon, Dijon, Reims, Paris, traveling exhibition around the cities of France - *Artists of Gdańsk*

Avallon, Plein-Air Symposium.

Siegburg, City Gallery, *Artists of Gdańsk.*

#### **1985**

Radom, medal for services to the city.

Gdańsk, Baltic Philharmonic, realization of a variant of the sculpture *Muse* (artificial bronze) and *Bust of Stanisław Moniuszko* (marble).

Paris, *Artists of Gdańsk* and *Stanisław Radwański* individual exhibition [Organizer - Kantor Sztuki]

Germany, Bremen and Weserburg City Galleries, *Artists of Gdańsk.*

Finland, Turku, *Artists of Gdańsk.*

Germany, Siegen University Gallery, *The Art of Imagination.*

Warsaw, silver Cross of Merit.

Bydgoszcz, Stanisław Radwański received a collaboration invitation from Andrzej Szwalbe - director of the Pomeranian Philharmonic in Bydgoszcz - for whom he created a number of sculptures, including the bust of Benjamin Britten.

#### **1985 - 2012**

Gdańsk PWSSP, later Academy of Fine Arts in Gdańsk, in 1985 Prof. Stanisław Radwański started leading an independent, diploma-granting Sculpture Studio - after Prof. Adam Smolana. He ran the Sculpture Studio for students of the 3rd, 4th and 5th year of the Faculty of Sculpture until 2012. Throughout the years he was assisted by: Anna Bem-Borucka, Jan Szczypka, Mariusz Białecki, Marcin Plichla.

#### **1986**

France, Avallon, Plein-Air Symposia, realization of a series of sculptures for open space: incl. *Rivier* and *La Cuisine.*

Siegen, Bremen, *Artists of Gdańsk.*

Bonn, *Artists of Gdańsk.*

#### **1986 - 1987**

Cologne, Uher Gallery, *Stanisław Radwański. Sculpture*, accompanied by individual exhibitions of artwork by Maria Targońska and Hugon Lasecki.

#### **1987**

Poznań, *International Art Fair.*

Gdańsk, BWA, *Stanisław Radwański. Sculpture.*

Cologne, (Germany,) *Stanisław Radwański. Sculpture.*

Gdańsk, PWSSP, 1st degree rector's award.

#### **1988**

Gdańsk, honorary award - The Artist of the Year - from the Gdańsk Society of Friends of Art Bydgoszcz and Ostromecko, continuation of work in collaboration Andrzej Szwalbe, director of the Philharmonic in Bydgoszcz, to enrich the collection of contemporary sculpture of this institution and to create a complex of outdoor sculptures in the park and inside the Palace in Ostromecko, following the concept of restoring the place's "grandeur and culture-forming functions". The artist began making stucco figures *Alina* and *Balladyna* in the neo-romantic style; and, as the main curator of the sculpture park in Ostromecko inspired by Polish

romantic literature, he initiated cyclical meetings with outstanding contemporary sculptors, among them: Jerzy Bandura, Jan Kucz, Stanisław Słonina.

Ostromecko, bust of Fryderyk Chopin.

**1989 - 1990**

Paris, Galerie Espace, *L'Art Contemporain Polonais*.

**1990**

Ostromecko, the artist created a figure of Adam Mickiewicz (for the romantic park, planned as a 3-meter-high figure, it was made in the 1: 2 scale).

Kędzierzyn-Koźle, church of the Oblate Order, realization of the figure of Christ [height 7 m] in the space of the main altar.

Stanisław Radwański received the title of the Associate Professor at the State Higher School of Visual Arts in Gdańsk.

**1990 - 1996**

Gdańsk, Stanisław Radwański served as rector for two terms. Among numerous initiatives, continuing the activity of previous rectors, he made efforts to change the status of the PWSSP - State Higher School of Visual Arts, to: the Academy of Fine Arts in Gdańsk.

**1991**

Ostromecko, realization of the *Eagle* sculpture crowning the palace.

**1993**

Gdynia, Franciscan church of St. Anthony, realization of a cross with a figure of Christ above the main altar [oak cross 5 x 2.4 m, the figure of Christ 2.4 m x 2.2 made of linden wood,] realized in collaboration with Mariusz Białecki.

**1994**

France, Vielle Perotine, solo exhibition.

France, Oleron Institute of the French Academy of Sciences, outdoor sculpture: *Muse of the Sciences* (limestone).

**1995**

Frankenthal, solo exhibition of sculpture.

Gdynia, Franciscan church, statue of St. Anthony; collaboration: Mariusz Białecki.

Stanisław Radwański received the title of Full Professor.

**1995/ 1996**

Gdańsk PWSSP, Prof. Stanisław Radwański, as rector, managed to acquire a new space for the institution - *Mała Zbrojownia* [Small Armoury], today housing the Faculty of Sculpture and Intermedia Art.

**1996**

United States, Virginia, Stanisław Radwański ran, according to his own program concept, a Sculpture Studio at Radford University, it was very popular. Thanks to the invitation of a sculptor Audrey Flack, Stanisław Radwański, his wife and son moved into the Pollock-Krasner House and Study Center in Long Island, New York. The energy of this place - the wooden house in East Hampton - remained particularly important among Stanisław Radwański's memories. The stay at Radford University culminated in individual exhibitions by Rafał Radwański, Ewa Radwańska and a separate show of Stanisław Radwański's ceramic sculpture.

London, Polish Cultural Institute, "*GDANSK GROUP*" Stanisław Radwański, Jacok Łuczak, Mariusz Białecki, Dąbrówka Tyślewicz, Dariusz Sitek, Tomasz Skórka, Witold Węgrzyn and art critic Adam Pawlak

Warsaw, the artist received Golden Cross of Merit.

**1997**

Gdańsk, Academy of Fine Arts, 1st degree rector's award.

Stanisław Radwański presided over the ceremony of awarding the *honoris causa* doctorate to Professor Stanisław Horno-Popławski, and was the author of a laudation and a review presenting the creative profile of this outstanding artist.

**1997 - 2012**

Gdańsk, Academy of Fine Arts, Faculty of Sculpture – Prof. Radwański was the head of the Department of Sculpture.

He joined the Saint Brother Albert - Adam Chmielowski Award Committee, awarded annually (since 1976) for outstanding achievements in the field of artistic, scientific, cultural, social, ecumenical and charitable activity. During his term of office the winners included: Jan Kucz, Zdzisław Pidek and Andrzej Sołyga (2001), Marta Chrzan (2005), Adam Myjak and Antoni Janusz Pastwa (2009).

**1998**

Gdańsk, 1st prize in the competition for the Johannes Gutenberg monument, followed by its realization (Jaškowa Dolina).

Toruń, 2nd prize in the nationwide competition for a Józef Piłsudski monument.

**1999**

Poznań, 1st prize in the competition for a John Paul II monument in Poznań, ex aequo with Adam Myjak and Maciej Szańkowski.

Gdańsk-Oliwa, Ecumenical Center, realization of the monumental fountain topped with a figural group of Saint Bridget with her family.

**2000**

Gdańsk, 2nd prize in the competition for a monument to Father Bronisław Komorowski.

**2001**

The artist's work was included in Zofia Watrak's monograph, entitled *Choices and Silences. From the Sopot school to the new Gdańsk school* (published by Słowa – Obraz in Gdańsk).

**2001 - 2003**

Gdańsk church of St. Bridget, design of the amber altar and creation of sculptures for this altar: John Paul II, Cardinal Stefan Wyszyński, Saint Bridget and Saint Elizabeth.

**2002**

Gdynia, church of St. Joseph, realization of one side altar - a statue of St. Joseph with the Child

Gdańsk National Museum, Modern Art Department, Abbots' Palace, collective exhibition: *Academy of Fine Arts in Gdańsk 1945-2005. Tradition and modernity.*

**since 2002**

Warsaw, Ministry of National Education, Prof. Stanisław Radwański became a member of the State Accreditation Commission for Higher Art Universities.

**2003**

Cieszyn, University Gallery, Faculty of Art, University of Silesia - individual exhibition of sculpture

Warsaw, Ministry of National Education, Prof. Stanisław Radwański was elected a member of the Central Commission for Scientific Degrees and Titles, a position he held until 2012.

**2004 - 2005**

Poznań, 1st prize in the competition for a monument to Karol Marcinkowski (an outstanding physician and social activist), followed by its realization. June 29, 2005 - the monument was unveiled.

**2005**

Warsaw, the artist received the Knight's Cross of the Polonia Restituta.

**2005 - 2012**

Orońsko, Center of Polish Sculpture, Stanisław Radwański was the member of the Program Council, for two terms.

**2006/ 2007**

Toruń, 1st prize in the Polish competition for a John Paul II monument, followed by its realization.

**2007 - 2010**

Bydgoszcz Botanical Garden, realization of the figures *Autumn* and *Winter* from the *Four Seasons* series [in reference to the lost sculptures by Bronisław Kłobucki, from the early 1930s].

**2008**

Sopot, 2nd prize in the competition for a Jan Jerzy Haffner monument.

**2008/ 2009**

Ukraine, Kiev, construction of the monument to Juliusz Słowacki, on the 200th anniversary of his birthday.

**2009/ 2010**

Spain, Navarre, Pamplona, construction of the John Paul II monument - described in the 2011 publication *Two Monuments - One Story. John Paul II in Toruń and Pamplona* (ed. Aurelio Zuza, Piotr Roszak).

**2011**

Gdańsk, award of the President of Gdańsk, Paweł Adamowicz in the Field of Culture.

Nowy Sącz, Mała Gallery, *Stanisław Radwański - Sculpture* exhibition as part of the 19th Festival of Artistic Forms.

Toruń, participation in a closed competition for a General Haller monument.

**2012**

Ukraine, Kiev, official unveiling of the Juliusz Słowacki monument.

Mława, construction of the John Paul II monument.

Warsaw, Stanisław Radwański received the Silver Medal for Merit to Culture *Gloria Artis*.

**2013**

Gdynia, church of St. Joseph, realization of the *Pieta Gdynska* sculpture.

Kartuzy, Refectory Gallery, *Stanisław Radwański - Sculpture*, curator: Zofia Tomczyk-Watrak.

Pelplin, Diocesan Museum, *Stanisław Radwański - Sculpture*.

**2013/ 2014**

Elbląg, Galeria EL, *no correction - Prof. Stanisław Radwański and his graduates: Mariusz Białecki, Marta Branicka, Sylwia Jakubowska, Marcin Plichta, Tomasz Radziewicz, Dariusz Sitek, Tomasz Skórka, Tomasz Sobisz, Rafał Synowiec, Jan Szczypka, Małgorzata Wiśniewska*, curator: Mariusz Białecki.

Stanisław Radwański was nominated for the Gryf Pomorski - Pomeranian Artistic Award for lifetime artistic achievement.

**2014**

Gdańsk, church of St. Bridget, realization of the Pope John Paul II reliquary.

**2015**

Bydgoszcz, Botanical Garden, realization of the figures *Spring* and *Summer* from the *Four Seasons* series [continuation of the series, inspired by Bronisław Kłobucki's work from the early 1930s].

Gdańsk, Large Auditorium of the Academy of Fine Arts, *no correction - Prof. Stanisław Radwański and his graduates*, second edition of the exhibition, presented as part of the celebration of the Academy's 70th anniversary, curator and editor of the catalogue: Mariusz Białecki, catalogue design: Rafał Synowiec.

Gdańsk, the artist received the Award of the Gdańsk President in the Field of Culture.

**2015 - 2016**

Gdańsk, *Metaphor and Reality. The Academy of Fine Arts in Gdańsk in the years 1945-2015*, exhibition on the occasion of the Academy of Fine Arts in Gdańsk 70th anniversary, 05/12/2015-17/01/2016, Armoury of Art, Gdańsk, curator: Roman Gajewski).

**2016**

China, Guangzhou, realization of the sculpture *Walking in public space* [height 4 meters] and a miniature of it as a statuette - presented at the Poetry Festival in Guangzhou.

Sopot, PGS, *Sculpture³: Stawoj Ostrowski, Stanisław Radwański, Edward Sitek*, catalogue editor and curator: Mariusz Białecki, catalogue design: Jacek Zdybel.

Orońsko, Center of Polish Sculpture, *Feature/Peculiarity*, curators: Sylwia Jakubowska, Robert Kaja

Kraków Small Armoury, Palace of Art: 2nd edition of the exhibition *Feature/Peculiarity*, curator: Mariusz Białecki.

**2016 - 2017**

China, Guangzhou, realization of the sculpture *Road - a figural group for public space* [over 4 meters] in cooperation with Małgorzata Wiśniewska, and its miniature version as a statuette presented at the Dialect Film Festival in Guangzhou.

A text for the publication *Prof. Józef Murzyn's Sculpture Studio IV*, the Academy of Fine Arts in Krakow.

## 2017

Kraków, ceremony of awarding Stanisław Radwański the title of honorary Professor at the Academy of Fine Arts in Krakow, laudation by Prof. Bogusz Salwiński.

Gdańsk, Church of St. Bridget, December 16, celebratory unveiling of the *Amber Altar to Homeland* - a votive offering for the centenary of Poland regaining independence.

## 2018

Warsaw, the artist received the Centenary of Regaining Independence Medal.

## 2019

Bydgoszcz, Stanisław Radwański's memories of his master - Stanisław Horno-Popławski were included in a monograph by Roman Konik, entitled *Thinking with Stones. Stanisław Horno-Popławski*, published by the Stanisław Horno-Popławski Art Center in Bydgoszcz, at the invitation of Hanna Kardas and Bogdan Kardas.

## 2020

Orońsko, Center of Polish Sculpture, Contemporary Sculpture Symposium. *Distance. Distance is not a measure of remoteness.* Stanisław Radwański was the guest of honor alongside Krzysztof M. Bednarski, Jan Kucz, Andrzej Szarek, curator: Mariusz Białecki.

## 2021

Warsaw, *Gloria Artis Merit to Culture* - Gold Medal - presented at the Center of Polish Sculpture in Orońsko during the celebration of the 40th anniversary of CRP, September 18, 2021.

Gdańsk, Armory of Art, Academy of Fine Arts, *Stanisław Radwański In Attendance - Unexcused*, retrospective exhibition, curator: Mariusz Białecki, cooperation: Małgorzata Wiśniewska, Marcin Plichta, Dariusz Sitek, and others. Presenting to Prof. Stanisław Radwański an honorary decoration of the Society of Friends to the Academy of Fine Arts in Warsaw - "Silver Cane with a Red Rose", laudation written by Prof. Rafał Strent.

A film *In Attendance - Unexcused. Interview with Stanisław Radwański* was made [Adriana Majdzińska], camera Vahram Mkhitarian, editing Łukasz "Rat" Czerwiński.

## 2022

Bydgoszcz, Stanisław Horno-Popławski Art Center, 2nd edition of the exhibition *Stanisław Radwański. In Attendance - Unexcused*, curator: Mariusz Białecki, cooperation: Małgorzata Wiśniewska, Marcin Plichta, opening: May 5.

## 2022 - 2023

Gdynia Orłowo, Debut Gallery, participation in the exhibition, *Crazy 60s: Stanisław Radwański/ Robert Pepliński/ Andrzej Leszczyszyn/ Adam Haras/ Ryszard Patzer/ Andrzej Krzemiński/ Leszek Pawlikowski 02/12/2022-01/01/2023* curators: Barbara Rachwańska, Małgorzata Marchlewska.

## 2023

Poznań, Rozruch Art Gallery, *Creative Touch III*, curator: Tomasz Jędrzejewski.

Warsaw, Zachęta National Gallery of Art, publication of an essay, entitled *Adolf Ryszka – the Nature of Inspiration in the Very Concept of Time...* in the Adolf Ryszka exhibition catalogue *Space Boars Shadow* (pp.24-27).

Warsaw, project of the monograph on the artwork and achievements of Prof. Stanisław Radwański received a grant in the ministerial competition *Excellent Science 2023*.

**Stanisław Radwański has been a judge and chairman in many national and international competitions since the 1970s, and has served on expert and advisory boards.**

**He is also the author of over a hundred academic reviews on professorial, habilitation, doctoral and master's theses, as well as many problem texts, introductions to monographs and essays.**

Study by:

Dorota Grubba-Thiede, Mariusz Białecki:

based on subject literature and archival materials from the Documentation Department of Zachęta Gallery [courtesy of Ms. Małgorzata Mach], Academy of Fine Arts in Gdańsk [courtesy of Prof. Teresa Klaman],

CRP Orońsko [courtesy of Mrs. Izabela Sosnowska-Kozieł]

## **Bibliografia Stanisław Radwański (wybór)**

- Biennale Sztuki Gdańskiej, BWA Sopot 1975
- Postawy twórcze w środowisku gdańskim : malarstwo, rzeźba, grafika, Zachęta CBWA 1976, reprodukcja: Stanisław Radwański, Muza
- Porównania, red. kurator Ryszard Stanisławski, BWA 1977 Sopot
- CDN, Prezentacje Sztuki Młodych pod Mostem Poniatowskiego, red. Jacek Drabik, Zdzisław Sosnowski, Jan Stanisław Wojciechowski, wyd. tow. wyst. Warszawa 1977
- Ewa Szempińska-Ignaczak, *Stanisław Radwański: Próby / Próby* w cyklu Sylwetki, „Radar” 1977 nr 41, [10 X]
- Lech Grabowski, *Tradycje współczesnej rzeźby polskiej*, w: *Tendencje i osobowości 1974-1979. Ogólnopolska wystawa rzeźby w XXXV lecie PRL*, komisarz Mieczysław Welter, wstęp: Władysław Frycz, tekst uzupełn. Joanna Krzezińska, Mariusz Ziółkowski, CBWA Zachęta Warszawa 1979
- III Biennale Sztuki Gdańskiej, BWA Sopot 1979
- Romuald Bukowski, *Grupa Pięciu*, kat. wyst. BWA Sopot 1979
- Stanisław Radwański*, kat. wyst. wstęp. Romuald Bukowski, tekst: Adam Pawlak, Galeria Miejska BWA Gdańsk 1986
- Jacek Kotlica, *Stanisław Radwański*, „Akcent” 1986
- Wolfgang Drost, *Imaginäre Welten in der polnischen Kunst der 1980er Jahre - Danziger Künstler*, in: *La couverture porte : Polnische Kunst der Gegenwart*, Gdański kantor sztuki, eine Ausstellung des Forschungsinstituts für Geistes- und Sozialwissenschaften der Universität-GH-Siegen in Verbindung mit dem Kulturamt der Stadt Siegen 1986, p.46-47
- Wolfgang Drost, *Genre ou forme de la ressource [Formy odbiegające od przyjętych norm. Stanisław Radwański]*, w: *Kreativität Und Werkerfahrung*, Universität-GH-Siegen 1986
- Interart. Międzynarodowe Targi Sztuki*, Galeria Miejska Arsenal Poznań 1987
- Ogólnopolski Przegląd Rzeźby 1979-1989*, Galeria Związku Artystów Rzeźbiarzy, Warszawa 1989
- Mirosława Bukowska-Schiemann, *Kronika życia kulturalnego Wybrzeża Gdańskiego 1989*, „Gdański Rocznik Kulturalny” Gdańsk 1990
- Stanisław Radwański. Galeria Autografu*, teksty: Jacek Kotlica i inni, „Autograf” 1990, nr 7-8
- Irena Grzesiuk-Olszewska, *Polska rzeźba pomnikowa 1945–1978*, Warszawa 1995
- Stanisław Radwański w: *Gdańsk Group*, tekst Adam Pawlak, Polski Instytut Kultury, Londyn 1996
- Stanisław Radwański, *Krzysztof Nitsch : rzeźba*, kat. wyst., tł.: Z. Dudek, I. Kulczycka, Muzeum i Samorząd Miasta Gliwice, Gliwice 2000
- Zofia Tomczyk-Watrak, *Wybory i przemilczenia : od szkoły sopockiej do nowej szkoły gdańskiej*, Słowo/Obraz, Gdańsk 2001
- Ludmiła Ostrogórska, wstęp, w: *Wydział Rzeźby Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku*, red. Ludmiła Ostrogórska, Janina Rudnicka, tłum. Marek Kozdański, Gdańsk 2002-2003, s.35
- Stanisław Radwański – rzeźba*, kat. wyst. red. Eugeniusz Deleka, Instytut Sztuki Wydział Artystyczny Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach Filia w Cieszynie, Instytut Sztuki, Cieszyn 2003
- Stanisław Radwański, *Edward Sitek (1940-2002)*, „Kwartalnik Rzeźby Orońsko” 2003 nr 1, s. 45-46
- Stanisław Radwański w: *Oddział Sztuki Współczesnej Muzeum Narodowego w Gdańsku : przewodnik po kolekcji polskiej sztuki współczesnej - Galeria Stała*, oprac. Wojciech Zmorzyński i inn., Muzeum Narodowe Oddział Sztuki Współczesnej, Gdańsk 2004
- Kazimierz Ozóg, *Rzeźba jest trudna. O najciekawszych pomnikach Jana Pawła II*, „Ethos : kwartalnik Instytutu Jana Pawła II KUL” 2004 R. 17, nr 3/4, (s. 299-316)
- Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku 1945-2005 : tradycja i współczesność*, red. i kurator Wojciech Zmorzyński, współautor tekstów; Muzeum Narodowe, Gdańsk 2005
- Mała Zbrojownia Sztuki*, red/ Mariusz Białecki, Janina Rudnicka, Adriana Majdzińska, tłum. E. Kata, ASP Gdański 2007, s.30-31
- Stanisław Radwański* w: Anita Wincencjusz Patyna, *Dwa Wymiary Rzeźby, Akademia Sztuk Pięknych Wrocław i Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku*, Galeria Miejska, Wrocław 2008, s. 84-85
- Stanisław Radwański, Prof. Franciszek Duszerko : 6 kwietnia 1925 - 11 kwietnia 2008 / Stanisław Radwański, „Kwartalnik Rzeźby Orońsko”* 2009 nr 1/2, s. 81-82
- Alfabet rzeźby*, kat. wystaw w CRP w Orońsku, idea: Mariusz Knorowski, aut. hasel: Maria Pajek, Anna Podsiady, Anna Szary - Cioczek, współpr.: Jarosław Pajek, Centrum Rzeźby Polskiej, Orońsko 2010
- Współczesna Rzeźba Polska. Prace ze zbiorów CRP w Orońsku*, kurator Jarosław Pajek, Uniwersytet Ekonomiczny Kraków 2011
- Kolekcja Rzeźby Współczesnej CRP w Orońsku, folder, kurator Jarosław Pajek, Galeria Refektarz, Kartuzy 2012
- Elżbieta Kal, *Stanisław Radwański*, w: *Encyklopedia Gdańska*, zespół red. Błażej Śliwiński, Fundacja Gdańska Gdańsk 2012
- Kolekcja Rzeźby Współczesnej z CRP w Orońsku*, kurator Jarosław Pajek, Galeria Refektarz, Kartuzy 2012
- Maria Pajek, *Katalog rzeźb \ obiektów przestrzennych i medali z kolekcji CRP w Orońsku*, Orońsko 2013, s. 180
- Bez korekty – profesor Stanisław Radwański i jego absolwenci*, pr. zb., red. Mariusz Białecki, tłum. Joanna Dąbrowska, ASP w Gdańsku 2014: teksty o artyście: Ludmiła Ostrogórska, Adam Myjak, Mariusz Białecki, Marta Branicka, Bruno Koper, Tomasz Skórka, Dariusz Sitek, i m.in. eseje: Bogusław Salwiński, *Sztuka rzeźby, sztuka życia, sztuka przyjaźni*; Rafał Boettner-Lubowski: *Otwarty krąg: Stanisław Radwański i jego uczniowie* Monika Kosteczko-Grajek, *Stanisław Radwański*, w: Michał F. Woźniak, Jarosław Pajek, *Współczesna Rzeźba Polska ze zbiorów Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku*, Muzeum Okręgowe im. Leona Wyczółkowskiego, Bydgoszcz 2014, s. 38-39, *Portret Teściowej*, ok. 1987, fot. Jan Gaworski Stanisław Radwański. *Wielki Poznaniak*, „Kronika Miasta Poznania : miesięcznik poświęcony sprawom kulturalnym”, 2015 nr 3, s. 329-330
- Stanisław Radwański, w: *Metafora i rzeczywistość. Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku w latach 2005-2015*. Wystawa z okazji jubileuszu 70-lecia Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku, Zbrojownia Sztuki, oprac. prof. Roman Gajewski, Gdańsk 2015
- Mariusz Białecki (red), *Rzeźba do potęgi trzeciej: Sławoj Ostrowski, Stanisław Radwański, Edward Sitek*, kat. wyst., kurator: Mariusz Białecki, testy: Mariusz Białecki, Zofia Watrak, Rafał Boettner-Lubowski [Gra różnic i podobieństw / potencjał wystawy Rzeźba 3, tłum. Tomasz Piwowarczyk, PGS Sopot 2016, s.40–69.
- Dorota Grubba-Thiede, *Nurt figuracji w powojennej rzeźbie polskiej*, red. Jerzy Malinowski, Grażyna Raj, PISnSS, Wyd. Tako, Warszawa-Toruń 2016
- Roman Konik, *Myślenie Kamieniem. Stanisław Homo-Popławski, BCS im. St. Homo-Popławskiego, Wrocławskie Wyd. Oświatowe, Bydgoszcz Wrocław 2016*, s. 152-1953, tam wspomnienia St. Radwańskiego o St. Homo-Popławskim
- Stanisław Radwański, *Znaleźć rodzaj ekspresji, która wyrażałaby jeszcze więcej*, rozmowa z Michaliną Domoń, „Kwartalnik Artysta i Sztuka” 2016 nr 19, s.68-77
- Stanisław Radwański, *Beata Czapska*, w: *Beata Czapska : podróż w głąb natury = Voyage au fond de la nature / [teksty Beata Czapska, Stanisław Radwański, Xavier Deryng*, kat. wyst., tłum: Anna Czarnocka, Muzeum Narodowe, Gdańsk 2016





Monografia/ Monograph  
Profesor Stanisław Radwański „Obecny nieusprawiedliwiony” [In Attendance - Unexcused]

Wydawca monografii/ Publisher  
Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku, Wydział Rzeźby i Intermediów / współpraca Zakład Historii i Teorii Sztuki ASP w Gdańsku  
The Academy of Fine Arts, Faculty of Sculpture and Intermedia / cooperation Department of History and Theory of Art

Recenzenci naukowcy/ Scientific reviewers  
prof. ASP dr hab. Bogna Łakomska Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku  
prof. UG dr hab. Magdalena Howorus-Czajka Uniwersytet Gdański  
prof. ASP dr hab. Maciej Aleksandrowicz Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie

Konsultacje/ Consultations  
prof. dr hab. Stanisław Radwański

Teksty/ Texts  
prof. dr hab. Mariusz Białecki Wydział Rzeźby i Intermediów ASP w Gdańsku, Rafał Radwański, prof. Jacek Jagielski Uniwersytet Artystyczny w Poznaniu, prof. Jan Tutaj Wydział Rzeźby ASP w Krakowie, dr Dorota Grubba-Thiede Zakład Historii i Teorii Sztuki ASP w Gdańsku

Redakcja naukowa/ Scientific editorial  
prof. dr hab. Mariusz Białecki, dr Dorota Grubba-Thiede

Zespół redakcyjny/ The Editorial team  
prof. ASP dr hab. Małgorzata Wiśniewska, Julia Marchlewska

Koncepcja plastyczna monografii/ Artistic concept of the monograph  
prof. ASP dr hab. Małgorzata Wiśniewska, Julia Marchlewska

Projekt graficzny, skład, edycja fotografii / Graphic layout, typesetting, photo edition  
Julia Marchlewska we współpracy z prof. ASP dr hab. Małgorzatą Wiśniewską

Opracowanie archiwów/ Development of archives  
prof. ASP dr hab. Małgorzata Wiśniewska, Julia Marchlewska, prof. dr hab. Mariusz Białecki, dr Dorota Grubba-Thiede

Szkic biograficzny i bibliografia/ Biographical sketch and bibliography: prof. dr hab. Mariusz Białecki, dr Dorota Grubba-Thiede  
Tłumaczenia/ Translations: dr Katarzyna Podpora (teksty), Julia Marchlewska (opisy)  
Redakcja językowa tekstów/ Linguistic editing of texts: dr Katarzyna Podpora

Zdjęcia/ Photographs  
Fototeka prof. Stanisława Radwańskiego oraz: prof. dr hab. Jacek Zdybel (okładka, s. 2-92, 100-102, 104-105, 110,112, 114, 120, 122-124, 184-185), Lech Zdrojewski (s.121, 125-129), dr hab. Mirosław Araszewski (s. 140, 141, 143), Witold Węgrzyn (s. 142, 144, 145, 150, 151, 153, 192, 193), prof. ASP dr hab. Małgorzata Wiśniewska (s. 78, 79, 113, 115, 130-133, 138, 162-165, 166-177, 266, 267), dr hab. Jarosław Bogucki (s. 103), dr Stanisław Kościński (s. 106-109), prof. dr hab. Jan Szczyпка (s. 93, 95, 224, 225), prof. ASP dr hab. Marcin Plichta (s. 268, 269), Julia Marchlewska (s.80, 81, 86, 87, 87-88, 134-137, 178-183)

Monografia została wydana dzięki dofinansowaniu ze środków budżetu państwa przyznanego przez Ministra Edukacji i Nauki w ramach programu „Doskonała Nauka II” 2023 [nr MONOG/SP/0086/2023/01]

The monograph was published thanks to funding from the state budget by the Minister of Education and Science as part of the "Excellent Science II" 2023 program [MONOG/SP/0086/2023/01]

Monografia powstała dzięki projektowi badawczemu pt. „Projekt oraz druk monografii poświęconej twórczości prof. Stanisława Radwańskiego z okazji 55 lecia pracy twórczej oraz jubileuszu 80 tych urodzin”, oznaczonego numerem 58/WRI/ BN/2021

The monograph was created thanks to the research project entitled "Design and printing of a monograph devoted to the work of Prof. Stanisław Radwański on the occasion of 55 years of creative work and the jubilee of the 80th birthday", marked with the number 58/WRI/ BN/2021

Specjalne podziękowania dla:  
Rektora Akademii Sztuk Pięknych prof. ASP dr hab. Krzysztofa Polkowskiego za wsparcie finansowe  
Dziekana Wydziału Rzeźby i Intermediów ASP Gdańsk prof. Roberta Kaji za wsparcie finansowe

Prof. ASP dr hab. Dariusza Sitka za wieloletnie koordynowanie projektu badawczego  
pt. „Projekt oraz druk monografii poświęconej twórczości prof. Stanisława Radwańskiego z okazji  
55 lecia pracy twórczej oraz jubileuszu 80 tych urodzin”

Pani Anny Kościelskiej, Pani Marty Chelmińskiej i Pani Agnieszki Nawrot z ASP w Gdańsku za wsparcie w opracowaniach wniosku ministerialnego

Special thanks to:  
Rector of the Academy of Fine Arts, dr hab. Krzysztof Polkowski, for financial support  
Dean of the Faculty of Sculpture and Intermedia of the Academy of Fine Arts in Gdańsk, Prof. Robert Kaja, for his financial support

Prof. ASP dr hab. Dariusz Sitek for coordinating the research project for many years entitled "Design and printing of a monograph devoted to the work of Prof. Stanisław Radwański on the occasion of 55 years of creative work and the 80th anniversary of his birthday"

Anna Kościelska, Marta Chelmińska and Agnieszka Nawrot from the Academy of Fine Arts in Gdańsk for their support in the preparation of the ministerial proposal

Drukarnia/ Printing: drukarnia Misiuro Gdańsk  
Nakład 500 sztuk/ Edition 500 pieces  
ISBN 978-83-67720-13-7, Akademia Sztuk Pięknych GDAŃSK 2023



ISBN 978-83-67720-13-7